BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 3.977

ŻYWOT
Przeczyſtey Pánny
MARYEY
MATKI BOZEY,

Swieckim, Zakonnym, y Káznodźieiom potrzebny.

13.809

Przez ALBRICHTA STANISLAWA RADZIVVILA *Xiażęćiá ná Ołyce y Nieświeżu, Kánclerzá W. X. L. nápiſány.*

A teraz z poprawą powtore Drukiem WYDANY.

W KRAKOWIE,
W Drukárni LVKASZA KVPISZA
I. K. M. Typogr. R. P. 1651.

Vczyńmy pámięć náſzę Skárbnicą MARYEY. A to iáko może bydź? Oná Pànnà byłá, y Pánien miłośnicą: ieśli tedy przy czyſtość ćiáłá náſzego y ſerce czyſte będźiem mieli, łáſkę iey w nas mieſzkáiącą oſiągniemy.

S. Ian Dàmàſcen

INSTYTUT OSSOLIŃSKICH

XVII - 3977 - I

J. M. A. J.

Veni Sancte Spiritus.

DO
NASWIETSZEY PANNY
MARYEY
PRZEMOWA.

POważyłem ſię, Páni Niebá, Swiátá, wſſytkiego ſtworzenia, y mnie nędznego Grzeßniká, powáżyłem mowię, opiſáć Zywot twoy, dźiwny, cudowny, niedośćigły; w ktorym to będźie, że żywot wieczny Bogá wćielonego miáłáś w ſwoim żywoćie; y tak troiáki żywot opiſáć kroćiuśienko przyidźie. Pierwey ſpráwy twoie niepoięte,

przez wszytek wiek żywotá twego; potym o żywocie; w ktorym iáko w drugim niebieskim Páłacu przemieszkał Stworzyćiel żywotá; Náoszátek o sámym Rezydencie nieogárnionym, á w tobie zámknionym. Iednák ták to pospołu wszytko iest złaczone, że oraz w iedney kárćie się záwrze, iáko w pierśćieniu rázem widźisz okrągłość, złoto, y kámień drogi wsádzony; ták w twoim żywocie obaczy się okrągłość żywotá, ktory okrążył y ogárnął sámego Bogá, iáko szczere złoto dobrych bez porownánia vczynkow, y sam wysokiey ceny Kámień IEZVS, ktory pokrusżył wszytkie bálwány, y grzechy ludzkie, á oświećił Błogosłáwieństwem, y vbogáćił

skár-

ſkárbámi niebieſkiemi wybráne duſſe. A że temu przedſięwźięćiu bez oſoblivey łáſki twoiey, PANNO Przeczyſta, trudno doſyć vczynić, Ty ſámá przybadź pomoca, nápełni Duchem świętym, áby to co ſię zámyśliło ná twoie wyſtawienie piſáć, ſłużyło ná wychwalenie chwały twoiey, y ná pocieche obrociło ſię duſſ tobie ſłużących.

PRZEMOWA Do Czytelniká.

PODobno rozumieß/że to w tey Xiązce co nowego znaydzieß. Tákby miáło bydź/ ále iż rozum Anyelski musiałby co świeżego z Ráiu przynieść y ludźiom podáć: Moiá praca ná to iest zásádzona/ ábym co wiem z rożnych Xiąg/ y co Bog do sercá podał/ w ieden pápier zebrawßy/ wßytek Żywot Bogárodzice MARYEY Mátki y Dobrodźieyki nas wßytkich/ krotko sercom iey służącym podał/ ná trzy Xiążeczki rozłączywßy.

Pierwßa od iey świątobliwego y Niepokalánego Poczę-

Poczęćia/ áż do męki Synáiey IEZVSA, á Zbáwićielá náßego/ przez rozdźiały przebieży.

Druga Xiążká/ od Męki Páná náßego/ áż do Zmartwychwstánia y pokázánia ßie Mátce ßwoiey/ opißę.

Trzećia/ ostátek żyćia PANNY Przeczyßtey y chwały iey w niebie/ ile ßłábość dopuśći/ wyrázi: Jákoby wesela/ żáłośći/ y chwały w tych trzech MARYEY záwrą ßie táiemnice. A ty Czytelniku nic nie bierz z tey roboty/ tylko ábyś ßłużył Náświetßey PANNIE, y oney przy ßkonániu doznał obrony zemną wespoł. Amen. J. M.

APPROBATIO.

QVoniam omnia quæ hoc Libro continentur, non niſi ad pietatem & deuotionem peculiarem erga Beatiſſimam Virginem MARIAM excitandam ſunt edita, neque in aliquo fidei Orthodoxæ repugnant; ideo vt Typis exarari poſſint datur licentia. Varſauiæ die 23. Febr. 1650.

MARTINVS KATLEWSKI,
Poſnan. Varſ. Canonicus,
Pro tunc Officialis, m. p.

XIE-

XIEGA I.

ROZDZIAL I.

MARYA w Ráiu przeznáczona, y od Prorokow opiſána.

O Tobie/ Páni náßá/ powiedźiano/ że od wieku ieſteś przeznáczona: Jáko bowiem gdy Pan/ Mondrchá/ koßtowny pálac myśli budowáć/ w ktorym chce reſidowáć/ pierwey w głowie konceptem wyſtáwi/ potym z rozmowy wydáie ſwoy zámyſł: á nim poczne/ máteryą gotuie do wyſtáwienia pomießkánia/ y ták co w myśli naprzod/ to w ſámey rzeczy náoſtátek bywa. Ták właśnie z toba ſie ſtáło PANNO Przeczyſta; Krol nád Krolmi IEZVS Pan/ pomyślił ciáło człowiecze przyiáć ná ſie/ pálac w ktorymby odpoczął przez dźiewieć miesiecy/ wyſtáwić chćiał/ napierwey: potym potrzeby ſpoſobne gotowal/ iáko ſtworzenie Ráiu/ Adáma y Ewy: Swiátá

Pánná Naśwießa od wieku przeyźrzána.

dopiero przez przestąpienie Przykazánia Bożego Adámá/ áby miłosierdźie pokazał/ wźiął ná sie człowieczenstwo/ y Pálac swoy do doskonáłości/ to iest/ Ciebie Mátko Boża/ przywiodł/ y tám zásiadszy/ zbáwienie ludzkie począł/ á przez śmierć swą do skutku przywiodł: Y toć to było że w Ráiu zárázem po grzechu wspomniał
Gen. 3. ná ten Pálac. Nienawiść położę (Czárćie) między tobą, y między náśieniem Niewiásty, á oná zetrze głowę twoię. Záczym nászá PANI w koncepćie Boskim od wiekow byłá przed wszytkim stworzeniem/ á rzeczy insze są iáko przydatki/ iáko máterya do tego budynku przysposobiona.

Świádectwá Prorockie.

Potwierdźili też Prorocy/ miedzy wielą/ piáćiu tylko położę. Izáiasz. W ostátnich dniách będźie nágotowána gorá domu Páńskiego, ná
Isai. c. 2. wierzchu gor, y wywyższona będźie nád inne págorki, y do niey pośpieszą wszytkie Narody. Co wyráźnie o Tobie PANI Niebá mogło sie nápisáć/ tyś iest Gorá przybytku Bożego/ tyś wywyższona nád inne ludźie/ tobie cześć oddáwáć beda po-

kole-

Kolenia / iáko ſámáś záſpiewáłá: Będą mię błogoſłáwić wſzytkie Národy. Luc. 2.

Temiż ſłowy y drugi Prorok mowi Micheaſz / o teyże Gorze błogoſłáwioney.

Jeremiaſz záśie: Bog ſtworzył coś nowego ná źiemi, białagłowá obeymie mężá. Ty Naświetſza PANNO w żywoćie ſwoim ogárnełáś tego Mężá / ktory o ſobie mowi bedąc zá nas vmeczony: Iam ieſt mężem boleśći. Zámknełáś w żywoćie ſwoim Mężá / ktory nieбo y źiemie ſtworzył ſłowem; wielką zgołá nowiną / ále dawno przepowiedźiáną y ogłoſzoną. Ier. 31. Iſai. 53.

Trzeći Ezechiel Prorok: Fortá tá będźie zámkniona, y nie bedźie otworzona, y máż nie przeydźie przez nię, ábowiem Pan Bog Izráelſki Wſzedł przez nię; to ieſt / Zbáwićiel ná ten świát / toć dawno o PANNIE náſzey wiedźiano / nim ſie národźiłá / że iuż byłá w intencyey Boſkiey. Ezec. 44.

Czwarty Ageuſz Prorok: Przyidźie pożądany narodom. A Pan mowi: Nápełnię Dom ten chwały. Nie inſzy tylko w ktorym przemieſzkiwał Aggei cap. 2.

wał w żywocie Mátki swey PANNY Przeczystey / boć Zbáwićiel żadnego inszego ná świecie Domu nie miał / iáko o sobie mowi / że
Luc. 11. Liszki y ptacy máią swoie iámy, á Syn człowieczy nie ma gdźie głowy swoiey skłonić.

Piąty Záchárias Prorok: wrocę się do Hieruzalem w miłośierdźiu,
Zachar. cap. 1. y dom moy będźie zbudowány támże. Nie rozumie o Kościele Sálomonowym / ktory przed przyśćiem pánskim ná świát / gdy przyniosł z soba z niebá miłośierdźie / iuż dawno był zbudowány: Toć MARYA. tym Domem miáłá bydź / do ktorego Bog z miłośierdźiem przyszedł. Záczym y przed wieki byłá MARYA, y dla niey stworzony świát / y dla niey przyiął osobe ludzką Zbáwićiel / boby inszego domu dla śiebie był nie ználazł.

Ale nád wszytkie Proroki Bog rzekł: Roskosz moiá bydź z synámi
Pro. c. 8. ludzkiemi. Kiedyż to pokazał: w Ráiu nie było poćiechy / wygnano z támtąd / ledwie co Rodźicy nászy stworzonymi bedąc / zárobili ná gniew pánski / y Anyoł z mieczem postáwiony / áby bronił poćiechy w

Ráiu

Káin człowiekowi / pogotowiu y Adam sam / y Ewá kryli sie przed obliczem páńskim / nie tylko twarzy / lecz y głosu bali sie Bożego. Záwołał Bog áż / Adámie gdźie iesteś ? á on czy wyszedł przećiwko Bogu ? polityki żadney nie miał / grubiánem go grzech vczynił / ták dálece / że áni pokłonu oddáć Bogu / áni pátrzáć nań chćiał / tylko przymawiał. po tym wszytko o gniewie / o zápáleczywośći páńskiey czytamy w Bibliey. Nie miał konwersácyey z ludźmi Bog / vćiekáli przed nim ; áż v nászey PANIEY Anyoł począł smákowáć społkowánie / y potym sam Bog zákochał sie w ludźiách / y dla tego obcowánia stworzył świát / á zátym przed świátem byłá MARYA, gdy świát dla Bogá / dla pomieszkánia z ludźmi stworzony iest / y iáko niebo dla pomieszkánia Bogá iest stworzone / ták MARYA dla pomieszkánia Bogá w ćiele sie rodzącego ; sam tylko Bog y niebo przed MARYą, świát y Zbáwićiel wedle człowieczeństwá po MARYEY, toć łátwie konkludowáć / że naydawnieysze / nayprzednieysze /

Gen. 3.

P. Bog dla B. P. świát stwarza y w ludźiách sie kocha.

ſze/ naykochánſze / naydroższe ſtwo-
rzenie MARYA.

pokazał to / że Bog ſtworzył
dla MARYEY świát/ Dawid / w
Pſal. 52. pſálmie 52. mowiąc: Bog weyźrzał
z niebá, ieżeli kto ieſt co dobrze czy-
ni. Y odpowiáda: Niemáſz áż do
iednego, dwá rázy: Ale nie iedney.
Tylko tedy iedną MARYA, y dla
niey Bog świát ſtworzył / kiedy
oná vblagálá y przywiodłá do zá-
trzymánia świátá Bogá.

Affekt ſerdeczny. O PANNO przenaświetßa / ie-
żeli świát dla ćiebie ieſt ſtworzo-
ny / toć y ia nędzny grzeßnik / o-
trzymay mi to przyczyną ſwoią /
ábym tám gdźie ty do niebá ieſteś
przeznáczona / dla ćiebie / y dla
twoich zaſług / mogł bydź miedzy
wybránymi policzony.

ROZDZIAŁ II.

MARYA bez grzechu pier-worodnego poczęta.

Naświe-ßa P. Zwierćiá dłem czy-ſtym. Sap. 7. MIędzy inßymi twymi/ Mátko
Boża / przymiotámi y názwi-
ſkámi ieſt ten / że ćie názywáią
Zwierćiádłem bez zmázy: y ſłuſznie;
iáko

ſáko bowiem Zwierćiádło pomá-
żáne nie może dobrze vkázáć twa-
rzy przegládáiącego ſie/ á czyſte
beſpiecznie pokáże. Ták gdy Bog
chćiał ſie przeyźrzeć/ wźiąwſzy ná
ſie poſtáć y twarz człowieczą/ nie
mogł tylko w czyſtym Zwierćiedle/
to ieſt/ w Zywoćie Mátki ſwoiey.

Y podobnaż rzecz/ áby to naczy-
nie/ ten Dom/ w ktorym Bog po-
ſtánowił mieć odpoczynek/ miał
choć ná máłą chwile bydź pod wła-
dzą czártowſką? Bog tego vcho-
wał.

Dźiwne nieſłycháne dźieie/ nád
ktore/iáko Theologowie vczą/wie-
cey Bog nie mogł doſkonálſzego
nic vczynić/ ſą te trzy rzeczy; Nie- Trzy rze-
bo dla ſiebie y dla wybránych; czy nád
Bogá przed wieki Człowiekiem; ktore nie
á MARYą Mátkę Zbáwićielá/ ſtworzył
dla ktorey vczyniwſzy wiekſze cu- P. Bog
dá/ iáko płodność z Pánienſtwem nic doſko
Mátką Stworzyćielá: Corkę O- nálſzego.
blubienicę z Mácierzyńſtwem: á
od grzechu pierworodne° niemogł
vwolnić? Toby pewnie ſzcześli-
wſzymi byli Anyołowie/ y náwet
Ewá/ bo bez grzechu pierworo-
dnego ſtworzeni? y że ręką Boſką

tylko

tylko Ewe wykształtowáłá z gliny/ miáłá przechodźić Mátkę Bożą/ ktora iáko Arká w sobie miáłá nosić Bogá? Żaden temu wiáry dáć nie może.

Ale rzecze kto: Tákim sposobem dáremnaby byłá śmierć Zbáwićielá dla MARYEY, ponieważ dla grzechow ćierpiał/ á że oná bez grzechu byłá/ tedy nic iey nie pomogło odkupienie Chrystusowe? Odpowiádam/ y owszem bárzo pomogło/ gdyż vprzedzáiący skutek meki to w niey spráwił/ iáko w Mátce swoiey. Azali Abłá y przed Národzeniem IEZVSA wszytkich ludźi od wieczney śmierći wybránych/ wiec y Jeremiaszá/ y Janá ś. poświeceniem/ od grzechu pierworodnego/ nie meká Zbáwićielá poprzedzáiąca wyzwoliłá? Pewnie tedy y Mátce táż łáská spráwiłá/ że nád Jeremiaszá/ nád Janá ś. obroniłá od zmázy pierworodney. Y ieśli Gronostáik bestyká/ iáko o niey piszą Autorowie/ że błotá káżdego ták sie strzeże/ iż gdyby przy wyszćiu iey z dołku/ kto położył/ luboby miáłá vmrzeć/ luboby psi ią zgonili/ nie

Plinius.

weszłá=

weßłáby do celki ſwoiey dla błotá. Co rozumiem o Bogu / ieżeliby wßedł do MARYEY, wiedżąc o iákiey namnieyßey zmáźie! MARYA ieſt to Miáſto Hieruzalem / ktoremu obiecano / że Aſſyriyczyk nie mogł iey doſtáć / w te ſłowá: Aſſyriyczyk nie wnidźie do niego, áni oblęże, áni ſtrzáłá iego muru Hieroſolimy nie przebije. Temi ſłowy vkázuie Bog wolną od grzechu śmiertelnego / powßedniego / y pierworodnego MARYa: W te dußę Aſſyriyczyk wchodźi y plondruie / ktora przez grzech śmiertelny czártá wpußcza: Te okrażą Aſſyriyczyk / ktora dußá wpada w grzech powßedni; ábowiem tákí grzech przygotowániem do śmiertelnego / y w niebeſpieczenſtwie ieſt / áby czárt ią oblegßy / nie doſtał: A przez ſtrzáłe pierworodny ſie grzech rozumie / bo te z dáleká ſtrzelec wypußcza / ábowiem od pierwßych Rodźicow táka zmáżá ná Narod ludzki ſie wprowádźiłá.

N. P. obronnym Miáſtem Hieruzaſem. 4. Reg. cap. 19.

Zgołá o náßey PANNIE powiedźiał Bog: Oto ia ſtworzę nowe Niebo, y nową Ziemię. Záprawde oboie nowe: Kto widźiał Niebo ną

MARYA nowe Niebo nowa Ziemiá. Iſai. 65.

ná Ziemi: wielka nowiná; Ziemiá też nowa / bo pierwey chwast / kokol / ciernie rodziłá / á teraz kosztowny owoc wydáłá; Ale co wiekßa / Ziemiá Niebo vrodziłá / Ziemiá pánem Niebá zostáłá: nic nie miáłá ziemskiego MARYA, nie miał Syn Bozy do weyzrzenia w sobie według okā prosteº ludzkiego nic Niebieskiego / ták sie pomießáło Niebo z Ziemiá / że oboygá nie poznano / y rożność tylko Bog postrzedz mogł.

Do tákiey znáiomości nigdyby Ziemiá nie przyßłá / y Niebem sie nie sstáłá; gdyby iáka zmáze postrzeżono z gory / zkad naylepßy prospekt; Záczym vpátrzywßy Niepokaláną PANNę náße / ták sie złaczyło Niebo z Ziemiá / że złaczenia ścisleyßego żaden wymyślić nie może. Rowny w rownym sie kocha: czy byłoby vkochánie Niebá w MARYEY, gdyby naymnieyßa mákulá byłá w Niebie / niemáß y nie było grzechu; rownie zostawáłá MARYA bez grzechu żadnego bedac záchowána. Ztad tákie kochanie. Nie wynáyduymy tedy żadnych rácyy / áby co

grzechu

grzechu mieć miáłá kiedy PANNA náßá; Bo nieprzyiaćiołka iest Jutrzenká ćiemnośći / ponieważ ie znośi: nieprzyiaćiołka iest grzechu MARYA, ktora nigdy grzechu nie znáłá / á tego ktory znioſł grzech porodźiłá.

Poddaymy tedy náße rozumki pod władzę Bożą / ktoremu nic nie iest niepodobnego vczynić z Máłką ſwoią / y dla tego Piſmo świete o niey powiáda / że iest vbrána w ſłońce / w ktore iáko żadne oko ludzkie beſpiecznie pátrzáć nie może / ták oko zmyſłu náßego wewnętrzne doyść może łaſt od Bogá dánych MARYEY. V páná Bogá wßyſtko podobna. Apoc. 12

Máßá rzecz ráczey vpadáć ná ziemię / y prośić ćiebie PANI, ábyś náßych wßytkich grzechow / modlitwa ſwoia obmywßy nieczyſtośći / czyſtemi w godźinę śmierći ſtáwiłá ná zbáwienney drodze / przed Synem ſwoim / á Zbáwićielem náßym. Affect ſerdeczny

ROZDZIAL III.

MARYEY ślicznе, y Swiát vweſeláiace Národzenie.

Náro-
dzenie
B.P. po-
dobne Ju
trzence.

IAko ná Niebie Jutrzenká dáie Iznáć Ziemi / że bliſko dzień ma náſtapić / ták Národzenie Twoie o PANNO Przeczyſta / oznáymiło o dniu náſtepuiacym : y o tobie ſie rozumie / co nápiſano / Ktora tu wchodzi iáko Iutrzenká ? Jutrzenká ieſt w poyſrzodku miedzy dniem y noca : Srogie ćiemnice wiáry ná świećie były / ludźie / Bożki / kámienie / y ledáco miáſto Bogá chwalili. Rzym ſam iáko rzadzcá

Cant. 6.

Chryſ.

świátá (o czym ś. Chryzoſtom piſze) nie znáiąc ſwego podwyżſzenia / Sprawce / Bogá / pánuiąc práwie wſzytkim Narodom / wſzytkim vſługował onychże bledom : y mniemał że wielkie przyiął nabożenſtwo / iż nie odrzucał żadnego w wierze fałſzu. Y Eliaſz dźiwował ſie / że ſiedm tyſiecy ludźi nie mogło ſie ználeść dobrá wiáre máiących. Skoro tá Jutrzenká MARYA świátu ſie pokazálá / zárázem przychodzące Slonce ogloſiłá /

Zá czáſu Eliaſzá nie wiele wiernych

śiłą / á potym z żywotá swego wypuścilá: Sstálá sie tedy swoim Narodzeniem / iáko poysrzedniczka miedzy Ziemią y Niebem / pokoy vczynilá miedzy Bogiem á człowiekiem / piekło zlupiwszy okázyą byłá do nápełnienia Niebá wybranymi.

BIBL. Z.N.IM. OSSOLIŃSKICH

Y dla tego sámi Anyołowie śpiewániem swoim ná powietrzu ten dźień ludźiom ogłaszáli / iáko pisze; że y Pustelnik ieden słyszał nieiáki Páwet zywotá świątobliwego / tey nocy / to iest / osmego Sierpniá / przez wiele lat widźiał spuszczáiącą sie z Niebá gwiazdę / á płomieniem wdźięcznem w Lorecie Domek ozdabiáiącą / zrozumiał od Anyołow iż w ten dźień vrodźiłá sie nászá Jutrzenká MARYA.

Cudowne widzenie.

A iáko troie tylko Narodzenie obchodźi Kościoł Boży / Janá Krzćiciełá / Synà Bogá wćielonego / wiec y nie bez przyczyny / Janá świętego kiedy naywiekszy dźień / ktory vmnieyszáć sie poczyna w ten czás / gdyż on vstąpić musiał Zbáwićielowi / y zniżyć náukę swą / y głowę ścietą bydź mnieyszym:

Czemu Kościoł ś. trzy tysło Narodzenia święci / y co figuruią.

Bog

Bog záśie w naywiekſſey nocy ſie vrodźiwſſy / miał náuká ſwa rozpedźić obłoki niedowiárſtwá / podnieśiony był wyſoko ná gorze Kálwáryey: Ták PANNA náſſá y Jutrzenká / w Sierpniu ná świát wydána / kiedy pełne gumná chlebá / y ná drugie żniwo źiárno ſie wpuſſcza w źiemie / oná bowiem miáłá nam przyniesć chleb Niebieſki / ktory ſam Zbáwićiel przy oſtátniey Wieczerzy poświećił y rozdał Vczniom / y ná pámiątkę Kośćioł obchodźi ten dar przy ofierze / á potym przez śmierć tenże Syn Boży / y pogrzeb ſwoy iáko źiárno wpuſſczone w źiemie wielki doſtátek miał / y obfitość przyniesć / do czego ſámego śiebie Chryſtus w Ewángeliey przyrownywa.

Zgołá pięknie ieden Káznodźieiá mowi o tey Jutrzence MARYEY, iż przyśćie iey ná świát y Anyoły y ludźie vweſela / że iey Narodzeniem noc ſie ſkończyłá / á nam nadobna weſſłá Jutrzenká. Godźiny przeſſłey nocy wylicza Mátheuſſ ś. w Rodzáiu PANNY Przenaświetſſey / káżdego z oney

Przo-

przodkow byłá godźiná nocy/ kiedy do MARYEY przychodźi/ iuż poczyna bydź dźien łáski: Jáko kiedy ktory chory pyta sie czy iuż dźien nádchodźi/ álić mu odpowiedzą/ iuż Jutrzenká wstáie/ iuż MARYA sie rodźi/ iuż dźień wiáry prawdźiwey przybliża sie/ miásto Synagogi Zydowskiey/ bedźie Kościoł powszechny/ miásto przykazánia/ obfitość łáski Bożey/ miásto ofiar bydlecych/ niepokalána Ofiárá Báránká Niebieskiego/ á zkądże to wszytko początek swoy bierze? od Jutrzenki MARYEY.

A przytym iáko sámá Błogosłáwiona PANNa iestes/ ták nie godźiło sie y twey Mátki ANNY świętey przeponmieć/ tey imie znáczy łáská/ pewnie te naywiększą od ciebie iákopániey co wyrażą MARYA, wźielá. Y lubo nie Synà ále Corke porodźiłá/ iednák żaden Syn nie przyniosłby iey tákiego wesela. Jákoż ná to národzenie Duch świety pogladáiąc mowi: Kázdego płći męskiey rádá rodźi niewiástá. Lecz iest Corká lepsza niżeli Corká: Jákoby chćiał rzec/ kázda białagłowá ćieszy sie bárźiey gdy vrodźi Eccl. 36.

synà/

ſyná / niżeli corke / áleć przyydźie tá[k] czás / iż vrodźi corke nád inne corki / bo iedná ieſt lepßa niżeli druga / y owßem nád wiele innych / ábo że Corká iedná lepßa ieſt niżeli ſyn / gdyż meże ludzkie przechodźi. Táka náßá MARYA, ktora lepßa ieſt nád wßytkie inße ſtworzenia.

Affekt ſerdeczny.

Ráduy ſie tedy ANNO iáko Mátká z Corki twey vrodzenia Jutrzenki / weſel ſie świećie z niey / ktora porodźi Bogá / wyſłákuy káżda grzeßna dußo / ponieważ Národzeniem ſwoim / y zaſługámi vrodźi ćie Niebu / y da oglądáć Slonce przedwieczne ná wieki.

ROZDZIAL IV.

MARYEY poważne we trzech leciech do Kośćiołá Ofiárowánie.

Pánná Naświetßa w Kośćiele wychowána.

TAk miáło bydź / że MARYA gotuiąc w ſobie przybytek y páłác Bogu / w Domu Bożym miáłá bydź wychowána; Zbieżćie ſie Rodźice te° wieku y z dźiatkámi ſwymi / pátrzćie ná cudo. Oto pániençká

nienká we trzech leć.ech Judſkiego Narodu/ poćiechá/ miłość Rodźicow/ nádźieią Fámiliey/ z łoná/ do Kośćiołá ieſt záprowádzona.

Ale czemu ták młoda? trzy látá znáczyły doſkonáłość iey/ Pánna przed porodzeniem/ Pánna przy porodzeniu/ Pánna po porodzeniu miáłá zoſtáć/ Bogá w Żywoćie y Człowieká ſáma trzećia bedąc/ noſić/ przez trzy godźiny ná Krzyżu dla zbáwienia ludzkie° wiſzącego Syná miáłá widźieć; Troie táiemnice ponoſiłá/ Rádoſne/ Boleſne/ y Chwalebne; Trzy látá náuką Chryſtuſá Syná iey ná świećie trwáłá/ trzećiego dniá po mece/ w chwale Páná y Syná ſwego oglądáłá; Trzećiego tákże dniá po ſkonániu/ z Duſzą y z ćiáłem oraz/ do Niebá wźięta ieſt.

Co trzy látá znáczyły.

Swieto to dawno było (iáko piſzą) v Grekow/ y Páweł wtory y Sixt. Papieże potwierdźili. Weſoło niebo przyięło od Rodźicow młodźiuchney pánny offiárowánie/ iáko niekiedy (co Eliaſz mowi) z wſchodzącego máłego obłoku wielki deſzcz náſtąpił, y źiemię vczynił płodną. Ták gdy nie wielka ná-

3 Reg. 18

ſzá MARYA wſtąpiłá do Kościołá / możemy ſie oney roſy y dżdżá ſpodźiewáć / ktorey prágneli Oycowie świeći / ſucha źiemiá wygladáłá wilgotnośći niebieſkiey z poćiecha. Zlakł ſie Czárt tey młodey Pánny / gdyż Kościołem miáłá być bohátyrá niewidánego ná źiemi / od ktorego miał bydź zawiſny nieprzyiaćiel zwyćiężonym; w Domu Bożym wielkich Cnot doſkonáłośći miáłá nábydź MARYA, dlatego wczás tám záſtłá.

Boi ſie czárt Na Pánny.

Pospolićie / Cwiczenie / iákoby druga náturá v młodego. Sámuel tákże mieſzkáiąc w Kościele / wielkim zoſtał świętym. Tobiaſz z młodu vczył ſynáː / áby ſie z młodu Bogá bał / y ſtrzegł ſie grzechu; y wiele innych ludźi świętych toż czyniło: Dla te° Oblubieniec názywa Oblubienice ſwą Gołębicą / bo iáko z Arki Noego wypuſzczony Kruk niewrocił ſie / ále ná ścierwie zoſtał / á Gołębicá nie máiąc gdźie odpoczáć / wrocíłá ſie do Arki; Ták ludźie grzeſzni wypuſzczeni ná świát przez ſtworzenie y vrodzenie / zoſtáią y báwią ſie przy ſtworzeniu pięknośćiách. Lecz

Cwiczenie druga náturá.

1. Reg. 1.

Tob. 1.

Cant. 2.

MA-

MARYA wypuſczona ná świát/ do Arki to ieſt do Kościołá powraca/ tám przemieſkiwa/ tám w Cnotách roście: A zwłaſczá że Meſſyaſz Syn iey/ był y Káplánem y pánem Anyołow/ towárzyſtwá tego przyſło záżyć MARYEY, gdźie z Káplánámi y z Anyołámi miáłá conwerſácya/ chcąc iáko od obyczáiow/ ták y od ſpołkowánia ludźi grzeſznych bydź oddalona/ áby ſámemu Bogu tylko ſłużyłá. A lubo nie wiedźiáłá z pokory/ y nierozumiáłá áby oná miáłá bydź obrána zá Mátkę Meſſyaſzowi/ iednák goraco proſiłá/ żeby roſſá tá pożądána z nieba ſpádłá.

Bayká ktora náſzey máteriey ſłużyć może/ v Homera Pogánina nápiſána: Jákoby bożek Juppiter chcąc okázáć potege ſwą/ opowiedźiał drugim bożkom/ że vczyni łáncuch wielki/ ktory bede trzymał w niebie/ á ná koncu tego łáncuchá/ máłych ku ziemi ſiłá było łáncuſzkow: A was tedy káżdy niech ſwoy bierze łáncuſzek/ y wſzyſcy oraz ſtárayćie ſie/ ábyśćie mię do ziemie przyćiagneli/ á ia ſam bede ſie opierał/ chcąc was do nie-

Wymyſł Poetow.

bá pociągnąć / ztąd śiłá moiá łáskawa wam będźie.

Coś podobno do tego służy / iż rodzay Chrystusá ná ziemi Pátryárchowie y Krolowie byli málymi łáncuszkámi / chcieli ná te niskośći zćiągnąć Bogá / żaden z świętych dokázáć tego nie mogł / áż nászá MARYA przyszłá ná świát / z ktorey vrodźił sie CHRYSTVS; tá zścągnełá go ná ziemie / tá niezwyćiężonego zwyćiężyłá: A Bog tymże łáncuchem pierwey one / á potym y nas do niebá záprowádźił. Co to zá łáncuch? miłość / ktora zdieła MARYA, záraz we trzech lećiech vdáłá sie ná iego służbe / w iego Domu wychowána / godna sie sstáłá bydź Mátká Bożá.

Affekt serdeczny.

O Duße nabożne / proście nászey młodey ále potężney Pánny / áby nas ofiárowáłá Bogu y Synowi swemu / żebysmy w Kośćiele iego wiecznym / wiecznie y szczęśliwie przemięszkiwáli.

ROZDZIAL V.

MARYA naypiernwßa czyni ślub Czyſtośći.

JEżeli coś nowego było/ że Pánná młodźiuchna w Kośćiele obrálá ſobie mießkánie/ pogotowiu musiálá wzáiem dźiwna iáka cnota przypodobáć ſie Bogu. Mowiłá czeſto on Pſalm: Do ćiebie podniosłám oczy, iáko oczy służebnice w ręku Pániey ſwoiey, ták náſze oczy do Páná y Bogá náſzego. Pſal. 122

Poſpolićie ſłużebnicá to czyni/ co ſie Pániey ſwoiey ábo Pánu podoba. Wiedźiáłá náßá młoda Pánná/ że Czyſtość wielkiey wagi w niebie/ te tedy ofiárowálá Oblubiencowi ſwemu naypierwßa. Bo lubo y w Pogáńſtwie zwano Veſtales Pánny czyſte/ ále te álbo falßywie to czyniły/ álbo dla prożney chwały/álbo bożkom/nie prawdźiwemu Bogu ſłużyły.

Tá náßá ßczerze dla vpodobánia ſie Bogu nie ludźiom/ y Bogu iedynemu Páníenſtwo ſwoie oddáłá/ naypierwßa mowie/ czego mi

dopomaga y Bernat S. ktory tak mowi w osobie pánny Przenaświetszey. Wszytká kwitnę máiąc cnoty wszytkich kwiátow w sobie, żadney mi nie niedostáie, mam lilią czystości, ponieważ pierwsza ślub záchowánia czystości ślubowáłám Pánu: y niżey. Abym tak vczyniłá, miłość mię pobudźiłá, ábym nowym ślubem, y osobliwą lilią ozdobiona mogłá rzec, Oblubieńcowi swemu żem iest biała y czerwona, iáko on sam iest biały y czerwony, to iest biały czystością, czerwony miłością, ktorą był ná Krzyżu záfárbowány.

S. Ber:

Zgołá pánna nászá zámyślálá Bogá z Niebá ściągnąć/ y vmyśliłá żeby wcześnie ná ce niskość zszedł Pan/ drábinę zbudowáć/ po ktoreyby stępować mogł Oblubieniec. Dáleko tá drábiná zacnieyszą nád one w stárym Testámencie Jákubá/ ktory widźiał że Anyołowie wstępowáli y zstępowáli po niey/ á Bog tylko sie podpárł ná niey. Tu záwsze biegáli Anyołowie po tey nászey/ kiedy dokończona byłá/ przez cnoty dźiwne tey pánny nászey/ że y Gábryel po niey przyszedł/ y sam Bog (iáko niżey) spu-

Gen. 28.

spuścił sie áż ná ten świát áż do żywotá Pánny Przeczystey. Y iáko Psalm śpiewa; Poyda Swięći z cnoty w cnotę obaczą Páná w Syonie. Psal. 83.
Ták nászá Swieta nád Swietemi z Cnoty w cnotę postępuiąc/ ogárnełá Bogá/ vczyniwszy Syon z swego Żywotá.

Poczełá tedy od czystośći drábine/ á skończyłá ná pokorze/ mowiąc/ Oto służebnicá twoiá, Cudowny budynek nie według świátá/ fundámentu niskośći w ziemi/ á ozdobá ná gorze/ w Niebie ináczey ozdobá czystośćią kredensowáłá/ y założyłá fundáment/ á pokorą dobudowáłá. gdźie sie te° nászá Pánná náuczyłá? w Kościele/ w szkole Duchá S. co wyznał Gábryel witáiąc ią/ że byłá łáski pełná. Náuczyłá sie co potym Chrystus kazaiąc opowiedźiał. Podobne iest Krolestwo Niebieskie skárbowi zákopánemu ná roli, wielki zgołá skarb czystość y Pánienstwo/ ktory ták sobie ważyłá MARYA, że niechćiáłá dostoyności Máćierzynstwá Boskiego/ gdyby iey przyszło vtráćić czystość/ y dla tego Anyołowi odpowiedźiáłá; Iáko to bydź może ábym poczęłá, Luc. 2. Mat. 13. Luc. 2.

Czystość skarb drogi.

ia mężá nie znam? Ztąd poznay że nászá PANNA wielką kładłá cenę czystości/ máiąc one zá drogi skarb; ták w żadnym człowieku nie był ten skarb ták zákryty iáko w MARYEY. Cożbowiem skrytszego iáko páńienstwo y czystość pod Máćierzynstwem? że ták rzekę.

Záczym obroćiłá ná sie oczy czystego Oblubiencá Niebieskiego/ o

Cant. 4.

ktorych w Pismie ś. Oczy twoie gołębice, oprocz tego co wewnątrz iest zákrytego. Gołębicá iest znákiem czystości: Oblubiencá tedy oczy Gołębicą czystością są ozdobione/ że widziały skrytości serdeczne. Zgołá tákież v nászey Gołębiczki oczy/ ták sie zákochały w czystości/ że wewnątrz zákryty został/ sam tylo Oblubieniec przez dźiewięć mieśiecy skrycie.

Cudowna czystość P. Naświętszey.

Dźiwna to Cnotá w nászey Pánnie/ á że pierwszą y rzadką/ otrzymálá y doskonáłe Páńienstwo/ y czyste Małżenstwo/ otrzymálá y nayczystsze Potomstwo/ ponieważ sam czysty Bog z tey Pánny wyszedł/ oboie bez żadnego grzechu.

Zábrnął ták w grzech zrázu świát. Co zá przyczyną? w Xię-

gách

gách Rodzáiu czytamy: Popſowáło wſzytkie ćiało drogę ſwoię. Zgołá nieczyſtość iáko wodá plugáwa zátopiłá świát: y pieć Miaſt ogień ſpalił. Kiedy potrzebá było odnowić świát / Czyſtość muśiáłá vprzedźić / á potym krwáwy w ogroycu pot / y potop krwi ná Krzyżu / y ogień miłości náprawił przez Bogá świát. Początek od czyſtości. A że PANNA náſzá naypierwey czyſtość vlubiłá / przez nie naprawá ſie świátá poczełá / á przez Syná iey Bogá / dokończona. Gen. 6.

Páni náſzá / zmiłuy ſie nád námi / á ſwoią Czyſtośćią / spraw nam przy śmierći czyſte ſumnienie / ábyſmy odnowieni w łaſce Bożey / z toba ná wieki Syná twego chwalili. Affekt ſerdeczny.

ROZDZIAL VI.

MARYEY zabáwá: Rozmyślánie, Modlitwá, Robotá.

IAko we trzech lećiech PANNA náſzá / dom ſobie w Kośćiele obrałá / ták ná troie zabáwy czás dźieliłá; Rozmyśláiąc o Nieble / modląc ſie Bogu / y robotę odprá-

Żywot N. Pánny vstáwiczne táiemnic Boskich rozmyślánie.

wniąc. Ták o niey Vczeni piszą/ że żywot iey był/ iákoby kto trwał w záchwyceniu/y iákoby iedyne rozmyślánie/ dźiwną miłością Bożą posilone/ y rożnemi cudownemi niebieskiemi widokámi vczczone/ że nie bez osobliwey łáski było/ iż iey rozum niezliczonemi táiemnicámi nie był zátłumiony/ w náturze słábey ludzkiey ták ćiężar świátłości niebieskiey ponosić. Rozumienie iest Rycheliuszá/ ktory w wtorey Xiędze o Chwale MARYEY, pisząc/ mowi: Rzecze kto/ á kiedy spáłá/ iáko rozmyślálá? Odpowiádam/ słusznie mogłá nászá PANNA záżyć onych słow: Ia śpię, á serce moie czuie. Jáko człowiek/ mogłá spáć/ ále serce iey y zmysły straż odpráwowáły; bywa to/ że kto o czym w dźień rozmawia/ o tym mu się śni; nie inszá mowá byłá v niey/ tylko o niebie/ nie inszá mysl; powaze się to mowić o moiey PANNIE, (mniemam bez grzechu) że oná iákoby febrę miálá ábo goraczkę duchowną/ zápalona miłością Boską/ y ták y przez sen rozmawiálá o rzeczách niebieskich/ y byłá iákoby Lunátyczká duchowna/

Piękne pytánie.

Cant. 5.

twna / biegáiąc myśla po gornych pálacách we śnie / y tám sie bawiąc áż do ocuczenia; gdźie potym w tymże trwálą rozmyślániu o swoim Oblubiencu.

Spytaß / co wżdy zá máterya byłá vstáwicznego rozmyślánia? Wprawdźie nie náßá rzecz o tym y pytáć y wiedźieć / iednák z świętym Bernárdem odpowiem / myślilá o Bogu / o ie° dywale / piękności / máiestácie / potedże / noc y dźien vważálá / przenikálá niebo serdecznym wzdychániem. Y iáko strzały ogniste wypußczálá z serca do Oblubiencá vkochánego / y iáko powiádáią / że krzeczek rękomá sie pnie do pálacow Krolewskich / y obieráiąc wywyżßenie / czásem wiśi / żeby tylko opuścił niskośći / á w gore sie podniosł; Ták rozmyślániem PANNA náßá wznosilá sie do gory mowiąc: Pomoc moiá z gory od Páná; á rękomá pomagálá.

Jáka máterya byłá iey rozmyślánia.

Psa. 120.

Co to zá rece? Modlitwá y Robotá. Widoma rzecz / że Modlitwá iest ręká / á ták mocna że samego wiąże Bogá; práwa iest ręká / ktorey silá wielka. Azali w Moyżeßu to nie pokazálá / kiedy Bog

Dwie ręce duchowne / modlitwá / y robotá.

Modlitwá iest ręką prą-

chcąc zgłádźić lud Izráelski / nie mogł; bo go był modlitwą skrepował Moyżeß; y rzekł Bog do niego: Exod. 32 Puść mię, ábym zgubił ten lud; Lecz on nie puścił / y vwolnił Izráelá od strácenia. Exod. 17 Drugi raz kiedy woynę mieli Zydźi / Moyżeß sie modlił / y podnoßąc ręce otrzymawał lud Izráelski zwycięstwo / opußczáiąc / náchylálo sie do przegráney. Wiecey vprośiłá Pánná N. nizeli Moyżeż. Dáleko wiecey Naświetßa PANNA modlitwą swą wyprośiłá cáły narod ludzki od zátrácenia wiecznego / y swoią spráwiłá modlitwą / że teraz káżdy siebie samego rátować może nábożenstwem.

Czworáka modlitwá. Pospolicie czworáko dźielą mądrzy modlitwę. Jedná iest / ktorą człowiek żebrze iákoby poprawy / widząc sie bydź grzeßnym / ábý był vwolnionym / y o przyczynę świętych prosi y drugich. 1. Prosi o poprawę Druga iest ná kßtałt prożby / kiedy iuż przez pokutę wolen człowiek / z nádźieią prosi o łáskę Bożą / y pewien że otrzymą. 2. O łáskę Bożą. Trzecia iest / kiedy beßpieczenstwo modlitwy / nie o iákąś rzecz doczesną prosi / ále samemu Bogu porucza / y iego woli / ábý 3. Puszcza sie cáłe ná wolą Bożą.

dał

żał co mu śie podoba/ nie co człowiekowi. Czwarta dźiękczynienia modlitwą/ wiedząc że iest wysłuchány/ y zá to dźiękuie Pánu. 1. bywa ze wstydem modlitwą. 2. z affektem y z nádźieią otrzymánia. 3. z vpodobánia Bogu/ iż to otrzymał/ o co prosił. 4. iest z vćiechą y pełna łáski/ bo dźiękuie zá to o co żądał. Naświętßa PANNA ostátnia nászládowálá modlitwę/ wßytką ná dźiękách/ wßytką wesołą/ wßytką w zákochániu Oblubieńcá opływáiącą w roskoßách niebieskich: Ale że o Messyaßá prosiłá/ osobno to vważemy.

4. Dźiękuie zá dobrodźieyßtwá. P. Naś. czwartego sposobu záżywálá.

Teraz do Roboty Lewey ręki poydźiemy krotko. Podobno że bez pracy y roboty/ rozumieią drudzy/ dostąpiła Naśw. PANNA łáski Bożey: Nie/ ále miáłá dwoiáką robotę/ iedną że lubo z Krolewskiego rodu byłá/ do vbostwá przyßłá/ y práca rąk swoich zárabiáłá ná pożywienie swoie/ według pismá świętego: Praca rąk swoich iádłá: Pro. 31. y znowu: Robiłá ráda rąk swoich. Jákoż ś. Bernard mowi/ że ći którzy nie robią/ nie są godni áby ich náwiedzáli Anyołowie. Niech te-

Druga ręká duchowna/ praca. Prácuie B. P.

dy

Prácuiących náwiedzáią Anyołowie.

dy ludźie wiedzą / iáko ſie niebu podoba robotá / ktorych ieſt intencya duchowna / iż tych ktoszy ſie roboty báwią / vkázuią ſie im y z niemi rozmawiáią.

Kto ſie modli y robi / ſerce y rece do Páná Bogá podnośi.

Druga Robotá byłá w reku nászey PANNY, pámietaiąc ná to / że kto robi y modlitwe odpráwuie / ſerce podnośi ku Bogu / y rece; Kto tylko ſie modli á nie robi / tylko ſerce podnośi á nie rece do niebá; Kto záśie robi á nie modli ſie / rece wznośi á nie ſerce do Bogá. Vmiáłá to oboie Przeczyſtá PANNA, ktorey prośmy / áby nászę zabáwy náśłádowáły iey prace / á prożnowánia ſie ſtrzegąc / báwiliſmy ſie rozmyślániem / modlitwą / y robotą / ku chwale iey: á zá to zapłátę wieczną odnieśli.

Affekt ſerdeczny.

ROZDZIAL VII.

MARYEY poślubienie czyſte z Iozephem.

WYwiedźiona z Kośćiołá według zwyczáiu ná ten czás MARYA, około máiąc lat pietnaſtu / poślubiona byłá Iozephowi świętemu.

Wiele

Wiele ieſt rácyy/ dla czego Pan Bog chćiał pod płaſzczykiem małżeńſtwá z Pánny ſie vrodźić/ niektore tu powiem: Pierwſza/ myślił czártá oſzukáć ſwoim Národzeniem (iáko ś. Ignácy rozumie) ktory mniemał fałſzywie/ że z mężátki á nie z Pánny był wćielony.

Rácye czemu Chryſtus P. chćiał ſie vrodźić z P. poślubioney ś

Druga/ áby bez podeyźrzenia płod ten świety nośiła/ (o czym świety Hieronym dáie znáć.)

Trzećia/ dźiwne zrządzenie Nieba/ że iáko przez małżeńſtwo pánieńſkie ná ten czás Adámá y Ewy/ zginął ludzki narod; ták leárſtwo naprawy y odkupienia przez drugie małżeńſtwo czyſte/ Jozephá z MARYą, początek wźięło; Zgubá ztąd poſzłá/ ponieważ Ewá wężowi poświádczyłá/ záś naprawá z tąd/iż MARYA Anyołowi y iego ſłowom vwierzyłá.

Czwarta rácya/ áby Joſeph był mniemánym Oycem Synà Bożego/ y rátował w potrzebách/ y pomagał Bogárodźicy; co naybárźiey w ſtanie małżeńſkim y nażyczliwiey ſie odpráwnie.

Piata/ że iáko Duchowie niebieſcy ſą niektorzy/ to ieſt Será-

phin-

phinowie/ktorzy záwsze przed Máiestatem Bożym stoią / á drudzy o rzeczách ziemskich záwiáduią / y dla tego w stárym testámencie potrzebował Bog/áby ná Oltarzu záwsze
Leuit. 12 ogień był/ mowiąc: Ogień na moim Oltarzu záwsze będźie gorzał. Ták w sercu MARYEY, ktore było Oltarzem páńskim / zápał był vstáwiczny miłości Boskiey/ dla tego potrzebá byłá Jozephá / ktory stárał sie o potrzeby do wychowánia należące.

Szosta/ iáko Ewá dána byłá ná pomoc Adámowi / ták Jozeph ná pomoc MARYEY; iákoż y dźiećie do Egyptu záprowádźił / y odprowádźił / y do sámey swoiey śmierći był przytomnym do vsługi. Potrzebá tedy było / y mniemánego małżeństwá / y mniemánego (że ták rzekę) Oycowstwá.

Ale oraz rzetelna czystość y śliczna przemieszkiwálá/do czego one słowá służyć mogą Sálomonowe.
Cant. 1, Łożeczko nász pełne kwiatkow, balki nászych domow cedrowe, stropy nász cypryssowe. Tákie było łoże czystego małżenstwá / y lubo śiłą przednich kwiátow tám było / tylko

ko trzy dla krotkośći biore/ Lilia/ Roża/ y Słonecznik. Lilia iest biała/ á wewnątrz ma żołtey fárby kwiát/ krory czásem wyżey nad sáma wyrasta lilia. Jest tá znákiem czystośći/ ktora w náßey PANNIE bez mężá pániey wßego stworzenia (iako sie wyżey powiedźiało) iest táka/ że z niey wynika żołty kwiát miłośći Bożey/ y owßem tak wysoko sie podnośiłá ta miłośćia/ áż do obłoku tego/ w ktozym zwykł sie pokázowáć Moyzeßowi y innym Bog/ według Psalmu. Prawdá twoiá áż do obłokow. Abo też iáko w obłoku Bog/ pierwey probuiąc/ y náwiedzáiąc mießkánie swoie/ spußczał sie/ y łączył sie miłośćią/ z tą woniáiącą Lilią przez rozmyślánie duchowne; Jáko czytamy o świętych Aureliußie y Nátáliey/ ktorzy że w czystośći w powołániu małżeńskim żyli: y Chrystus y Pánná Naświętßa do nich przychodźili/ chcąc widźieć ich leżących w łożeczku czystośći/ y páwiment iáßnym kobiercem postáli. Co rozumiećie co czynił ten Oblubieniec MARYEY, y Jozephowi? widząc ná łożeczku nieporownáne Lilie/ nákry-

Lilia iest znákiem czystośći.

Żołte iey serduśko znákiem miłośći.

Psal. 35.

Aureliuś á y Nátália małżonkow czystych náwiedza Chrystus P. z Naś. Pánng.

nákryte miłośćią Bożą / ná ktoreg̃o oczy / ſerce / myśli obracáli: Jáko ż kto leży wznák / ná ſtropy / ná balki ma proſpekt / á zwłaſzczá cedrowe y cypryſowe / ktore drzewá ſtáży nie máią / y nigdy nie gnija / y zapách wdźięczny wydáią. O tym łożeczku y ś. Bernard mowi: Dla tego nie łożkiem ále łożeczkiem ſię názywa małym ſłowem, ponieważ náſze wſzele ieſzcze w nádźiei, y w iákiey małey czaſtce. Dobrym tedy łożeczkiem / ſumnienia ieſt vćiſżenie y czyſtośći ochedoſtwo.

Koża czerwona wſtyd Pánny B. ſymboliżuie.

Podźmy do Rożey / tá bywa biała y czerwona / á poſpolićie miedzy ćiernięm buynie roſćie. Piękna czyſtość / ále wſtyd czyni ią czerwoną. Jáko była biała náſzá przyćienna Roża MARYA, dotknęło ſię / teraz że y czerwona / y miedzy ćierniem ieſt / widomo: Pogladáiąc bowiem / kiedy Duchem Swiętym poczęłá Bogá / záchowuiąc w milczeniu te taiemnice / y náwet przed Jozephem pokrywáiąc / iákiego záżyłá wſtydu? Kiedy Joſeph chćiał ią ſtrycie opuśćić: wiedźiałá MARYA kogo miałá w żywoćie / y gdyby ſię zwierzyłá Jozephowi / vßłáby

wßłáby byłá ſuſpicyey / wolálá ſie iedná zápaláć / wolálá trwáć w opácznym rozumieniu / ániżeli odkrywáć łáſke Bożą. Wielkie ćiernie mniemánie od małżonká watpliwe. Ale wiekßze náſtapią ćiernie ſwego cząſu ná ćie Rożo Czerwona / kiedy głowe vkoronowáną ćierniem Synà ſwego pod Krzyżem obaczyß / w ten czás właśnie miedzy ćierniem zákwitnieß boleśćiámi / iáko od ćiernia pokłotą zoſtáiąc. Kwitnie iednák y teraz w tym łożeczku Rożą náßą: bo Joſeph poznawßy co było / y o Perły cenie od Anyołá zrozumiawßy / ktora zákopáná byłá w Żywoćie MARYEY, wielce ſie vweſelił / y zákwitnęło to łożeczko czyſte / zdiawßy máßkáre z myśli Joſephá / ktory powątpiwał / co ſie z ię° dźiało Oblubienicą widźiał ią ná cząſiech / á nigdy ſie iey nie dotknął; Z drugiey ſtrony / pewien był iey świątobliwośći / vpátrował coś Boſkiego w Oblubienicy ſwoiey / przechodzącego wßyſtkie ſtworzenia / y ták vbeſpieczony / mile vſługował / y ſámey y temu / o ktorym wiedźiał Gośćiu / w domu ſwoim / IEZVSIE.

Nabożna medytácya.

Trze-

Czemu Naś. P. do Słonecznikú przyrownána.

Trzeći Kwiatek Słonecznik był ná tym łożeczku; Ten sie zá słońcem obráca/ y nie opuści obrotem swoym/ inboby y mglá/ y chmurá/ y deszcz/ y sturm/ y obłok gesty zastapił ná słonce: Kto przebiezy żywot MARYEY, pozna/iáko Słońce czesto sie zákrywało przed nią/ nie tylko máteriálne/ stworzone/ ále y niestworzone. Ja tylko teraz to powiem/ co należy do łożeczká/ náuczył sie náss Niebieski Słonecznik/ MARYA, obrácáć wszytkie swoie spráwy do Słoncá przedwieczne° woley: á nielaskáwe słońce y stworzone náwet miálá/ rzekło sie o zley suspicyey brzemienia Pánieńskiego / milczálá/ połykáć wolálá/ á niżeli wydáwáć sekret; do Bethleem przychodźi/ gospody niema/ wstáyni pálác náznácza słonce/ wszytko wdzięcznie przyymuie; w zimnie sypia/ vbogo żyie/ pogárdzona zostáie/ że ták chciało Słońce y stworzone y niestworzone/ pozwala.

Affectus serdeczn.

O niewystawione łożeczko/ kwiatkámi pachniącymi vsłáne/ bodź błogosławione/ ále bárziey ta ktorą ná nim odpoczywa MARYA

RYA. Vdźiel nam tedy dochćiay odrobine cnot swoich/ ábyśmy ná łożkách náśzych grześznych/ y nie pięknie páchnących leżąc/ y vmieráiąc/ pogladáli ná stropy y bálki nieźwiedle wieczności/ y przez twoie zasługi dostáli śie tám/ gdźie z Synem twoim/ w nieskończonym odpoczywaś pokoiu.

ROZDZIAL VIII.

MARYEY Modlitwá y wzdychánie prośąc o Messyaśá.

JVżeśmy o modlitwie náśzey Páni ny przedtym mowili: Ale iáko pełná będąc Duchá S. prosiłá o rożne rzeczy/ ták osobna y dźiwna miałá modlitwę o Messyaśu; áby náświát przyśzedł/ prośąc z Dawidem/ Ześ ty Boże osobliwie ná nádźiei postáwił eś mię: iákoby rzekłá/ Pánem iesteś czyń co wola twoiá/ do ktorey y ia śie stosuie; Lecz żeś obiecał ná świát przyść y odkupić Narod Ludzki/ tego czekam/ tą moią nádźieią osobliwą/ oto prośę/ ábym widźiáłá/ ábym oglądáłá te pociechę. Psal. 4.

Opisuie

Opisánie modlitwy

Opisuią Mędrcy Modlitwę/ że iest podniesienie sercá do Bogá/ komu to bárźiey przyśłoi/ iáko náśzey Pánnie. Jest przypowieść/ iáko się z młodu kto czego nauczy, táki zwyczay záwsze záchowuie. W pieluśzkách w Modlitwie práwie wychowána byłá Przeczysta/ záchowáłá ten przymiot áż do śmierći/ vstáwicznie Modlitwą sie báwiąc/ podnośiłá serce do Bogá/ y owszem nigdy niespuszczáłá ná te niskośći: wiedźiáłá iż Modlitwá iest kádźidłem/ ktore wonnośćią do gory wstepuie/ y zapáchem vwesela powietrze. Tą wonnośćią Sálomon

Cant. 1. pobudzony wołał/ Pobieżemy do zapáchu oleykow twoich.

Dla tákiego zapáchu Modlitwy wszytko Bog czyni. Jonaszá z brzuchá wielorybá wybáwił/ bo tám sie modlił/ y był wysłuchány. Ezechiaszá/ ktorego okrażyli nieprzyiaćiele/ Dániełá/ z táśkini Lwow/ troie dźieći z kominá ogniem srogim podpalonego/ Dawidá z reku Saulá/ Jákobá od Brátá Ezawá/ Judite y lud swoy Zydowski od Holofernesá.

Podobna Golębicy

Zgołá Modlitwá iest Golębicą

noszą-

noſſąc gáłąſke oliwną/ to ieſt miłośierdźie Bożę: Jeżeli Bog dáie niemym zwierzętom wychowánie/ coż niema dáć ludźiom świętym/ zá ich podniesieniem myśli y serca do Bogá? Jáko Anne owe Prorokinią/ Mátke Sámuelá zaleca Piſmo ś. ktora ſtátecznie modląc ſie otrzymálá o co prośiłá/ dufność máiąc w Bogu.

O Ptaſſku/ ktorego zowią po łácinie Halcyon, á po Polſku podobniey Zimorodek/ nie omylnie świádczą vczeni o nimże w morzu ſie kochá/ y płod wydáie przy morzu/ y gniazdo ná ſámym morſkim brzegu y piaſku położywſſy/ iáko około pułźimy wylegą ptaſſki/ kiedy czeſtemi y gwałtownemi wiátrámi y ſſturmámi morze ſie kołyſſe/ y brzegi ziemie wálámi ſwemi dotyká y vderza: W ten czás zárázem vćiſſáią ſie y vſtáią wſſytkie wiátry/ odpoczywáią wodne náwálności/ podniosłe wały vblagánemi zoſtáią; á Ptaſſek ſiedźi w gniazdźie przez ſiedm dni/ tyle bowiem dni potrzebá do wyleżenia dźiecí. Ale że y wyżywienia niedoſtáie/ drugie ſiedm dni dla tego/

Dźiwny ſekret nátury.

tego / áby rosły ptaßetá / dobroczynności pełen Bog / tey máley ptáßynie pogodnych dáie / o czem y Żeglarze wiedzą.

Jeżeli tedy Bog nieproßony / dla ptaßećiá podłego / roskázuie wichrom y ßturmom / pyche y nádętość wiátrow złożyć: dáleko wiecey kiedy ktora pobożna Dußá wzdychániem y modlitwą błaga / nie tylko to pozwala o co żąda / ále nád to / iáko bogáty Monárchá dáie; y wiecey niżeli prosi.

To ßie ßtáło náßzey PANNIEy Pániey / vstáwicznie żebrálá od Bogá o Meßyaßá / niedbáiąc ná ßturmy bálwochwálßtwá / ná wály niebeßpieczne potłumiáiące cnote / puszczimy náß Ptaßek Niebießki ná Gniazdźie w komorce záśiadßy / y we dnie y w nocy. A ták nie tylko otrzymálá o co prosiłá / lecz wiecey / bo sámá Mátká zostálá Meßyaßá / vćißyło ßie morze tego świátá / ponieważ wßedźie był ná ten czás pokoy / y Anyołowie ogłoßili / Chwałá Bogu, mowiąc / ná wyßokośći; á pokoy ná źiemi. y Ceßarz Auguſt obwołał pokoy: Dopiero gdy vroßł Meßyaß / nástąpił doßkonálßy

Luc. 2.

nálßy pokoy / ktory ſam opowie-
dźiał. Spráwiłá to Modlitwá
Náßey poślubioney / że nie tylko
wſtąpiłá do Niebá / ále zapáchem
ſwoim ſprowádźiłá Bogá z Niebá
ná Ziemie y do ſwego Żywotá.

Spyta kto. Czemu nie zárázem Bog dla Naświetßey Pánny Modlitwy vczynił: czekał lat wiekßych / czekał czeſtey prośby? Odpowiádam: Spráwy Boſkie od náßych ſą ták rożne y dálekie / iáko niebo od Ziemie / miedzy innemi y to / że ludźie Pánowie y bogacze tego świátá nie rádźi / gdy kto o co czeſto y z vprzykrzeniem prośi: obráźi / y nayblizßego syn Oycá żebránina. V Bogá ináczey / w tym ſie naybárdźiey kocha / ktory onego prośi vſtáwicznie: á że ma vkochánie w Modlitwie nie záraz dla tego dáie / áby powtarzał przyſiemnarzecz Bogu / y tym vćießył Tworce ſwego / ktory chce bydź proßonym. Questya cudna. Odpowiedź.

Jákoż Chryſtus ſam ná świećie bedąc vpominał / żebyſmy ſie záwße modlili / y nigdy nie vſtawáli / y miła mu Modlitwá / w ktorey trzebá trwáć / áby nam dáry dawał. Nie bądźmy iáko Ryś beſtya / ktora

ieżeli pierſzym álbo drugim ſkokiem nie porwie zdobyczy wiecey ſie nie kusi. Modlitwá ieſt iáko złoto/ monetá/ pieniądze/ zá ktore káżdy doſtánie rzecz kupić. Toć naydroższa byłá v PANNY Naświetſzey prośbá/ iáko złoto/ bo doſtáłá zá nie y Meſſyaſzá/ y Mátkę Bożą zoſtáłá. Wiec iáko złoto kiedy liczy kto/ oſobno kożdy w ſekrećie czyni/ żeby drudzy niewiedźieli: ták náſzá PANNA ſkryćie ſie modliłá/ iáko mowi Sálomon o Oblubieńcu/ ktory Oblubieńce chce zá prowádźić ná puſtynią/ y tám do ſercá ćicho z nią rozmawiáć. Sſtáło ſie to z náſzą PANNą, tá ták ſekretnie odpráwowáłá Modlitwy/ że nie tylko człowiek/ ále z ćiężkoścíą y Anyoł do niey mogł ſie przebić. Pospolićie złoto y pieniądze przeſuſzáią: náſzá PANNA weſtchnieniem/ złotą ſwoie Modlitwę odnawiáłá/ według świętego páwłá/ proſiłá niewymownym wzdychániem. Znáć tedy po ſkutku/ iáká byłá PANNY Náſzey Modlitwá.

Wiecey N. P. v. proſiłá

Berſábee proſiłá Dawidá/ żeby Syn iey Sálomon po nim páno-

wał;

wał; co otrzymawszy przyznawáli wszyscy/ iż wielką łáskę miałá v Króla. Nieporownánie Nászą Krolowa wiecey vprosiłá/ bo Chrystus większy niżeli Sálomon/ á pánował pierwey w żywoćie Mátki swoiey/ potym przez mękę swą/ dał mu Bog Oćiec w rece berło Niebá y świátá! á on Mátkę swą/ ná wieki Krolową Niebá y Ziemie vczynił.

niż Bersábea.

Day Boże/ áby násze ledáiákie/ y z grzechem odprawuiące sie pacíorki/ wagę swą przez Modlitwę Nászey PANNY miáły/ y przez iey przyczynę (iáko Bernat ś. mowi) że Bog ktory wszytko chćiał mieć przez MARYą, dał nam poprawę żywotá/ pokoy wnetrzny/ spokoyne w łásce Bożey stánánie/ y z MARYą ná wieki krolowánie.

Affekt serdeczny

ROZDZIAL IX.

MARYEY zwiástuie Anyoł, że ma bydź Mátką Bogá Wćielonego.

BEdąc tedy ná tákiey Modlitwie PANNA Nászá/ lubo rozumiá-

łá/ że iey żaden nie widźi/ ále widźiały oczy Boskie/ ktore ná pokornego y wzdychaiącego pátrzą; iż iuż czás przyszedł/ kiedy tá wielka y wysoka táiemnicá Bogá Wćielonego począć sie miáła: przed soba posłał známienitego Posłá/ námawiáiąc PANNĘ, áby skłoniłá wolą swoie do woli Naywyższego/ gdyż Bog káżdemu człowiekowi dáie swobodną wolą/ że wolno mu chćieć y niechćieć.

Wolność woli ludzkiey.

Gdy tedy wszedł Anyoł do komorki Nászey PANNY, srodze sie przelękłá/ ktora obcowánia z ludźmi záwsze sie strzegłá/ iáko o niey S. Ambroży pisze. Vcz się z PANNY MARYEY obyczáiow y wstydu. Trwożyć soba iest przymiot Pánieński, y ná káżde mężczyzny weście bać się, y wszelkich rozmow z onymi wárować się; Niech wzor biorą, y náśladuią białegłowy, postánowienia wstydu od MARYEY, sámá w pokoiu zámkniony, sam Anyoł ledwie ią nálazł, sámá bez towárzyszá, sámá bez świádká. Czekáłá tedy co do niey mowić miał Anyoł/ ále on sie ná Orácyą przedtym dobrze nágotował/ y miał czás.

D. Amb. lib. 2. in Luc.

Lecz

Lecz y Bog rádę pierwey miał/ niżeli Gábryelá ná poselstwo náznáczył; znáć z onych słow v Sálomoná położonych/ Siostrá nászá Cant. 8. máła, y pierśi niema: Coż vczynimy Siestrze nászey w dźień gdy z nią rozmowá będźie? Snadź to chćiał rzec Bog: Teraz MARYA máłą iest/ Synà nie porodźiłá/pierśi nie ma/ y czystość poślubiłá/ záczym teraz watpliwości nie máś/ co iey czynić? Przyidźie on złoty czás/ kiedy Gábryel Archányoł do niey posłány będźie/ w ten czás rozmowá z nią nástąpi/ oznáymuiąc iey wielką nowinę/ kiedy Mátká Bożą zostánie/kiedy pierśi będźie miáłá. Coż tedy tego dniá iey vczynimy? Jákimi ozdobámi ią odźiejemy? Jákimi dárámi vbogácimy? Otoż rádá iest Bosktey mądrości/ y tákoby rozmyśláiąc y powątpiwáiąc/ nie względem watpliwości/ lecz tákim sposobem mowy táiemnice chcąc wyrázić Bog.

Czemu się Bog rádźi zá źśiebieiátkieby fawory miał pokázáć B. P.

Nie wádźi iednák spytáć/ co zá przyczyná tákiey watpliwości y rády? Dwoiáka iest. Pierwsza/ że MARYEY rożne y sobie przećiwne miały bydź przymioty/ (dla

tego rády było potrzebá) á te ſą/ Pánná y Mátká/ Corká y Rodźićielká Stworzyćielá/ Corká Adámá bez zmázy pierworodney! záiſte godna rzecz vwagi. Druga. Ponieważ nieſkończona doſtoynoſć MARYEY byłá dána/ gdy ſie Mátka Bożá ſtałá/ trzebá było łáſke y dáry dáć nieſkończone/ czego ſzczere ſtworzenie nie może ogárnać. Cożtedy iey vczyniemy/ rzekł Bog?

Człowiek ley dárow nie doydźie ſwoim rozumẽ tylko ſam P. Bog.

Y kiedyby ſpytał Bog nas ludźi! O tym wiedźćie/ że Bog ſtánie ſie człowiekiem/ ſzuka tedy Mátki tákiey/ żeby godna byłá; Wy tedy powiedźćie/ tákimi dárámi ma bydź obdárzona? Pewniebyſmy odpowiedźieli/ że nie wynaydźiemy/ ſam ty Boże z mądroſći ſwoiey obierz ſobie Mátke/ ſam ozdob cnotámi/ bo to nád náſze mądroſć ieſt. Ta tedy iákoby wątpliwoſćią Bog chćiał pokazáć nieogárnione cnoty/ niedoſćigłe łáſke y chwałe/ ktore MARYEY ſą vdźielone/ y ktore myśli y dowćipy ludzkie przechodzą. Nie moy diſzkurs/ Oſoryuſzą o Naświetſzey Pánnie.

Wie-

Wiedząc o tym wszytkim Posel Gábryel/ wita ták MARYą. Witay łáski Bożey pełna; ták oby rzekł: wiedząc o tym/ że ty maś bydź Mátką Bożą/ ták mi orácya nápisano/ żebym tylko nátknął dáry/ ktore w sobie maś. Witam tedy ćiebie tym/ żeś łáski pełna nád wszytko stworzenie/ y nád nas Anyołow/ Pan z tobą/ y ták ścisle/ że w żywoćie twoim chce bydź/ y prágnie ziednoczenia z tobą: Ciáło chcąc z ćiebie y krwie twoiey przyiąć. Błogosławionáś ty nád wszytkie białegłowy/ ze trzech osobliwie miar/ żeś poczętą bez grzechu pierworodnego/ że porodźiś bez boleśći Syná w Pánieństwie/ że sámego Bogá Mátką zostánieś. Zdumiáłá sie ná ták nowine Pánná/ y rozmyślałá/ co to zá pozdrowienie? Luc. 1. Orácya Gábryelá do N. Pánny.

Ktoby chćiał wiedźieć/ o czym myślitá/ ále trudno: My tylko Cnotom sie przypátrzmy/ ktore wydáłá Sekretarká Bożka w tey z Anyołem rozmowie; Osobliwie w tym rozmyślániu mądrośći/ ták o ney Sálomon: Nie rozmawiay porywcze, y niech serce twoie nie będźie skwápliwe do rozmowy przed Bo- Eccl. 5.

giem, bo on w niebie ieſt, á ty ná źiemi, y dla tego niewiele rozmawiay.

Rozliczność cnot B. P. przy rozmowie Anyelſkiey.

Vważáłá to náſza PANNA, y dla tego y nie rychło / y nie wiele w gadki ſie z Anyołem wdawáłá. Byłá tám drugá Cnotá / Vćieczká przed prożną chwałą / záwſtydźiłá ſie ſłyſząc o tákiey ſwoiey doſkonáłośći; Byłá ćichość / ſkromność / milczenie / wſtyd páńieńſki / vwagá poważna mowy Anyelſkiey / y boiáźń / ktora ieſt początkiem wſzytkich cnot.

Nie mogąc tedy wyciągnąć Anyoł ia ná odpowiedź / znowu ia potwierdza + y o łáſce Bożey wyráźniey opowiáda / że pocznie / że porodźi Bogá / y o Kroleſtwie nieſkończonym vpewnia; znowu boiáźń o czyſtość / wolałáby ſie odrzec

Niechce bydź Mátká Boża ieſliby miáłá vſtąpić czyſtośći Páńieńſkiey.

Mátká bydź Boża / ániżeli ſtracić czyſtość / y nie mogłá w ſobie zátáić / otworzyłá vſtá świete ſwoie / y rzekłá: Iáko to bydź może, kiedy męża nie znam? Dopiero wyſłuchawſzy rácye Anyelſkie / ktory miał co z tey mądrośći á do roboty; gdyż iáko rozumieią Vczeni / dźiewieć godźin ſie bawił ten Anyoł / áż wyćiągnął ia ná one ſłowá: Oto ia ſłu-

Luc. 1.

żebni-

żebnicá Páńſka, niech ſię ſtánie. Ktore ſłowo PANNY náſzey potężnieyſze było/ niżeli Boſkie/ kiedy świát ſtworzył; Wiekſza bowiem ieſt rzecz/ Bogá ſłowem vczynić człowiekiem/ niżeli świát ſtworzyć/ bo ten bez kontrádykcyey ſłowem Boſkim był ſtworzony/ tu záś bez przyzwolenia MARYEY nie mogł Bog ſtáć ſię człowiekiem. Skoro te ſłowá wyrzekłá: Stań ſię. Luc. 1. Zárázem spráwa Duchá Swietego poczełá Synà Bogá/ náſza Bogárodzicá; A Anyol/ iako gdy poſeł przed Pánem vſtępuie/ według Ewángeliey/ zárázem nátychmiaſt odſzedł od niey. Wielkie to ſłowo. Oto ſłużebnica Páńſka, ſtań mi ſię według ſłowá twego. Pokazáłá pokore/ y iakoby ſię oſtyſzáłá/ Mátka zoſtáie/ á mowi/ że ieſt ſłużebnica. Wſzyſtkie trzy do tego cnoty naprzednieyſze wyraża; Wiárę/ bo vwierzyłá; Nádźieię/ bo nieomylnie ſpodźiewała ſię tego/ o czym iey Anyol oznaymił; Miłość/ bo ſámę miłość Bogá w ſobie záwárłá/ ktorego vmiłowáłá. Trzy cnoty wydáią z ſiebie theologiczne N. P. przy konſekcie.

Mátko tedy iuż Boża y Pánno oraz/ prośimy cię/ vproś nam/ á- Affekt ſerdeczny

byſmy cnot twoich náśláduiąc/ dobrymi vczynkámi/ y teraz/ y w Naświetſzym Sákrámenćie Bogá przyieli/ y wiecznie iego widzenia záżywáć mogli.

ROZDZIAL X.

MARYEY Náwiedzenie Elżbiety Swiętey.

CO to zá dźiw/ że PANNA náſzá/ ktora pierwey w oſobnośći ſie kochálá/ y ledwie Anyoł ią
Luc. 1. náleść mogł; Skoro Słowo Przedwieczne poczęłá, odmieniáiąc obyczáie; ruſza ſię z mieyſcá, biega po gorách z kwápliwośćią, iáko Ewángelia mowi; y náwiedza Elżbietę. Mowią poſpolićie: Honory odmieniáią obyczáie; Snadź y náſzá PANNA zwyczay przemieniłá/ ále ná dobre/ máiąc w ſobie wſzytko dobro.

Jednák przypátrzáć ſie trzebá/ zkąd vroſłá tá świeta peregrynáPrzyczyny przeſłodzeń. cyá? Wiele ieſt przyczyn przeiázdżek; Abo że kto z miłośći ku krwi ſwoiey náwiedza drugiego; Abo chcąc co pięknego widźieć/

Sego

czego domá nie máß; Albo że ſie chce przyiaćiela porádźić w czym: Albo chcąc przyſłużyć ſie przyiaćielowi; Albo chcąc przeſtrzedz w czym; Albo od niego co wźiąć: Albo też co mu przywieść y dárować.

Náßá PANNA, málo nie dla tych przyczyn náwiedzálá Elżbiete Swiętą. Vſłyßawßy bowiem od Anyołá / że nieplodna będąc / poczełá Synà / vrádowálá ſie: y nie dla tego / áby wątpiłá o tym / lecz z dobrego áffektu / cießąc ſie z dáru Bożego / bieży do pokrewney ſwoiey; Chce też te rzecz piękną widźieć / to ieſt / Przeſłáńcá Bożego wychodzącego ná świát / y lubo wiekßą nowinę w ſobie miáłá / otoli diſſymuluie / y iákoby zákrywa / á Janá Swiętego chćiáłá poznáć; Rády zázyć myślłá Elżbiety / iáko oná do ták wielkiey łáſki przyßłá / że ią Pan Bog ták vbłogoſłáwił / gdyż v Swiętych to bywálo / iż one cnotę cudzą mnieyßą / bárźiey wáżyli / niżeli ſwoie wiekßą. Przyſłużyć ſie z pokory życzyłá / o czym iáko y w Piśmie świętym ieſt / że mießkálá málo nie trzy miesiące / pewnie vſługować muśiáłá w takim

Dźiwny humor śś. Bożych.

rázie Elżbiećie. Przestrzegálá też Przyiaćiołke / że Syn iey w tákim grzechu był poczety / iáko y drudzy ludźie / ále áby sie stárálá o błogosławieństwo / vkazálá droge / záczym poświecenia Dźiećie iey dostąpiło. Wźiełá też od Elżbiety świetey vpominek / że ią bydź Boża Mátka poználá / y vpewniáiąc one w obietnicy dáney przez Anyołá. Dálá náostátek dar nieoszácowány / gdy Duchem ś. dom nápełnilá.

Affekt nabożny.

Przypátrz sie duszo nabożna temu świetemu witániu / kiedy niepłodność płodną cudownie zostáiąc / wita Pánieństwo z Mácierzyństwem złączone / Páná sługá w żywoćie poznawa / wyskákuie z rádośćią / czárt z grzechem pierworodnym vćieká / á Bog zostáwuie hoynie błogosławieństwo wlewáiąc / ná przyśćie y przyczyne Mátki swoiey MARYEY. Jákoż z kąd tákie słowá Elżbiety / że MARYą Mátke Boża poznałá / że to powtarza / co do niey Anyoł mowił? Wszytko to przyśćie z Synem Bogiem Mátki sprawiło. Jáko bowiem wćielenie Bogá dla zbáwienia / dla dostąpienia Duchá ś. ludźiom stáło sie / ták

ták zárázem po Poczęciu w żywoćie MARYEY począł Bog odprawować swoie powinność/ á że przez Janá Swietego miálá bydź do pokuty y zbáwienia drogá vtorowána/ zárázem bieży z Bogiem Mátká/ ktory z żywotá Mátki swoiey/ w żywoćie Matki Janá poświeca/ władzą dáiąc/ áby on przepowiedźiał przyśćie Messyaszá.

Co potwierdźił y Oćiec Zácháryaß/ vznawßy te táiemnice/ w Pieśni swoiey/ do mowy przyßedßy/ niemym przed tym bedąc. A ty Dźiećiątko Prorokié Naywyższego będźiesz názwanym: bo poydźiesz przed oblicznośćią Páńską, abyś gotował drogi iego. A izbyś dał náukę zbáwienia ludowi iego, ná odpuśczenie grzechow ich.

Proroctwo Zácháryaßá o Janie. Luc. 1.

Dopiero postrzegßy PANNA náßá/ że iest wydána z sekretu/ że Elżbietá poznáłá kogo miáłá w żywoćie/ nie mogłá wstrzymáć w sobie łáski Bożey dáney/ y one Pieśń/ ktorey żaden Anyoł piękneyßey/ rostropneyßey/ wyrázić nie mogł/ záczyna. Dźieśieć wierßow iest/ á dźieśieć też celneyßych spraw Bożych y cnot wylicza. Posłuchaymy tego

Nie złożyáni Anyelski áni ludzki rozum/nad pieśń P. N. Muttety zacneyßey.

tego Niebieſkiego Słowiká/ á pomagaymy iey żárliwośći ku Bogu. Ták tedy záczyna.

1. Wielbi duſzo moiá Páná. W ſkrytośći záwſzem Bogu cześć oddawálá/ co Bog ták mile ode mnie przyiął/ iż mie zá Mátkę ſobie obrał/ co że ty wieſz Elżbieto/ iuż ia nie táie/ wielbie Bogá/ áby iego chwałá po wſzytkim ſtynęłá świećie: wychwalenie Bogá vſtáwiczne/ wielką cnotą y dźiwną ſpráwą Boſką.

2. Y vrádował ſię Duch moy w Bogu Zbáwićielu moim. Niech drudzy rádośći ſzukáią w innych rzeczách/ niech vbiegáiące ścigáią poćiechy/ niech ćieleſnych prágną roſkoſzy. V mnie moy Duch (iákoby ćiáłá nie było/ ták Duch rządźił ćiáłem) wſzytek w Bogomyślności zoſtawa w Zbáwićielu moim naprzod/ bom iáko Mátká naypierwey doſtąpiłá/ ieſzcze przed Národzeniem/ bez grzechu poczęta będąc pierworodnego/ co ſprawił Zbáwićiel moy. Ale przyczyne tego w nástępuiącym kłádźie wierſzu.

3. Iż weyrzał ná poniżenie ſłużebnicę

bnice ſwoiey: ábowiem od tąd błogoſłáwioną mię zwáć będą wſzytkie Narody. Pokorą moią tá Bogá do żywotá mego ściągnęłá; wiedźiáłám co dawno nápiſano. Ná pokorne pátrza Bog, á wyſokie zdáleká poznawa rzeczy, iákoby nie znał. Jam o ſobie rozumiáłá / iżem napodleyſza/y dla tego y ludźiom niechćiáłám ſie pokazáć / z młodu w Kościele mieſzkáiąc / á potym domá w kącíku / álić Bog ták mie wywyżſzył / że błogoſłáwioną będę názwáną od wſzytkich. Jáko tedy druga Cnotá była kochánie ſie w Bogu / w wtorym wierſzu / á Bożá ſprawá / że dáie táką láſkę ludźiom. Ták teraz cnotá pokory wywyżſzona bywa / á ſprawá dźiwna Bożá / że ſmákuie mu pokorá.

Pokora Syn Boży do żywotá P. B. z niebá ześciągniony. Pſal. 137

4. Abowiem vczynił mi wielkie rzeczy ktory możny ieſt, á świętę imię iego. Prosiłá iákoby MARYA, áby Meſſyaß przyßedł / wielkaby to rzecz byłá otrzymáć / y ledwom ſie tego z pokory ſpodźiewáłá / álić ießcze wiekßę odnioſłám / żem Bożą Mátką zoſtáłá / czemu nie trzebá ſie dźiwowáć / bo możny ieſt / iáko świádczy imie iego święte / IEZVS

Wyznawa cudowną moc imienia Páńſkiego przez ktore ſtáła ſie Mátką Bożą

Zbá-

Zbáwićiel / ktorem ia naprzod od Anyołá vſłyſzáłá. Wyznánie Dźiwow Bożych wielka cnotá / że przez Mátkę ſwą to obwoływa Bog / zdumienia godna ſpráwá.

5. A miłośierdźie iego od Narodow do Narodow, boiącym ſię iego. Do inſzych tedy Cnot vpátruiąc możność iego boiáźń wychwala / ktora miłośierdźie Bożе wzbudza w Narodách. Pokazáłá te cnotę PANNA náſzá w rozmowie z Anyołem / á ſpráwá Boſka vwagi godna / że boiáźń ćieſzy miłośierdźiem.

6. Wykonał moc rámieniem ſwoim, roſproſzył pyſzne myśla ſercá ich. Że ktorzy nie máią boiáźni / ći vczuią moc / rozumie o pyſznych myślach / wniwecz tákie obraca mocą rámieniá ſwego / y owſzem w proch diſtilluie; Przypiſuie tedy ſpráwie Boſkiey moc / władzą / Pánná náſzá / á ſámá wyznawa moc Bożą. Wielką cnotą.

7. Złożył mocarze z ſtolice, á podwyżſzył pokorne. Luciferá tu wſpomniáłá náſzá PANNA, że ná iego mieyſcu vśiádłá. Dźiwna rzecz / pychá ſpycha wyniośłego / pokorá

ktorá podwyższa podłego; Cnotá ſądow Bożych ſłuſznych vwagá / á Boſka ſpráwá bez nágány zoſtáie. Vwagá ſądow Bożych.

8. Láknące nápełnił dobrami, á bogácze próżne odpráwił. O pokármie Boſkim dáie wiedźieć PANNA náſſá / y napoiu / tego oboygá bogáczom nie dáie / tylko vbogim: Cnotę kochánie ſię w vboſtwie ogłaſza / á ſpráwy Boſkie rożne od ludzkich bydź rozumie. Bog karmi vbogich.

9. Przyiął Izráela ſługę ſwego, wſpomniawſzy ná miłośierdźie ſwoie. PANNA náſſá pámięći wielkiey / że Bogá zna / ktory y ſługi nie zápomina; Cnotá wielka / przyznawáć opiekę wſzytkich Boſka / ſpráwá łáſna Boża / nie gárdźić ſługą lichym.

10. Iáko mowił do Oycow náſzych, do Abráhámá y do Potomſtwá iego náwieki. PANNA náſſá dufa obietnicy Boſkiey / ktora záczął od Abráhámá: wielka cnotá / Bogu nie vymowáć pewnośći obietnice; ſpráwá oſobliwa Boża / że obietnice w PANNIE náſſey ziśćił.

Krolowa náſſá / iákoś ty noſząc w żywoćie / te pieśń złożyłá: ták day / abyſmy przez dobre vczynki / Affekt ſerdeczny

máiąc

máiąc w sercu náßym Synά twego / z tobą onego ná wieki wielbili.

ROZDZIAL XI.

MARYEY Wstyd przed Iozephem, gdy brzemię nośiłá.

ZAdźiwuie sie kto / czemu po ták wielkich láskách Bożych / PANNIE náßey nádánych / y nápełniona bedąc Duchá świetego spráwą / przychodźi ná podeyźrzenie czystośći y Oblubieńcá? Nie mogłże Bog ábo kazáć opowiedźieć Pánnie swemu Strożowi czystośći; ábo sámemu Iozephowi oznaymić / lubo przez sen / lubo ná ráwi / á nie trapić tá sromotą / y Oblubieńcá y Oblubienice? Do tego / gdy naßá PANNA witálá sie z Elżbietą Swietą / wżdy mogł słyßeć Iozeph / iákimi słowy záczełá mowę swoie Gospodyni? A zkąd to, że Mátká Páná mego do mnie przychodźi? Czy nießłyßący w tedy był Iozeph? czy czym inßym sie báwił / że tego nie postrzegł? náwet sámey Pieśni długiey Bogárodźice nie ważał?

Czemu nie záraz przestrzegł Anyoł Iozephá o brzemieniu N. P.

Luc. 1.

Ták

Ták Bog chćiał / ktory że wszytko w táiemnicách spráwował / przy Wćieleniu Syná swego / á z wiekszym doświádczeniem cnot Mátki swoiey / y chcąc zátáiona mieć te nowine w żywocie iey / milczenie nákazał MARYEY, y rácżey w podeyrzeniu chcąc mieć / ániżeli żeby ten sekret miał sie wyiáwić. Y Oblubieniec tedy y Oblubienicá / dwoiáki frásunek mieli: Jozeph wiedźiał o iey świątobliwośći / á nie mogł dośćignąć przećie co było; oná wiedźiáłá sekret / ále nie wydáwáć chcąc / biedźiłá sie z mysłą.

Wola by tá Boża dla wiekszego doświádczenia cnot tát N. P. iáko y Jozephá.

Wprawdźieć czytamy w rożnych Historyách / iáko o Swietey Márynie / y Swietey Theodorze / te niewinnie obmowione / musiáły ze wstydem pokutowáć zá cudzy grzech. Ale nászá PANNA dáleko wiecey záwstydzáć sie musiáłá / kiedy Oblubiencá powątpiwáiącego widźiáłá záwsze. Podeyrzenie w pokorze ponośić / á milczeć / mogąc od tego bydź wwolniona / doskonáłá iest doskonáłość.

D. Amb. l. 2. de Virg.

Owo zgołá wszytkich cnot Bogá y Synà swego miáłá bydź wizerunkiem

kiem Mátká/ráczey od niego biorąc/co on potym ná świecie bedąc/ przykładem swoim pokazał. Jákie głosy były słyszáne o Synu Bożym/ że w Belzebubie wygánia czártá/ że ma diabelstwo/ że obżercá/mogł sie z tego wywieść/ nie chćiał/ milczeniem zbył; A przy mece swoiey ták milczał/ áż sie Sędzia Piłat dźiwował. Niewiem kto od kogo wźiął ten przymiot/ czy Syn od Mátki/czy Mátká od Synà? Wiec oboygu wygodźimy/ iáko od Bogá Synà/ Mátka wźiełá/ iáko od Mátki Duchem świętym nápełnioney/ Syn z czystego mleká iey. Ten wstyd Páuny nászey opisuie Swiety Bernard/ mowiąc: Miłośnicy wstydu, niech biorą przykład od Mátki Bożey, ktora lubo była skromna y łagodna, przećię dla wstydu pozdrawiáiącego Anyołá nie pozdrowiłá, á coż kiedy o tym podeyrzeniu z Oblubieńcem swoim y mowić nie chćiáłá dla wstydu.

Luc. 11.

Ioan. 8.

Mat. 26.

S. Bern.

Sálomō opisuie wstyd.

Opisuie wstyd y Sálomon; gdyż naybárźiey ná łágodách záfárbowánych ná twarzy/ á ná spuszczeniu oczu ná doł wydáie sie wstyd: Y tych oboygá ieden przymiot Mędrzec

drzec przypiſnie. Oczy twoie Gołębicze, oprocz tego co wewnątrz ieſt zakryto; Tákże o tágodách ná twarzy: Tágody twoie iako vłomek gránatowego iábłká, oprocz tego co wewnątrz zákryto. Dźiwna rzecz/ że coś foremnego ieſt zákrytego w tym oboygu. Coż tákiego? Cnotá/ doſkonáłość/ coś náoſtátek Boſkiego: kto bowiem niewinnie ćierpi obmowe y vdánie ludzkie/ náśláduie Bogá ſámego/ ktory ſáma będąc niewinnością/ ćierpiał iáko nawinnieyſzy/ wſtydem był wſzytek iego żywot. Tákże y náſzey Pánny/ ktora w káżdey rzeczy muśiáłá záżyć wſtydu/ w vboſtwie/ w przymowkách/ z mieyſcá ná mieyſce powłoczeniu ná świećie/ náoſtátek przy Krzyżu pomagáłá wſtydu Synowi ſwemu. Can. 4.

Kto niewinnie ćierpi podobny Bogu.

Jákoż wſtyd ták ieſt wrodzony káżdemu człowiekowi/ iáko ową ćiężką chorobá/ o ktorey powiedáią/ że káżdy ią muśi mieć/ ábo przy národzeniu/ ábo żyiąc/ ábo vmieráiąc; y wſtydem káżdy nákármić ſie muśi/ kiedy źle czyni/ ábo vczyniwſzy ſpowiedź przed Spowiednikiem wſtydu záżyć/ ábo (ſtrzeż

Boże)

Boże) po śmierći ná wálnym y ostátnim dniu/przed wßytkim świátem záwstydzonym ná wieki mazostáć.

Wstyd osobliwe dobro.

Y dla tego osobliwym iest dobrym wstyd/ ponieważże y ći ktorzy źle czynić/ y grzechy popełniáć bez wstydu zwykli/ chcą iednák bydź rozumiáni zá wstydliwych/ iáko sam Chrystus powiedźiał. Káżdy ktory źle czyni, nie rad ná iáśnośc

Ioan. 3. pátrzy, áby iego zbrodnie od ludźi nie były szácowáne. Y ten to ßkárłat/ tá bárwiczká nayprzystoynieyßa káżdemu młodemu oboiey płći/ osobliwie Pánience. Ale to ßtuká/ kiedy ten wstyd/ y obmowę/ y opácznie rozumienie ćierpi kto/ poki wolą Bożą bez żadney przykrośći/ wielka ßtuká/ ktora dußnego záwstydza nieprzyiaćielá.

Doznáłá tego náßa PANNA, ktora niechćiáłá ßie przed Oblubieńcem oczyśćić: lecz ná sámego Bogá spuśćiłá obronę; y bynamniey ßie nie omylilá z Dawidem.

Psal. 68. Ty wieśz Pánie záwstydzenie moie. Ponieważ gdy myślił iuż táiemnie Jozeph Oblubienice swoie opuśćić/ Anyoł nie dopuśćił z woley

Bożey

Bożey/ y rzekł: Nie rozwodź ſię z Oblubienicą twoią Iozephie, bo co w żywoćie ma, z Duchá świętego ieſt. Mat. 1.

Dopiero vtwierdzony Jozeph w obietnicy Boſkiey / tym bárźiey ſtrzegł y vſługował ſobie poślubioney.

Siłá Doktorow zálecáia opiſuiąc wſtyd. Swietego Bernardá położe ſłowá. Wſtyd ieſt lámpą czyſtego ſercá záwſze świecącą, że nic ſzpetnego, ábo nieprzyſtoynego nie będźie, coby tá lámpá nie wydáłá, wypędza wſzytko złe, á ſtrzeże czyſtośći wrodzoney, oſobliwą ieſt chwałą ſumnienia, ſtrożem dobrey ſławy, żywotá ozdobą, cnoty ſtolicą, nátury pochwałą, y ſkárbnicą wſzelkiey vczćiwośći. Jednym ſłowem/ wſtyd ieſt rozumny / ieſt zápálczywy / wſtyd ieſt bez wſtydu. Rozumny / bo kiedy kto co nieprzyſtoynego/ przed czyſtego ſumnienia ſtworzeniem rzecze/ iák zrozumie że źle/ ná twarzy iey roża czerwona záraz wyraſta. Jeſt zápálczywy/ gdy bowiem kto bezecnymi obyczáiámi kuśi / wſtyd zárázem policzek czeſto od niego odnoſi. Jeſt bez wſtydu wſtyd/ kiedy czyſtość zá okázyą nie- S. Ber: Mſtyd troiáki.

uczći-

uczćiwa y woła/ y drapie/ y żábyńa. A przećie te przymioty złe/ w dobre obraca/ y zá nie Korone wieczną od Bogá otrzymywa. Pewnie że náßá Pánná / ktorey kroki były płatne/ wielką zapłátę odniosłá/ zá ten wstyd y milczenie/ y potym wiekßą powage miáłá od Oblubiencá swego ; wiedząc o ták wysokiey cnoćie w Oblubienicy swoiey.

Affekt serdeczny

O náßá Dobrodźieyko/ iáko nas dáleko wstyd odstąpił / y owßem bez wstydu y przećiwko Bogu grzeßymy/ y przykład zły dáiemy z siebie / y z prożnośći iáwnie sie chełpiemy. Jáko záwße z náßą modlitwą do ćiebie sie obracamy / ábyś nam cnot swoich choć máłą czaßtke vdźielił/ ták osobliwie vpadáiąc do nog żebrzemy/ żebyś nam dáłá wstydu piękności skoßtować/ y kiedy godźiná śmierći przyidźie / odpądź od nas piekielnego psá / niech záwstydzony mocą twoią zostawa/bedąc odegnány; á day nam nie zawstydzáć sie przed Sądem straßnym Synà swego/ráczey ogárniy płaßczem miłosierdźia twoiego zbrodnie náße / vprosiwßy łáskáwy wieczny dekret. ROZ-

ROZDZIAL XII.

MARYEY Oczekiwánie Narodzenia Syna, y drogá do Bethlehem dla popiſu.

OCzekiwánie Przeczyſtey Pánny y Mátki MARYEY. Porodzenia Bogá y Meſſyſzá/ w Hiſpániey świeca to Swieto/ y iako Cſoriuſz piſze/ iákoby troie świeto dźiś odpráwuiemy. Pierwſze Zwiáſtowánia Pánny Przenyachwalebnieyſzey/ ponieważ poſpolićie w poſt ſię trafia w Marcu; gdźie rozmyſlánie Pánſkiey Męki nie dopuſzcza z wielką ceremonią cźić to Swieto/ y ná Toletánſkim Seymie Duchownym dźiśieyſzy dzień ieſt názná-czony. Drugie Swieto wiecznego Pánienſtwá Bogárodźice/ bo vrodzenie Bogá/ cáłość iey záchowálá. Trzećie/ oczekiwánie porodzenia/ dźiewięć dni przed Narodzeniem.

Kośćioł Boży áby do vważenia podał te ták dźiwną táiemnice/ Antyphony kłádźie káżdego dniá rożne/ poczynáiąc od litery O. ktora to znáczy/ kiedy kto ſobie dobrze życzy/

3. świętá zámyka w ſobie świeto Oczekiwánia.

1.

2.

3.

To świeto wyraża Kośćioł przez oſm Antiphon.

życzy/ ábo czeka ná miłą rzecz: Já-
koby kto rzekł: Obym to mogł
mieć. Tak świát wßytek y Gyco-
wie świeći w otchłániách wołáli:
Isai. 64. O byś przyszedł Messyaszu ná te ni-
skości; O byś przełomił niebo, á nam
rosę niebieską, to iest, siebie sámego
spuścił. Prágnełá ziemiá vschła/ y
ktora tylko ćiernie rodźiłá/ áby
deßcz łáski y miłośierdźia Boskiego
pokropił/ zágorzáłá w grzechách
Psa. 67. ziemie; y otoż Dawid prosił: Deszcz
dobrowolny oddźielisz Boże dźiedźi-
ctwu swemu. Dobrowolny prawnie/
bo z dobrey woli nieprzymuszony/
miłośćią sámą zdiety iáko deßcz
spadł ná ten niski padoł/ y dźiedźi-
ctwo swoie (wybránych rozumiał)
odłączył od tych/ ktorzy nie byli w
liczbie przeznáczonych do niebá.

Wyrażáiąc tedy prágnienie
świátá wßytkiego Kościoł Boży/
przez litere O. ogłasza chęć y żądze
ludzkie/ dla wyrwánia z páßczęki
piekielney. Te Antyphony sa wiel-
kiey wagi godne/ ktorych iest ośm/
y całaby Xięgę nápełniły/ iedną tyl-
ko do stosowánia litery O. weźmie-
my.

O Krolu Narodow y pożądánie

ich,

ich, kámieniu narożny, ktory czyniſz dwoie iedno, przydźá zbaw człowiekà ktoregoś z gliny vlepił. Przerażáią te ſłowá duſze nábożną/ gdyż Bog vczynił przyśćiem ſwoim dwoie iedno; naprzod Boſtwo z człowieczenſtwem złączył/ nieſkáźitelność z ſkáźitelnośćią pobrátał/ wieczność z czáſem porownał/ rozrożnione niebo z źiemią poiednał/ miedzy Bogiem á człowiekiem pokoy ſprawił/ ćiáło śmiertelne y plugáwe/ nieśmiertelne y iáſne bárźiey niżeli ſłońce w Wybránych vczynił/ Glinę źiemie nád Seráphiny w niebie wyniośł. A iákoż nie miáło bydź pożądáne przyśćie tákiego Miſtrzá ná świát?

Pierſza Antiphoná ſercá przeraża

Ale co dźiwnieyſzego/ że przez Pánienſki żywot bez náruſzenia wyſzedł Pánienſtwá; y dla tego tá literá O. to rozumie y podáie do rozmyślánia. Ták piſze Ezechiel Prorok: Fortá tá będźie zámkniona, y nie będźie otworzona, y maż nie wnidźie przez nię, ábowiem Bog Izráelſki wſzedł przez nię, y będźie záwárta Xiążęćiu. Co to zgołá ieſt/ że lubo Pan Izráelſki wnidźie przez nie/ przećie będźie zámknionaż dla

Nie náruſza ſyn Bozy pánienſki doſtoyności.

Eze. c44

Czemu názwáná N. P. Fortg.

tego/ że nienáruſzony był płod náświetſzy; y nam wſzytkim tá Fortá iest otwárta y zámknionа: zámknionа dla nieporownáney czyſtoſći/ otwártа dla obrony y przyczyny do Bogá; y do tego ſtoſuie ſie Pſalm. Tá Fortá Páńſka, ſpráwiedliwi wnidą przez nię.

Pſa. 117.

Jeżeli tedy świát wſzytek wyglądał ná zbliżenie ſie Národzenia Páná/ co rozumiemy o náſzey PANNIE y Mátce oraz i żeli bowiem ſtoro poczelá Syná/ z ſkwápliwoſćią bieglá do Elżbiety Swietey; ták dáleko teraz wiedząc/ że iuż czás náſtępował niewypowiedźiáney rádoſći iey: Zgołá tylko dwá rázy z tym niebieſkim płodem MARYA náſzá w droge ſie puſćiłá byłá/ raz do Elżbiety Swietey/ drugi raz do Bethlehem/ á co raz wiekſzy ſkutek przyſćie tych obu czyniło błogoſławieńſtwá; Tám Janá Swietego poświecono/ Czártá z domu wypędzono; Tu w Bethlehem Páſtuſzkowie vználi Bogá/ Trzey Krolowie z dáleká dowiedźieli ſie o Meſſyaſzu: náwet nieme zwierzętá wydáły Wćielonego Chryſtuſá: Dopieroż kiedy Bog

Dwie drodze N. P. cudowne ſkutki vczyniły.

náſz

náß wyßedł z żywotá páńienskiego/ták wiele do znátomośći swoiey przywiodł; ták wiele duß z mocy Szátáná wybáwił/ że Swiety Jan Apostoł w obiáwieniu nie mogł zliczyć mnostwá wierzących w Bogá prawdźiwego/ y zbáwionych dla tego.

Rozumiey káżda dußo Chrześćiáńska/ iáka pocieche náßá Pánná miáłá idąc w tey drodze z Synaczkiem swoim/ pokwápiłá sie z towárem swoim nieoßácowánym/ gdy w Duchu Prorok Krol wabił. Wstań Pánie ná pokoy twoy, ty y Arká Swiatośći twoiey. Pſa. 131. Lecz iáko Pan wstał ná pokoy swoy/ kiedy ná nedze/ ná głod/ że y gospody nie miał w Bethlehem/ poßedł w żywoćie świątobliwym Arki ábo skrzyni swoiey? Prawdźiwie y według źiemie ná pokoy ßedł/ ktory był po wßytkim świecie/ według Ewángeliey/ zá Cesarzá Augustá/ y w pokoiu sie popisał; Y według niebá/ ßedł do pokoiu swego/ gdźie národźiwßy sie/ vczynił pokoy/ co y Anyołowie opowiedáli ná powietrzu. Chwałá Bogu nà wyłokośći, y ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli. Luc. 2.

Dwoiáki pokoy sstał sie przez Páná Ehrystusá P.

Dwoiáki Duchowny sstał sie przez Páná pokoy ná ziemi. Jeden kiedy duszá vmorzywszy áffekty / y złe nałogi swoie / w pokoiu wnetrznym mieszkáiąc / żadney náwálności świátá tego nie obawia sie / y to iest mieć pokoy przed pokoiem. Drugi wieczny pokoy nástąpi po śmierći / gdźie wichrow świátowych bać sie nie bedźie potrzebá. Te dwá pokoie spráwił Narodzeniem swoim Pan náss / y iáko on sam ssedł z Mátką swoią dla popisu do Betlehem / co znáczyło / że potym ták Bog miał popisować Wybránych do Regestru sszczesliwego wiecznego. Y lubo byłá woyná / że y śmierćią zápieczętował własną z czártem : átoli pewna / że woyny káżdey koniec pokoy / y im srożssa woyná / tym gruntownieyssy nástępuie pokoy. Ták tu stánął pokoy náder gruntowny / bo wieczny.

Affekt serdeczny.

Páni náss y Pánno / przy rádości w oczekiwániu porodzenia Synátwego przedwiecznego / ná koláná vpadáiąc prosimy cie : áby kiedy oczekiwać bedźiemy / ná skonánie náss / zá twoią przyczyną / bądź nam

nam otwárta forta y drzwiámi do niebá/żebyśmy weśoło dni náśże odpráwiwśży/ pokoiu wiecznego záżywáli/ y w regestr wybránych w piśáni byli.

ROZDZIAL XIII.

MARYA Goſpody nie mogłá ználeść w Bethlehem, ledwie ſtáyni doſtátá.

IVż tu vſiáte rozum/ czemu Bog dopuścił/ ktory świát ſtworzył/ ktory káżdemu dáie przytulenie/ náwet y śpiewaczkom źiemſkim ptaśkom/ żeby ſwoie gniazdá/ domki/ odpoczynek wcześny mieli: A ſam Syn Boży wćielony/ Pan wśytkich goſpod/ y ktory vdźiela káżdemu y zápiſuie/ y docześne y dożywotnie przemieśkánie/ ſam nie mogł doſtáć: wśędźie nie przyieto/ wśędźie wygnano/ wśędźie zábroniono! Wielka/ dźiwna/ ſtráśna nam ná źiemi táiemnicá!

Trudno Bogu o mieśkánie ná świećie/ rzadko go kto przyymie: Przebieżeć tylko od ſtworzenia świátá dźieie/ ledwie Bog nálazł

Bog nie ma ná świećie goſpody.

gospode. W Ráiu Adam chćiał bydź sam Bogiem / skrył sie przed nim; swárzył sie / że mu zła towárzyſſke dał / chćiał tedy iákoby wygnáć Bogá z Ráiu. Ale iáko v nas przypowieść: Kto potężnieyſſy / ten lepſſy / sam iest wygnány. Znowu Bábilonſkiey wieże ná to zamyſł budowánia stánął / żeby y z niebieſkiey gospody wygnano Páná / áż musiał sie bronić rozrożnieniem iezykow. Potym wſſytek swiát wygnał Bogá / wſſyscy do vkłonow bożkom sie vdáli: Ledwie przed Eliaſſem / y to ieſſcze wychwaláiąc sie Bog niebá rzekł / że ſześć tysiecy miał ludźi / ktorzy nie oddáli pokłonu Báálowi bożkowi pogánſkiemu. Jeſſcze y po Mece páńſkiey do tego przyſſło / że Swiety Páwel w Athenách widźiał Oltarz ieden z napiſem: Nieznáiomemu Bogu.

Zdumienia godna rzecz / że PANNA y Páni swiátá máiąc w żywocie Stworzyciełá / gospody nie ználázłá w Bethlehem / wiem że oná wſſytká spuściwſſy sie ná wolą tego / ktorego nosiłá / wiedźiáłá

dźiáłá że to nie bez táiemnice. Co y my vważáiąc / spytamy śie nábożnie o przyczynie Pániey y Dobrodźieyki náśzey / czemu gospody nie miáłá / á stáynia obráłá / ábo ráczey ten ktorego nosiłá w żywocie?

Czemu N. P. stáynia zá gospodę obráłá.

Cztery przymioty ma Gospodá / cztery stáynia. 1. W Gospodźie pospolitey káżdemu wolno stánąć / osobliwie pieniężnemu y bogátemu. 2. Dármo niewypuśzcza / trzebá záplácić wyieżdżáiąc. 3. Wśelkie gry / zabáwy odpráwuią ludźie ná támtym mieyscu. 4. Nie długo śie báwią / dźień / dwá / á potym inśzy nástępuią gośćie.

Przymioty gospody.

Przećiwnym sposobem w stáynì. 1. Bydletá y vbodzy ludźie residuią. 2. Nędze / głod / tám ćierpią / y ieżeli śie chcą náśycić / gdźie indźiey idą y dla zabaw. 3. Siáná y słomy nawiecey. 4. Pokoiu záżywáią / stáynia zámykáią / á w nocy osobliwie spokoynie w niey odpoczywáią.

Przymioty stáyni.

Duśzá káżda nabożna może sobie vważyć látwie / dla czego Bog niechćiał záżyć gospody / y lubo był wielkim Pielgrzymem / iáko Apostołowie do Emaus idący pozmar-

Medytácya nabożna.

twychwstániu przyználi to / mo-
Luc. 24. wiąc : Ty sam ieſteś Pielgrzymem. Sam táki / bo z dáleká wyßedł / bo w ledáiákiey ſukience przyßedł / bo náoſtátek iáko winowáycá iáki nági Vkrzyżowánym był / czemuż go nie przyięto w goſpodźie ? Vboſtwo wyganiáią z goſpody / y ták tá Páni świátá nie poznána / dla vboſtwá wzgárdzona / nie miáłá w żadney goſpodźie odpoczynku. Nie miáłá czym zápłácić w goſpodźie. Cudowna ! Pan nád wßytkie ceny y ſkárby naydroższy / nie miał dla naymu doſtátku ; iákoż y potym ledwie dał zá żywotá ſwego / zá przewoz groß zá ſiebie y zá Swietego Piotrá / y ſámego zá trzydźieśći großy ſrebrnych przedano : Zabaw żadnych świátá tego nie przyßedł záżyć / ták ſam powiedźiał Pan
Ioan. 4. Chryſtus : Pokarm moy y zabáwá moiá, ábym czynił wolą Oycá mego. Y owßem przećiwne zabáwy ná świát miał przynieść / y dla tego do goſpody nie puszczono / żeby nowych obyczáiow nie wniosł / roſpuſty nie zákazał / gier y mow plugáwych nie zábronił. Przewachał to świát / ábo ráczey czárt / y nie dopuśćił /

Niechce dáć świát Pánu goſpody áby mu nie bro nił roſpuſty.

ścił / áby Mátkę z płodem Naświetszym przyięto / y sam Zbáwiciel vkázuiąc / iáko mu się gospod zabáwy nie podobáią / niechćiał rám mieć mieyscá dla Národzenia swego.

Náostátek / lubo śmiertelnym się sstał / ále że do nieśmiertelności prowádząc / y wiecznego szczęśliwego pomieszkánia / niechćiał w gospodźie zázyć czásu doczesnego; wiedząc że ten świát dla bydląt był náznáczony. Pámiątká sprawiego nie miáłá bydź przyięta iáko w gościńcu / gdźie co raz to nowy gość: Co widźiemy w rożnych Wiárách ná oko / że nie minie sto lat / álić odmiáná / że ábo inszá wiárká / ábo rożność wielká od dawnych się wynálazkow pokázuie.

Stáynia tedy obrał Pan y Mátká iego; iákoż bydletá przy Národzeniu medrsze były niżeli ludźie. Poznał woł y ośieł Páná. A Herod w pálacu / w gospodźie nie poznał; y Psalm to potwierdza. Ludźie y bydlętá zbáwisz Pánie. Ma się rozumieć / że kto się iáko bydlęciem sstánie / ten bedźie zbáwiony. Tenże Król w Psalmie. Iáko bydlę sstałem

Stáynie P. obiera

Isa. 1.

Psa. 55.

Psa. 72.

ſię v ćiebie, á ia zawſze z toba. W pracy y w głodźie bydletá bywáia/ ćiężary noſzą/ rzadko w odpoczynku: Ták y ſam Zbáwićiel czynił/ że nie wiele odpoczywał; vczył/ chodźił/ modlił ſie/ náwracał/ vzdrawiał/ y ſprácowány czáſem wody prágnął. Pośćił dni czterdźieśći/ tegoż że y nas Národzeniem ſwoim w ſtáyni przykładem náuczyć miał/ dla tego ſtáynia obrał. Słomy/ śiáná pełno w ſtáyni. Wſzelkie ćiáło ieſt śiánem, wedle Páwłá Swiętego/ dźiś świeże/ iutro vſchnie/ dźiś żyie/ iutro vmiera/ ćiáło ſtomá/ przy kłośie droga/ ſámá w pogárdzeniu/ pod nogi końſkie wrzucáia. Chryſtus Pan pożądliwośći ćiáłá y wyniośłość ſerc ludzkich chcąc potępić/ tám ſie chciał vrodźić/ gdźie y śiáno y ſtomá ginie/ bo ábo ie poiedzą/ ábo potrą bydletá/ á wyniośłość y piękność ćiáłá robacy roſtoczą. Nákoniec/ pokoy w ſtáyni/ zwłaſzczá w nocy; noc teraz nim przyidźie dźień on bez nocy/ pokoiu záżyć trzebá/ zmyſły/ zabáwy ſtoſuiąc náſze do nábyćia wiecznego pokoiu.

Iſa. 40.

Affekt ſerdeczny

O Duſze nabożne/ proſćie tey

Pániey

Páńiey Niebá y Ziemie/ y náßey ná ziemi leżąc/ żebyßmy ſtáynią ráczey byli nie gośpodą/ żeby w ſercách náßych národźił ſie Zbáwićiel/ zá przyczyną tey/ ktora mu gośpodę w żywoćie ſwoim ználázłá wcześną.

ROZDZIAL XIV.

Z MARYEY Národzenie Bogá, ktorego porodźiłá, temu niſki oddáłá, iáko Bogu, Pokłon.

WIelka poćießna nowiná ludzkiemu narodowi/ á naprzod y nabárźiey przeczyſtey pánnie y Mátce; ktora z żywotá ſwego wydáłá nam Gośćiá niewidánego/ naywiekßego/ ktory był kiedy ná świećie.

Siłá ieſt o tey ták głębokiey Táiemnicy diſſkurſow y Kazan/ y my dla zabáwy Duchowney/ przypátrzmy ſie ták wielkiemu cudownemu Národzeniu; á nie puſzczáiąc ſie ná ſzerokość morzá nieprzebrodzonego Boſkiego/ ktory tym á nie inßym ſpoſobem chćiał świát odkupić:

Trzy rzeczy vważ gi godne

pić: Tylko trzy rzeczy weźmiemy z Ewángeliey świętey; Czemu w nocy/ czemu ták vbogo/ czemu źimie? Osobno vważáiąc poćiechę/ y naprzod Bogárodźice/ktora zdumiána z ták wielkiey Boskiey dobroći/widząc Dźiećiątko żywe bez náruszenia Pánieńſtwá/ y Bogá dawno obiecánego świátu; że godna oná ná to wybrána/ áby Mátká zoſtáła/ y z Máieſtátu/ ktory przy nim widźiáłá (doſkonáley niżeli ná powietrzu páſtuſzkowie/ y trzey Krolowie/ ktorzy oddáli vniżoność ſwoię) záwdźięczáiąc/ iáko w oney Pieśni ſwoiey záśpiewáłá potym: Vczynił mi wielkie rzeczy ktory mocny ieſt. Vpádłá ná koláná y ná źiemię twarzą/ pokłon oddáiąc ták ſtworzenie Stworzyćielowi/ iáko Mátká Synowi Bogu/ iáko Oblubienicá Oblubiencowi ſwemu; Co ieden wierſzem opiſał: Pánná Mátká ſię ſtáie/ Oycá Rodźićielká/ y Corká Syná ſwego/ Pánna nie bez mężá/ ále Mátká bez mężá. Rozumiem/ że ieżeli páſtuſzkowie/ ieżeli Krolowie klękáli przed Dźiećiątkiem/ od Anyołow y gwiazdy wiádomośći doſiągſzy/

Luc. 2.

dáleko

dáleko bárźiey tá ktora spráwa Duchá Swietego zácmiona/ Máiestatu nieogárnionego páná z żywotá swego wydáłá/ oraz y rádość y rewerencya opánowáłá serce MARYEY.

My tedy dochodźiemy/ dla czego Syn Boży noc obrał dla Narodzenia; Trzy położmy przyczyny: co poda nam do rospámietywánia Bogárodźicá łáska swa. Czemu się w nocy rodźił Syn Boży.

1. Noc vprzedza świátło/ y záwsze milsza iásność po ćiemnościách; Wszyscy przed Chrystusem Pánem y iego przyśćiem w nocy mieszkali/ iako tedy w nocy chćiał sie vrodźić/ aby bálwochwálskie ćiemności iásnością swa zgłádźił; ták y przed śmiercią swoią ćiemność vprzedźiłá/ ktora zniozszy pánuiącą wieczną śmierć/ żywot y świátło Ewángeliey przyniosłá; y dla tego sam názywa śiebie. Iam iest świátłością świáta. Ják insży świát był po Narodzeniu pánskim/ pogotowiu po przepowiádániu Ewángeliey/ bogáctwá w pogárdzeniu/ roskosży w pomietle/ żywot ten w nienawiści: Noc tedy nayspołobnieysza była do Narodzenia/ vká-

zuiąc

zuiąc własną noc ludźi / w ktorey bez przykázánia przebywáli ná świećie.

2. Kto chce komu co wźiąć / y zbieżeć nieprzyiaćielá / dokąże tego dobrze w nocy. Czárt podbiwszy oßukáńiem swoim ludźie / beßpiecznie spał ná to / iáko Pan / iáko Xiąże tego świátá ; ták go sam Chrystus názywa / y Pismo świete / Sap. 18. wyráźnie : Gdy wszytek świát był vspokoiony, y noc bieg swoy odpráwowáłá , pod tyránstwem Czártowym / nád spodźiewánie przyßedł ná świát Bog / ktory go zwoiował / y łup mu odebrał.

3. Według náßey polityki máßkáry naylepiey w nocy ßie odpráwuią / kto zwłaßczá nie chce bydź poznánym v Oblubienice / kompánia przybiera nieznáczną y ßáty. Akkomoduiąc ßie świátu náß Zbáwićiel / przyßedł w nocy / w máßkárze lárwy ludzkiey / zátáiwßy Máiestat swoy Pánski / Kompánia wołu y oßłá przybrał / nie mogł bárźiey bydź niepoznánym od Synágogi / y od Oblubienice Kościołá swego / áż sam ßie potym lubo obiáwił / przećie go Synágogá odrzu-

ćiłá /

ćiłá / á Kościoł nie rychło poznał.

Znowu / czemu vbogo stáwił sie donas Pan / Pánno y Mátko day nam spráwe? 1. Jáko świety Grzegorz mowi: Nowy człowiek przyßedł ná świát / áby nowe podał Konstytucye: Pierwey o pyße y o bogáctwách zamyśl był ludźi / w Ráiu chćieli bydź Bogámi / y bogátymi náßy Przodkowie / á Bog im serdaczki z owiec zrobił / ná nedzeich wygnał. Znowu w tey nedzy náleźli sobie bogáctwá / przyßedł Pan w vboßtwie nágo vrodzony / nágo vkrzyżowány / áby znioßł wynioßłość náße. 2. Chcąc pokazáć fałßywe náße bogáctwá / vbogi stánął / vkázuiąc nam lepße / prawdźiwße / bogáctwá w niebie; iáko gdy Złotnik dobry przyidźie y obaczy diámenť wielki v Mionárchy ktorego / on sobie wysoko ceni / á Złotnik rzecze / że fałßywy iest: Ták sie ßtało / iż po Narodzeniu Pánßkim / wiele Krolow y Pánow vboßtwá nád bogáctwá przekładáli / y przekładáią. 3. Vbogi był záraz máłym ießcze / áby czego miał vczyć / sáma rzecza ná sobie wykonał / iáko piśmo świete mowi. Począł Pan IEZVS

Czemu ßie P. Zbáwiciel vbogo rodźi.

znośi wynioßłość y ßtroie.

Fałß bogactw.

Acto. 1.

IEZVS czynić y vczyć. Miał náuczáć vbostwá/dla tego sam był vbogim/ nie miał kątá własnego. Wołał: Błogosławieni vbodzy w duchu, ábowiem ich iest Krolestwo Niebieskie.

Vczy vbostwá.

Mat. 5.

Jeszcze zostáie/ czemu źimie Páná nászego wprowádźił Bog Ociec do nas. Mátko y Pánno/ wyiaw nam táiemnice. 1. Żeby oraz y vrodźił sie y cierpiał záraz Chrystus/ dla cierpienia przyszedł. Poczał Meke we żłobie źimie/ skonczył ná Krzyżu w bolách. 2. Oźiebiony był świát/ iáko powiedźiano/ że miłość ku Bogu ták dalece ostygłá/ iż rzeczono przez Dawidá: Bog z niebá poyrzał ná syny ludzkie, ieżeli szukáią Bogá, niemász ktoby dobrze czynił, niemász do iednego. Naybárźiey trzebá ogniá kiedy źimno/ co y sam Chrystus ogłosił: Nie przyszedłem ná świát tylko áby sie zápalił, áby źimno vstáło. Náwet świety Piotr w powołániu ná vrzad Apostolski/zmarzł v ogniá/ y dla iedney Kuchárki záprzał sie Páná/ iákie źimno! á potym kiedy lećie wstąpił Chrystus do niebá/ rozżarzył sie ogień miłości Bożey/ ták dalece/ że Oblu-

Czemu sie źimie Chrystus P. vrodźił.

Aby cierpiał.

Psal. 13.

Aby świát zágrz.

Luc. 12.

Oblubieniec mowi: Iuż źimá mineła. 3. Żeby iáko źimá porownywa doły y págorki / biały śnieg dáie; ták Zbáwićiel náß grzechow náßych padoły / Mękᵃ swoią porownał / y w czyste białe ſummienie vbrał poſtępki náße. Cant. 2. Aby ſummnienie oczyśćiel

Páni náßá / vproś v málego Syná twego / ktory iáko dźiećie pozwoli ná wßytko / ábyſmy ćiemnośći wyſtępkow náßych porzućili / roſkoßámi y bogáctwy tego márnego świátá pogárdźili / á te źime przepędźiwßy w vczynkách dobrych / do támtey ſie kráiny doſtáli / gdźie záwße láto / gdźie kwiatki wonnośći wieczney ćießą wybráne. Affekt ſerdeczny

ROZDZIAL XV.

MARYA przytomna byłá przy Obrzeżániu, y dániu Imienia IEZVS.

NIe doſyć było Dźiećiątku nágość / źimno ćierpieć / poſtępowálá miłość Boſka ku wyſwobodzeniu ludu ſtworzonego od potęgi nieprzyiaćielá dußnego / do zwáły / do krwie wylánia / á zá wczáſu.

Przy-

Przypowieść/ że iáko kto z młodu
się przyzwyczái/ táki obyczay y po-
tym záchowywa ; Potrzebá tedy
Vczy się Chrystus P. z młodu krew toczyć. było Mocarzowi Niebieskiemu/że-
by się náuczył krew toczyć do wál-
ney kiedyś ná Krzyżu gotuiąc się
potyczki.

Dźiwna/ nie było mieyscá le-
dwie ránie/ á iuż się obfićie krew
leie/ iáko ná to pátrzyss/ Páni ná-
szá/ Rodźićielko tego Dźiećiątká.
Ták musiáło bydź/ gdyż dwoiáka
ceremonia się odpráwowálá : Ob-
rzezano Dźiećie/ y dano Imie :
Ale co to/ że iednym czásem oboie
się stálo ? Przyszedł Pan náss/ áby
nas krwią odkupił/ y dla tego da-
no Imie IEZVS, to iest Zbáwi-
ćiel/ począł tedy zárázem/ y fundá-
ment záłożył zbáwienia wylaniem
krwie ; Zgołá/ w káżdym wieku
myślił zbáwić człowieká/ záczym
będąc Dźiećiątkiem/ tą krwią swo-
ią zásárbował Niewinniątká/ y ták
wiele tysięcy oblało się Páństwo
Zydowskie krwie/ chcąc Bog áby lu-
dźie w dźiećinnym wieku náśládo-
wáli málego Chrystusá/ ktory od
krwie Imie y Zbáwienie począł.

Mátká przytomna będąc/ á w
Duchu

Duchu wiedząc / że to tylko znák był onego dżdżu ná Krzyżu obfitego / z ćiałá wypuszczonego / Synáłzami swemi świetymi ocierálá / á ná dalszą sie vsługę przyspasabiálá; Wiedząc o woli Bożey: Jednák y poćiechę miálá / kiedy przez Anyolá pierwey / á potym y teraz vslyszálá dáne Jmie Synowi nayślicznieysze / naymocnieysze / nayslodsze IESVS y tak przeplatány dźień y véiskiem y poćiechą miálá Bogárodźicá.

Obrzezánie P. C. znákiem obfitego dżdżu krwáwego.

Ale ć młodość káżda vważyć może / że to dla niey ták młodo pastwił sie noż nád ćiałkiem Chrystusowym; Ledwie żyć kto poczyna / á iuż grzeszy / y owszem często látá złość przenosi: Nietrzebá vczyć / nietrzebá informowáć / naypredzey nátura nászá młoda poymie / co złego / co Bogu przećiwnego; Siłą przykładow / iáko Bog y młode karał / ktorzy stáre y doyrzáłe występki máiąc / ná gniew Boski zárabiáli. Vważmy tedy / że Zbáwićiel náss to wysokie Jmie przy Obrzezániu / y krew przelaną ná lekárstwo / nie tylko młodym / áley wszeláktiego wieku ludźiom przyiął.

Że młodźi grzeszą / dlatego w młodośći Pan C. krew wylewa.

A iáko

Wynálaſki czártowſkie.

A iáko czárt przeklety w pyche ſie záraz po ſtworzeniu podniozßy / chćiał áby mu cześć oddawano / iákoż dokazał tego / gdy po wßytkim świećie bałwány za Bogá ludźie máiąc / onym pokłon Boſki oddawáli / dźieći ná śmierć ofiárowáli / ſámi ſie zábijáli / y wßytkie ſuppliki o káżdą rzecz do nich odnośili / Imioná ſobie Bożkowie rożne dawáli / ktore w wielkiey powadze były v ludźi ; Bog niemogąc tego ćierpieć / á chcąc do poznánia prawdy ſwoiey przywieść / ſtáral ſie áby ráczey onemu pokłon czynili ludźie / oſobliwie imienia rożne náznáczał / ktoreby do reverencyey y poßánowánia ludźie pobudzały.

Bog ludźi prowádźi do poznánia ſiebie ſámego.

Pychá Anyelſka y ludzka.

Ale nie mogło to bydź ; Czaſu práwá nátury y Anyołowie y ludźie w Ráiu / nie tylko ſie nie kłániáli / ále Boſtwo chćieli / by mogli wźiąć. Jeden ſobie chćiał poſtáwić ſtołek wyſoki / drudzy w Ráiu chćieli bydź Bożkámi ; á dla czego ? dla ádorácyey / dla pokłonu oddawánia : iákoż Oſoryuß o tym dißkuruiąc powiada / że zá ták wielkie dáry y przymioty / nie podźiękowáli Bogu / y że ſam Anyoł zgrzeßył / y Ko-

dźicow

dźicow náßych tymże záráził. W prawie práwá zá Moyzeßá/co nie czynił Bog/ żeby go czczono/ żeby mu ſie kłániano? rozmáicie ſie názywał; Moyzeßowi rzekł: zowią mie. Iam ieſt ktorym ieſt, IEHOWA, po Hebráyſku; nic nie pomogło/ przecie do Bożkow/ przecie do Cielcow złotych vdawáli ſie z pokłonem. Exod. 3.

Aż dopiero przyßło/ſámemu Bogu Chryſtuſowi ná źiemie przyść/ dáć ſobie Imie IEZVS, przed ktorym wßelkie kleka kolano/ Niebieſkie/ Źiemſkie/ y Piekielne. Wßyſtkie bálwány zniosło to Imie. Spełniło ſie Oblubienice ſłowo. Oley wylany imię twoie, dla tego cię Pánienki (to ieſt duße) vmiłowały. Cant. 2. Jáko oley cicho płynąc rozlewa ſie/ ták to Imie cicho dáne/ ták dálece ſie rozlało/ że wßytkie bledy/ bálwány/ y ceremonie pogrążyło Pogáńſkie. To widząc Swiety Ambroży/ nabożnie mowi: Ná Imię IEZV niech ſię káżde kłánia kolano. To ieſt/ Pánie/ wieleś dla mnie vczynił/ á nie kłániałem ſie/ vczyniłeś świát dla mnie/y mnie ſámego/ Pánem świátá poſtánowiłeś mie/ Náuká ś. Ambrożego.

á prze-

á przećie nie podźiękowałem bez nachylenia kárku y koláná. Ale skorom widźiał dla mnie/ żeś sie vniżył/ żeś vbiczowan/ żeś vkrzyżowány / nie mogłem stać / lecz ták wielkim ćiężarem miłośći zwyćiężony / ná ziemie vpadszy / pokłon oddałem tobie.

Prześládowánie ćierpi Jmie IEZVS.

Wprawdźie ná początku/ á zgołá y teraz to Jmie IEZVS, naywiecey ma nieprzyiaćioł. Dla Jmienia Bożego nie było przed tym prześládowánia/ teraż dla Jmienia IEZVS ná Kośćioł Boży wszytkie bią nawálności y burze; iest iáko kresem/ do ktorego zmierzáią wszyscy świátowi strzały swoie. Jednák ták mocne iest/ iż zwyćiężyło wszytkie náiázdy nieprzyiaćielskie / iáko rozgá Moyżeszowá / wszystkie bálwány zniosłá. Y dla tego wyniesione iest Jmie iedyne iego/ to iest IEZVS. Pewna tedy / że ádorują/ klękáią/ y niebo y ziemiá / ná to Jmie IEZVS. Jeszcze trudność/ iáko y piekielne koláno toż odprá-wuie? Ták ieden Doktor odpowiáda: Wszytkie imiona potępieni bluźnią/ oprocz Jmienia IEZVS, y owszem czczą/ y vsłyszawszy/ pokłon

Wszytkie náiázdy zwyćięża

sámi

sámi czárći oddáią: náwet czárći / ktorzy posiedli ciáłá ludzkie / nie mogą sie odiąc/że kiedy z nabożeństwem wzywáią Imie IEZVS, áby nie mieli pokłonić sie niżko/ iákom tego sam doświádczył: Każda tedy duszá niech ma iáko zá náypewnieyszą Tarczę to Imie IEZVS, á kiedy ieszcze przyda Mátki Imie MARYEY, pewną obroną.

Affekt serdeczny

Dobrodźieyko nászá spraw to / áby my odćiawszy wszystkie przeszkody zbáwienia nászego/ obrzezáli żądze násze/ á przy zgonie żywotá nászego/przez wylaną krew Zbáwićielá nászego/ oczyśćieni od zmázy grzechow/ ostátnie wymowili te słowá/ IEZVS, MARYA; á potym wiecznie pátrzáli ná Zbáwićielá nászego/ y ná ćie Dobrodźieyko nászą Naświętszą Pánno.

ROZDZIAŁ XVI.

MARYA przyimuie dáry od Trzech Krolow.

DAtáś przykład po Národzeniu/ Jześ pokłon temu oddáłá/ ktoregoś porodźiłá/zwabiłáś przykłádem swoim/ iáko Páni y Krolowa

Swiátá / że trzey Krolowie nápomnieni od Gwiazdy / bieżą z tákimże pokłonem do Dźiećiećiá oraz y Bogá.

Niebba Herod o Chrystusá Páná.

Podźiwienia rzecz godna / Herod też tám mieszkał / Krolem był / niechćiał vdárować y vkłonić sie Chrystusowi Pánu / á trzey Krolowie z dálekiey kráiny przyiácháli / zá Gwiazdą iák zá przewodnikiem wtropy sie puściwszy / Herodá op uściwszy / pálacámi y czestowániem krolewskim pogárdźiwszy / do stáyniey do vbogiego żłobu pedzą / tám vpadáią ná kolaná / przyznawáią zá Bogá Dźiećiątko / ydrogie dáry oraz ofiáruią: poznawáią Máiestat w żłobie / miásto báldáchium dách słomiány / miásto residencyey Krolewskiey stayniá / miásto ássystencyey wol y osieł: A ofiáruiąc złoto / kádźidło / y mirrhę / Bostwo z Człowieczeństwem y Káplánstwem vznawáią / o Miece przyszłey rokuią.

Trzey Krolowie ádoruią.

A Pánná nászá wnetże z vbogiey bogátá zostáie / ále nie długo / [illegible] Krolá Syná / ktory zostáwiwszy prawdźiwe skárby / do przemijáiących falszywych / sercá nie przykłádał.

B. Pánná dźieli sie z vbogiemi vpominkámi.

Je-

Jednák trzebá głębiey weyrzeć/ y táiemnice tego dniá Boże pokázáne w serce wpuścić; Jáko spiewa Kościoł Boży: Że troie cudow sie sstáło iednego czásu/ lubo nie iednego dniá / dźiś trzech Krolow Gwiazdá prowádźiłá / ábo Medrcow do żłobu; dźiś z wody sstáło sie wino; dźiśia Jan Swiety okrzćił páná: Owo zgołá náśze dźiś świeto/ kiedy Pogánie pierwiastki swoie do Krolá y Bogá Wćielonego posłáli / vnizony czyniąc pokłon. Troiákie tedy wesele/ iedno sie sstáło/ kiedy iákoby poślubił sobie Kościoł Boży człowiek/ ktorego dźiewosłabámi byli trzey Krolowie / nástąpiwszy potym Pogánie / my wszyscy/ ktorzysmy sie do tego Kościołá wpisáli: y toć opisuie świety Jan. Kto ma Oblubienicę iest Oblubieńcem, y Oblubienicá mowi: Vmiłowany moy mnie á ia iemu, iákoby rzekłá; Jam iuż kontrákt y społeczność Małżeństwá z moim Oblubiencem Chrystusem záwárłá/ y vczynilismy sobie spolne wszystkie rzeczy (bo w Małżeństwie dobrym wszytko iest pospolito) y mnie bárzo z pożytkiem y vkontentowá-

Troie cudá iednego czásu.

Chrystus P. poślubił sobie Kościoł.

Ioan. 3.

Cant. 1.

niem / álę iemu rzecz ſroga y niemáła ſie doſtáłą / dáłám mu śiebie ſámą / á on wzáiem ; Jam dáłą náturę moię podłą / á on mnie Boſkiey vdźielił / iam mań tárzmo długow y grzechow włożyłá / á on zaſługi mi ſwoie dárował / iam mu záłáłá / áby zá moie wyſtępki ćierpiał / á on z zaſług ſwoich wyſługę mnie ofiárował / iednem ſłowem / wßytko co ſie może ználeść prácowitego boleſnego Oblubieńcowi zoſtáwiłám / co záśie ſmácznego / pożytecznego / miłego / iam wźiełá. Ták cokolwiek ieſt Chryſtuſowego / moie to ieſt / ábowiem on iáko Oblubieniec miłuiący / y śiebie ſámego / y ſwoie doſkonáłość dał mi do ręki ! Pierwey tedy Mirrhę gorzką rzecz / oddano dźiś Pánu náßemu od nas.

Vierze Chryſtus P. od nas vłomności / á boſtwá nā ſwego vdźiela.

Wtore weſele / kiedy wodę w wino obrocił Pan náß / do czego náßá Páni á Mátká powodem byłá / w Káná Gálileyſkiey był ten Cud ; co znáczy miłość y zárliwość Boſką : Dawno Prorocy zápraßáli ná to weſele Páná. Jzáiaß po przyśćiu Bogá ná świát pokazał powołánie Pogan y Narodow do wiá-

Powołánie Pogánow.

wiáry/ co ieſt poſłáć po Oblubienicę ná weſele záprażáiąc? Támże obrocono wodę w wino/ to ſie ma rozumieć/ żeſmy przed tym żimni/ wodni byli/ ślepotą ná rozumie/ ſłabośćią ná woli záráżeni: Kto tedy dał czerſtwość y ćiepło Kośćiołowi tylko Chryſtus? Kto przedtym wodę w wino obrocił? żaden. Pokazał Bog iáki był świát/ ktory ieſt przez wodę zmieśiony/ áż potym Noe záłożywſzy winnice/ wino wynálaſł/ á on był figurą Chryſtuſá/ ktory nágrodźił ſzkodę potopu. Náoſtátek ná Krzyżu wodę y krew pomieſzał/ y obrocił w Naświetſzy Sákrament/ áby roſpámiętywániem zoſtáwienia Ciáłá y Krwie/ nam Káplani wodę y wino poświácáli/ co ſie przemienia w Krew Bogá Cłowieká/ bo on ſam iáko naywyżſzy Káplan naprzod ofiárował. Dla tego Káđźidło dźiś od nas oddáią Mędrcy vpominek ná weſele/ iáko Káplánowi y Papieżowi/ ktory ſam był Cálopaleniem y ofiárą Oycu przedwiecznemu/ y nas złączył y pogodźił z nim.

Trzećie weſele dźiś ſie odprá-

Krzest postánowiony.

wuie/ według Kościołá/ kiedy S. Jan krzćí Zbáwićielá/ wielka pokorá Páná przed ſtworzeniem ſie vniżáć/ weſele zacne nátury náſzey y Kościoła Bożego/ bo przez Krzeſt ktory ten był pierwſzy/ y od niego wſzytkim Káplánom vdźielony/ ślub bierze duſzá z Chryſtuſem/ y táko Oblubienicá miáłá bydź przybrána w Kleynoty/ w Láncuchy/ we złoto; ták dáie dźiś Jan świety Kościołowi Láncuch złoty z Krzyżykiem báránkiem złotym wiſzącym; Oto Báránek Boży, y dla tego od nas Mędrcy dáią złoto/ spodźiewáiąc ſie wzáiem złotá/ táko ſmy otrzymáli; A Duch Swiety w poſtáci Gołębicey y z Niebá poſłány/ táko Poſeł ná weſele záleca Oblubieńcá Oblubienicy/ żeby ſie w nim kochałá/ mowiąc: Ten ieſt Syn moy naykochańſzy/ ten ieſt Báránek/ z Swietym Janem powtarzáiąc.

Ioan. 1.

Czemu Chryſtus P. Báránkiem,

A czemuż rzecze kto/ ieſt Báránkiem/ czemu tákie ma Imie? Gdyż oto Báránek/ ktorego krew ſpedza wſzytkie trady náſze: Oto Báránek otwieráiący. Niebo zámknione/ welną ćie ſwoią grzeie/ ćiá-

ćiáłem karmi/krwią vmywa. Przedtym drapieżny wilk pánował ná świećie/ zábíjał/ żaden mu śie nieopárł/ przyszedł ćichy Báránek/ ktory swoie krew dla záchowánia wcáłośći ludzkiego Narodu/ y od śmierći broniąc wylał: Dwie tedy nátury Swiety Jan znáczy w Chrystusie/ názywáiąc go Báránkiem Bożym; człowieczą: gdy vkázuie Báránká/ ktory miał bydź zábitym: Boską; przydáiąc Bożý/ y że oboie ma/ bespiecznie może gładźić/ ludzkie grzechy. Ták iest Ciáłem/ że oraz iest y Bogiem.

2. Nátury w Chrystusie P. Boska y ludzka.

Czemuż kázda Duszá nabożna oddáie iáko trzey Krolowie Mirrhę gorzką/ vmartwienia ciáłá/ wonność y kádźidło goracey modlitwy/ miłość zárliwą ku Bogu/ iáko złoto iákie. Obroći Bog wodę w wino łzy pokutuiące/ Niebieskim winem iest płácz z miłośći pochodzący: A iáko od Krolow skárby to MARYA Mátká odbieráłá/ ták prosimy tey skárbnice Niebieskiey/ áby y od nas odbieráłá nász wzwyż pomienione vpominki/ á rączey nász duszę zá vpominek niech odda Synowi swemu/ żeby-

Affekt serdeczny

ſmy y tu z trzema Krolámi Bogu náſzemu záwſze pokłon czynili / y potym ná wieki y Synowi y Mátce ſie kłániáli / kárki náſze Bogu zá odkupienie / á záprzyczyne odkupienia y Zbáwienia náchyláiąc.

ROZDZIAL XVII.

MARYEY Ofiárowánie w Kośćiele IEZVSA.

WSzytko co ma Ziemiá / od Niebá ma / ſtworzony ieſt przez Páná Niebá / ſłonce / mieśiąc / ſwoie ſkutki z Niebá ná Ziemie ſpuſzczáią / y lubo wilgotność Ziemie tuczy / iednák nie może bydź ſpoſobną do vrodzáiu / áż humory z Niebá w deſzcz ſie obracáią / y ná ziemie ſpadſzy czynią ią rodzáyną / Ziemiá niczym ſie przyſłużyć Niebu niemoglá / pogotowiu Bogu Pánu Niebá / od ktorego dobrodźieyſtwá / łáſki / bogáctwá / vpominki / co dźień / co godźiną odbiera / trudno vbogiemu co dáć bogátemu / niebo opływa w bogáctwách / w doſtátkách / ziemiá nedze / vboſtwá pełna ; A ieſzcze bywa to / że kiedy Pan możny ná nedznego y chudego ſie rozgniewa / chcąc

chcąc go przeprosić / musi iákim podárkiem / gdźie wźiąć tám wźiąć / przeiednáć rozgniewánego bogaczá.

Ták właśnie nam śie sstálo / zgniewány ná nas był Bog nie raz / y środze karał / to przez ogień / to przez wodę / to przez rozśtopienie śie źiemie ; iáko nas názywano : Wßyścyśmy śynowie gniewu byli. To zá śpośob ? źebráć / prośić przyßło. Prośili Oycowie náßy / prorocy wołáli / áby im iáko iálmużnę dano ; Spußććie iáko roßę niebioßá / żebyśmy czym mogli do łáßki przyść naywyzßego Bogá / y zápálczywość zmiękczyć.

Zágniewány Bog luźdźiom.

Aż náßá Páni y Pánná / tá ták poźnie prośiłá / że vprośiwßy wielki vpominek / ktory przez Archányołá Gábryelá / przez śpráwę Duchá Swiętego wźiełá / dźiś niebu / y Pánu niebá ofiáruie z śkárbu niebieśkiego doßtawßy kleynot / śwoimi fárbámi / cnotámi mowie ozdobiwßy / y ßukienko człowieczeńßtwá przyodźiawßy / błaga śerce rozgniewánego Bogá ; nie było tedy koßztowniey ßego vpominku / áni wzgledem niebá / áni wzgledem

V. P. kleynotẽ drogim przepro śiłá V.

ziemie / áni wzgledem mieyscá. Mieysce Boże ieſt Kośćioł / á zwłaſzczá Kośćioł táki / ktory tylko ieden był ná świecie / do niego wſzytkie ſie ofiáry obracáły / w nim Bog rożne cudá / láski / y niewymowne pokázywał dobrodźieyſtwá ludowi Izráelſkiemu / tám oczywiśćie chwałá Bożá / ile człowiek mogł doſiądz / widźiána była / w obłokách Máieſtat pánſki pokázował ſwoie przytomność / dawał vrodzay / vśmierzał plagi rożne / woyny pokoiem łączył / ſam zgołá támtego mieyſcá obrońca Bog był / y ſławą wſzytek świát nápełnił / że náwet y pogáńſcy Monárchowie dawáli śiłą złotą / intraty dla ozdoby tego budynku. A ták dálece w nim ſie vkochał Bog / że y gorny Kośćioł Hierozolimſkim názwał / y iákoby ten z ziemie tám przeniosł: Co mamy y w pſalmie; Hieruzalem ktore ſię buduie iáko Miáſto; záleca tedy mieyſce te ofiáre: nád ktorą Ziemiá nic wybornieyſzego poſłáć y dárowáć Bogu nie mogłá. Bydletá przedtym bito / to wſzytko figurą było tego dáru. Pſal. 147

Wy trzy przyczyny położymy / dla

dla czego wdźięcznie przyięto ten podárek od źiemie.

Przyczyny czemu Bog wdźięcznie przyiął ten vpomínek.

1. Kto chce co dáć y przez kogo/ trzebá áby vpátrzył miłego y przyiemnego temu do ktorego posyła. Powiedźiał Dawid / że też Bog poyrzał ná źiemie / ieżeli kto był dobrym; powiáda: Nie máſz żadnego dobrego áż do iednego. Lecz iedná ſie nálázłá náßá MARYA, nie mogł iey Bog nic záżáć/według Piſmá świętego/ z mázy nie było w niey. Ale doſkonáłá byłá / śliczna ná duſzy/ rzekł iey tedy Pan Niebá: Przydź przyiaćiołko moiá. Dobrą náßą / gdy Poſeł z podárkiem zá przyiaćielá był mianowány od Bogá zágniewánego: Coż dáley będźie?

Pſal. 13.

Cant. 2.

2. Mądrze bárzo oddano dar ten zaczny; zwyczay ieſt / że ſmácznicy Pan bierze co dáią / kiedy nieznácznie przynoſą / ieſzcze vwinąwſzy w co podłego / dopiero ſámemu Pánu præzentuią/ co ieſt: Y tu ſie ták ſtáło; Ktoby ſie był ſpodźiewał / áby Páná Zaſtępow/ Páná Niebá y Źiemie / vwiniond pierwey w żłob/ ieſzcze dáley w ſukienke podłą/ wzgárdzoną człowie-

Że nieznácznie præzentuie.

czeństwó/ießcze ſtrycíey pod kßztałtem grzeßniká/ iáko y ſamá Mátká/ przychodźi/ oczyśćienia potrzebuiąca. Czemu dźiwuiąc ſie Swiety Bernard/ obraca mowę do náßzey Pániey. Záprawdę Naświęs. Berna. tßza Pánno MARYA, nie tobie było, y nie potrzebowáłáś Oczyśćienia. Ale też y Synowi twemu nietrzebá było Obrzezánia; bądź między niewiáłtámi iáko iedná z nich, bo y Syn twoy ieſt dźiećięćiem, iáko ieden z dźieći innych. Bárzo rzecz ſtryta á miła Niebu/że y podárek y oddáiący bez zmazy/ vwinęły ſie w rozumienie pomázánych/ co przed świátem zákryto było/ ſámemu obiáwiono Niebu.

Ze Synd Oycu oddáie. 3. Mátká Oycu gdy Synd oddáie/ co może bydź kochánßego? lubo inßym ſpoſobem/ przećie oboygá był Synem iáko Bog miał Oycá Bogá/ iáko człowiek miał Mátkę MARYą; Co rozumiemy z iáką wdźięcznośćią przyiął podárek Pſal. 28. pan Niebá? Pſalm opiewa. Przynieśćie Pánu cześć y chwałę, przynieśćie chwałę imieniu iego. Syn táki/ chwałą y cześć imienia Bożego był/ y dla tego ziemią oddáłá y vkon-

kontentowáłá Bogá.

Niebu tákże nic drożßego obráć źiemiá nie mogłá.

1. Bo dáłá przez Mátkę / czego názad nie odbieráłá / táko świát / ktory dáie / obiecuie / á odbiera. Czy raz człowiek kłáma przed Bogiem / śluby łamie / odnawia y odmienia ſie w páná / kiedy Bogu poświecone ſerce / znowu przez grzech cżártu przedáie. Pánná náßá od źiemie nie ták czyniłá: Nie iáko Anná Sámuelá Synáſwego pánu pożyczyłá Pánná MARYA, bo go raz dawßy nie odebráłá: y dla tego przy śmierći Synáćierpliwa byłá; y ſam świát nie bronił Zbáwićiela / táko on ſam powiedźiał: Nie ieſt moie Kroleſtwo z tego świátá, hoby mię bronił / oddał raz Niebu. A zátym ná Krzyżu ſam iuż ſiebie ofiáruiąc Oycu / y wißąc oddał Mátce Synáinßego Janá Swietego názywáiąc ią Niewiáſtą / nie Mátką / bo ofiárowáłá oddáiąc go raz Bogu ná wieki. Przez mátkę ofiárnie á ßczerze. Ioan. 18. Porownánа ſpráwiedliwość i miłoſierdźiem.

2. Spráwiedliwość niebieſka náſtępowáłá ná świát / czymże było błagáć iedno miłoſierdźiem: Dźiś

Dźiś tedy obłápiły ſię przy tey Ofierze obie te cnoty/zrownáłá ſprá-wiedliwość/ y ná Krzyżu dokoń-czone porownánie/ przez rękę obu przebićie/ſprawiedliwość práwa/ miłośierdźie lewa wyrażáłá; bo to obie iáko ręce ſą wielmożnośći iego/przyięło wdźięcznie niebo tá-ki podárek.

3. Wielki vpominek/ że rowny rownemu ieſt dány/ Bog Bogu/ przez Mátkę Bożą/ Pan Nieba Niebu/ Pan Ziemie od Ziemie. Przeczyſta Pánná nioſłá ná rá-mionách ſwoich ten ſmáczny ćię-żar.

Affekt ſerdeczny.

Kázda tedy Duſzo/ofiáruy przez Pánnę MARYą wprzod ſpráwy ſwoie Bogu/ bo y ſámego Bogá Wćielonego nie przyiął Bog ofiá-ry/ áż przez ręce MARYEY, á mło-do go dáłá Bogu Oycu/ ábyſmy y my nie drożdże ſtároſći/ ále kwiát młodoſći dáli. Co náylepſzego w ſobie ieſt dáruy Pánu/iáko rozum/ miłość/ wolą dobrą/ bobyś y tu ná ziemi ládá czego Krolowi nie ofiá-rował. Prośmy tedy/ ábyś y náſze ſpráwy/ y Duſze w Kośćiele onym Hierozolimſkim Gornym/ktory ſię budu-

budúie z Wybránych/ ſtáwiłá przed obliczem páńſkim czyſtą MARYA.

ROZDZIAL XVIII.

MARYEY vćieczká do Ægyptu, A nievvinniatká zábija Herod.

ZAden tego záđáć nie może/ á= by Zbáwićiel náß niebył Krolem y Niebá y Ziemie/ ſámiż Krolowie przyznawáią/ przyßedßy do Hieruzalem/lubo wiedźieli że Herod pánował/ á przećie pytáią. Gdźie ieſt ktory ſię vrodźił Krol Zydowſki? Matth.2.

Stáráią ſie Mońárchowie/ áby ich drudzy Krolowie zá tákie przyználi/ y ztąd woyny wielkie/ gdy ieden drugiemu nie dáie Tytułu Krolewſkiego/ á czáſem chociá kto Krolestwá nie ma/ przećie piſzą go Krolem/ y drogo to ſobie ßácuią. Kto tedy ieſt Krolem potrzebuie áby miał aſſyſtencyą/ Dwor przyſtoyny ſtanowi ſwemu/á oſobliwie w Páńſtwie dźiedźicznym/ gdźie z młodu zárázem przybieráią młodych Dworzan Paniećiu. Ták y Pan

Hnmory Páńſkie.

Pan náß w młodym wieku przyymuie do poczту ſwego niewinniątká/ zábawia ſie z niemi / igrzyſká czyni / iáko potym dorozßy lat / miał z Nieprzyiácielem mieć potyczke/ krew przy obrzezániu leie / y młodzi tákże krwią oświádczáią vſługę ſwoie.

Czemu P. wchodzi do Egiptu

Tu iuż vważyć potrzebá/ czemu Pan opuściwßy máłych Dworzánow/ y ná śmierć wydawßy/ſam vćieka/á vćieka do Egyptu/ná łonie Maryey teperegrynácyą odpráwuiąc? Trzy przyczyny generálne y publiczne / trzy prywatne káżdey Dußy Chrześćiáńſkiey ſłużące.

Pokázuie ſie prawdźiwym człowieczkiem.

1. Generálna przyczyná vćieczki Zbáwićielá ieſt/ żeby ſie pokazał prawdźiwym człowieczkiem/ktory vbogo y bez obrony vrodźiwßy ſie/vćieka/chroniſie przed zápáleczywośćią Krolá Herodá.

Vczy nas poſtępkow.

2. Żywot páński ieſt náuką poſtępkow náßych / y miárą/ iáko ſie mamy ſpráwowáć ná świećie. Náznáczył ſam Bog ſobie czás śmierći/ y ták mowi: Mam moc położyć Duſzę moię (przez Mękę) y znowu onę wźiąć (przez Zmartwychwſtánie) Tákże do Zydow gdy go łá-

Ioan. 10.

páli

páli rzekł: Tá wáſzá godźiná y moc ćiemnośći. Vczac ſwoich Swietych/ áby ſie ná mękí nie nárażáli/ áż od Bogá okreſlony czás poznáią. Jákoż Swiety Páwel ſpuſczony w koſzu przez mur. Ták S. Felix ſkrył ſie przy murze/ co ſie Niebu podobáło/ że zárázem páiąk to mieyſce zárobił páieczyną. Y wiele Męczennikow to czynili według woli Boſkiey/ ktory w Ewángelicy ſwoiey opowiedźiał; ieżeli was będą prześládować w iednym Mieśćie, vćiekayćie do drugiego. Mat. 10.

Trzećią przyczyną/ áby Zbáwićiel Jozephá Swietego/ y Mátki ſwoiey poſłuſzeńſtwá doznawſzy/ wſzyſtkiemu świátu dał ná przykład/ iż człowiek vwieźić rozum ſwoy/ y podáć ſiebie ſámego pod wolą Bożą/ y dla tego w nocy vćiekał Pan do Ægyptu/ áby nie diſzkurowáło ludzkie mniemánie o przyczynie iáko wiec dźień ieſt ná to/ ále tylko iako Mátká y Joſeph o drodze myślili/ták my kárki poddawáli pod roſkazánie páńſkie/ pewnieby niepoſłuſzeńſtwo náſtąpiło/ mogliby z Jozephem náſzą Pánną y Mátką diſzkurs ták czynić. Trzebá ſie poddáć woli Bożey.

Dźi-

Dźiwna/ że Dźiećie to Swiete będąc Bogiem / ma przed ſtworzeniem brzytkim / ktore we mgnieniu okà zgubić może/ vchodźić? A zaż ći Aniołowie/ ktorzy ſie páſtuſzkom vkazáli przy Narodzeniu / bronić go nie mogą? Ten to Bog/ ktory Báálową oślicę gołym mieczem náſtraſzył? Ktory ſto oſmdźieſiąt pięć tyſięcy / przez iedne° Aniołá /woyſką Krolá Aſſyryyſkie° / pobił? czemuż teraz tego dokázáć nie zechce? Czemu będąc Zbáwicielem y ſiebie y nas nie wybáwi/ á do dálekiey Kráiny w vboſtwie / z powłoczeniem/ y z trudem vcieká dopuści? Nic tákiego ſłyſzeć nie było/ochotnie Mátká wźiąwſzy Syná odieżdża z Oyczyzny / poſłuſzeńſtwem wygadzáiąc woley Bożey.

Prywatne przyczyny odiázdu Páńſkiego do Egyptu.

Są tákże y prywatne przyczyny tego odiázdu Syná Bożego do Ægyptu. 1. Chcąc mieć po nas/ábyſmy przed Herodem vciekáli. Herod co znáczy / tylko gniew / zápálczywość / chćiwość/ okrucieńſtwo / y inne grzechy? przed tymi trzebá vciekáć / do Ægyptu/ á z Jozephem y z Mátką Bożą / bo ináczey zginie

zginie Dusza kaźda / ktora doczeka mieczá Herodá / iáko nadáley vćiekáć trzebá. Ægypt tłumáczy świety Bernard / to iest Ciemnice / tám trzebá grzeßnemu sie vdáć od Towárzyßtwá / od konwerßacyey ludźi grzeßacych / od zábaw świátowych: A ten to Ægypt wznowił świeżo S. Ignácy Zakonodawcá wielki świątobliwego Zakonu Oycow Jezuitow / iákoż y w swoiey Regule chćiał / áby iego Zakonu ludźie / co rok ná medytácye y rozmyślánie sie zámykáli / pokutą y rospámietywániem dobrodźieyßtw / y Męki Páńskiey głádźili y swoie y cudze grzechy. A trzebá mieć Mátkę Bożą y S. Jozephá / á ná ośiełku iechać / Naświetßa Pánná miłość ku Bogu wyraża / bo iáko Mátká miłuie Synà / ták my máćierzyńskim áffektem mamy bydź zápaleni ku Bogu ; y dla tego Dawid ogłaßa. W rozmyślániu moim zápali ßię ogień. Druga przez Máryą / iáko przytomną przy Bogu / tey o przyczynę prośić. Joseph znáczy pomnożenie / ábyßmy ßie w cnotách świetych co raz pomnażáli; co y w Pßálmie wychwala Dawid.

Co znáczy Egypt

Nadobna náuká.

Pßal. 38.

Pſal. 83. wid. Poyda Swięći z cnoty w cnotę, obacza Páná ná Syonie. A ná ośiełku iechać/ nie ośiełek ná nas. Ciáło ieſt ośieł / ieżdżi po nas / kiedy mu wygadzamy/kiedy dla niego y Bogá y bliźniego obrażamy / ná nim ten śiedźi / ktory go vſkramia / obroku vymuie z S. Hieronymem / vczac go bárźiey myślić coby iadł y pił / á niżeli żeby do grzechu nas námawiał: plewkámi / śiankiem karmić / viać obroku y doſtátnich potraw / poſtem y vmartwieniem ſwawoley vkroćić.

Wczás trzebá grzechō zábiegáć.

2. przyczyná. Abyſmy zrázu grzechowi zábiegáli / dla tego w młodym wieku do Ægyptu ſzedł Pan/ że nie czekáć ázby ſie wkorzenilá złość nalogiem czeſtym; toż

Pſa. 136. vczy Dawid: Błogoſłáwiony ktory będzie trzymał y vderzy máłe ſwoie o opokę, w pſálmie. Opoká ieſt Bog náß nie omylnie / máłe / ſą náſze grzechy / ktore zá nalogiem roſtą; Błogoſłáwiony tedy káżdy / ktory zá wczáſu opuſzcza ie / o opoke / o łáſke Bożą rozbyáiąc / y odrzucáiąc/y onemi ſie brzydząc/dla Chryſtuſá. Jákoż dla tych grzechow opoki ſie pádáły przy Mece páńſkiey /

ſkiey/bo ſámá opoká naywiekſſa roſpádłá ſie śmiercią / o te śmierć / y Męke Chryſtuſowa. Obüjazymy záwſſe złości náſſe / vćiekaymy y z Oyczyzny / y od namilſſego co mamy ná świećie / do Ægyptu / do pokury.

3. przyczyná. Abyſmy o chwale Bożą / o Kościoł iego zárázem ſie vieli; Pan náſſ przyſſedł áby bálwochwálſtwá znoſił z świátá: á iż Ægypt nadawnieyſſy chwalił Bożki / y cześć onym oddawał; Zbáwićiel w młodym wieku raczo (bo kto vćieka / predko iedzie) vdáie ſie do Ægyptu / y tám ſiłá bálwanow poznoſił. Ták y my nie báwiąc ſie / by też vćiekáć trzebá było z Oyczyzny / mamy zá wiárę ſie brać / Herezye tłumić / nie pozwaláć coby przećiwnego chćiano mieć / piſáć / zá prawo; Z tad y Naświetſſey Pánnie przypiſuie toż Kościoł / ſpiewáiąc w iey Jutrzni. Weſel ſię Pánno MARYA, wſzytkie Kácerſtwá y błędy, y Herezye ſámáś znioſłá po wſzytkim świećie.

Vymowáć ſie trzebá o Wiárę y Kościoł.

Z ta y my iáko z tarczą iáką / odrzucaymy błędy / omywaymy łzámi grzechy náſſe / áby nas z ręku Hero-

dá

dá ziemskiego wyrwáłá / od mieczá
Affekt serdeczny. záp álczywośći Boskiey bronił á / sámá námi y ostem náßym ciáłem / zmysłámy náßymi rządziłá / y czásu śmierći / ná onym strásznym Sądzie vćieczką náßą byłá / pod obrone / pod płaßcz swoy zákryłá / ktora y naywiekße grzeßniki / (czego wiele przykładow) przygárniáć do śiebie zwykłá / żeby vćieczki náßey z tego świátá / iáko názywa Kośćioł pánne MARYa, byłá Miáśtem beśpieczeńśtwá.

ROZDZIAL XIX.

MARYEY pomießkánie vbogie z Synem w Ægypćie.

IVż to druga Rezydencya w dźiećińśtwie odpráwuie Zbáwićiel / záwße w nedzy / złob / śtáynia / świádcza / dośtátki iákie były; Teraz po niewczásách podroznych / po włokách / ßczupleyße pomießkánie y z mnieyßym Dworem / bo wołu nie było / tylko sam ośieł / ktory tym nieśł wśiątyńkowny / y nád wßytkie zwierzętá wśławiony / że dwá rázy ná sobie nośił Zbáwićielá / teraz pier-

pierwſzy raz w dźiećinſtwie do Ægyptu: drugi raz wieźdźáiąc do Hieruzalem / przed śmiercią w oney Proceſſyey / ktorą z wielką ceremonią odpráwowáli Zydowie / przyimuiąc Páná.

Ja rozumiem bydź wiele ráćiy tego poiázdu Páńſkiego ná tey beſtyey podley / ále nabárdźiey te vpátruie. Pan Bog przyſzedł ná świát / y z ſkárbu niebieſkiego dwie rzeczy z ſobą przyniosł. Pokorę / y Vboſtwo / to oboie wyráźić chćiał Bog przez oſiełką / ná ktorym ieźdźił. Oſieł ieſt pokorny / práćowity / Pánowie wielcy nie záźywáią do iázdy / tylko vbodzy do młyná / w drodze ćiężary noſi / máły wzroſtem / wzgárdzony / vbogi / żadnego wśiedzenia nie vźywa / y nie przyſłoi mu choćby kto vbrał. Ták Pan náſz y potym ná Krzyżu / y teraz w wielkim był niepoſzánowániu / bo do Ægyptu przyiechawſzy záś w drzewie wydrożonym miał pomieſzkánie / iáko świádcza co tám pielgrzymowáli / á podle onego drzewá wyroſło źrzodło / ktore wielom do zdrowia pomagáło; Ták y z młodu w żłobie / w drzewie / y w

Czemu P. Zbáwiciel dla vſługi ſwey oſtá záżywał.

Táiemnicá.

y w Ægyptćie w drzewie pierwſzy miał odpoczynek/ y ná drzewie oſtátek dokończył żywotá: iáko Dániel o nim świádczy. Oto drzewo
Dan. 4. w puł źiemi, wyſokość iego wynioſłá, liśćie iego nadobne, owoc iego buyny, pod nim będą przemieſzkiwáć źwierzętá, y w iego gáłąſkách będą odpoczywáły ptaſzętá. Prawdźiwie Chryſtus był iáko drzewem żywotá / w puł Rátu vczynił zbáwienie/ á teraz począł w Ægyptćie / gdźie go nieprzyieto záraz/ muśiało ono drzewo drzewiánym kontentowáć ſie pomieſzkániem: Wiec iáko kiedy kto pátrzy ná vrodzáyne drzewo/ dwali y pilno ſie przypátruie/ ále kiedy owocu trzebá z drzewá doſtáć / wſzyſcy przećiwko niemu powſtáią/ iedni kámieńmi/ drudzy drzewem/ inſzy rękomá łamią gáłeźie. Teraz Dźiećiątku náſzemu wſzyſcy ſie przypátruią / dwalą vrode y piękność w Ægyptćie/ á kiedy przydźie że o gośpode prośił / y przed národzeniem Mátki z świętym brzemieniem nie przyieto / y teraz w Ægyptćie bárdźiey / gdy vczył Bog nas / zámykano przed nim domy. Pogotowiu kiedy przy

Chryſtus P. drzewem żywotá.

Mece

Mece swoiey to drzewo wydawáło owoc/to iest náße zbawienie odprawowálo/ wßyscy nań powstáli/ iedni drzewem y trzćina bßa go/ drudzy biczámi/ rozgámi żeláznemi drecza/ drudzy policzki rękámi wyćináia/ták/ że wßytek owoc wydał/ to iest/ krew swą nadrozßą. Lecz iáko w Ægyptćie źrzodło wynikneło/ przed drzewem/ ták y w Mece zdroy śliczny wody y krwie wypryßnął/ z boku tego rodzáynego drzewá.

Vbostwo y to z Pánem w Ægyptćie było/ bo żaden áni Paná náßego/ áni Pániey náßey nieznał. Ták bywa/ że bogátych znáią ná świećie/ im sie klániáią/ onym deferuią/przed vbogiemi y czápki nie zdyimuią/ pogardzáią: w niebie przećiwnym sposobem/ vbogich ták znáią/ że nie tylko ich sámych/ ále y bogátych dla nich do nieb przyimuią. Vczyć począł tego vbostwá Zbáwićiel náß/ od siebie począł z młodych lat/ iáko iest przypowieść/ że czego z młodu kto sie náuczy/ tego dochowa áż do śmierći; Dochował Bog náß y vczac/ bo naypierwße błogosławieństwo wy-

Vbostwo P. Chrystusowe.

 ráżá

Matt. 5. rażáiąc rzekł: Błogosłáwieni vbodzy w Duchu álbowiem ich ieſt Kroleſtwo niebieſkie. Sam tedy był nayblogoſłáwieńſzy / gdyż go żaden nieceloważ w vboſtwie. Y iáko Monárchowie rożnymi ſie chlubią rzeczámi / drudzy złotem / drudzy ſzerokośćią Páńſtw / drudzy wielkośćią Woyſk / drudzy porządkiem: Náſz Krol tylko z vboſtwá ſie przechwalał. Praſzętá máią ſwoie gniaMatt. 8. zdá, gdźie odpoczywáią, á Syn człowieczy nie ma gdźieby głowę ſwoię ſkłonił. Jákoby rzekł / iám ieſt Oycem vboſtwá / dotykáyćie ſie y pátrzćie wſzyſcy ludźie / żem vbogiem / nie mam bogactw / nie mam roſkoſzy żadnych / tylko ſukienke á chuſty do pogrzebu / Rodźice miałem vbogie / złob proſty / potażd ledáiáki / pomieſzkanie vboźuchne / w Ægyptćie; á nágoſtátek Krzyż łożkiem do śmierći był. Słuſznie tedy ná oſiełku do Ægyptu iedźie z Mátką máiąc ná ſtrámę vboſtwo y pokorę; Ciężáry miał ná ſobie nośić / iáko Prorok mowił o nim / żadnego ápparatu nie żażywał / ſłuſznie ná oſiełku odpráwował peregrynácyą.

Pátrzmy

Pátrzmy ná pokorę w młodym wieku/ wszák to wiádomo/ że kiedy kto chce założyć fundáment wysokiego y wyniosłego pálacu. táko nayglębszy kopie fundáment. Toż opisuiąc święty Augustyn mowi: Zámyślasz wielki budynek wystáwić wysokości? pierwey pomyśl o fundámencie pokory. bo ieżeli chcesz nálożyć wielkość budynku / im wyższy będźie pálac / tym głębiey będźie trzebá kopáć fundáment; A ták fábryká gdy sie buduie wyżey powstáie / kto zásie kopie fundáment / w niż sie spuszcza/y ták pálac przed wyniosłością bywa poniżony / á wierzch y dách po zniżeniu w ziemi bywa podwyższony.

Pokorá P. Chrystusowá.

D. Aug.

Budynek wystáwić Kościołá swego zámyślił Bog / fundáment głęboki kopał w żywocie Páneńskim / we żłobie w Ægyptćie / we wszytkich spráwách wołáiąc. Vczćie sie ode mnie, żem iest ćichy y pokornego sercá. Odprawił vbogo / bo ná drzewie począł / ná drzewie dokończył / w żywocie począł Mátki / przy niey y dokończył / trzy látá w Ægyptćie w nędzy záczął budowánie przed Herodem vćiekáiąc / á

Fundámet Kościołá Páná Chrystusowego iego głębokà pokorá.

Mat. 11.

dokończył trzy látá kázac y náuczáiąc. Od drugiego Heroda sromotnie odprawiony/przez trzy godźiny wiszac/konczył wysoki budynek/ (onego bowiem iest Kościoł woiuiący) gdźie náśládowcow ma wielu/ vbostwá y pokory swoiey/ ktora S. Fráncíszek Páná swoią zwał/á S. Ignácy Matką/ drudzy tákże. Nuż ták wiele ktorzy opuszczáią roskoszy/ bogáctwá/ Berłá/ Infuły/ á gárną sie do vbostwá/ y w nim sie przechwaláią: á nie tylko oni sámi/ lecz y niebo oddáie zá vbostwo chwałe. Spiewa kościoł o Swietym Marćinie; Marćiná łono Abrahámowe przyymuie: Marćin tu vbogi y skromny, bogáty do niebá wchodźi, Hymnámi y śpiewaniem niebieskim vczczony iest.

Affect ferdeczny

Podźiękuymy nászemu Pánu zá te skárby z niebá do nas przyniesione/ pomieszkaymy z nim w Ægyptćie/to iest/ pokutę zá grzechy nász odprawuiąc/ pewnie náuczymy sie tám vbostwá/ y pokory: Bo y w dostátkách może bydź vbostwo y

Matt. 5. pokorá/ dla tego przydáie Chrystus. Błogosławieni vbodzy w Duchu.

Psal. 61. y Dawid. Do bogactw sercá nie przykłáday

kładayćiez nas nápomina/ Jáko tedy MARYA Syná záprowádźiłá y z nim w Ægyptćie mießkálá: ták prośmy Dobrodźieyki náßey/ ábyśmy nam przytomna byłá w tym Ægyptćie y wygnániu świátá tego/y do wieczney nas Oyczyzny záprowádźiłá łáską y zasługámi swemi.

ROZDZIAL XX.

MARYEY z Iezuſem powrocenie do Iudſkiey źiemie z boiáźnia dla Archelauſa.

ODprawiwßy tedy pierwßą peregrynácyą MARYA z Zbáwićielem náßym/ y rezydencyą skończywßy/ w ktorey Wiáry świętey vczyniwßy początek/ iáko we wßytkim woley Oycá Bogá ſłuchał/ y oney do śámey á okrutney śmierći był poſłußnym. Ták y teraz chudo o cudzym chlebie powraca ſie z tąż aſſyſtencyą názad.

Jednák podźiwienia godna rzecz/ czemu áż po zeyśćiu z tego świátá Herodá powracał Pan/ á dla Archelauſá w boiáźni bedąc/

Ezemu poki żył Herod nie wroćił ſię P. z Egyptu.

nie do Bethlehem / lecz do Názáretu ſie wráca / y tám ták mießka / że go Názáreyczykiem wßyſcy zwáli / y ná Tytule nápiſano: IEZVS NAZARANSKI KROL ZYDOWSKI! Snadź wßytkimi dźiełámi ſwoiemi wyrázić chćiał Pan / iáko ſobie Kościoł Oblubienicą iego ná pótym poſtepowáć miáłá / vkázuiąc dwoie / ktore miały náſtapić prześládowánia / y publiczne ná Kościoł / y prywatne ná Duße.

Ioan. 19.

Dwoie prześládowánia Kościołá

1. Prześládowánie publiczne / było zárázem / iáko zá Paná / w młodym wieku poczęło / ták w pierwiaſtkách kościołá / potomkowie ſrogośći Herodá / oni Ceſárze Rzymſcy / Stároſtowie / rożni Monárchowie / náſtąpili ták że ná Wiárę y Ewángelią / mordowáli / zábyßáli; áż po iáſkiniách / po piwnicách / iáko w Ægyptćie iákim kryć ſie musieli Apoſtołowie / Vcznie / y Chrześćiánie wßyſcy; Skoro potym náſtąpili Ceſárze Chrześćiánie / wrocili ſie z tego Ægyptu / do Oyczyzny kościołá / iednák z bołáźnią.

Pierwße iáwne od ceſárzow

Drugie od Hereſytow.

A to wtore prześládowánie od Herezyt / od odßczepieńſtw / y rożnych wiárek / ktore coraz to ſie wßczy-

wßczynáły od Mikoláiá názwáne-
go / á potym y dáley iáko od Ary-
ußá / od Mánicheußá / przez wßy-
ſtkie wieki / áż do náßych zbiegow /
iednego z Klaßtoru Lutrá / dru-
giego dla niecnot od Kápituły /
Kálwiná / y trwáią te / lubo drugie
zgáßły / y te zá niedługo zágina; tá-
kie prześládowánie ieſt Archela-
uſá / w boiáźni żyć. W tym Dawid
nápomina. Służćie Pánu w boiáźni. Pſal. 2.
Jáko kiedy do Ægyptu vćiekał
Pan / mniemamy żeby Bog Oćiec
kazał mu vćiekáć do Ægyptu / tylko
przez ſen Anyoł dał znać Jozepho-
wi / á kiedy ſie miał wrácáć názad /
y Ewángelia v świete° Mátthe-
ußá / y Ozeaßá Proroká / ktorego
cytuie Swiety Ewángeliſtá / po-
wiáda: Iáko ráno przechodźi, przy- Oſeæ 11.
ſzedł Krol Izráelſki, bo dźiećięćiem
ieſt Izráel, y vkochałem ſię w nim, y
z Ægyptu wywołałem Syná mego. A
przez ſen tákże kazano ſie wrocić;
ſnadź to znáczyło / iż pierwße prze- Táiemny
śládowánia iákoby ſie we śnie od- cá.
práwowáły / y látwo vćieczka ſáma
mogł ſie káżdy vchronić / oprocz
gdy wola Boża náznáczyłá komu
Męczeńſtwo; Lecz to powtorzone

prześládowánie głosu Bożego potrzebuie/ponieważ ći ktorzy náśtępuią/ tákże ogłaßáią Wiárę y Ewángelią/ y v śiebie bydź powiádáią.

Y toć to co Oblubieniec kiedy potrzebuie/ áby śie wrociłá Sunámitká/ cztery rázy woła. Wroć śię
Cant. 6. ábym cię widźiał. Rozumie o Dußy/ ktora w prześládowánıu ieſt/ że niechce mießkáć w nim/ odchodźi; á zá nią głos do powrotu záprassáiąc cztery rázy woła/ dla czterech ſpoſobow podánych przez Wiárę/ przez wnetrzne powołánie/ przez przykłády/ przez ſtáteczność y wytrwánie/ y dopiero obaczy Oblubieńcá/ y ná więkſi z nim cießyć śie będźie.

To tedy wtore prześládowánie ieſt ciężße od támtego/iákoż y Zbáwićiel náß trzy látá przed prześládowániem Herodowym vßedł. To drugie y od Archelausá y od Zydow/ y od rożnych ludźi cierpiał áż do śmierći/ to go chćieli kámionowáć/ to zábić/ y rożnemi ſpoſobámi zmieść z świátá/ wytrwał áż
Ioan. 19 rzekł ná Krzyżu: Skończyło śię. dáiąc znáć/ że do ſkończenia świátá ná

Ko-

Kościoł Boży vstáwicznie nástępia perſekucye/ále nic nie vczynią/ nie zgubią/ áż ſie ſkonczy świát.

Prywatne też dwoiákie Duſze prześládowánie/iedno od ktorego vćiekáć trzebá/ táko konwerſácya z ludźmi/ okázya do grzechu/ w iákim vrzędźie powab do brania rzeczy cudzych/ w Sądách dla reſpektow y boiáźni wſzelákiey trzebá ſie ochronić przyczyny/ z tąd tak wiele ludźi zacnych/ ktorzy vćiekáli przed honorámi/ przed konwerſácyą. Dawid Krol obieral ſobie ludźie do zábáwy/ mowiąc w Pſalmie. Przechadzałem ſię w niewinnośći ſercá mego w puł domu mego, nie kładłem przed oczymá ſwemi rzeczy nieſpráwiedliwey, czyniące przeſtępſtwá miałem w nienawiśći, nie przyiałem ſerca złego chroniącego ſię odemnie, przewrotnego nie znałem, vwłoczącego ſkryćie bliźniemu ſwemu, prześládowałem go, z pyſznym okiem, z nienáſyconym ſercem nie pożywałem. Oczy moie ná wierne ná ziemi, ktorzy ze mną śiedźieli, prowádzący żywot niepokalány, ten mi vſługował. Nie będźie w domu moim mięſzkał pyſzny, kto mowi złe rzeczy;

Prywatne prześládowánie duſze.

Pſa. 100.

Dawid dzieli ſię ofiáry grzechowey.

nie ſtánie przed oczymá memi. Álbo tedy nie przypuſczał / álbo chronił ſie Dawid tym ktorzy náſtepowáli złym przykládem ná iego ſumnienie. Toż y nam czynić potrzebá / pokutą zbyć / ktorá vćieczką y ſchronieniem ſie złego naylepiey ſie odpráwuie.

Y my ſie chroń. my

Drugie prześládowánie Duſze / kiedy muſi mieſzkáć z nieprzyiaćielem / trzebá ſrogiey boiáźni; A to ieſt ćiáło náſze / ktore nas wydáie innym nieprzyiaćiołom / ieſt ſpiegiem domowym / muſim peregrynácye ná tym oſtátku odprawowáć / áż do ſkończenia żywotá. Ten oſtátek wprawił Dawidá w dwoiáki ſrogi grzech / dopiero kiedy záwołał nań Bog przez Proroká / rzekł w Pſálmie: Vkrzyżuy, álbo vmartwi, boiáźnia twoia ćiáło moie, bom ſię zlękł ſadow twoich. Ten oſtátek wſzytkie herezye y błędy wynálazł; Wołał nań Bog ieſzcze w Ráiu. Prochem ieſteś, y w proch ſię obrocisz, álbo do niego ſie wrocisz.

Ciáło prześlá-dowcá duſze.

Pſa. 118.

Gen. 3.

Jákoż tedy w boiáźni mieſzkáć mamy / w tych poſledniey ſzych prześládowániách obu / trzebá Zbáwićielá mieć / Páne MARYa, y Jezu

Jozephá; Zbáwićiel był ćierpliwym/Mátká Boża byłá czysta/Jozeph niewinnym: y Kościołá swoiego Bog/ y Dusze káżdey strzeże przez ćierpliwość/ czystość sumnienia/ y niewinność; Jákoż kto vważy/ wszytkie prześládowánia ná te cnoty bija/á náwet ná Bogá/ ná Mátkę Boża/ ná niewinność/ ludźi bogoboynych. Wspomniałem że Mátká Boża zátráćiłá y zátráći wszytkie Kácerstwá/ iáko kościoł spiewa. Ná Krzyżu Zbáwićiel náuczył do śmierći ćierpliwośći/ ták czyniąc dokończymy zá pomocą Boża żywotá nászego szczęśliwie. Prześlądowánia ćierpią cnoty.

Ale czemu Pan náss nie do Bethlehem/ ále do Názáretu sie wroćił/ y ták go potym zwano? Bethlehem znáczy Dom chlebá/ á Názáreth/ iáko tłumáczy świety Hieronym/ Swiety iest. Moy Boże/ iáko wyganiáią ludźie z Domu chlebá Chrystusá/ y nie dadzą sie wroćić: Duchowne dobrá Boży chleb/ Heretycy odebráli/ wroćić nie myśla/ z tąd tákie woyny były w Niemczech/ v nas rádźiby wydárli Kościołom chleb/ y práwo vczy- Czemu sie P. nie do Bethlehē wraca ále do Názáret.

vczyniono / żeby nie wolno dáć chlebá Chrystusowi. Ci zásie co sie náiedzą chlebá iáko żyta? według oney przypowieśći / żechleb ma rogi. Exo. 32. Jákoż lud Izraelski iadł, pił, á potym cielcá sobie vlał, y zá Bogá chćiał chwalić. Ták ći co postu nie znáią / vstáwicznie iedzą / pią / Bogá zápominaią. Kto tedy chce Chrystusá znowu zá pokutą z Ægyptu przyiąc / trzebá do Názáreth iechać / w świątobliwości żyć / y státeczníe dokonáć. Nápisano ná Tytule Bogu ná Krzyżu / że był Názáreyczykiem / to iest Swiętym; y my do tego bierzmy sie / iáko ieden nas vczy. Leuit. 11. Bądźćie świętymi, iáko Bog waſz Swięty iest. Jedno nas potká po śmierći / álbo trzebá bydź świętym / álbo przeklętym.

Affekt serdeczny. Vćiekayćie sie do przyczyny Mátki Bożey / y oney prośmy / áby iáko oná iáchała z Pánem Jezusem do Ægyptu / y znowu názad do Názáretu sie wrociłá; ták z námi byłá ná tego świátá pokućie; żeby nas záprowádziłá do Bethlehem y do Názárethu / gdźie Dom iest chlebá świętego / y Swięty nád Swiętymi mieszká Syn iey namilszy.

RO-

ROZDZIAL XXI.

MARYA wychowátá Páná IEZVSA do lat dwunaſtu.

PRzyiáchawſſy z Ægyptu do Názárethu pánná MARYA z pánem IEZVSEM, mieſſkáli w wielkim zátáienitu / ták dálece / że nic á nic áni w Ewángeliey / áni gdźie indźiey nie máſſ / áni ſie náyduie / co zá ſpoſob wychowánia był / co zá zabáwy w wieku dźiećinnym / ták wielkiego y cudownego Páná / nie ználaſt ſie coby Dyárius ſpraw w młodźiuchnym wieku opiſał / y podał dla poćiechy.

Przyczyny czemu Ewángeliſtowie nie piſáłi ſpráw P. Chryſt: áż od 12. Roku.

Wiec krotko iedenaśćie przyczyn znaydźiemy / czemu áż we dwunaſtym roku wzmiánká o náſſym Pánu y Pánney y Mátce oraz!

1. Pan náſſ przyſſedł ná świát / ták o práwy niezmyślony człowiek / záczym y vćiekał ták człowiek / y wychowany był ták człowiek: cóż tedy było piſáć o nim / rozumiem że ták poſłuſzeńſtwo z niebá Oycowſkie / tu go przywiodło ná świát / ták w nim chćiał záraz ſie ćwiczyć / y z młodu począł / ták dwá rázy

Pierſza / nie było co piſáć / bo ſie tylo przez te czás w

zdá

posłuſzeństwo ćwiczył.

zda ſmi ſie ieſt w Ewángeliey/iż był poſłuſznym pan Rodzicom ſwoim/ pierſze to było przykazánie z dźieśiątká zgołá/ bo ſam był ktory wyprowádźił lud Izráelſki z niewoley Ægyptſkiey/ nie mogł mieć inſzego Bogá/ ſam będąc Bogiem/ y Bogá Oyca dobrze znał/ nie wzywał też nádáremno Imienia Bożego/ dla pierwſzey przyczyny. Trzećie też dla nas tylko ieſt/ábyſmy świętili Szábáthy/ przeto y to nie należáło do páná/ iáko Bogá; Co tedy v nas czwarte to v niego pierwſze/ że vmiał ſłánowáć Rodźice/ y tego przeſtrzega.

Druga/ dla Herezyey áby dźiełow P. Chryſt. nie wyſpaczáli.

2. Snadź Kośćioł Boży wpátruiąc Herezie/ ktore miały wyſpáczáć Ewángelią/ y ſłowá Páńſkie y dźieie/ żeby nie mieli co włoczyć w dźiećinnym wieku Páńſkim/ wołał kazáć zámilczeć Bog: doſtáłoby ſię było y náſzey Pánnie y Mátce Bożey; iáko ná przykład wywracáią przećiwnicy ſłowá Zbáwićielá/ kiedy w Kośćiele ználeźiony/ do Mátki rzekł: y przy weſelu w Káná Gáliley ſkiey/ tákże śmieią vdawáć/ że Mátkę ſwoię Syn/ nieprzyſtoynie przyiął y odpowiedźiał

ley

ſey niepiękne / (co ſie oboie niżey vważy / (ráczey Bog nie kazał o dźiecińſtwie piſáć / ábyzłość ludzką Mátce co nie przypiſáłá / y obmowy niewſtydliwey vyść mogłá.

3. Bog náß bedąc Meſſyaßem / chćiał ábygo tylko po náuce / y żywotá świątobliwośći znano / zákrytym chćiał bydź / tylko w ten czas ſie odkrywał / kiedy dla náßego zbáwienia co czynił ábo mowił / látá tedy młodße milczeniem chćiał zátáić. Trzećia / chćiał ábyby go tylko z náuki y z żywotá znano

4. Przykład dáiąc wychowániu wßytkich dźiatek / ktore w pracy / w niedoſtátku máią bydź wychowáne / tylko o pracy / o trudách / o vbogſtwie iego / w málym wieku wiedźiano. Coby dźiś rzekł / gdyby widźiał / á teraz w wielkich pießczotách / doſtátkach / y ſwawoley chowáią dźiatki Rodźicy / z kąd potym gdy doraſtáią / nie chce ſie do roboty / do Krzyżá / do ćierpliwośći. Pan że ná Kryżu miał vmrzeć / począł zá wczaſu przyſpaſabiáć ſie ćiężkim y nędznym wychowániem. Czwarta Vczy iáko máią być dźiatki wychowywáne.

5. Dźiwna diſpozicya Boſka w Ewángeliey / w ktorey málo co o Mátce / ledwie trzy ábo cztery rázy; Piąta / B. P. dźieciństwo P. Chryſtuſowe.

zy; y ták Bog rozdźielił dźiećińe-
ſtwo cále Matce ofiarował / z nią
ſie zábawiał / iey ſłuchał / oney o-
twieráł ſkárbnice cnot ſwoich / ná-
pełniał náuką / przykładem / że iá-
Luc. 2. ko piſze Swiety Łukaſz: MARYA
wſzytkie ſłowá, ſpráwy Syna ſwego
zachowáłá w ſercu ſwoim: Ktore
potym Ewángeliſtom / Apoſtołom
opowiádáłá / iáko oſobliwie o
Wćieleniu Synáá Bożego w żywo-
ćie ſwoim / gdyż o tym żaden nie
wiedźiał ták doſtáteczńie / tylko
Anyoł / á Pánná Przeczyſta / toć
tedy muſiáłá Swietego Łukaſzá
informowáć / y do wiádomoſći te-
go donieść: wiec y inſze dźiwne
ſpráwy Zbáwićielá oná kárbowá-
B. P. ieſt ſtrzynia tátemnic Boſkich. łá / oná piſáłá. A iáko wiec kley-
noty Pánowie chowáią w ſkrzyni
ſwoiey / y potym ſwego cząſu wyi-
muią / y ludźiom vkázuią / ták wła-
śnie Bog pierwey ſiebie ſámego
w tey Arce Skrzyni ſwoiey cho-
wał / potym gdy wyſzedł / zoſtáwił
cnot ſwoich wonnoſći / przydáiąc
milym pomieſzkániem ſwoim co
raz do regeſtru y do ſchowánia. A
toć to ſnadź chćiał Bog / żeby przy
śmie onym śmierći wdźięcznym
Bogá-

Bogárodźice / wßyscy śie Apostołowie ziácháli. Wiele tego ieśt przyczyn / áleć y to było / że ießcze miała im co obiáwić sekretnego od Synáswego / y tak áż przy testámencie to vczyniłá / kiedy wiec naywiekßе śie otwieráia sekretá / dla tego nic o dźiećińśtwie nie pisano / o czym niżey.

6. Ná pocieche dán był Zbáwićiel wßytkim / y niemáß tego narodu y człowieká / ktory chćiał żeby był nie znał po Bogu y Zbáwićielu konsolácyey. Matká y Jozeph naybárźiey w młodym wieku potrzebowali vćiechy. Jozeph ktory nie doczekał przepowiádánia / ále do Oycow poßedł oznáymuiąc / o bliskim do nich przyśćiu Odkupićielá / w młodym wieku záżywał deliciy z Pánem / kiedy go karmił / kiedy y do roboty páná niebá miał ná pomoc. Rodźićielká / y tá potym / lubo wßędźie pilnowálá Synà / niemogłá obecney záwße záżyć konuersácyey / ponieważ Pan vstáwicznym Kazántem / vczeniem / chodzeniem / modlitwą był zábáwny / Bog Oćiec młodość Synà ná to oboygu poświećił.

Szosta / ná pocieche dány był Zbáwićiel wßytkim / ále miánowićie w młodośći N. P. y Jozeph.

7. Ro-

Siodma rowienni kow swoich vczył Przykazánia Bożego.

7. Rozumiem / że to przedwieczne Słowo nie milczało / rowiennikow swoich w leciech przykładem / przepowiádániem ciągnęło do záchowánia Przykazánia Boskiego / bo ieżeli Niewinniątek przez miecz wiele tysięcy ná ofiárę Oycu posłał / pewnie tegoż wieku śiłá od rospustey záżywánia odwiodł.

Osma / Wedle lat miał zabáwy.

8. Aby w dźiecińskwie iáko człowiek miał zabáwy wedle lat / czego nie zdáło śie námieniáć Duchowi Swietemu śiłá bowiem spraw Pańskich iest / ktorych Pismo świete y Ewángelia nie wspomina; á przyczyne kto może zgádnąć? To pewna / że iáko człowiek młody pokázuiąc śie prawdźiwym człowiekiem / obyczáie miał Zbáwićiel przystoyne / y zábáwy / co śie przy Sadźie Pánskim / y w oney wieczności odkryie.

Dziewiąznośił śie z Bogiē Oycem w zgledem zwyćiestwá nád czártem.

9. Zbáwićiel bedąc tu ná świećie / ták widźiał Bogá Oycá / iáko od wiekow widźiał / y teraz widźi / záczym gotuiąc śie ná meke / y zwyćiestwo nád czártem y świátem / czesto o tym z Bogiem Oycem znośił śie / y tá iego byłá nayprzedniey-

ſza

ßa zabáwá / około zbáwienia ludz-
kiego chodźić / do ktorey táiemnice
pewnie Mátká przywołána byłá /
áby potym gdy miecze boleśći
przenikáć miały ſerce iey / mogłá
rzec z Dawidem : Gotowe moie ſer- Pſal. 56.
ce. Gotowe ná wßytko / bo iuż
wiem co bedźie. Ná źiemi tedy
był w dźiećińſtwie Pan / ále obco-
wánie iego w niebie z Oycem / z
Mátką ná źiemi było.

10. Snadź y tá przyczyná / áby
zoſtáwił Bog diſkurowáć káżdey zoſtáwi-
miłuiącey Duſzy / co vczynił w dźie- ono to
ćińſtwie / żeby duſzá nabożna ſá- duſzom ku
má ſobie rozmyſlániem nápiſáłá rozmy-
ná rozumie / dźiele tego dźiwnego ſlániu.
dźiećiećiá / dla wiekßzey vſługi / y
zákochánia ſie w młodym Pánu
IEZVSIE. Y ták rożnie vważáiąc / káżdy záduiwuie ſie ſkrytym
Sadom Boſkim / że młodość Páná
w zápámietániu zoſtáłá v ludźi.
Tylko kiedy przyßło ćierpieć / v-
mieráć / prácowáć / to nápiſano /
podobno y náße zabawki ledáiákie
nie beda piſáne w regeſtr wieczny.
Trzebá tedy co robić / ćierpieć / że-
byſmy ná iáką legende záſłużyli. Jedena:
Bárźiey
11. A záthym iuż ná nádchodzą- by ieſcze

cy

Byłá dziwnieyßa dyſputacya P. C. w młodości.

cy czás / Zbáwićiel czekáiąc do dyſputácyey / dwunaſtego roku czekał / lubo y ták coś dźiwnego o nim ludźie vczeni y Doktorowie rozumieli / bárźieyby w podźiwieniu było / gdyby ießcze y te látá vprzedźił.

Affekt ſerdeczny

Nim do bytności w Kościele páná przyidźiemy / prośmy Pánny náßey o przyczynę / żeby iáko to ślicżne dźiecię wychowálá / ták y nas w ſwey opiece miálá / áż do tąd poki ſie nie vkażem do Gornego Kościołá Bożego / do ktorego żeby nas záprowádźiłá / vpadáiąc do nog / trzebá prośić / ponieważ oná ieſt Forta Niebieſka.

ROZDZIAL XXII.

MARYA y zgubiłá, y ználázłá Synáw Kościele.

KToby ſie był ſpodźiewał tego / że Pánná Przeczyſta / ktora pilnowálá ſrodze tego ſkárbu Niebieſkiego / y bez ktorego żyć nie mogłá / á przecie do tego przyßło / że go zgubiłá: á ießcze w Kościele / y

tamże

támże ználázłá/ áż dniá trzećiego/ wielką táiemnicą/ ktorey kázda duszą może sie przypátrzyć y pomyślić. Zwłaszczá kiedy vważemyże to dla nas sie sstáło.

Trzemá bowiem sposobámi bywa zgubiony Zbáwićiel.

Trzeba to C.P. bywa zgubiony.

1. Przez grzech śmiertelny/ kiedy rozłacza sie z duszą/ y iákoby nieprzyiaćielem sie sstáie/ ponieważ do czártá iego nieprzyiaćielá przysstáie duszą/ y nie tylko gubi Páná nászego/ lecz w tákᷠnienawiść przychodźi/iż do niey mowi IEZVS; (lubo ktory ták sie kochą w Synách człowieczych/) Nie znam was; zámyka drzwi do miłośierdźia swego/ y iáko pierwey kołace do duszę/ ták potym chociaż Duszá kołace do Bogá/ nie przypuszcza do śiebie/ grzech bowiem trácí miłość/ á Bog iest miłością: Zákuieszᷠprzyiaćielá czásem/ że przez márnotrawstwo vtraca máietność/ y vbogim sie sstáie/ dáleko wiecey przez grzech bo vtráci niebo/ łáskę Bożą/ y zdrowie duszne y ćielesne; gdyż plagi wszystkie ná człowieká/ zá grzechem przypadáią od Bogá.

Naprzod w grzech śmiertelny wpadamy.

Mat. 25.

2. Przez grzech powszechny gubi Powtore

duszą/

Dla grzechu powszechnego vmyka sie od nas P. Chrystus

duszá Chrystusá / nie vtracáiąc w prawdźie miłośći ku Bogu / átoli kiedy nástąpi oźiębłość / słodkość y duchowne pociechy opuszcza serce. Jáko bowiem sługá wierny niechce w naymnieyszey rzeczy obrázić Páná / y o zdrádźie ánt myśli / y stára sie / áby w niczym onego nie obráził. Ták dobry Chrześćiánin / ma tego pilnować / żeby żadna miára ná niełáskę Bożą nie zárobił.

Nátoniec sam zdobrey woli swoiey áby był chętniey szukánym

3. Sposob bez nászey winy / gdy skryie sie nam Zbáwićiel / odbieráiąc od nas goracość w rozmyślánin o nim / y niespuszczáiąc ná nas rossy łáski swoiey / gdźie sie tobie zdá ákoby ćie Bog opuścił / á to dla tego czynił / żebyśmy go tym chętniey szukali. Przyrownywa Oblubieńicá Oblubieńcá do Sárny: Cant. 8. Vćiekay naykochańszy moy, y bądź podobien Sárnie ábo młodemu Ielonkowi. Ma to bowiem we zwyczáiu Sárná / y Jeleń / że chociaż przed łowczem vćieka / przecie czásem głowę sie obraca y poglada ná goniącego / czásem ná skáłę wskoczy / y znowu nań pátrzy: Ták Bog zdá

Bog podobny Ielonkowi.

sie że vćieka / że sie oddala / áleć Sárna / Jeleniem iest / ktory oczy

do

do swoich obraca / y onych cieszy y posila. Bywa też że Matká przed kochánym Synaczkiem chowa sie w skrytości / áby iey szukał y wołał ná nie; dopiero vsłyszawszy wzdychánie y głos dźieciecią / rozpietemi rękoma / do niego bieży y obłápia. O Bogu wspomina prorok: Y będę nżeli záwołáia, ia ich wysłucham, ieszcze wołáiacych słuchác będę. Naświetsza tedy Pánna / tym trzecim sposobem zgubiłá Syná / bo grzech żaden w niey niepostał / y owszem co dzień wiele przybywało zasług.

W Matce

Isai. 65.

Nam tedy ná náukę to sie stáło / ieżeli bowiem ták miłuiąca Matká y pilnuiąca stráciłá przez trzy dni Synaczká / coż my grzesni? y naydoskonálszym to sie trafia / iáko pięknie Swięty Augustyn: Dusze, ktore towárzystwo przyięły z Bogiem, czasem vstáią, za niedbałemi, kochaiąc się w dobrych vczynkach, swych zgołá bespieczne są, żeby tedy nie záśnęły w swoim dusániu, Bog się przed niemi kryie, nie żeby od serca odstąpił, ále w sercu będąc kryie się biorąc słodkość niebieską, ktora onego przytomność spráwowálá. Dopiero duszá

Przestrogá S. Augustynowa.

postrze-

poſtrzega, ſzuka, y oddala wſzytkie przeſzkody od ſiebie. Jáko ſie świętey Káthárzynie Seneńſkiey trá-filo/ ktora w pádłá w myśli plugá-we/ y w rozerwánie zwyczáynego nabożenſtwá; pilno ſie modliłá/ áby te pokuſy od niey oddalone były; odzywa ſie Oblubieniec. A oná do niego. Gdźieś był pánie IEZV kiedym wielkie od czártá przenágápánia cierpiáłá? On odpowiedźiał/ w ſercu twoim Corko/ álem ſie ſchronił y pátrzał ná twoie meſtwo/ y winßuieć zwyćieſtwá.

Dla honoru Boſkiego wſzytkotrzebá opuſczáć.

Lecz gdy ſie przypátruiemy ſpráwom Boſkim/ muśiemy ſie záźiwić/ że wſzytko co ſie działo od páná ná świecie/ dla przykłádu było. Vkazał pan tym zoſtániem w Kośćiele/ iáko kiedy o chwałe Bożą idźie/ o iego cześć/ mamy opuścić wſzytko/ y Rodźice náwet. Y lubo to źli tłumácze/ coś ſobie kłamią/ że Bog Mátce przymowił/ kiedy ná te ſłowá: Ia y Oćiec twoy z boleśćią ſzukáliſmy ćiebie, odpowiedźiał: Czemuśćie mię ſzukali, ábośćie nie wiedźieli, że co mi Oćiec roſkazał, trzebá mi wypełnić? Já-

Hereſyckie wymyſły.

Luc. 2.

koby

Kolby chćiał rzec/ dobrze żeście mie ßukáli/ bo to z miłośći wáßey pochodźiło/ oſobliwie Matki; ale wiećie też/ że ia mam Rodźicá w niebie od wiekow/ domá mießkáiąc/ wam ieſtem poſłußnym/ w domu Oycá mego/ktory ieſt Kośćioł/ onego wolą czynić muße/ y ták poſłußeńſtwo oddawał/ y Rodźićielce mießkáiąc z nią/ y Oycu Bogu/ iego opowiádáiąc wolą. Jákoż znowu wrocił ſie do domu/ y znowu poddánym był woli Rodźićielki ſwoiey. Niech tedy nie vwłoczą Matce Bożey Heretycy/miáłá ſwoie poßánowánie od Synázawße/ y tą odpowiedź nie ták dálece dla Márki/ iáko dla nas ſtałá ſie/ ábyſmy nád wedle ćiałá nayblizße/ Bogá ráczey ſłuchyáli/ y o iego ſie chwale brali.

Prawdźiwa explikácya tych ſłow.

Żałość záśie Naświetßa Pánná z zguby kochánka Synáſwego/ iáką miáłá/ trudno dowćipem záſtąpić. Widźiáłá oná/ że to figurá byłá oney zguby przyßłey przez trzy dni ná Krzyżu/ kiedy w Kośćiele/ ktory figurowałá gorá Kálwáryiſka/ miał był od niey być zgubionym/ kiedy nie dyſputácya/ ale

Zgubá tá figurowáłá ono ktora ſie ſtáłá ná Krzyżu.

śmierćią swą / wiele Dusz Bogu Oycu miał pozyskáć. To wiedząc Pánná naszá / dźiwnie śmetna y frásowliwa byłá; Lecz táko trzećiego dniá / z weselem go nálázłá w Kośćiele / y do domu záprowádźiłá; Ták po Mece trzećiego dniá / on sam do niey przyszedł / w vwielbionym ćiele / á potym one do domu swego wieczne° záprowádźił wzáiem.

Zgubionego Páná C. szukaymy z Mátką iego w Kośćiele

Jeszcze znáć nam dáie Bog / że táko Mátká ználázłá Syná w Kośćiele / ták y my ieżeli z Mátką będźiem Zbáwićielá szukáć / pewnie znaydźiemy / tu w Kośćiele przez łáskę / á w Kośćiele wiecznym przez chwałę; Dla tego S. Bernard mowi. Bog chćiał wszytko żeby się

S. Bern. stáło przez Márya, y ná świát przyszedł, z nią látá swoie strawił, y od niey mleko, á potym pokarm brał, y w Kośćiele od niey chćiał bydź náleżionym. Pewnie ći nie znayda Bogá / ktorzy álbo Mátki Bozey o przyczyne nie proszą / álbo tey vwłaczáią / álbo żadnego nabożeństwá do niey nie máią.

Pánná Bwiádoma vtra-

Dla tego náostátek od niey oddalił się Syn / żeby oná wiedźiáłá / co to

co to ieſt / gdy kto gubi Bogá / y nam pomocna byłá / oná ieſt Mátka miłośierdźia / wie y vmie źmiłowáć ſie nád námi / kiedy z vłomności w grzechy wpadamy / w ten czás zá námi ſie zaſtáwia.

pienia vſtrapionych vmieráto wáć.

Prośmy tedy iáko napokorniey Dobrodźieyki náſzey / żebyſmy nie gubili Synáiey / á oſobliwie przy śmierći / ráczey go ználeźli ná ſtráſznym ſadźie łáſkáwym Sędźia / przy náſzey obronie MARYEY, żeby oná odegnawſzy Lárwy piekielne / do Hieruzalem wiecznego nas zápro-wádźiłá moca y pomoca ſwoia.

Affekt ſerdeczny

ROZDZIAL XXIII.

MARYEY zábáwy z Synem, przez lat ośmnaśćie.

ZNowu iáko kiedy ſłonce troche ſie pokazawſzy ginie / y záſłánia ie oblok geſty / ták ſłonce Przedwieczne pokázawſzy iáſność ſwoie / w kośćiele Hierozolimſkim znowu záśáda / znowu kryie piękność ſwoie / y zá obłokiem nieznáiomośći przez lat ośmnaśćie zoſtáie. Ach miły Boże / iáko my ſie ſtáramy / że-

byśmy ſławni byli ná świećie / á Zbáwićiel chćiał bydź zákrytym / dopiero przy pracey / przy śmierći odkrytym zoſtał: Podobno coś w tym ieſt / że przez oſmnaśćie lat w niewiádomośći ludzkiey zoſtał / ſnadź iáko gdy ſzermierz ma ná poiedynek wyzwáć nieprzyiaćiela / gorące oręże / zbroie / y ſámego ſiebie ćwiczy. Ták ſrogą woynę chcąc záczáć Pan naſz / gotował ſobie oręża / to ieſt cnoty / lubo ich pełen był; dla nas iednák dáie przykład / żebyśmy w látách doyźrzałych / naprzod poczynáli odpráwować dzieła páńſkie / y opowiadáć / y o chwale tego ſię bráć.

Przez lat 18. g. to- wał ſobie P. náſz o- ręża ná czártá.

Oſmna- śćie cnot P. C. w ſobie po- kázuie.

Do tego przez lat oſmnaśćie / ſnadź oſmnaśćie cnot y ſam w ſobie pokázał / y nam wyráził ábyśmy one mieli / ieżeli doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey doſtąpić chcemy. Przebieżmy prędko.

Miłość.

1. Miłość ku Bogu / tá ściągnęłá z nieba Pańá / y w te niezná- łość wprawiła / ná wſzelákie męki wydałá / y iákoby vpoiłá / iż niewie- dźiał że Bogiem ieſt / tylko człowieczym Synem ſię mianował.

Poſłuſzeń ſtwo.

2. Poſłuſzeńſtwo Oycowſkie / o

kto-

ktorym sam przez Dawidá mowi. Na początku napisano o mnie, ábym czynił wolą Oyca mego. ktora ták wypełnił / iż iey w niczym nie przestąpił: Jákoż rzecz podziwienia godna / dla posłuszeństwá / opuścić prawice Bogá Oycá / bogáctwá / dostátki / konwersacyą niebieską / y ná wszytko złe tu przyść / y bydź ostatnim człowiekiem / pośmiewiskiem / nawet y nie człowiekiem / ále robakiem / iáko go názywa Prorok! Zgolá niepoiete posłuszeństwo: Nie dźiw od Bogá Oycá w Bogu Synu. A my iáko posłuszeństwo záchowuiemy? Rácżey iesteśmy posłuszni / żebyśmy woley Bożey nie czynili. Psal. 19.

3. Vbostwo. Pan bogáctwá / stał sie wizerunkiem niedostátku / nic á nic nie miał / iáko mowią ná śpilce / w cudzey stáyni sie vrodźił / ná drzewie vmárł / iákoby był niegodźien ná źiemi vmrzeć; Y przy śmierći resźcze wydał co miał / y resźcze Mátke iedyną Janowi / w ktorey sie kochał / chcąc y bez Mátki vmrzeć. Vbostwo iego wielkie.

4. Pokorá. Wszytkie o tym Názánia Zbáwićielá były: Vczćie sie ode Pokory záwsze v czyń. Mat. 11.

ode mnie żem iest pokorny. Jákoby nic bárdźiey nie było w Żywoćie páńſkim/tylko tá cnotá/y niechćiał do inſzey Mátki w Żywot ſstąpić/ Luc. 2. áż do tey ktora rzekłá/ Iż weyrzał ná pokorę ſłużebnice ſwoiey, z tąd mię zwáć będą błogoſłáwioną wſzytkie Narody. Jákoż Zbáwićiel wſzytkie grzechy przyſzedł znoſić/ toć naprzod pychę/ bo tá y Anyołá z niebá/ y Człowieká z Ráiu wygnáłá: przećiwnym ſpoſobem pokorá/ tá miáłá znowu do niebá ludźie zá prowádźić. A toć to mowi święty D. Greg. Grzegorz. Niebieſki Lekarz, káżdym oſobno wyſtępkom, przećiwne przykłada lekárſtwá: Iáko bowiem gorące rzeczy źimnemi Doktorowie leczą, y wzaiem tak nie ináczey Pan náſz, przećiwne zoſtáwił lekárſtwá, roſkázuiąc lubieżnym czyſtość, ſkąpym ſzczodrobliwość, gniewliwym łáſkáwość, wynioſłym ánimuſzom pokorę przykázuiąc. Sam od ſiebie począł/ ná cokolwiek ſpoyrzyſz/ co Pan czynił/ wſzytko w pokorze/ náoſtátek y ſkonał ná Krzyżu głowę ſkłoniwſzy/ áby pokorą/ vniżeniem żywotá dokonał.

Cierpliwość P. Chryſtu. 5. Cierpliwość. Żaden tego nie

ćiem

ćierpiał co Zbáwićiel / y owßem wßytek iego żywot / był ćierpliwośćią / był męką; w żimnie ſie vrodźił / w ſtáyni ná ſłomie: vćiekáć muśiał do Ægyptu / w domu niedoſtátek ćierpiał; dopieroż każąc / poßczas / chodząc / modląc ſie / vmieráiąc. Jákoż wiemy / że kilká razy Zbáwićiel náß płákał / to ieſt / przy Národzeniu / przy wſtrzeßeniu Lázárzá / ná Krzyżu / á żaden nie piſał z Ewángeliſtow / áby ſie miał śmiać kiedy: Płácz ieſt znákiem żalu / bolu / śmiechu / weſela / y rádośći. Znáć tedy że Bog náß nigdy nie miał okazyey do śmiechu / do weſołośći / toć vſtáwiczną miał mękę.

Nigdy ſie Chryſtus nieśmiał

6. Cichość. O Boże moy! Kto ſie przypátrzy tey twoiey cnocie / iákoś ſie w niey ćwiczył? Wſtyd nas Chrześćian / ktorzy zá ládá ſłowo obrázliwe / do iákiey pomſty przychodźimy? A ty z młodu przez te látá / ktore ſkryćie od świátá odpráwuiąc / tákeś ſie exercytował / iż potym kiedy przyßło do wypełnienia ſkutkiem / tákeś ćichym był / iż v ſámego Sędźiego Piłátá w podźiwieniu było; Ná on okrutny

Cichość páńſka.

Wſtydź ſie Chrześćianinie pomſty.

policzek / iáko stromna y cicha odpowiedź dána łotrowi Máłchusowi? Ná vraganie przy mece / ießcze modlitwá zá złośniki nástąpiłá.

Wielka státecznośc w Pánu.

7. Státecznośc. Jákoś záczął z młodu / Boże náß / odprawowáć zbáwienie náßе / tákeś trwał / áż do ostátniego słowá ná Krzyżu.

Ioan. 19

Spełniło się. żadna cię rzecz nie odwiodłá od státecznego przedśięwźięcia odkupienia / nie głod / nie vstáwiczna fatygá / nie niewdzięcznośc / nie nástąpienie ná sławę y zdrowie własne / dla tego ták długo domá probowaleś Pánie / abyś státek swoy wyráźił / y odmiány wyroku niebieskiego raz vczynionego nie pokazał.

Wßytkim dobrze czynił.

8. Dobroczynnośc twoiá sławna: nikomu źle / wßytkim ták naylepiey czyniłeś / dla tego potym przepowiádáiąc / piße Ewángelista:

Acto. 10.

Żeś chodźił dobrze czyniąc kázdemu. osobliwie przy mece Judaßowi y Máłchusowi; tam ten o zdrádźie myślił / á ty do táiemnic go przygárnawßy / Ciáłem y Krwią karmiłeś: Máłchus gdy cię wiąże / bierze dobrodźieystwo / vchá vcięcie go przywrocenie: W záchwyce-

uiu

niu ſerce nabożne bydź muſi/przy-
pátruiąc ſie tey cnośćie twoiey.

9. Oſtroſć żywotá / nigdy pie- Oſtry ży-
ſzczot świete Ciáło twoie nie zná- wot pro-
ło/ żłob przywitał z żimnem y ſło- wádźi.
ma / á drzewo z ćierniem pożegná-
ło ćie z tym świátem.

10. Rozmyślánie o niebie záw- Meditu-
ſze; Náturą twoią Boſka tám ćie ie Pan o
ćiągnelá/á ty y náture ſwoie Boſką Niebie.
y nas do rozmyślánia nieba przy-
wiodłeś przykładem ſwoim.

11. Wola Oycá przed oczymá; Pełni wo
te tákeś exequował / żeś w nay- la Oyco
mnieyſzym punkćiku nie opuśćił / y wſką.
dla tego często wſpominaß ſam
Boże náß / ábyſie Piſmo wypełni-
ło/ktore o woley Oycá twego opo-
wiádáło.

12. Poſt twoy vſtáwiczny; łá- Poſt cze-
knąłeś / prágnąłeś czterdźieśći ſty.
dni / nic nie iedząc / áż v Sámáry-
tanki żebrałeś wody/y przy śmier- Ioan. 19.
ći wołałeś: Prágnę.

13. Żárliwość o chwałe Bożą / Żárliwy
dla tego przyßedłeś ná ten pádoł / obrońcá
ábyś Xiążęćiá Tyránná furyatá chwały
wygnał/ y związał/ ktory vwłaczał Bożey.
chwałe Bożey / przyßło y do po-
ſtronkow ćichemu Pánu z Kośćio-

łá wygániáiąc / ktorzy znieważáli Dom Boży.

Vżalenie grzesznyd. 14. Politowánie nad grzeßnymi / ktorzy tak łátwo grzeßą / á tak ćiężko Bogu / w człowieczeństwie ćierpieć zá to przyßło / żeby ná wieki nie byli potępieni.

Mężny Chrystus 15. Męstwo. Sam tylko piekło zburzyłeś / y rámionámi swymi otworzyłeś niebo / sam ieden tryumph odniosłeś z Czártá / z świátá / z ćiáłá / y z śmierći / kto nád ćie mężnieyßy Boże náß?

Gáśiebie záwße Oycu ofiárował 16. Ofiárowánie śiebie sámego Oycu záwße przez te lat ośmnaśćie ná ofiárę niepokálaną / przez nadrozßą Krew swoię / y co dzień / co moment renowuiąc / y odnawiáiąc swoy áffekt do męki / dla woley Oycá swego.

Myśli záwße o náßym Zbáwieniu. 17. Myśl o wypełnieniu skutkiem sámym / tego ktoreś przed sie wźiął / przedśięwźięćie nalega zbáwienia / y o to prośbá do Oycá przez te látá młode; A toć to cośrzekł: Niech przeydźie ten kielich; Mat. 26. w Ogroycu to było / iákobyś rozumiał / niech dáley sie czás pomknie / niedbam o Mękę / tam gotow y dáley bydź niezgáśomym; bo z Lá-

ćińskich

kińską transeat znáczy / niech przeydźie.

18. Oczekiwánie czásu náznáczonego do náuki/y tákobyś mowił przy Mece: Witáymy, podźmy ztąd. Ták y teraz kiedy te látá minęły / gdźie iáko Rycerz wyćwiczony / ná poiedynek z Czártem miałeś wyniść / rzekłeś snadź te słowá do Mátki twoiey/ktora przypátruiąc śie gotowośći twoiey / y vważáiąc te cnoty/ bráłá przykład z ćiebie. Czeka pewnego czásu do náuki. Ioan. 14. Affekt serdeczny.

Day Páni náßá/ ábyśmy przynamniey iedney cnoty/zá twoią przyczyną náuczyć śie mogli od Synáá twego/y dopiero ná świát wyniść/ inßym ná przykład dáiąc / dla zasługi wieczney.

ROZDZIAL XXIV.

MARYA vprośiłá, że Syn wodę w wino obrocił, ná weselu w Kánie Gáliley ſkiey.

IVż iák Olbrzym Pan naß wychodźi/ y poczyna Zbáwienie nąße od wesela / bo wesele nam spráwił wieczne swoim odkupieniem / wodę w wino obrocił / náße roskoßy bláhe/

błáhe/ w nieustawáiące odmienił:
Ioan. 3. Ale nie bez Mátki; Záproßony tedy Pan ná vbogie wesele/ bogáte nam Duchowne zgotował/ y przez to małżenstwo świeckie dał sposob do skrytego w tálemnicy Bożey małżenstwá. Naprzod tedy począł od wesela świetego/ ápprobuiąc y czyniąc ie nowym práwie Sákrámentem/ ábowiem byli tácy/ ktorzy rozumieli/ że oo ßátáná ten związek wymyślony/ záczym ta bytnośćia Pánska/ Małżeństwo iest vczczone/ przez ktore dał znáć/ że przez to wesele ná ktore był zaproßony Pan/ inße znáczył.

Co znáczyło małżeństwo.

Naypierwey poślubił Bog sobie náture ludzką złączywßy z Boską. Potym Kościoł swoy w ktorym sie zákochał/ y ścisłym związkiem chciał sie z nim złączyć. Porzećie/ z káżdą duszą pobożną/ tą
Prou. 8. ką miłością iest zdiety/ że dawno mowił: Roskosz moia bydź z Synámi człowieczemi. Y dla tego w Ránie Gálileyskiey wesele było/ bo iáko tłumácza Oycowie świeći/ Ráná znáczy zárliwość/ Gálilea/ Przeprowádzenie: záczym iáko

Bog

Bog żárliwość táka miał / że dla honoru Oycá swego / zdrowie swemotnie położył / á potym nature ludzką z tego świátá ná práwice Bogá Oycá przeprowádźił: Ták y Kościoł y dusze chćiał / áby tey żárliwośći náśládowáli ná źiemi / żeby potym do niebá przeniesieni byli.

Lecz my sie przypátrzmy cudowi temu w Kánie Gálileyskiey / y Mátki nászey miłośierdźiu. Skoro tedy postrzegłá / że nie stáło winá / rzekłá: Winá nie máia. Dobrodźieyko nászá pewnie nie mamy winá / woda sie báwiemy: á co sa roskoszy świátá tego? tylko wody. To potwierdźa Dawid w Psalmie. Weszły wody áż do duszy moiey; kiedym żone cudzą wźiął / kiedym Uriaszá kazał zábić / kiedym dla pychy liczył lud moy. Ale potym kiedy obroći łáske swą Bog przez przyczyne Mátki / te wody w wino / kiedy tylko Niebieskie smákuią rzeczy / ták tenże Dawid mowi: Aby wino serce ludzkie vweseliło; dopiero możemy czerpáć ile chcemy / bo záwsze iest dostátek winá Niebieskiego / według Psalmi: Potokić poćiech nápoisz swoich wybránych. Sko-

Ioan. 2.

Woda są márności źiemskie

Psal. 68.

Psal. 103.

Psal. 35.

Ioan. 2. Skoro prozby wyſłuchał Syn Mátki / odpowiedźiał: Co tobie y mnie Niewiáſto? Ieſzcze nie przyſzłá godźiná moiá. Zda ſie przykry responſ Mátce / czym Heretycy bárzo potrzaſaią / iákoby nie vſłáſnował Pan Mátki; iednák kto weyrzy w ſáme rzecz / dźiwna odpowiedź: Gdyż wedlug ludźi vczonych / dworáko wykładáią ſie te ſłowá. Pierwſza / co do mnie należy y do ćiebie Mátko niedoſtatek winá / gdyż my tu gośćmi ieſteſmy? Druga / co mnie teraz z toba? iákoż bárźiey to ſłuży wedlug wykładu Hebreyſkiego. Czy ieſt tedy co godnego nagany w IEZVSIE álbo w MARYEY? odpowiedáią ludźie świeći / nie tráktuie ſrogo ſłowy Syn Mátke / kiedy rzeczą ſáma y cudem / vczćił Rodźićielke / ktora gdyby poſtrzegłá iákiey obrázy / izaliby kazáłá czeládźi / áby to czynili / co Syn rzecze? pewna byłá o vproſzeniu / y dla tego ſłowko rzekſzy: że winá nie máia, zoſtáwiłá oſtátek woli Synowſkiey.

Vſzczypki Heretyckie.

Dobrym rozumieniem pismá znoſi ſie.

Zkąd wielka wiárá byłá w MARYEY náſzey przećiwko Synowi / á mie-

á miłość przećiwko bliźnim/ że ták
ſie ſtárálá o'ich dobro/ widząc nie-
doſtátek.

Rzeká przećiwnicy / że ſroga
mową: Co tobie y mnie Niewiáſto? Obiekcya Herety-
Czemu iey nie názwał Mátką? cka znie-
Odpowiedáią Orygenes y świety ſiona.
Auguſtyn. Imie to ieſt ſłużące
płći białogłowſkiey / ktore y Pá-
nieńſtwu ſłuży: Metáphraſt Do-
ktor poſtrzegł/ że dwá rázy po Ná-
rodzeniu názwano MARYą Nie- Pilna
wiáſtą/ á oſm rázy Mátką IEZV- vwagá.
SOWą: W Ewángelíey tak ná-
piſano: záczym bárźiey należy do
chwały Páńſkiey náſzey / że y teraz
przy weſelu / y ná Krzyżu zowie ią
Niewiáſtą. Jáko bowiem wychwa-
láiąc ſie Bog czeſto nazywał Syn
człowieczy że nim był/ ták dla wy-
chwalánia wiekſzego názywa Má-
tkę Niewiáſtą/ opowiedáiąc/ że tá
ieſt/ o ktorey ták czeſto wſpomina
Sálomon; y prágnąc tey Niewiá-
ſty mocney / mawiał: Białągłowę Prou. 31
mocną kto znáydzie? Tá Niewiá-
ſtá/ z ktorą w Ráiu ieſzcze Bog nie-
przyiáźń położył czártu/ y tá miáłá
zetrzeć głowę iego; Pewnie tedy
dla honoru iey ták ią názwał.

Jeſus

Ioan. 2. Jeßcze rozumieymy z Justyną Philozophá te ſłowá. Co tobie y mnie Niewiáſto. Brzmią przećiwko złośliwym tłumáczom/ ták nie należy nánáßym ſtárániu/áni twoim/ ieżeli winá nie ſtáie / ieżeli przećie z twoiey miłośći ku vpádłym ludźiom chceß/żeby doſtawáło winá/ rzekni żeláđźi / że co roſkaże áby czynili. Toć nie nálgiał Mátce / y owßem ſkutkiem ſámym one poczćił. Abo ták chćiał rzec Pan. Co tobie y mnie? co mnie z tobą? Ten cud nie względem nátury / ktoram od ćiebie wźiął / ále wedle Boſtwá/ gdźie z tobą nie ieſt połkowánie żadne / iáko ſtworzenia z Stworzyćielem/ mam vczynić/ teraz ćie nie przyznawam zá Mátkę/ iáko Bog / lecz gdy przyidźie ćierpieć wedle człowieczeńſtwá ná Krzyżu / tám ćie poznam / y Vczniowi memu oddam. A dla tego Pan przydáie: Ieſzcze nie przy-
Ioan. 7. ſzłá godźiná moiá. W ten czás godźiną przyidźie / kiedy pod czás Męki ćiebie poznam/ á teraz lubo nie przyßedł czás czynienia cudow/przećie dla twoiey przyczyny/ vczynię ten cud przed czáſem/ bom

nie

nie iest do niego przywiązánym. Toć nie ſrogo mowił do MARYEY ktora bez winy byłá / ponieważ wino z wody ſie vczyniło.

Dla nas tedy táka dana odpowiedz; Pierwſza / że nie od Mátki wźiął moc cudá czynić / ale od Oycá / czym ſie Bogiem pokazał; Druga / kiedy co Duchownego / y dla Boſkiey ſłużby mamy czynić / o Rodzice dbáć nie trzebá / y dla nich opuścić / máiąc tylko chwałe Bożą przed ſobą. Niech tedy y vſtá Heretycy zawrą / táko Marke Syn ſwą nował / kiedy dla niey przed cząſem cud vczynił / y vwierzyli Vczniowie iego weń / wſzytkiego dobrego początkiem MARYA. Wyſtáwiáią tylko táko iáſkſzorki iadowite / ſłowa krzywo przykroścíą / á nie vznawáiąc / że ſtarek łáſki y ważney przyiźni nastąpił. Nadobna náuká.

My Kátholicy y ſłowá / y rzecz przypiſuiemy łaſkáwą Syná przeciwko Mátce. Jáko tedy przy tym obiedźie weſela / obrocił wodę w wino / ták przy wieczerzy oſtátniey przed śmiercią Pan w koſztowniey ſze wino / w Krew ſwoie przemienił napoy / á chleb zwyczáyny Táiemnicá odmienioney wody w wino.

w Cia-

w Ciáło swoie/ á potym po śmierći wodá y Krew oraz wypłyneli z boku páńskiego/ łącząc cudá wszytkie potęgi swey Boskiey. Dobrze
Ioan. 3. ná tym weselu rzeczono: Záchowałeś naylepsze wino náostátek. Záchował y przy Mece swey/ y po śmierći káżdemu wybránemu ná wieki. Tám pełno winá będźie/ wody nic/ przemina wszytkie vćiski iáko wodá: Dla tego v świętego Janá w
Apoc. 5. Obiáwieniu Bog mowi: Oto nowe rzeczy wszytkie czynię.

Przy Mece swoiey wodę/ ktorą z oczu Mátki bolesney wypłyneli/ w wino łáski obrocił/ káżda kropelká támtey wody/ teraz y ná wieki winem iest przyiemnym przy stole Páńskim/ bo gdy przez Chrystusá prawdá y łáská iest dána/ prawdźiwie wodę obrocił w wino/ kiedy práwo Stározakonne w łáskę odmienił: y dla tego pierwszym cudem wino z wody vczynił/ chcąc przyczynę przyścia swego ná świát pokazáć/ przynoszą nie przemiiáiącą lecz státeczną łáskę/ y Duchowne wesele.

Czy P. B. obrocity się w wino łáski.

Prośmy tedy Mátki Bożey/ áby iáko przy wiey y dla niey/ y pierwszy

wßy cud ten / y oſtátni przy Mece ſie ſtał / kiedy zbáwienie ſie náße dokonczyło: ták przy nas byłá / y teraz przy śmierći / obracáiąc wode / te látá náße / ktore iáko wodá vbiegáia / w wino łáſki Bożey / y kiedy godźiná przyidźie ześćia / żárliwośćią ſwoią odpędźiłá duſßne nieprzyiaćiele / á nas przeniosłá / żebyſmy Winá Niebieſkiego ſkoßtowáli / y ná wieki z weſelem záżywáli. Módl ſie zá námi Dobrodźieyko náßá MARYA.

Affect ſerdeczny

ROZDZIAL XXV.

MARYEY vſtáwiczne ſłuchánie ſłowá Bożego.

SKoro Bog wyßedł z domu Rodźicow / ná przepowiádánie Ewángeliey / zá wolą Oycá idąc / á ſwoią ochotą pobudzony / tudźież Mátká zá nim / y iáko on dźiećinne látá ſtrawił przy Mátce / będąc im poſłußnym / ták wzáiem MARYA oddáiąc to Synowi wdźięczności / záwße zá nim chodźiłá / onego pilnowáłá / ſłuchałá ſłowá iego / Duße ſwą ták miłym pośiłáiąc pokármem.

Ale

Wątpliwość zá rzucona.

Ale to dźiwna / iż tylko przy weselu w Kanie Galileyskiey / á potym przy Krzyżu / o stoiącey przepowiádáią Ewángelistowie Mátce? Y raz też kiedy Mátká z Brácią czekálá páná / y skoro mu powiedźiano / że tam Mátká y powinni

Luc. 8. ná cie czekáią / odpowiedźiał. Ktora iest Matká y Brácia moi? Zaprawdę (vkázawszy y ręce ściągnawszy ná Vczniе) ći są Matka moia, Brácia moia: Abowiem ktokolwiek wypełni wolą Oycá mego, ktory iest w Niebieśiech, ten iest Bratem, Siostrą, y Matką moią. Toćby tylko trzy rázy Mátká byłá v Synà?

Resolucya.

Nie ták trzebá rozumieć / dośyć ná tym / że o początku / y o końcu pilnowánia Mátki piszą Ewángelistowie. Toćby nic inszego záwsze przydáwáć nie mogli / tylko o Mátce / wyrażáiąc iey pilność? przyczyny niewiem chodzenia zá Pánem Mátki / tylko z tych słow Páńskich / że kto pełni Oycá mego wolą / ten iest y Mátką y Brátem / y Siostrą; co naylepiey służy MARYEY: potym inszym Wiernym / ták tłumácząc Vczeni; osobliwie poważny

Ven. Bed Bedá Kápłan / opisuiąc one słowá:

Błogo-

Błogosławiony żywot który cię nosił. Luc. 11.
Ták (mowi) piękne Zbáwiciel pochwalił świádectwo niewiásty / nie tylko tey / ktora zasłużyłá wedle ciałá / Słowo vrodzić przedwieczne / ále wszytkich / ktorzy toż Słowo Duchowne słuchem Wiáry poczynáia / y dobrych vczynkow stáża / álbo w swoim / álbo w bliźnich sercu rodzą / y iákoby karmić vsiłuią / miánuiąc błogosławionemi. Iákoż tá Bogárodzicá / y ztąd wprawdzie iest Błogosławiona / że Słowá Wćielonego doczesna byłá posługaczka; lecz z tąd dáleko wiekszego błogosłáwieństwá dostąpiłá / ponieważ tego Słowa / záwsze miłuiąc / strażniczka zostawáłá wieczna.

Kto słucha słowá Bozego / ten duchownie rodzi C. P.

B. Pánná dwoiáko byłá Mátká Boza.

Ztąd tedy każdy obaczyć może / iż Mátká tylko duchownie może bydź / iákże Brátem y Siostrą / tym dwiemá czyniąc dosyć mandatom y przykázániu: może mieć powinowáctwo / Mátká / gdy Kazániem y náuką / y przykładem duchownie rodzi Bogu ludźie.

O Mátce iátwo zgádnąć IEZUSA nászey pánnie y Paniey MARYEY, vrodziłá w żywocie / y w sercu /

sercu / y dla tego dwoiákim błogosławieństwem nápełniona: Y to wspomina w Pieśni cudowney
Luc. 1. swoiey. Wielbi dusza moiá Páná, w trzećim wierszu przydáie: Iż weyrzał ná pokorę służebnice swoiey, z tąd będą mię zwáły błogosławioną wszytkie narody. Co to iest Ztąd? Pokorą tá ściągnęłá Bogá / y do sercá y do żywotá; pierwey do sercá / obaczywszy że dobrze tám piękne Bogu było przygotowáne mieszkánie; dopiero y do żywotá pokorą ściągnęłá; z tąd tedy wszytkie narody błogosławią. Dla czego wszytkie? bo kiedy tylko w sercu kto ma Bogá / nie wszyscy wiedzą / kiedy w sercu y w żywoćie / wiedzą że Bog iest; to mieszkánie błogosławią narody / bo iedno tylko tákie / á co rzadka iest / to y w podziwieniu bydź musi.

Jáklm sposobem byłá brátemy siostrą Bogu MARYA.

Ale iáko Brátem y Siostrą byłá MARYEY, iest sie o czym pytáć. Poczne od Siostry; Mátká bywszy tákimkolwiek wykłádem Synowi / musiáłá bydź Siostrą Duchowi ś. y lubo ieden Bog iest / táko mowi Chrystus. Ia y Oćiec iedno iesteśmy: iednák trzy persony są / z ktorymi

MA-

MARYA ma swoie osobliwe powinowáctwo; Mátka Synowi iest/ Siostrą Duchowi świetemu/ pełno tego w Pismie świetym. Siostro moiá oblubienico, Duch S. ktory przez vstá mowił Prorocki/ záwsze ią Siostrą názywa. Wiec iáko brát dáie posag siestrze/ ták Duch świety dał posag nászey MARYEY, płodność z czystością/ Máćierzyństwo bez mężá/ posag kosztowny odliczono táiemnie: Moc naywyższego záćmi tobie. Luc. 1.

Tu trudnieyszá zábáwá/ iáko Brátem mogłá bydź Bogu Pánná nászá? Byłá zápewne. Bog Oćiec przedwieczny/ vrodźił od wieku Synáá bez Mátki/ MARYA vrodźiłá w czásie Synáá bez Oycá/ Bog Oćiec wedle Bostwa był Oycem y Mátká Synowi od wiekow/ MARYA byłá Mátká y Oycem w czásie Synowi. Toć sobie Brácia byli/Oćiec Bog/y MARYA, y dźielili sie z soba/ Bog Oćiec Bostwem/ Mátká Ciałem. W niebie toż dźiedźictwo iest/ gdźie Synáá Jezusá Dussá y Ciálo iest. Brátem iest P. Bogu MARYA.

Y snadź zwodził Krol to powinowáctwo w Psálmie 48. Brát nie odku- Swiádectwo Dawid owe.

odkupi, odkupi człowiek Naywiekſſe zaſługi były Bogárodzice v Bogá/ y ieżeliby ktore ſtworzenie mogło odkupić národ ludzki/ naypierwſza była MARYA, że nie mogło ſie ſtáć doſyć ſprawiedliwośći Bożey zá grzech od ſtworzenia/ muſiał ſam Bog odprawić odkupienie/ y iákoby ták Bog Oćiec z MARYa dyſſkurował: Synáme Matko/ tyś naybliżſza ieſt łáſki moiey/ y ty mogłábyś wypłácić dług upádłego człowieká/ ále że ieſteś Brátem moim/ wzgledem Synámego/ że go rodźiſß bez Mężá/ iáko ia bez Mátki/ ty nie wydołaß/ Człowiek y Bog z nátury oboygá nas pochodzący/ ten tego dokaże/ że odkupi ludzki narod. Jako tedy Bog náß Chryſtus/ to opowiádał náziemi/ áby káżdy z nas mogł być y Mátka/ y Sioſtrą/ y Brátem iemu/ tákże y MARYA temu wſzytkiemu doſyć czyniła/ nie inſza przyczyná/ tylko że záwſze go ſłuchálá mowiącego/ kázącego/ cudá czyniącego/ y záwſze oney to przyſtało/

Ioan. 6. co Apoſtołowie rzekli. Do kogo poydziemy, ſłowá wiecznego żywotá maſz Páne,

Rmy

Y my toż powtarzamy do MARYEY náßey: Do ćiebie idźiemy/ Słowo wieczne y w żywoćie/ y w sercu miáłáś; bądźże nam Mátko rodząc nas wieczności weſołey/ iáko Synow/ bądź nam Siostrą cnotámi Duchá świętego nas zdobiąc/ y zá oblubienice oddáiąc; bądź nam Brátem/ ábyśmy ſpolnego dźiedźictwá doſtąpili wiekuiſtego; Przy ſkonániu niech nam zábrzmi ſłowo mile/ ſłowo Bogá y twe/ zá przyczyną twoią.

Affect serdeczny.

Podźćie błogoſławieni. Mat. 25.

XIEGA II.

ROZDZIAL I.

MARYEY ſroga nowiná o poimániu Syná.

Dißkurs potrzebny.

DO tad przeplatáne było po/ życie MARYEY ná świecie / y rádośćią y żálośćią. Ná/ ſtępuie cześć życia / lubo przez krótki czás / to ieſt przez trzy dni / ále ták ſmutny / opłákány / że zá lat wiele ſtoi. Vważaią vczeni / kiedy świát zginie / á oſtatny człowiek vmieráiący / ktory záſłużył był długiego Czyſcá karánie / iáko przez moment álbo dłużey troche / nim nástąpi ſąd Generálny ludzki / ſprá/ wiedliwośći Boſkiey ſie wypłáci? (bo Czyſcá po ſądzie Páńſkim nie bedźie) ták rozumieią / iż krotkość ona nágrodźi ſie ćiężkością mąk / ktore vćierpi.

Nie ináczey Bogárodźicá dla zaſług wiekſzych / w tych trzech dniách / takie vtrapienia vznáła / iż áni wymowić / áni pomyślić człowiek nie może: Skoro bowiem y

czás y dźień od Bogá Oyca náznáczony przyszedł / áby Ofiárę Krwią przenadroższą Zbáwićiel odpráwił; Odpowiedźiał Mátce swoiey / przed ktorą nic nie zátáił. Co tám zá rozmowá byłá / kto zgádnie? To pewna / iż oná wszytkich táiemnic vczestniczką bedąc / y sámych Apostołow Apostołem / wiedźiáła y o Mece / y kto wydáć miał Synà: Jeżeli bowiem świety Jan przy wieczerzy / ná łonie páńskim odpoczywáiąc doszedł / kto go miał zdrádźić / y inśze sekretá mu oznáymiono / coż tey nie miáło sie oznáymić / y ktorey w żywoćie y ná łonie / y oná wzaiem v niego / czesto swoy mieli odpoczynek: Záczym kożdą nabożną Duszą może pomyślić / że álbo we środe / álbo we czwartek / ktorego dniá Pan Chrystus był poimánym / opowiedźiał te strásżną nowinę Syn Mátce; Toż y Vczniom Pan ták szeroko ogłosił po wieczerzy. Pewnie tedy y wczesniey y nie ták szerokiemi słowy / oznáymił iey te żáłosną nowinę.

Chrystus P. zwierzył sie wszystkich sekretow P. B.

Gdy z Ægyptu przez czerwone miał przechodźić morze lud Izráelski; Bog o tym y przez Moyżeszá /

y przez Anyołá dał wiedźieć; pogotowiu / gdy nie Izráelskie pospolstwo/lecz sam Bog/ miał przez czerwone morze męki przechodźić/ á wszyscy zá nim wybráni z Ægyptu przeklectwá do pokuty puszczeni przeniesieni bydź mieli / samże Bog nie táił tego/á że naypierwey Mátká iego / zá nim kompássya y żalem nieporownánym / nástępować miáłá / musiáłá pierwey wiedźieć / żeby nie przewiedźiáná nowiná/bárźiey iey sercá nie zrániłá;

Pierwszy mie z przebił serce MARYEY.

Y ten to pierszy miecz przebił serce MARYEY, opowiedźiány od Symeoná / iákoż lubo były rázy strásne/y przy słuchániu tych słow/kiedy dołożono/ że ten Chrystus miał powstáć ná vpadek y Zmartwychwstánie wielu; y dla zgubienia w Kościele/ iednák co to iest do tych boleści / ktore Mátká przy Miece y śmierći Synowskiey ćierpiáłá? Pierszy tedy ten był miecz z tych gdy Pan Chrystus zá Oycá wolą iáko Moyżeszá/ y rozgą sprawiedliwośći iego / zá násze grzechy vderzony / przechodźił przez to vtrapienia morze czerwone we Krwi świętey zásárbowáne.

Mo

Mogło tedy ták sie stáć; Iż Syn záwoławszy Mátki / táka álbo iey podobna do niey rzecz vczynił. Mátko moiá / ktora wiesz wszytkie moie sekretá / y nic nie iest vtáionego przed toba: że ia miłośćią nieskończona zdiety / zstąpiłem z niebá / dla wyswobodzenia ludźi z niewoli piekielney / czego tyś naywiekszą była przyczyna / iáko naykochánsze stworzenie / wiecże Bogu Oycu nie inszy sposob sie podobał / tylko ábym ia wszytke krew zćiebie wzięta wylał zá grzechy ludzkie / z chećią dosyć czynić zechce roskazániu Oycowskiemu.

Mowá E. Páná do Mátki B.

Dźiś tedy przychodźi godźiná náznáczona / ktorey od kochánego mego Vczniá Judaszá bede wydány ná śmierć Zydom / od ktorych trzydźieści groszy zá mie wźiął nieszczesny kupiec / po poimániu áż do skonánia żadnego odpoczynku / żadney folgi / żadnego nie bede miał pożálowánia: A z toba iáko z nieznáioma poczynáć beda / áni słowá żadnego nie vsłyszysz ode mnie / áż przed śmiercią ná Krzyżu: Zátym iákom sie ia poddał woley Oycá / ták y ty Mátko tym sie ćiesz /

Że z że dla

że dla wyrwánia z páßczeki Czártowskiey wßytkich / á ćiebie naprzod/to ſie dźiać bedźie/ bo ia dla piekielnych mąk ludzkich ták ſrogie y nieſłychane męki ćierpieć chce: A táko trzy ſą mieyſcá w ktorych iednym / przeplátána bywa Na świećie mießániná. W pieklę ciádá w Niebie Alleluia. máterya żalu y rádość / táki ten świát ieſt/ w piekle żadnych weſołośći nie máß / tylko biádá biádá wieczne/w niebie záśie ſmutku nie ſłychać / tylko roſkoßne Alleluia / ták y tobie ſie ſtánie y mnie. Iuż ſechmy ſprobowáli żyiąc / y złego y dobrego / teraz doczeſne pieklo / dla ochrony wiecznego náſtąpi/bez żadney rádośći / tylko krew á łzy lać ſie beda: Náſtąpi dźień trzeći początkiem weſela / kiedy ia w chwale pokaże tobie rány odnowione ślicznieyßе nád ſłońce/ á od tego czaſu náſtąpi nieuſtawáiące weſele; ktorego záżyieß / ná wieki ze mną. Żegnam ćie tedy Mátko przydáiąc tytuł nowy boleiącá / chcąc nád náture twoie to wyprośić v Oycá/y ſam pomoge/ ábyś nie vmárłá w ſrogiey kompáſſyey y pożálowániu moim / áż kłopot ten w rádoſne obroći ſie pieśń.

Vſły-

Vpada B.P. na ziemie vsłyßawßy ſtráßne nowiny.

Vſłyßawßy to MARYA náßá / ſnadź nic nie rzekłá / ále tylko iáko przy Narodzeniu / vrodźiłá y pokłon oddáłá / ták teraz pádłá ná źiemie / łzámi ſie oblawßy / nieſprzećiwiáiąc ſie woli niebieſkiey. Może tedy dußá káżda ſobie pomyślić / że Mátká / y przy Wieczerzy oſtátniey byłá w drugiey izbie / iáko niektorzy Vczeni rozumieią / y pewnie naświetßę° Sákrámentu / przez ktoregokolwiek z Vczniow przyniesionego / záżyłá z drugimi niewiáſtami pobożnymi / boku Páńſkiego y náuki pilnuiącemi.

Była przy oſtá: wieczerzy w drugiey izbie.

Przyimowáłá N. Sákrá-ment.

Gdy tedy w Ogroycu był Pan náß poimány / wiedźiáłá o tym / ieżeli bowiem Swietym to dáne było błogoſłáwieńſtwo / że náydáłßę rzeczy pátrzáli / iáko bliſkie. Cożż Pánnie náßey odmowiono? Wiedźiáłá ow wrzaſk / krzyk / hálás / opußczenie Vczniow y vćieczkę; Lecz y on dźiwny pot krwáwy / iáko przeráźił ſerce Mácierzyńſkie / y Anyoł z kielichem poſłány co nie porußył do żalu? Wſpomniáłá ſobie onego Anyołá przy Zwiáſtowániu / kiedy weſołą nowinę opowiedźiał / á támtą rádość / támtą

B.P. obłáwione miáłá wſzyſtkie męki Synowſkie.

nowiná dla tey żáłośći / y ſtromoſtnego kielichá byłá poſtánowiona. Cáłá tedy noc / iáko Bog náſz po poſmiewiſkách / w rezydencyách Káiphaſſá y Annaſſá / w piwnicy odpráwował: ták náſſa Páni w płáczie tákim lámentámi / płaczem / cáłá noc tákże przeżyłá. Jeżeli Job złorzeczył dniowi y nocy / w ktorey człowiek ieſt poczety; Toż by y náſſá Mátká czyniłá nocy tey y dniowi / ktorego cierpiał Bog y Syn / gdyby o ſkutku dobrymy pożytecznym zbáwieniu nie wiedźiáłá.

Affect ſerdeczny.

O Páni náſſá / vdźiel nam tego miecza pierwſzego / rázu boleſnego / áby tu pokutuiąc zá grzechy náſze / odpuſzczenia karánia doſtąpili: Jákoś ty Dobrodźieyko náſſá wiedźiáłá o godźinie ſmierći Synáſwoiego; ták y nam vproś wiádomość ześćia náſzego / żebyſmy z przygotowániem ſkończyli wiek náſz / á weſoły wieczny / zá twoią poważną poczęli przyczyną.

ROZDZIAL II.

MARYEY pokwápienie áby widźiáłá mękę Synáſwego.

Tá

TA noc zá wiele nocy sstałá ná-
ſzey Páney / iáko owá przypo-
wieść / Godźiná rokiem / ze złym
człowiekiem; pogotowiu kiedy nie
z iednym/ále zwielá przewrotnych
ludźi przez te noc zábáwá / wie-
dźiáłá / że Syn moy nakochánſzy /
nie tylko obcował / owſzem deſpe-
ktowány / zelżony zoſtawał; Y iá-
ko piſmo świete lubo w táiemni-
cy / Boſkie ſpráwy y meke opiſáło /
ták rozumiem iż ſłuży do tego ża-
lu Bogárodźice / co nápiſano. Ná
łożeczku moim przez nocy ſzuká-
łám, ktorego duſzá moiá miłuie, ſzu-
kałám go, á nie ználázłam, wſtánę y
okrążę miáſto ná przedmieśćiách y v-
licách będę ſzukałá vkochánego me-
go, ſzukałám go, y nienálázłám. Co
zá dźiw że ná łożeczku kogo ſzukáć
á w nocách wielu / y nienáleść?
trzebáć to było chodźić / biegáć?
Wielka táiemnicá / iż pierwey ná
łożeczku w nocy / á nie iedney ſzu-
kálá; Łożko ná co ieſt / iedno dla
odpoczynku? ták ſzukáć trzebá kto
czego żąda / w odpoczynku ſumnie-
nia / w odpoczynku od zabaw pro-
żnych / w złączeniu ſiebie ſámego z
Bogiem / z iego wolą / błogoſłá-

Godźiná zła ſtoi zá Not.

Cant. 3.

Piękny wykład tych ſłow

wione tákie łożeczko; przydáie / (przez nocy) wielu rozumieiąc; ſnadź że Bogárodźicá / nie raz ſzukáłá w nocy / kiedy ćicho / kiedy żaden nie przeſzkadzał / kiedy drudzy ſpáli / inſzemi roſkoſzámi oſpieni / kiedy w nieznáiomośći ludzkiey żyłá / porodźiłá w nocy Bogá. Jednák co to ieſt / że nie iedne noc / wſpomina Mędrzec? Wracamy ſie że godźiną zła zda ſie rokiem / iedná tá noc zá wiele ſtáłá dla frá-ſunku MARYEY, pod te czáſy / przy Národzeniu / wychowániu náydowáłá / y potym kázącego / chodzącego po świećie widźiáłá; miłym roſpámiętywániem przytomnego miáłá. Teraz iuż náczey wiedząc / że w turmie przy ſwowoleńſtwie bezecnym Syn iey odpráwował te noc / nie mogłá go náleść / wſtáłá / wybiega do Miáſtá / biega iáko bez pámięći / ſercá ſwego zgubionego ſzukáiąc / á pewnie go znáłázłá / bo pełno było Synowych znákow krwáwych po wſzytkich vlicách y kątách mieyſkich.

Jáko w nocy ſzukáłá B. P. Bogá W.

Czemu w mieśćie Wp. ſzukáłá.

Spytaymy ſie iednák o przyczynách / czemu Mátká ná ſwoy wielky żal / chodźiłá do Miáſtá / á nie rá-

czey domá zostálá? może' sumnie- tálá Sy-
nie społ boleiące z Chrystusem y ná.
z Mátką ſześć ználeść przyczyn /
dla czego Páni náſza pobieglá / áby
twarz Synà oglądálá.

1. Dla żądzey sámey widzenia Że gowi-
Synà; rády Mátki pospolićie wi- dzieć zá-
dzą dźiatki / y w ſzcześćiu y w nie- wſze prá-
ſzcześćiu / zdrowych y chorych / we- gnelá.
ſołych y niewesołych / ták z ſobą ro-
zmawiálá: Syn moy ieſt naysli-
cznieyſzy miedzy synámi człowie-
czymi / obacze co może grzech / y
złość ludzká / izali go odmieni / y
w tákà fárbę oblecze? do tego y
proroctwá / gdźie y tredowátym / y
mężem boleśći / y nie człowiekiem /
ále pogárdzeniem y robakiem go
názywáią / czy ták to ieſt? á choćby
ták było / przecie miłośći moiey
drzwi nie mogą bydź zámknione /
pobieżę / niech go widzę iákim ieſt /
przecie ieſt Bogiem moim y Sy-
nem moim / niech nieszczesna Má-
tkà ogladam / co to zá miłość Bo-
ſka / ktora lubo chce odpuśćić wy-
ſtępkom ludzkim / y dla tego Synà
iedynego ná świát poſłálá / przecie
ná ták ćiężkie karánie ſkazálá / nie
wierzę żadnym oczom / Máćierzyń-

ſkie

ſkie naylepiey oſadzą / ieżeli ſroga ſprawiedliwość nie folguie / y od wiekow Bogu národzonemu / á w czáśie przez mie niegodną ná świát wydánemu.

Że go żárliwa miłośćią miłowálá.

2. Rozumiáłá MARYA, że w naywiekſzey przygodźie przyiaćiełá poznáć / naywiekſzą ná Synᵃ iey byłá w ten dźień / kiedy niewinność / iáko naywiecey winną vćierpiáłá / y Máćierzyńſka miłość / y iey ku Bogu żárliwość nie zátrzymáłá w domu / bieglá bárźiey niżeli Lwicá záiuſżona / zá odiećiem dźieći; niżeli Tygrys ścigáiąc zábráne pędem nieporownanym potomſtwo / nie dla pomſty / bo dobroć przećiwna złym przymiotom / ále rozłączenie Synᵃ y Bogá od Máłki y ſtworzenia / ták záiuſżyło zárázone boleśćią ſerce / iż złoſliwego obłowu kochánia ſwego / wſzędźie ſzukáłá.

Aby ſobie zaſług przyczyniłá.

3. Dla nawiekſzych zaſług; nic nie omieſżkáłá náſżá MARYA okázyey do przymnożenia ſobie zaſług v Synᵃ: gdźież wiekſza / ſpoſobnieyſza / przyiemnieyſza / iáko przy Mece? zwłaſzcza kiedy áni boiaśń odſtráſżyć mogłá / iáko inſże Pozniey / áni

áni o ſobie wyſokie rozumienie / iáko Piotrá / áni zátáienie náślá-dowánia Páná / iáko Jozephá y Nikodemá; Pierwſza po Synu miłowálá Bogá Oycá/Synáy Duchá świete°; ieżeli tedy miłość Chryſtuſá/ ták byłá ſkuteczna/że y Krew wylać / y ćierpieć ták wiele zá niewdźięczne przymuśiłá ſtworzenie / coż ſerce Máćierzyńſkie nie miáło czynić zá dobrodźieyſtwo / ktore ſámá ogłaſza? Abowiem wielkie mi rzeczy vczynił, ktory ieſt mocnym, y święte imię iego. Miłość Boſka przymuśiłá (że ták rzekę) Chryſtuſá do ćierpliwośći/ miłość Mátke pobudźiłá ćierpieć z Chryſtuſem / y owſzem naywiekſza iey byłá meká / że dopomoc meki Synowi nie mogłá/y dla tego przynamniey widźieć chćiáłá / żeby tym ſámym miłość dokazáłá ſwego w oczách / czego w ſercu nie mogłá; Ja wierzę / że Mátká náſzá ſydźiłá z śmierći/ wzywáłá iey/ y wyzywáłá/ y ták obáy byli ſtráſzni śmierći: Syn śmiercią ſwoią zábyáiąc śmierć / oná záś bez śmierći z żalu vmieráiąc / á przećie żyiąc. Luc. 2.

4. Nádźieię máiąc / iákokol-

wiek

Że vſługowáć zá wſłe práznotá Synowi.

wiek chcąc vſłużyć Synowi / przywykłá przez wiele lat do vſługi / y lubo nie przyſłło do tego: y ſzczęśliwſza Weronikà / y Symon Cyreneyſki byli / przećie ſámá wola / ná ktorą Bog pátrzy / bez nagrody nie zoſtáłá / bo chcącemu ſłużyć / zawádá wiekſzą żądáie ráne / gdy żądza bez ſkutku / á ſkutek bez żądzey zoſtáie.

Nádáby go byłá od mekì wybáwiłá.

5. Szukáłá ſpoſobow do wybáwienia / lubo nie dokázáłá / ſámemi łzy / y nieporownáne lámenty / niewiem kogoby nie poruſzyły; trudno iednák piekłá ruſzyć / piekielnymi inſtrumentámi byli / y Żydzi / y Piłat / y Żołnierze / duchem Czártá czynili / gdzie nie ma mieyſca politowánie / kędy go ná wieki nie záżywáią nigdy Czárci / coż ná krotki czás przećiwko naywiekſzemu ſwemu nieprzyiácielowi? Serce tedy Mátki opowiedziáłó to ſercu Synowſkiemu / y dla tego z proteſtácya przyſłá / ktorą w niebie przyięto.

Aby teſtament Synowſki ſtwierdzáłá.

6. Dla teſtámentu Synà przybieglá / wiedziáłá o mądrośći iáko Bogá Synà / ſpodziewáłá ſie coś dziwnego vſłyſzeć / dla tegoż po-

przez-

przedzálá: w czym dosyć sie iey stálo / co niżey sie nápiśże. Rozumiem / że ráno / gdy miał bydź poprowádzony do Pilatá z smrodliwego więźienia / tám czekálá / y widźiałá / ále iáko Pismo ś. nie wspomina co sie dźiáło w piwnicy z Pánem ták trudno opisáć piorem widzenie Synά od MARYEY, zákryto oboie do dniá sadnego / támte sekretá beda obiáwione.

My ráczey ciebie prosimy Pániey y Dobrodźieyki náśzey / ábysmy sie kwápili do widzenia Synά twego y Bogá spolnego / przez rozmyślánie Męki iego / á po skończeniu żywotá do wesołego y nieogárnione° widzenia onego / przez zasługi Męki iego / y twoie wylanie łez / przez oczy / ktoremi naprzod pátrzálás ná żáłosna twarz y Máiestat Boski / twoie łzy niech nam zmáżą zmázy y prześkody do widzenia Bogá. Affekt serdeczny

ROZDZIAL III.

MARYA widźiátá Biczowánie Synά.

Polo-

Cant. 3. POłożono w pierwßych słowách świętego Pismá/ że ßukáłá Synáá MARYA, ále dołożono: Szukáłám go álem nie nalazłá. Podźiwienia godna rzecz wżdy nálázłá/ y iuż w przeßłym Rozdziale widźiáłá: Inßa iest wiedźieć/ á inßa ználeść y poznáć; sámi Anyołowie Páná przy Mece niepoználi/ pytáią ßie; Dla czego czerwone v ćiebie odźienie? nie znamy ćiebie: Dwá rázy máßßkáre ná ßie wźiął Pan náß / raz przy Narodzeniu swoim/ gdy postáćią człowieká niekzemnego zákrył Bostwo swoie/ drugi raz przy Mece/ gdy do tego przyßło/ że áni zá człowieká go znano ráko niżey/ Mátká tedy nie nálazłá/ bo nie poznáłá: Skoro bowiem z roskazánia Pilatowego/ ná biczowánie skazány był Chrystus; odmieniły rány ćiáło/ że nie poznáłá Mátká/ ábo ráczey iż dla grzechow to karánie podeymował Pan/ á oná żadnego grzechu nie znáłá/ bez zmazy będąc/toć sukienki grzechowey y ná Synu nie poznáłá: do tego nie nálázłá/ bo odiąć nie mogłá/ y obronić od złoSyncow: Atoli ktorey z wierz-

Isai. 63.

Czemu nie pozna wa B.P. odziezy grzechowey ná Synu?

chu

chu nie poználá / te przez polito- Przyczy-
wánie / serce iey poználo / niewin- ny.
ność / dla śiedmiu przyczyn / żáluiąc tákiey obelgi Bogá.

1. Będąc napiękniieyszym y naślicznieyszym / że od rázow srogich / bárzo sspetnym Chrystus sie sstał / dźiwnie lamentowálá / widząc / że grzech ták iest potężnym / obrácáiąc ślicznosć w sprosnosć / brzydkosć y w sámym Bogu Nadobne° Páná krwáwym ystrassnym do poyrzenia vczynilá / widząc serce / ktore y pierwey / y teraz ználo odmiáne ták / zá krwie wylanie / łzy bystre z oczu wylewálá. Grzech przemienia piękność w stárádnosć.

2. Co sie nád zwyczay dźieie / nád sluszność / nád miárę / iáko nie ma bolec káżdy / pogotowiu nád Bogiem stworzenie / á ieszcze Mátká nád tákim Synem ? V Rzymian to bylo / gdy kto co záwinił / v slupá bito rozgámi / ále nád trzydźieśći dźiewięć plag nie dawano / iáko y Swiety Páwel świádczy / ktorego trzy rázy ták karano ; A náss Zbáwićiel kilká tysięcy wźiął rázow / roznemi y żelaznemi rozgámi / y iáko niektorzy vdáią / iż sześć tysięcy sześć set plag liczono / Srogość biczowánia Páná C.

no /

no / áż do kośći rozdárte ćiáło / co nie miáło rozrzewnić ſercá páłáiącego miłośćią?

3. Gdybyśmy páná pytáli / co bárźiey go męczyło / czy bićie hániebne / czy też wſtyd przed ludem ſtać obnáżonym / y krwáwe ćiáło pokazáć zawiſnym oczom? ſam wſtyd wſtydźiłby ſie widząc Stworzyćiela / ktory wſzytkie rzeczy mocą ſwoią przyodźiewa / kwiatki ná polu rozmáitymi liſtkámi: Roſćiąga (iáko Dawid wſpomina) niebo iáko ſkorę iáką. Bydletom koſmate ſkory wydawa / Drzewom gałęźie / miáſto ſukni náznácza / Adámowi naprzod z bydlęcych ſkorek bárwe ſpráwuie / ludźie wſzytkie w rożne odźienia od wymyſłow przybiera / á ſam Bog bez odźienia / ná bićie / ná ſromotę zoſtáie? Snadź że grzechy iáwnie bez wſtydu ludźie popełniáią / dla tego náRynku Chryſtus nági biczowány był. O Mátko / ktora wzorem ieſteś miedzy ludźmi wſtydu / iákoś ſie záwſtydźiłá widząc okrytego ſámą krwią Syná? Obloki / ktore czáſem noc ze dniá czynićie / czemu iáko przy śmierći Bogá Wćielone° / ſłońce y

Wſtyd wielki ćierpi dla obnáżenia.

Pſal. 103.

mie-

mieśiąc/nád przyrodzenie zácmiły świát / y wy czemuśćie nie odiely wzroku ludźiom/ aby ná nágość / y ſrogość ſpráwiedliwośći cudzey (bo dla nas katowánie to bylo) nie pátrzyli?

4. Krew káżdego człowieká ieſt w wyſokiey cenie / á ták wielkiey / że Bog dla niey Krew ſwą wyroczył. Co zá cenę położym Krwie Boſkiey człowieczenſtwem okrytey? Żáluią więc ludźie pátrząc ná złoczyńce męki ſtráſzne ćierpiącego / y łzámi pomagáią. Co zá porownánie / kiedy Bog będąc człowiekiem / ſzczerą niewinność / nád naywinnieyſzych / podeymuie rázy nieſłychane? á ieſzcze náśmiewiſka / vrągánia ponośi. Ale z drugiey ſtrony ieſt tákiey wagi v Boga Oyca/że zá naymnieyſzą kropelkę iego Krwie/wſzytkie świáty/ by ich ćimá byłá / nieporownáią z nią. Przyrownywa Pismo świete Kroleſtwo Niebieſkie / do ſkárbu ználeżionego ná roley/ Krew Zbáwićielá táka perłá/dla ktorey trzebá przedáć wſzytko / y pogárdźić márnośćiámi / dla tego w dzień biczowánia ták byłá nie zakryta/

Wyſoka cená Krwie P. C.

Mat. 13.

iż

iż nie tylko nároli / ále y powlicách iey pełno.

A przećie y to ieſt przyczyna piątá. Czemu y wielką cenę kładłá Mátká tákiey perle / y potym ſerdeczny żal opánował / gdy po wylániu Krwie hoynie po ziemi / po ſzátách ſámych kátow / y wſzędzie / á przećie tak rádowita łáznia nie mogłá omyć złośći ludzkich / dla ktorych nápełnia ſie piekło zátrá-

Kzecz wielce ſtráßna / Krew C. więcey zátráca ánizeli zbáwia.

conemi bárźiey / niżeli Niebo wybranymi? O nieprzebádáne y niedośćigłe Sądy Boże! iedná Kroplá Krwie / tyśiąc świátow zbáwićby mogłá / á wſzytká wytoczona Krew / ieden nie cáły zbáwiłá / á co ſtráßnieyßego / wiekßa zgubá ná zátrácenie / niżeli ná zbáwienie ſie pokázuie / y ieżeli co bárźiey Pan w náuce ſwoiey cześćiey przypomi-

Mat. 20.

nał / iáko że Siła wezwánych, a máło wybránych. Ach Zbáwićielu / twoiá Krew nie mogłáby byłá wſzytkich do niebá záprowádźić? A tákże iedno iábłko Adámowe / y to ſnadź nie cále połknione / wſzytek

Lekaymy ſie á zimy dobrze.

narod ludzki potępiło / á wſzytká Krew twoiá iáko potokiem wylana / nie wſzytkich odkupi? Miał te

poku-

pokuſe y Dawid/ gdy rzekł: Praca to przedemna, (o tym teraz myślić) áż do Swiątnice Páńſkiey wnidę. Coż tedy nie miałá boleć Mátká nad zwyczay/ kiedy naydroższa Krew nie odkupiła wſzytkich/ ſroga ranná ná ſercu iey zoſtawała. Pſal. 72.

6. Wiedziała oſobliwie Mátká/ że iáko żywot Syna Bogá/ był ták poſpolity/ z ktorego wſzytkiego ſtanu ludźie/ mogli brać przykład y naukę; ták z Męki iego w káżdym ſtopniu boleśći/ naukà do cnoty iákiey droge vkazálá/ y że za iáki wyſtępek cierpiał/ iáwnie deklárowála: Biczowánie Chryſtuſá vczy nas/ lubo niepodobno porownáć/ mortyfikácyey/ cierpienia/ ábyſmy y od drugich razy żádáne/ ſtrommie znoſili/ y naſſemu niefolgowáli oſtowi/ to ieſt/ ciáłu; iáko Swiety Páwel czynił/ podbijáiąc pod poſłuſzeńſtwo Duchá: Toć biczowánie ſtáło ſie dla grzechu wſzeteczności ludzkiey/ ktorym Máieſtat obrażamy/ widzeniem/ iáwnym popełnieniem/ zgorſzeniem/ dla tego ták okrutna bićia plagá/ y fala padłá ná Odkupićielá. Męki P. C. vczą cnot. Dla ſwey woli cieleſney P. C. był tak ſrogo biczowány

Mátká y Páni náſſá/ pewnie iáko

cze-

sesto / ták w ten dzień trapiłá ciáło swoie y postem y bićiem / y żałością / ciężko nárzekałá ná ten lubieżności grzech / któremu oná dźiwnie przećiwna byłá / poświećiwszy sie ná czystość we trzech lećiech / y Anyołá zwiástuiącego o Wćieleniu Syná Bożego przyiáć niechćiałá / áż iey dochowanie cáłey obiecano czystości. Co zá wzdychánie / y łez opływánie było / pátrząc / że dla tego ták był Syn iey namilszy ſkátowány.

Grogość ſtupánád C. P.

7. Przyczyná boleści. Poglądáłá MARYA nászá ná ten ſlup / v ktorego był vwiązány Zbáwićiel / niewiem iákim okiem; Wiedźiáłá / że ſlup ogniſty / kiedyś lud Izraelſki prowádźił przez puszczą / y toż rozumiáłá / że ten ſlup ogniem miłości y záfárbowany ſzárłatem / prowádźić miał przez puſtynią świátá tego lud wybrány: Jednák dźiwowáłá ſie takiey śmiałości ſtupá / że bárźiey kátom ániżeli Bogu był posłuszným / dotrzymawszy do woley Pana / wygádzaiąc okrućieństwu ſzatáńſkiemu: rzewnie tedy płákáłá / á iednák że ták wola Oycá y Synà byłá /

lá / poświádczálá płaczem / iż ten słup był środkiem do dostąpienia odkupienia człowiekowi.

Przez te boleść vtrapienia twego / Páni náßá / prosimy ćiebie o przyczyne do vbiczowánego Synà twego / dla złośći naßych / áby rączey tu nas karał ná ćiele / y ná dostatkách / vwiązawßy v słupá ćierpliwośći swoiey / á potym tám zá prowádźił przez Mękę swą / á przez przyczyne twoie / iáko Opiekunki náßey / gdźie nie máß / y nie czuie żaden naymnieyßego bolu. Affekt serdeczny

ROZDZIAL IV.

MARYA słyßáłá słowo od Piłatá. Oto Człowiek. Ioan. 19.

PO biczowániu wźięto Páná wewnątrz pálacu / y tám z ßczerey swawoley / á z inwencyey piekielney / nád roskazánie Stárośty ćierniową koronę Pánu / ná świętą włożono głowę: Nie byłá przy tey niewidáney ßtráßney ceremoniey Mátká / ieżeli widźiálá obiáwieniem / niech to zoßtáie do vwagi Dußy nabożney: Skoro Zbáwićielá tak ßtrapionego do Piłatá Stroi twa Piłat obaczywßy biczowánie P.

záprow-

záprowádzono / zlakł sie ták przeráźliwey postáći Stárosta / y záwołał / podle śiebie Zbáwićiela máiąc: Oto Człowiek; Patrzálá okiem y słyszálá vchem MARYA. Już tu przyszedłeś Pánie rozumienie Páwła / on mowi: ze się wyniszczył Chrystus, wziąwszy na śę człowieczą náturę. A tu y za człowieká nieznáta / bo Piłat będąc rzekł: Oto człowiek, iákoby rozumiał / wy Żydzi / vdáliśćie że on sie Bogiem czyni / á on przez biczowánie y dziwna ćierniowa Koronácya / áni człowiekiem bydź sie zda.

Ioan. 19.

Ad Philip. 2.

Ták ći to / kiedy miłość Boska / grzechy znośić chce / postępuie pierwey nágo / chudo / prácowićie sie rodzi człowiekiem / zátáiwszy Bostwo: potym y nie człowiekiem / y lotrem nád lotrámi / w rozumie y mniemániu ludzkim zostáie / y sromotnie vmiera; dla tego Swiety Páwel práwi: Ze my Chrystusá vkrzyżowánego opowiádamy: Zydom zgorszenie, Narodom szaleństwo. Abowiem Bogu dáć sie kátować / koronować ćierniem / ná krzyżu vmrzeć / by nie wiárá kazáłá / ktoby wierzył: Chcąc tedy Bog

Postępek miłości.

1. Cor. 1.

Bog vmrzeć / zá ludzkie grzechy / ná Krzyżu / muśiał wprzod bydź człowiekiem. Ponieważ iáko Swiety Bernard mniema / że káżdy człowiek ieśt krzyżem / ná którym ieśt vformowány Chrystus / człowiek bowiem ma kśztalt krzyżowy zwłaszcza gdy ręce rościągnie: Toż potwierdza Psalmistá o pánu diśkuruiąc; Vgnałem w głębokiey glinie. Pewnie to o ludźiach rozumie / ktorzy sa glina: bo y my gdy ieśteśmy śtworzeni / w ten czás w Ráiu byliśmy glina Ráyśka; á teraz glina Ziemśka; á te wiec gleboko kopią y biorą: Ale że iuż áni glina / áni człowiekiem śie śtał / przez bićie y ćiernie Zbáwićiel / co pomyślemy / iáki tad ieśt w grzechu? Co pomyślilá y Mátká / pátrzac ná Syná Bogá / iákoby nie człowieká? y ztąd śnadź nie Mátką ią Pan ná Krzyżu názwał / kiedy śam nie był człowiekiem / á Mátká Syná człowieká (lubo y Bogá oraz) vrodźiłá.

Człowiek podobny Krzyżowi.

Psal. 68.

C. P. nie znáć czy był człowiekiem.

Mogłá Mátká pieć ran záden nych mieć z tych przeráźliwych śłow: Oto Człowiek; w śercu Mátćierzyńśkim. 1. Ráną. Złość Ży-

Pięć ran te śłowá oto człowiek zádáły P. Bogoś-

dowſka vpátruiąc/ ktorzy nie doſyć máiąc/ że zawße záſadzki ná zdrowie Synáiey czynili/ kupiwſzy od Judaſzá/ przed Piłatem poſtáwili/ chcąc go ſtráćić; y lubo ſrodze był zbity/ y teraz ćierniowa korona pokrwáwiony y zelżony/ przećie nie mogły ſie ich przewrotne/ y nád beſtye ſrożße ſercá vhámować/ y vſpokoić: iż lubo w niewinności ſwoiey Pan/ zá dobrodźieyſtwá pokázáne/ ták wiele vćierpiał/ nie mowili doſyć/ ále wołáli: Vkrzyżuy. Wżdy człowieká krzyżuia/ á to nie człowiekiem iuż ſie ſtał/ dla krnąbrności wáßey: á przećie y nie człowieká chcećie widźieć ná Krzyżu: Ták podobno mowiłá Mátká. Nie pomogło nic/ opánowáło pieklo ich ſercá/ gdźie nie ſłycháć o miłoſierdźiu/ tylko o ukárowániu/ o mękách/ o vrągániu/ o pomśćie; záden tá ráná/ bárzo trapiłá Mátkę.

Niemiłoſierdzie Zydowſkie.

Podobne piekłu.

Náſtępuie druga/ gdy vważáłá to dźiwne ſłowo: Oto, Piłat bowiem lubo był Pogánínem/ przećie miłoſiernym/ ſzukał wßytkich ſpoſobow/ áby wypuśćił páná/ czeſto ſie przećiwko Zydom proteſtuiąc:

Piłat chćiał zmiękczyć ſercá Zydowſkie.

łac; á niewinność Chrystusową oglaszáiąc: Y w tych słowách Oto, dawał okázyą do vwolnienia/ spodźiewáiąc się zmiękczyć Żydy záiuszone przećiwko Pánu; iákoby rzekł: Oto. Ten ktory się czynił Bogiem/ nie tylko nie iest niem/ ále ánі człowiekiem/ iuż go niech puszcze. Oto, ktorego zá Krolá/ że chćiał bydź vdawáliśćie/ żeby Korone złotą ná głowie nosił/ teraz ma táką Korone z ćiernia/ iákiey żadnemu człowiekowi nie kładźiono nigdy. Żátym ánі iest człowiekiem/wypuśććie go.

Oto: o ktorym powiádáliśćie/ że zwodźił lud; że wam Moyżeszowa náuke znosił; y mową y piękność wabił do śiebie ludźie/ teraz milczy/ słowá od niego nie mogę vsłyszeć: iest tak spętnym/ iż y pátrzyć brzydko nań; nie iest człowiekiem zgołá/ wypuśććie. Perswázye Pilátowe.

Oto. Ktorego śmierći prágneliśćie/ tak iest skátowány/ y ćierniem w głowę trzćiną wbitym do mozgu zrániony; iuż práwie nieżyiący/ y nie iest człowiekiem; iuż się zmiłuyćie/ iuż go wypuśććie. Ktoby się nie spodźiewał polito-

wánia / y vspokoienia; A Zydzi ieſzcze wołáli nie raz: Vkrzyżuy Piłácie / chociaż widzimy / że ták ieſt / iáko mowiſz; iednák przecie niechginie / nie bedzieny vkontentowáni / áż ná Krzyżu vmieráiącego obaczymy.

Ioan. 19.

Iáko ſobie rozumiáłá P. B. to ſłowo / oto.

MARYA náczey ſobie tłumáczyłá / to ſłowo Oto. Oto moy Syn namilſzy / dla wyſwobodzenia ludzi z piekłá co czyni? piękność ſwoie / w ſzkáradną y nie ludzką odmienił máſzkárę. Przyidzie dzień ſadny / ktorego y Bogiem / y Człowiekiem wſzyteſ świát obaczy / y wy ludzie niezbożni rzeczećie: Oto Sędzia náſz / ktoregoſmy zá człowieká nie ználi / biádá nam ná wieki / teraz zá ſprawiedliwego znamy Bogá pomſty. I dáley duſzá rozważyć ſobie może to dziwne ſłowo: Oto.

3. Ráná w ſercu B. P. pátrzac ná Synáprzy Piłácie iáko tym Stároście.

Trzecia ráná byłá. pátrzáłá ná kompánia Synáſwego z Pilatem niesprawiedliwym ſędzią / y bolálá z tych przenośin / że od łoná iey / od konwerſácyey / wyſtępki náſze przeniosły tam / gdzie go y zá człowieká nie znáią. Od Bogá Oycá / od wiekow ſiedzącego ná prawicy / do łá-

kome-

komego y bárźiey łáske Cesárska po-
ważáiacego/ nád Boska/ Stárości.
Ták świát vmie/ zá dobre złym od-
dáwáć; Mátká o tym myślac/ serce
łzámi karmiłá.

Czwarta ráná byłá. Ná twarz
pogladáiac y głowe vkochánego
Syná Mátká / ktora krwia y ćier-
niem okryta byłá/ wzdychálá/ vwa-
żáiac one słowá Pisma. Iáko lilia
między ćierniem; Záprawde ták
pospolićie roże / lilie/ miedzy ćier-
niem sie rodzą; białość / czerwo-
ność wydáiac wynikáią/ táż y teraz
czerwona fárbá Krwie nieoszácowáney/ biała niewinności y czysto-
ści / wybija sie ná Zbáwićiela twa-
rzy / przymiory pokázuiąc / y przy
żelżywości / náwet sukmie ktorych
zázywał Bog w mece / tylko dwie
fárbie miały / purpurowa / y biała
od Herodá.

4. Twarz y głowá korona o kryta. Cant. 2

Piąta ráná byłá. Kiedy nie by-
ło końcá żelżywości Páńskiey/ y Pi-
łat/ y Zydzi dáley do dekretu poste-
powáli; bez politowánia / y vstał
Piłat w obronie: ták świát czyni
obłudny / rzkomo nie vchwala
złych vczynkow / á potym przyimu-
ie / vtwierdza / ták Piłat dla łáski

Ostátnia widzące Piłat vstał w obronie.

álbo boiáźni Ceſárſkiey / rzekł: Krolá wáſzego vkrzyżuię. Ioan. 19.

O Mátko boleſna / iáko ſerce miłuiące wytrwáło tey obelgi Synowſkiey / kto poymie te rány podiete od ćiebie dowćipem? Ty rączey náſze rány / lecz mękę Synáá twego / áby przy Sadźie ſtráſznym nam rzekł Bog: Oto człowiek / ktory dla Krwie moiey / y zaſług Rodźićielki moiey / zoſtał dźiedźicem Kroleſtwá niebieſkiego. A ći ktorzy mie nie ználi / y zá Człowieká przy mece / ia też ich nie znam zá Wybráne; ále z Czártámi kompániey záżywáć beda wieczney / y lámentowáć ná nieſzcześćie ſwoie. Affekt ſerdeczny

Czego nas vchoway Chryſte Jezu / y ty MARYA.

ROZDZIAL V.

MARYA ſłyſzáłá dekret ná Synáá.

NIe mogąc tedy Piłat obronić wiecey Páná / á ná nieláſke niechcąc Ceſárſką zárobić: vmywſzy rece / iáwnie zástadł / ná bezecnym Trybunale / y potepił Zbáwićielá ná śmierć Krzyżową / y miedzy łotrámi Potepia Piłat ná śmierć C. Páná.

trámi iáko Herstá záwiesić kazał; przyczyny fałszywe od Zydow podáne approbuiąc.

Dosłá tá rzecz MARYEY vszu/ ledwie żywa zostáłá / prágnąc aby pod tenże dekret mogłá podlegáć / zá naywiększe szcześćie poczytáiąc / oraz z Synem y z Bogiem vmieráć: záyzrzáłá świeta zazdrośćią / lotrowi dobremu / ktory w tenże czás żywotá z Zbáwićielem dokonał: że nie mogło to bydź z woley Bożey / dla pożytku Apostołow y Kościołá: Vważáłá dziwną miłość Bożą / á niewdzięczność ludzką / ktorzy od stworzenia świátá co raz to bárźiey / Bogu sie sprzećiwiáli: áż do tego przyszło / czego y pomyślić rzecz niepodobna / áby prześládowáć / y ná śmierć dekretem niesprawiedliwym / potępić Zbáwićielá mieli / ktory przyszedł / aby im żywot dał wieczny / á oni niewdzięcznośćią oddáiąc / żywot mu wzięli doczesny: Jest to táki dekret / tákiego nigdy ná świećie nie było / y nie będźie rownego.

Rádáby bytá B. P. z Synem swym vmárłá.

Dekret Pilatow nigdy nie słychány.

W podźiwieniu miedzy inszemi są dwá twárde dekretá. Pierwszy kiedy Grzegorz Siodmy Cesárzá

2. Dekrety surowe 1. Grzegorzá VII.

niezbożnego wyklał/ y vmoczywszy pioro w przenadroższey Krwi Chrystusá/ podpisał reką swą dekret surowy. Drugi świeży Roku 1649. gdy Anglikowie swe° Krolá iáwnie osadziwszy ná gárdło/ w oczách wszytkich ná theátrum siekiera mu vciąć szyię kazáli. Straszno słyszeć/ że poddáni ták wiele się ważyli przećiwko Pánu/ ktoremu przysięgli/ w ktorego ręku zdrowia ich wszytkich były. Wiec y támtemu Papieżowi widząc/ że ná stolice Apostolską nástąpił Prześládowcá/ y niedbał nic ná przeklectwa Papieskie: áby Bog sam go exkommunikował/ Krwi páńskiey miásto inkaustu záżyć przyszło.

2. Anglikow.

Ale co iest przećiwko temu dekretowi? gdy stworzenie náStworzyćielá dekretuie; Krew iego rożlewa/ szubienica zdrowie odeymuie/ zá ktorá poczyta naywiększego/ vroga/ szydzi/ Tytuły fałszywie dáie/ y to czyni/ czegoby naylższemu stworzeniu y naygorszemu żaden nie śmiał z żalu vczynić; A że Mátká przytomna byłá/ niewiem z iáką boleścią serce iey porownáć się może?

Nieporownánie surowszy dekret ná C. Páná.

Ztąd

Z tad káżdy pozna/ iákie sądy v ludźi bywáią/kiedy Zbáwiciel w niewinności/ przegrał nayspráwiedliwszą spráwę. Dáiąc przykład náśladowcom swoim / że oni niesłuszným dekretom podlegáć mieli; iáko świety Piotr y Páwel / iákoby o zburzenie Rzymu / ktory Nero Cesarz dla swawoley y vćiechy Tyrańskiey zápalił / ćierpieć musieli/ y gardłem cudzą winę zápieczętować: ták y świety Szczepan kámieńmi zá prawdę zámordowány. Ná pociechę tedy Páńskt dekret sobie bráli; y toć im Chrystus przepowiádał: Ieżeli mnie prześláduią, y was prześládować będą, bierzćie ze mnie przykład.

Dáie przykład przez to C. P. áby podlegáli niesłuszným dekretom.

Ioan. 15.

Rádáby dussá nabożna wiedźiáłá / iáko nászá MARYA, vważáłá dekret y o piekle y o niebie / w ten czás co mniemáłá; iuż sie wspomniáło / że ten dekret przyiął Syn / nie dla śiebie iáko dla ludźi/bo dekret Bogá Oycá ktory vczynił zá przestępstwo ná Adámá / y ná pokolenie iego / był ták srogi / iż rowno z Czártámi / ná wieczne męki skazał / spráwiedliwość to piśmá Boskaznie mogł sie znieść/tylko áby

B. MARYA vważa dekret o niebiey piekle.

Ták dekret ná Adámá iáko y ná czárty.

wzáłem ludźie Bogu Synowi dekretem żywot wźięli: Y lubo iest niesprawiedliwy dekret wedle ludzkie° rozumu / ále wedle Bogá Oycá iest sprawiedliwy; Obá dekrety ferowáłá sprawiedliwość Boska; pierwszy / dla obrázy swoiey: drugi dla przeproszenia / y zniesienia pierwszego dekretu: y ták iákoby ważnieyszy był ludzki dekret ná Bogu/ktory znosił winę ludzką / á niżeli Boski / ktory kładł ná ludźie winę: Dla czego? bo tu do sprawiedliwośći / miłosierdźie sie przyłączyło; y ták iáko Bog sáma sprawiedliwośćią zdiety / dla grzechu w Ráiu dekretował ná człowieká/ták tu náźiemi przez ludźie ná człowieká/iednák oraz Bogá dekret stánął sprawiedliwy/ dla wszytkich złośći ludźi / ktore ná sie wźiął Zbáwićiel. Jáko mowi y Proroká Bog Oćiec. Dla grzechu ludźi moich vbiłem go, to iest/Synά w náturze człowieczey. Lecz że Bogiem był / oraz miłosierdźie przypisáło / y tym dekretem vwolniło od pierwszego człowieká dekretu. Z tey miáry MARYA nászá iákoby przy żalu pocieche odnio-

Dwá dekrety Boskie ná C. P. ieden dla obrázy / drugi dla przeproszenia.

Isai. 53.

słá/

ſtá / wiedząc co potym świeţy Páwel nápiſáć myślił: iż Zbáwiciel cyrográph grzechow náſzych ná Krzyżu przybić miał; á my wolni zoſtáćiechmy mieli. Coloſ. 2.

O piekle záś ták rozumiáłá Páni náſza / że ſáme ſprawiedliwoſć vpátruiąc / wielce ſie ćieſzyć miáłá / pogladáiąc w iáki ćiężki grzech wpádli Zydowie / że y ná potomſtwo ſwoie krew bráli niewinną / y Piłat / y Zołnierze: Z drugiey ſtrony Czárći powadzáli / że to złym bydź miáło Piekło: dla tegoż y zonę Piłatowę náprawiáli / ſtráſząc ią widzeniem nocnym / chcąc wolnym puścić Chryſtuſá / zdáleká miłoſierdzie Bóſkie poználi / y ták poſtrzegli / że ten dekret miał wielu onym Dekretem przyiemnym vwolnić. Podźćie błogoſławieni, oſiądźćie Kroleſtwo od wieku nágotowáne. A pierwey tylko chćieli ſłyſzeć. Podźćie przeklęći do ogniá wiecznego, ktory ieſt zgotowány Dyablu, y Anyołom iego. Rádzi byli tey kompániey / á że od nich odłączono Wybráne / nie miło im było. Ják w ten czás miáłá rozumienie o Piekle B. Páná.

O niebie wiedźiáłá / że lubo ie ſmutek opánował / iż ták bezecny dekret Ják o Niebie.

dekret padł ná páná y Bogá / z drugiey strony / że miłośierdźie gore otrzymało / y mnoſtwo do liczby ich / zá wypędzeniem Czártow ztámtąd / znowu ludźi przybędźie / ćieſzyło ſie. Y ná to pomyślilá nászá Pánná / ieżeli zá cudze grzechy / Bog ná rownego ſobie Synà / tylko że człowiekiem ſie ſstał / dekretował; coż nam biednym będźie? Sam Syn Boży mowi v Dawidá.

Pſal. 74. Gdy wezmę czás, ſpráwiedliwośći przeſądzáć będę. Coż nieſpráwiedliwośći? Jeżeli w niewinnośći

Srogi ſąd czeta pyſznych. tákie dekretá ludzkie / y przećiwko Bogu były / y ſą; Coż Bogá przećiwko ludźiom winnym? Vkáże to czás Sądu generálnego; vkázuie y káżdego po ześćiu człowieká párticulárny: y ieżeli Job ſpráwiedliwy chcąc ſie vchronić ſrogośći

Iob. 14. Boſkiey / y w piekle do czáſu chćiał bydź zátáionym; á my nędzni co rzeczemy?

Affekt ſerdeczny Vdaymy ſie / vchodząc ſpráwiedliwośći Boſkiey / do miłośierdźia Oycá / y Krwie iego / y do Mátki miłośierdźia / y łez iey / áby táko będąc przy tym dekrećie ſtráſznym Synà ſwego / żáłuiąc / przećie otu-

chę

che dobra miáłá z wyſwobodzenia wielu / od dekretu piekielnego ; Ták y nam przy śmierći obecna bedac dekret otrzymáłá powaga ſwoia v Syná ſprawiedliwe° Sędźiego ; áby Krew iego / nie ná potępienie / ale ráczey ná zbáwienie nam ſie obrocíłá.

ROZDZIAL VI.

MARYA widźiáłá idacego do Kálváryey Syná.

SKoro po Dekrećie włożono ná Páná ſuknia inſza / y znowu go obnażáia / dla wiekſzego deſpektu y bolu; Mátká ſmetna pátrzy / á co raz iáko znowu odnawiáia ſie ćiężkie boleści rány. Kłáda Krzyż okrutny ná rámie / áby oraz y ćiężar bolu przydał / y ſuknią do ćiáłá Krwią przyworzáłá / Mátká y Páni náſzá / to wſzytko vważáiąc tá- Vważa
iemnice tey ſromotney proceſſyey B. P. o-
rozmyśláłá ; konferowáłá one- biedwie
gdáyſza proceſſya w Niedźiele od- proceſſye
práwiona z tą teráźnieyſza ; Tám Niedźiel-
Pan ná oſiełku iáchał : ſłáty Apo- na y wiel-
ſtołowie poſłáli / woláli : Błogo- to piątko-
ſławiony ktory przyſzedł w Imię Pań- wą.
ſkie. Pálmy trzymáli : A tu pie- Mat. 21.

chotą

chotá idźie Pan/ Krzyż niesie/ woláią vkrzyżuy co nayprędzey/ Apostołowie pouciekáli.

Zgołá Zbáwiciel/ iáko we wszytkiem był przeciwnym świátu/ ták y ceremoniom iego. Swiąt nie tryumphuie áż po wygráney/ Bog odpráwuie tryumph przed bitwą/ pewien zwycięstwá. Kto tedy sobie chce obiecowáć zwycięstwo/ trzebá ná osiełku ieźdźić/ to iest/ ciáło martwić; Száty Apostolskie wedle Pismá świętego przykłady cierpliwości/ Bogu sámemu przypisuiąc wszytko/ onego chwaląc/ y sáme pálmy pod nogi kłádąc Zbáwicielowi; á mowiąc z Krolem. Nie nam Pánie nie nam, ále twemu Imieniowi, niech będźie chwałá.

Tryumphy świátowe przeciwne tryúmphom Páná C.

Psal. 123

Druga/ y to w myśli było nászey MARYEY, iáko obłudny świát: w Niedźiele chwali/ w Piątek złorzecza: w Niedźiele wesoło witáia/ w Piątek sromotnie żegnáia: w Niedźiele z tryumpheni do Miástá wprowádzáią/ w Piątek z żelżywością z Miástá wyganiáią. Owo zgołá nászá Pani Bogomyślnością swą wszytkie tátárnice przetrzasłá.

Obłudá świátowa.

W sa-

W ſámey tedy nieſzczeſney proceſſyey Syná kochánego dźiwnie rozmyślálá wſzytkie okoliczności / ſerce iey było iáko zwierćiádło / ktore wyraża rzecz przeciw ſobie położoną / było ſerce woſkiem / w ktorym pieczeć wyćiſkáią / y pokázuią Herby ryte / ták ſerce MARYEY, zwierćiádłem bez zmázy / w ktorym Chryſtus cáły ieſt wyformowány / y w ſercu iáko w woſku miękkim / z żalu / wyrázony Herb / to ieſt / Męká Syná. Jednym ſłowem / ſerce MARYEY podobne ćiáłu Syná / ieżeli on mężem boleści / toć ona Mátká boleści.

Iáko w zwierćiádle y ná woſku reprezentowánaby tá w ſercu B. P. tá ſmutna proceſſya.

Jednák y pocieche czuło ſerce / gdy ná dźiwną te proceſſya poglądało / widząc że rozmáitym porządkiem / áſſyſtencya Synowi czynili ludźie ; Jedni wprzod ſzli / drudzy zá nim / iedni ſtali z boku / drudzy z domow z okien pátrzáli ; Symon Cyrenens dźwigáć pomagał Krzyżá / Weronika otárłá twarz Pánu. W MARYEY náſzey wſzyſtkiego pełno było : bo áffektem y ſercem wſzytko czynilá / y wyrażálá ná ſobie drugą proceſſyą / y nie odeſzłá / rozmyślániem z

Czułe pocieche ſerdeczne z tey proceſſyey P. B.

bliſką

bliská záwsze bedąc / pásłá zápłákáne oczy swoie; y rádáby bliżey przystąpiłá / gdyby iey dopuszczono.

Rozważáia rożnych spektatorow B. Pánná.

Poznáłá tedy / że Mękі Synáiey żywotem rożnym ná świecie / mieli bydź spektorámi / y pátrzącymi ná nie; Ci co z okná y z domow wygladáli / abo wygladáią; są to Polityczkowie y Pánowie świátá / ktorzy z dwornośći odpráwuią pámiątkę Páná nászego w roskoszách / z dáleká / pilnuiąc przykázánia Bożego / raz sie co rok spowiádáiąc / y bárźiey ćiáłu ná świetá stroiąc / niżeli duszę / iáko wiec bywa / że ktorzy z okná pátrzą / to samo kobiercámi y máteracámi przyozdabiáią. Chodzą do Kośćiołá dla zwyczáiu / łáwki nie golemáiąc / y gadkámi sie báwiąc / rozumieią że dosyć czynią przykázániu Bosskiemu; O co żałowáłá Páni nászá / wiedząc że tácy mieli bydź Kátholicy.

Kogo reprezętuią ći ktorzy z okná wygladáli ná P. C. z Krzyżem idącego.

Polityczkow.

Drudzy co przed pánem szli / w processyey / ći są ktorzy ná twarz nie pátrzą / y nie widzą Zbáwićielá: ták Swiety Bernard tłumáczy; że są zbáwieni dla przygotowánia drogi / stáráią sie około grzechow

Ći co przed pánem idąc ná sie oglądáiąc znáczą pokutuiących.

chow y pokus inßych; iednák cżásem ſie názád obracáia / y widżą twarz Páńſką / ále to rzadko / ſnadź kiedy zły żywot porzućiwßy / nowy zaczynáią / iáko Swiety Pawel z prześládowcy ſtał ſie naczyniem wybornym / o ſobie mowiąc: że mnie ieſt vkrzyżowánym świát, á ia świátu; Y znowu. Nie przeſzkadzayćie mi, bo ia rány y blizny Páná IEZVSA ná ćiele moim noſzę. Y inßych ieſt wiele / ktorzy kácerſtwá porzućiwßy / goracymi zoſtáią ſługámi Bożymi / y záwßze przed ſobą Męke w pámięći ſwey máią. Záczym ſą podobni MARYEY, ktora nie ſpuśćiłá y okiem y myślą Męki Synáſwego / z tych ſie ćießyłá / drugich żálowáłá. Galat. 6.

Trzeći ſą / ktorzy zá Pánem idą / nie mogą twarzy widżieć / tylko tył / iáko Moyżeßowi Bog rzekł: Tył moy obaczyſz; gleboko nie poſtępuią w doſkonáłości Chrześćiáńſkiey / otoli idą przećie / y iáko mogą vważáią ſobie Męke Páńſką / drogi Zbawiennéy pilnuiąc / á czeſto pokutą y ſpowiedżią / poprawuiąc żywotá. Tych tez Mátká zálecáłá Synowi ſwemu / áby twarz ſwą

Cisa ktorzy zá Pánem idą / znácżą mie nabożnych. Exo. 33.

swą twarz ku nim obrocił / y nie bez płaczu tá prozbá byłá.

W bot stoiący znáczą Kupcow

Po czwárte / w bok drudzy stali / y znowu sie wracáli / skoro minął Pan w Processyey / sa tu zábáwni pożywieniem roznym dla ciáłá / iáko kupiectwem / rzemiosłem / y innym czym / czásem przez inspirácye y przykłády / widzą / bywáią w Kościołách / y trochę ich poruszy Męká Páńska / odwrot potym do Miástá / do nałogow / y do bledow swoich czynią.

Cyreneus reprezentuie śś. ludzi.

Piąty w tym szyku Symon / ten Swiecych ludzi znáczy / y doskonáłych / y Zakonnikow / ktorzy pomagáią wiernie Krzyżá Pánu nosić; Y z tego serce MARYEY miárkowáło żal.

Weronikę figurowáłá S. Fráncisłá.

Ostátnia Weronikę / ktorey w chuście twarz Páńską wyfárbowano / że iedną byłá / tylko też osobliwie Swietego Fráncisżkę znáczyłá / ten ná ciele swoim y znáki y Męke Zbáwicielá wyrażał / á iákim był sługą Bogárodzice / káżdy wie / zá ktorey przyczyną tego przywileiu dostąpił.

Drogá ktora P. C. niosł

Jeszcze MARYA widziáłá / że drogą Páńską znáczną byłá y krwią / ktorą

ktora z ran płynęła/ y przez Krzyż/ ktory rył ziemie/ y droge pokazał. Dwoiąka droge vpatruiąc do niebá/ ábo iáko Męczennicy/ ábo iáko Wyznawcy; tám ći Krew/ lubo bez porownánia tańszą zá Krew przenadroższą oddáiąc/ do wieczney Goły niebieskiey bywáią záprowádzeni/ y koronámi głowy ich zostáią ozdobione: ći drudzy przez rożne vćiski/ vmartwienia/ posty/ pomagáią piástować Krzyżá Pánu/ y dostępuią wieczney weseley zapłáty.

Krzyż z trwáwiona y zryta znáczy Męczennikow z Wyznawcámi.

Niemáß inßych drog/ tylko te dwie; obiemá náśládowáłá náßá MARYA, Męczennicżká byłá/ zwyćiężáiąc wßytkie Męczenniki/ iáko Swiety Bernard mowi: że MARYA widząc ćierpiącego CHRYSTVSA, żywa vmieráłá/ żyiąca ponoßąc bol nád śmierć froższy; Byłá y Wyznawcą/ wßytek żywot w wielkiey nędzy y ćierpliwośći prowádząc/ obáy z Synem cáły żywot vbogi y przykry mieli/ bez roskoßy.

Jest P. V. Męczennicżka y Wyznawczyna.

Prośimy ći tedy Páni náßá/ day nam láske/ ábyśmy te processyą Synà twego często w pamięći mieli/ ßby kiedy też przyidźie czás processyey

Affekt serdeczny

cessyey náßey po śmierći / gdy duß á z ćiáłá wynidzie / ona sámá byłá náßa przewodniczka / prowádząc nas przed Máiestat Sędziego ßtráßnego / y tám zástáwiáiąc nas Krwią iego / zá nas wylaną / á łzámi swemi ś. dla Męki iego wytoczonemi / od gniewu y zápáleczywośći ßłußney / zá grzechy náße; áby táko on Gore Kálwáryey / w Gore Chwały y zwyćießtwá obrośił: ták zmázy náße vmywßy Krwią swoią / przemienił w wieczną ozdobę.

ROZDZIAŁ VII.

MARYEY żáłośc ßłucháiąc Słowá Synáá, do Corek Hierozolymßkich.

Rozrzewniona B. P. zwątpkiem Syná / y ztąd że Corkom Hierozolimßkim grozi zgubá

IDąc Pan z ćiężkośćią wielką pod Krzyżem áż y vpadł / rozrzewnił Mátkę swą vpadkiem swoim / álę nie mniey y słowámi ßtráßnemi y przerażáiącemi do Corek Hierozolimßkich / przydał bolu Mátce / ktora wiedząc że táka Męká Synáá byłá / od Bogá postánowiona / dla wybáwienia z piekłá dußz ludzkich; á zá-

ś záraz coś śie iákoby opák dźieie/ y Judaś śie wieśża/ y Lotr ieden ginie/ y ták wielom Niewiastom prorokuie zgubę Pan:

Dźiwna y śtráśżna táiemnicá/ zda śie drugim; że Bog náś przy Miece swoiey nie czynił cudow/ ale y owśżem wielkie/ bo w ten czás w bolách będąc/ y pod ćiężarem śrogim/ widząc pláczące z politowánia Niewiáśty Hierozolymśkie/ do nich rzecz vczynił/ y słowámi náuczył/ ocomaią płákáć/ y opowiedźiąc im potępienie/ tym śámym náwroćić chćiał y zbáwić.

C. Pan przy mece cudownie czyniąc wielkie cudá czyni.

Vważaymy tedy z náśżą Pánią y Dobrodźieyką te śtráśżne słowá: Corki Hierozolymśkie. Dwoiákie ieśt Hieruzalem/ iedno to/ w ktorym ćierpiał Syn Boży/ drugie gorne Hieruzalem/ gdźie Bog kroluie ná wieki/ pełno tego w Piśmie świętym/ że tu Hieruzalem doczesne/ á támto wieczne; widźiał to święty Jan w obiáwieniu swoim; Jáko tedy to ná ziemi/ miáło Pánow swoich/ obywátelow/ Syny/ y Corki; támto tákże ma Páná Bogá swego/ Obywatelow Anyołow/ Syny y Corki/ ś osobliwie

Luc. 23

MA-

MARYA iest pierworodna Corka iáko Kościoł śpiewa o niey: Piękna iesteś y ozdobna, Corko Hierozolymska, á żáraz przydáie: Strászna iáko szyk woyská vszykowánego. Syn záśie iey Jan świety Ewángelistá pod Krzyżem stoiący / á ná Krzyżu od Bogá zá Synà obwołány.

MARYA prawdźiwa Corka gornego Hieruzalem.

Chcąc tedy Zbáwićiel z tych Corek / niskiego Hieruzalem / wiecznego Corkámi vczynić / nie názywa niewiáśtámi / áni pániámi / áni mátronámi; lecz Corkámi rozumieiąc / oto Corká prawdźiwa Hierozolymska / Mátká moiá płácze / widząc mie vraptionego / y wy lubo widzę iż łzy wylewaćie / iednák nie z tą intencyą iáko oná / wy iáko człowieká niewinnego tylko żáluiećie / iáko obywátelá snadź tego Miáśtá: nie ták trzebá / źle czyniećie / chcę ią was mieć támtego wiecznego / gdźiem ią iest wiecznym Pánem / Corkámi Hierozolymśkiemi: do Mátki motey śieregu przybywaycie / nápełniaycie niebo liczbą.

Luc. 23. Dáley zá tym rzekł: Nie płáczćie ná mię, ále ráczey ná was sámych y ná

ná syny wálze. Co to że nie każe Zbáwićiel płákáć ná śie? Wżdy Prorok mowi: Płáczćie wyićie, bo Przyszedł dźień Páńśki. Ábo to nie dźień Páńśki / ktorego prágnął zá- wsze z miłośći / mowiąc do Vczniow: Żądałem wielką żądzą po- żywáć z wámi to święto, ániżeli vćier- pię. Dźień to Páńśki miłośierdźia/ ktorego drogą Krwią swą odkupił nas wszytkich/ trzebáby płákáć/ ry- czeć od żalu: A Pan nie każe płá- káć/ wiemy że nászá Pani płakáłá. Swiety Piotr grzech swoy opłákiwał / Swiety Jan/ y Swieta Mág- dáleną / nie ſuchymi oczymá pod Krzyżem ſtali / á przećie Pan nie zákázuie płaczu/ á niewiáſtom mo- wi: Nie płáczćie ná mnię? Co to teſt / z kąd Pánu nie podobał ſie płácz tych Niewiaſt?

Dwie rácyie zdádzą ſie ważne / dla ktorych Pan nie przyiął zá wdźięczne tego ich płáczu. Pier- wſza że nie wiedźiały / iż Pan dla nich to ćierpiał/ y nie miały żadne- go ſkutku dobrego ztąd. MARYA náſzá wiedząc / że Bog y Syn iey ćierpiał dla ludźi / odwdźięczáłąc to łzámi / oddawáłą dźięki zá ták

Ioel. 2.

Luc. 22.

Czemu P. Zbáwi ćiel zá- kázuie płáłáć tym nie- wiáſtom?

Dwie te- go rácyie.

1.

wiel-

kie dobrodźieyſtwo; y káżdy z nas dla tego Páná ma żałować y Męki iego / że my dáliſmy przyczynę do podźięcia tákich bolow Pánu.

Druga / że tylko z widzenia ſámego vtrapienia Páńſkiego płákáły / nie wzgladáiąc dla czego niewinność ták wiele ćierpi / y że ich potomſtwo potępiło Páná: y dla
Ibidem. tego przydáie: Płáczćie ná was ſáme, y ná ſyny wáſze, ktorzy ná zdrowie mi náſtąpili / á wy nieodwodźiłyśćie ich od tego / iáko Pilatowá żoná vczyniłá; y owßem pozwaláliśćie / y ſłyßąc one ſłowá kiedy wołáli / áby ná nie y ná ſyny ich krew moią pádła / czy ozwała ſię ktora z was gániąc to im? á teraz ſámym płáczem zbyć chcećie? ich opłákuyćie ráczey / ktorych delikáćko wychowáłyśćie / y z niemi tylko roſkoßy świátá tego pilnuiąc / o mnie Meſſyaßu niechćiałyśćie wiedźieć / widząc tákie cudá / ktorych wáßе dźieći doznáły.

Proroctwo P. C. doſyć ſtraßne.

Poſtępuiąc dáley / opowiáda im dni opłákáne: Abowiem przyidą
Luc. 23. dni w ktorych rzeką, błogoſławione niepłodne, ktore nie rodziły, y pierśi ktore pokarmu nie dawáły. Toż / co

y o Judaßu powiedźiał Pan: Dobrzeby było, gdyby ię był nie vrodźił ten człowiek. Mar, 14

Ráßne słowá miłe niewiáśty (snadź rozumiał Pan) życzyćie sobie potomstwá/ gdy maćie/ wielce sie ćießyćie/ále nie długo tey pociechy/ kiedy ná onym ſtráßnym ſądnym dniu ſtániećie/ á Dekret przeklectwá vſłyßyćie/ będźiećie z Jobem złorzeczyć dniowi/ ktorego synowie ſie wáśi porodźili/ ná hánbę/ ná vtrapienie wieczne wáße/ teraz maćie ießcze czás obaczćie ſie/ iam ieſt Zbáwićielem/ ia dla okopu wáßego ten Krzyż/ ktory ieſt ćiężarem grzechow wáßych/ ná rámionách noßę/ poznayćie wáßego prawdźiwego Meſſyaßá.

Przydáie Pan/ ná ſądnym dniu będą mowić Gorom, vpádniyćie ná nas; y págorkom, okriyćie nas. Luc, 23.

Nie mogąc bowiem ná ſurową twarz pátrzáć Sędźiego ſpráwiedliwego/ chćieliby/ áby ich niewiedźiano; ále żaden ſie nie ſkryie przed obliczem Páńſkim/ nie vſłuchátą ich gory/ áni págorki/ bo tu gorno/ pyßno żyli/ iáko págorki nád doliną/ ták oni nád drugie wynośić ſie

K chćieli.

chćieli. Wspomina o nich Zbáwićiel w Ewángeliey; Że Pháryzeuſzowie pyſznemi byli/ mieyſcá wyſokiego prágneli / żeby ich Tytułowano Miſtrzámi żądáli/ ná ſądzie oſtátnim beda poniżeni y pohánbieni.

Ibidem. Oſtátek ſłow páńſkich okropno ſłyſzeć: Ieżeli to ná żielonym drzewie ſię dźieie, coż nie będźie ſię źle dźiało z ſuchym drzewem. Jeżeli ia Kwitnąc żielona niewinnością/ mowi Zbáwićiel/dla cudzych grzechow ták wiele ćierpie/ iáko żaden człowiek wytrwáć wiecey nie może: co ten ktory ſuchym ieſt / żadnego owocu nie przynoſząc/ vſtáwicznie ná piekło zárabiáiąc / czego ſie ſpodźiewáć ma? tylko ogniá wiecznego. Jákoż niektorzy mnie máią / że náſz Pan táko meke ćierpiał / iáko naymnieyſzy w czyſcu ćierpi/ coż rozumieć o piekle/ á ná wieki? To vważáiąc Páni náſza / ſerdecznie łzámi iágody ſwe poleváłá / y wierze/ że śiłá z tych Torek Hierozolymſkich obaczyło ſwoy błąd / y náwrocíły ſie: bo ſkuteczne ieſt ſłowo Páńſkie/ á zwłaſzczá przy Mece ſwoiey.

Vcz ſię grzeſny zkąd/iáko ćieſzto karáć beda zá grzechy.

Pro-

Prośmy: ſłyſząc / á drżąc ná te ſłowá / áby ná nas nie pádło to przeklęctwo / ſtáraymy ſie o płácz z pożytkiem vważáiąc Męke Páńſką / y boleiącą Mátke náſze / niech żieloność ćią zaſług Zbáwićielá / zákwitną vczynki náſze dobre: nie bądźmy ſuchym drzewem / ktore ſoku rodzaiu niema / wylewaymy łzy zá krew wytoczoną Páná náſzego; á kiedy przyidźie ſie nam przed obliczem Sędźiego prezentowáć / niech nas Gorá wyſoka Naświetſza Pánná Dobrodźieyká náſzá / zaſługámi ſwemi záſtapi / y odda nas zá Syny Gornego wiecznego Hieruzalem / ktorego oná ieſt Dźiedźiczką / iáko ſámá o ſobie mowi: W Hieruzalem dźiedźictwo moie. Affectu ſerdeczny. Eccl. 24.

ROZDZIAL VIII.

MARYA widźiáłá, gdy Syná przybijano ná Krzyżu.

PRzyſzedſzy Pan ná Gore Kálwáryą / po ſtraceniu Krzyżá od Żołnierzow z rámion / obnażáią znowu áże do ſukien: Krew byłá

przywrzáłá/ gwáltem odźieráią/ y ſukniá przez głowę zdeymuią/ czym y Koroná ćierniowa byłá poruſzona. Zgoiá odnowienie ran ſtáło ſię znowu.

Ale oczy twoie Páni/ co mowiły ná to/ ſnadź z Dawidem: Vſtáły oczy moie ná mowę twoię, y rzekły; kiedyż wżdy mię pocieſzyſz? Bol záś bolem co raz y Syná ná ćiele/ y Mátki ná ſercu náſtąpił wiekſzy/ zwłaſzczá gdy Páná ná Krzyżu położono/ y ręce y nogi gwoździámi ſrogimi przybiiáć poczęto; Jeżeli Swięta Káthárzyná Seneńſka/ z miłośći Boſkiey to otrzymáłá/ że lubo znákow ran znáć nie było ná ćiele/ náko y S. Fráncíſzká/ále bole czułá rowne. Coż ná ćiele Mátki/ á pogotowiu w ſercu ſię dźiało? Wſzytkie rázy/ ktorymi vderzano Syná w ręce y nogi młotámi/ czuło iſtotnie ſerce Mátki; Poglądáłá tedy ná ręce y nogi przebite/ lecz co myśliłá/ kto zgádnie?

Pſa. 118.

Czuie B. Y. boleśći ná ſercu ktore czuł Syn do Krzyżá przybity.

Duſzo kážda nabożna/ vważ przęćie/ y chodź z pożálowániem Zbáwićiełá y MARYEY. Pewnie náſzey pániey przyſzedł ná páměć Ray/ gdźie cokolwiek pierwſzy Adam

Vważ to zágdy nabożnie.

Adam z Ewą grzeßył/drugi Adam z náßą drugą Ewą musiał zá to pokutować: Do zákazánego Jábłká zá namową czártowską / ściągniono rękomá / y do vst przyniesiono Jábłko/ snadź lewą ręką Ewá (bo z lewice piekielney) táblußko zdielá / práwą mężowi podálá dla poßánowánia ; obie ręce zá tábłko wyćiągnione / y żelázem do drzewá / z roskázánia spráwiedliwośći Oycowskiey/Synowskie musiały bydź przybite. Cießka ráná zá występek; nogi chodźiły do Jábłká/ y vćiekáły potym kryiąc sie bez pokuty / nogi náße ábY nie vćiekáły wiecey / Zbáwićielá do Krzyżá żelázem nogi przykowáne zostáły.

Dwiemá rękámi Ewá zgrzeßyłá w Raiu/ dwiemá rękámi to wypłaca C. P. ná Krzyżu.

Tákże y nogi.

Zátárásowano Ray y Niebo mieczem Boskim ; żelázo musiáło otworzyć Zbáwićielowe/ przez ręce y nogi przechodzące/ znowu Ray y Niebo. To myślilá Pánni náßá / wßytkiego żáłośći pomagáiąc swemu S. Adámowi ; Cztery emá snadź (iáko drudzy rozumieią) gwoździámi / ręce y nogi przybite były Pánu / bądź też trzemá/ ále dworo dźiur było dla czterech

Gwoździ ktorymi był przybity C. P. Niebo otwieráią

Cztery grzechy w Ráiu popełnione wypłaca C. P.

grzechow w Ráiu popełnionych; pychy / niepostuszeństwa / wstydu bez skruchy / zátwárdziałości w grzechu.

Ręki prawey rány rozmyślaiąc Mátká / wiedziáłá / że práwa ręká znaczy potęgę y moc Bożką / iáko Król pokutuiący śpiewa: Prawa ręká Páńska moc vczyniłá. Oná świát stworzyłá / kto sie iey nie boi? Jobá tylko dotknęłá / á wołał: Zmiłuyćie się nádemną przyNamn ey wy przyiaćiele moi, ábowiem ręká Páńska dotknęłá mię. Cożgdyby vderzyłá? Władza tedy Bożka iest ręki prawey táka / że pálcem tylko stworzył / według Dawida Bog; Czárt tedy wprzod chcąc bydź rownym Bogu / chciał mieć tak potężną prawicę / człowiek zwiedziony toż zámyślał / y od Ewy wźiął prawicą Jábłko. Pysche Bog skarał / z Ráiu wypędził prawicą swoią. Co náprawuiąc / zá ten grzech pokutuiąc Zbáwićiel / tak mocną rękę iednym gwoździem dopuścił przybić / áby pysche w pokorę y w cierpliwość obroćił / y ná prawicy Bogá Oycá pokorne posadźił. Wielka to dziu-

Ps. 117.

Iob. 17.

Za pysche práwa ręká przebita.

rá

rá byłá pychá/ ktora czárty z niebá do przepáśći piekielney zepchnęłá.

Weyzrzawßy potym ná lewą rękę Matkę/ wspomniáłá ná niepoſłußeńſtwo Ewy/ że w gadkę ſie wdawßy z wężem/ vwloczyłá roſkázániu páńſkiemu. Bog rzekł: Kiedy ſkuſićie z tego drzewá, pomrzećie. A oná przydáłá: Abyſmy (ſnadź) nie pomárli. Od Ewy wyklad zły Piſmá Bożego ſie wźiął/ táko teraz Heretycy tłumácza. Wźięłá tedy tábluſzko lewą rękę táko od ſercá/ y zgrzeßyłá/ á zatym wyrok Boży ná potępienie ſkazał/ ná lewą ſtronę z kozłámi y z czártámi człowieká. Vżaliwßy ſie tedy Zbáwićiel/ niepoſłußeńſtwo cudze/ w ſwoie obrocił poſłußeńſtwo/ wyćiągnawßy lewą rękę ná przybićie żelázem do drzewá/ z lewice piekielney ná łono Oycowſkie przeniozßy przeſtępſtwo ludzkie; Wielką dźiurę w piekle vczynił! wyprowádźiwßy z niego mnoſtwo Wybránych. Záczym záźyłá náßá Páni onych ſłow Piſmá świętego: Lewicá iego pod głową moią, á práwicá iego (to ieſt Oblubieńcá) obłápi, okrąży mię. Jákoby rzekłá

Pátrząc P. P. ná rękę lewą Synà wſpomina niepoſłußeńſtwo Ewy Gen. 2.

Zá niepoſłußeńſtwo lewą

Cant. 2.

od ludźi wßytkich/tákiey wagi iest Męká Synámego / y rece przybićiem żelázem do drzewá to spráwity / że lewicą pod głową bedąc moią / y trzymáiąc / nie da mi wpáść do lewice piekielney:á práwicą obeymie mie potęgą swą / y záprowádźi do práwice Boskiey z Wybránymi.

Te dwie rece są znákiem spráwiedliwośći y miłośierdźia.

Rece zgołá znáczą spráwiedliwość y miłośierdźie Boskie / te przybite żelázem doszyć vczyniły / y spráwiedliwośći Boskiey / y miłośierdźiu / ktorego nie znáć było pierwey ná świećie. A iáko wiec vbodzy/ gdy co z rąk bogátych páńskich biorą / one cáłuią; Ták my z náßą Pánią cáłuymy / y niski pokłon oddawaymy Zbáwićielowi zá dáry nieskończone/y dobrodźieystwá nam vbogim hoynie vdźielone; z Dobrodźieyką náßą pomagaymy rękomá dreczące ciáłá / y podnoßąc / y proßąc o przyczynę. Nieprzegramy z nieprzyiaćielem/ bo náß prawdźiwßy Moyżeß ná Arzyżu nie opuśći rece przybite máiąc/ iáko on Żydowski Moyżeß/ ktory rece podnoßąc vtwierdzał w bitwie Żydy/ spuszczaiąc słábemi

Cáłować nam rece Páná C. zá okup potrzebá.

yczy-

vczynił. Tego ſie bać przy Vkrzyżowánym Pánie nie trzebá/ y Wodzu náſzym.

Mátká potym náſzá y ná noge práwą/ krwią zágwożdżona wey-
żrzálá / á oraz wſtyd Rodźicow pierwſzych przed oczymá ſtánął. Pospolićie wiec od wſtydu ludźie vćiekáią / á práwa noga bieg poczynáią. Pytał Bog Adámá ; Gdźieś ieſt? á on nogámi ſie przed wſtydem wyćiął : Zbáwićiel ábyſmy ſie nie wſtydáli/ y nie vćiekáli/ táczey ſkruche mieli zá náſze wyſtępki / y do Kośćiołow / y do Spowiedźi vćiekáli. Pozwolił ſobie przybić noge práwą / záfárbowawſzy Krwią dla zniesienia wſtydu/ y żeby nogi náſze pilnowáły náuki Páńſkiey ; y toż potwierdza y chlubi ſie Dawid : Nogá moiá ſtánęłá proſto, w Kośćiele będę ćię wielbił Pánie. Toć nie vćiekał / chybá do Kośćiołá dla Modlitwy ; Wielka dźiurá w ſumnieniu / kiedy dla wſtydu z grzechu powſtáć kto niechce/ te dźiurę záſtąpił gwoźdź v práwey nogi Zbáwićielá.

Gdy páterzy ná nogi B. p. przypomniáią ſobie wſtyd Rodźicow náſzych. Gen. 3.

Pſal. 25.

Potym Mátká náſzá oczy podniosłá / y ná lewą noge tákże zrá-

Páterzoo ná lewą nogę B.

9. vwa-
żáiá ſobie
zatwár-
dziáłość
grzecho-
wą.

niona żelázem / pámiećią rozbie-
ráiąc żátwárdziáłość w grzechu
w Ráiu / że lubo Bog z Adámem
rozmawiał / dawał okázyą do po-
kuty / nic nie ſprawił / y owßem ie-
ßcze ſie wymawiał / ná Towárzyßá
ſkładáiąc winę / y ſámemu Bogu
przymawiáiąc / że tákiego dał kom-
páná / ktory go do grzechu przy-
wiodł / vćiekał dáleko od miłośier-
dźia Bożego nogą lewą roſpaczy.
Aby Bog znowu do łáſkáwośći
Oycá / przyprowádził Adáma / y
nas wßytkich / lewą nogę żebyſmy
nie vćiekáli / do żelázá dał przy-
kowáć; zátykáiąc dźiurę deſperá-
cyey / á otwarzáiąc drogę nogom
náßym do powſtánia ná kolána /
dźiękuiąc Bogu zá niewymowne
łáſki iego: Jáko więc niewolnicy
obrázonych Pánow cáłuią nogi /
żeby od nich odpuſzczenie vprośili;
Nogi bowiem ſą Boſkie, z Swiętym
Bernárdem mowiąc: Prawdá y ſąd;
prawdźiwie trzebá vpadßy v nog
Páńſkich / żáłować zá grzechy; áby
ná Sądźie ſtraßnym nogi náße /
ná dobrey ſtánęły y zbáwiennęy
drodze.

Spraw to náßą obrono MA-
RYA,

RYA, áby rece náße práćuiąc / y zárábiáiąc ná dobre vczynki / nogi chodząc w przykázániu Boskim przybite gwoździami pokuty y ćierpliwośći / zá twoim zá námi ſie włożeniem do Synà twego á Zbáwićielá náßego / otrzymáły práwice chwały wieczney / y poßły ná ſtrone Wybránych / otwárte máiąc Niebo kluczem Męki IEZVSA. Affekt ſerdeczny.

ROZDZIAL IX.

MARYA przy podnoßeniu Synà ná Krzyżu bytá.

PRzybiwßy páná náKrzyżu podnieśli niezbożni oprawcy ku gorze / z wielkim niepoßánowániem / y ná powietrzu práwie był Zbáwićiel z Krzyżem / wprzod / á potym z wielkim impetem w dźiurę ná to przygotowáną wpuśćzony; gdźie znowu wſtrześnieniem y z ran / z reku / y z nog / y z głowy / kiedy ćiernie o drzewo ſie odbiły / y dáley wgłąb świątobliwey głowy wſtąpiły / okrutne bole y płynącą świeżą náſtąpiłą krew. Jeżeli tá myśl

Przez wpuſzćenie krzyża w dźiurę / z wielkim impetem wßyſtkie bole y rány w ćiele P. C. były odnowione

myśl cieszką ráne sercu káżdemu zá-
dáć może / coż Mátce ktorá ná to
pátrzálá? Atoli że dla zbáwienia y
iey / y nas wszytkich sie dźiało / skło-
niłá wolą swoie do woli y miłośći
Páńskiey z podźiwieniem / y z vwa-
żeniem / że tego figurá byłá one zá-
wieszenie y podniesienie ná pu-
szczy dla Żydow / gdy vmieráli
gwałtem / miedźiánego weżá ná
drzewie / ktorego gdy podnieśio-
no / ktokolwiek nań spoyźrzał /
zdrowie otrzymał.

Sam Zbáwićiel w Ewángelíey
Ioan. 12. wspomina v S. Janá: Iáko Moy-
zesz wywyzszył węża ná puszczy:
ták trzebá wywyzszyć Synà człowie-
czego; áby káżdy ktory weń wierzy
nie zginał, ále otrzymał żywot wie-
czny. MARYA rozmyślátá / cze-
Czemu C. Pan przyrownány do weżá miedźiánego
mu sie do weżá Syn iey przyro-
wnał / ktory był ná drzewie / á cze-
mu do miedźiánego? iest to wiel-
ka sztuká v szermierzow / kiedy kto
nieprzyiacielską sztukę y iego for-
telem zwyćięża: Ták vczynił nász
Pan z czártem. On w osobie weżá
ná drzewie bedącego osżukał czło-
wieká / Bog w postáći człowieká iáko
wąż / ktory odmienia skore swą / y

Jezus

Jezus odmienił ćiało swoie śmiertelne w nieśmiertelność/ ná drzewie Krzyżá S. záwieszony omamił czártá/ mszczac sie despektu swego/ że ná iego stworzenie nástąpił/ y wyrwał z iego władzy.

Ale czemu do miedźiánego? Żywy waż przeklectwo ná sie wźiął w Ráiu od Bogá/ dla tego bedąc błogosławionym Syn Boży y człowieczy/ ktory dla tego przyszedł ná świát/ áby przeklectwo zniosł/ niechćiał y pod podobieństwem onemu podlegáć

Nieprzyrownai sie C. P. do żywego węża.

Druga/ że nieprzyiaźń wźiął żywy waż z nasieniem Niewiásty; Mátká Synà Bożego/ żadnego społkowánia y mniemánia niechćiáłá mieć z czártem/ ták y z grzechem.

Trzećia/ że waż żywy początkiem był grzechu w Ráiu/ á Syn Boży y żadnego nie miał/ y wszytkie grzechy ludzkie zniosł; niechćiał z wężem mieć z żywym spráwy y figurze náwet.

Miedźiánemu tákże wężowi/ dla trzech przyczyn chćiał bydź przyrownánym. Naprzod/ że miedź w ziemi biorą/ y Syn Boży przy-

Przyrownał sie do miedźiánego węża.

przyiął ná śie ćiáło z ziemie / y w ziemi był pochowány.

Druga / miedź nic nie czuie choć wężá z niey vrobiono ; y Zbáwiciel gdy go meká okrutna robaćkiem / iáko sam przez Proroká mowi : vczynilá / iákoby nic nie czuiąc poniosł boleści ; náwet ledwo co odpowiedźiał.

Trzećia / że miedź wdźięczny dźwięk wydáie z śiebie / kiedy co z niey vleią ; Ażali nieprzyiemny głos wydał náś wąż miedźiány záwieszony ná drzewie? Oycze odpuść Luc. 23. nieprzyiaćiołom, bo niewiedzą co czynią. Inne słowá łáskáwe zbáwienne opowiedał.

Czemu C. P. ná Krzyżu záwieszony.

Że ná Krzyżu ná drzewie záwieszony / ták śie zdáło Bogu Oycu / pod tą chorągwią zgromádźić wybráne y Żołnierze swoie. Jáko bowiem rozmáitemi znákámi piętnuią pásterze owce / kupcy sukná / áby znano kto ie vrobił ; Ták Bog Krzyżem swoich znaczy / iáko przećiwnie czárt roskoszámi. Synáswego Bog náznáczył Krzyżem / ten znák należy y członkom iego. Chorągiew to iest Chrześćiáńska / dla tego Kościoł śpiewa / gdy o

We

Mece dni Páńſkie poścíe poczyna. Choragiew Krolewſka wychodźi, błyſka ſię Krzyżá táiemnicá. Ktory Krzyż nie ták Żołnierze/ iáko Bog Oćiec podnośi ná powietrzu/ pod cżás bitwy/ y że wiec máterya bywa ná Chorągwi y znák/ ták tu Cżerwona máterya Krwią Zbáwićielá pofárbowána/ á ſam znákiem był/ potwierdzáią ſłową Symeoná/ ktory o Chryſtuśie prorokował/ mowiąc: Oto ten położony Luc. 2. ieſt zá znák, ktoremu ſię ſprzećiwiáć będą. Teraz ſie to wyiáwiło/ kiedy bluźnili y Żydźi y Żołnierze Páná/ y ten świety znák przeklináli; bo ich miał zwyćiężyć/ y ich Hetmáná ſzártá. Bog tedy Oćiec widząc/ że ná ziemi chodząc Zbáwićiel/ y Krzyż noſząc z proceſſyą/ nie mogł zwyćieſtwá cále otrzymáć z piekła/ áby Synà iego widźieli wſzyſcy ná Chorągwi Krzyżowey/ po powietrzu vkázuie/ żeby człowiek nie zginął pod nią będąc/ y żywot wieczny miał.

Ale dźiwna to Chorągiew/ cztery ma końce/ zewſząd Nieprzyiaćielowi ſtráſzna/ dla te° náſzá MARYA iáko do Synà Chorągwie Chorągiew krzyżá má 4. końce.

pierwſza

pierwßa ſie gárnie / przy niey tuż ſtoi / y okâ nie ſpußcza / powazáiąc te cztery kąty v Krzyżá z świętym Bernárdem.

Znáczy miłość.

1. Kąt ßerokość. Znáczy miłość / ktorą zdiety roſpietemi rękomá mierzy ſwoie wybráne / przygárnia kázdego do ſiebie / záwße gotow (byle kto chćiał) przyiąć do łáſki ſwoiey; iáko Swięty Auguſtyn świádczy. Wyćiągnął rámioną ſwoie ná Krzyżu / y wyproſtował rece ſwoie / gotow do obłápienia grzeßnikow / ßerokośćią tedy Kośćioł y wierne ſwoie obeymuie.

Wieczność.

2. Długość. Znáczy wieczność. Y dla tego z gory ná dol ſie bierze / że od wieczności piekielney / do weſołey przenoſi wieczności; oſobliwie Zakonnicy / dla tey długości opuścili świát y roſkoßy / co Drexelius vważał. O wieczności! do czego przywodźiß ludźie / że świátem pogárdzáiąc / Łáſy / Klaßtory / włośiennice nád roſkoßy / nád pałace bárźiey ſobie ſmákuią.

Wßechmocność

3. Wyſokości kąt / znáczy wßechmocność. Tey ſie przypátruią vczeni Doktorowie / y o niey myśląc wlepili zabáwy ſwoie / w nie-

ogár-

ogárniona Boſka wſzechmocność/ dźiwuiąc ſie ſpráwom Bożym / y nie táiąc tylko w ſobie / zoſtáwił ná piśmie ták wiele o tey máteryey / iáko S. Thomaſz z Aquinu / ktory v ſtołu páńſkiego bedąc bárźiey o tym / ániżeli o iedzeniu myśląc / záwołał przećiwko Herecykom ná ten czás názwánym Mánicheuſzámi: (Iuż ſa zwyćieżęni Mánicheuſzowie) Bogomyślny żywot świeći ludźie prowádząc / o wyſokośći / o wſzechmocnośći Boſkiey ſie zámyśláia.

4. Głębokośći kat Krzyżá / znáczy niepoięta Mądrość Bożą. Tá z grzeſznych ludźi czyni doſkonáleni; to należy nam świecki żywot wiodącym y grzeſznikom / bo my z łáſki Bożey ieſteſmy wyrwáni z głębokośći czártowſkiey / á mądrość Boſka czyni nas Dźiedźicámi w Niebie / iáko przy tey Chorągwi Krzyżowey z Łotrem / y z wielą inſzych vczynił / ktorzy pokutowáli zá grzechy / y żywotá wiecznego doſtąpili. Mądrość Bożą.

Pod ten znák wſzyſcy podſtępuymy; Lecz czy puści nas MARYA, bo tá nayblizey / naywárowniey / nay- Gárnieymy ſie wſzyſcy do Krzyżá.

naybeſpieczniey ſtoi / y nie odchodźi. Puśći záprawde / ktora rádáby naywiecey pod nią widźiáłá Żołnierzow; y S. Jan puśći / boten widźiał wielką liczbę / ktorey żaden wyliczyć nie mogł / pod tą Chorągwią ze wßyſtkich Národow / á iáko zá Syná Mátce miłoſierdźia oddány / dopomoże nam otrzymáć łáſki / y zbáwienney poćiechy.

Affect ſerdeczny.

Páni y Dobrodźieyko náßá / dla żáłoſći ktoraś miáłá przy podnoßeniu Krzyżá z Synem twoim / podnieś ſercá náße ku niebu / ábyſmy z Ceſárzem Konſtántinem / zá przyczyną twoią mogli vſłyßeć przy ſkonániu: W tym znaku zwyćięzyſz. á zwłaßcżá gdy ty Mátko miłoſierdźia przytomną bedźieß.

ROZDZIAL X.

MARYA vſłyßáłá ſłowo od Syná.

NA Thronie tedy przybity zbáwienia Pan / ſiedm ſłow przemowił; ktore wßytkie Mátká pieczętowáłá w ſercu ſwoim / oſobliwie

wie co do niey rzekł: Niewiásto oto Syn twoy. Y do Janá: Oto Mátká twoiá. 1 Ioan. 19.

Zá iedno to rozumiano bydź ma słowo / bo iedno iest Syn z Mátką / iedno miłość z czystością / vsłyszáłá Mátká pod Krzyżem stoiąc to słowo: Y my stoymy z nią pod Krzyżem / vchá przykłádaymy / iáko to Mátká przyiełá / że ią Niewiásta Syn názwał / á ná Krzyżu / gdźie naybárźiey przy żegnániu / iáko Mátce / było łágodny tytuł dáć; przyimuie Mátká bárzo to od Synà wdźięcznie / y zátyka gębę páßzcze piekielney / ktora otworzona iest przez Heretyki / co rozumieią / że Zbáwićiel pogárdźił Mátką / nie dáiąc iey imienia Máćierzyńskiego. Zátkay vstá nießczesny y záwisny człowiecze / ktory o tym myśliß / á słuchay co Mátká opowiáda. Wdźięcznie przyimuie B. Pánná od Synà tytuł Niewiásty. Opinia Heretycka złośliwa.

Zwyczay iest ná świećie / że kiedy kogo vßláchćić chcą y ozdobić / dáią wiec imie / ábo od zwycięstwá / ábo od Prowincyey iákiey zwoiowáney / iáko v Rzymian Scypionow dwuch zwano / ieden był Afrykáński / drugi Azyátycki; y rożne

żne imioná od dźieł wysokich przydáią. W Ráiu gdy waż oßukał Adámá/ y przez grzech wypędzony iest ztámtąd; Bog z miłośierdźia swego przeklináiąc węża / ábo ráczey czártá/ rzekł: Nieprzyiaźń położę między tobą, y niewiáſtą, y naśieniem twoim, á naśieniem iey, á oná zetrze głowę twoię. Kiedy przyßedł czás / áby miáłá bydź ſtárta głowá czártowſka: tylko kiedy swą śmiercią Bog / wieczną śmierć zniosł/ y ſtárł potęgę iego/ związawßy moc y Pánowánie náświećie; Czyięż było / y ktorey to naśienie wedle człowieczeńſtwá Niewiáſty/ tylko MARYEY? Záczym ták rzekł Syn do Mátki / teraz ſie ſpełniło ono proroctwo o ſtárciu czártá/ dla pobudzenia do grzechu pierwßych Rodźicow / lubo czás żałośny / y ſpoſob oſtry lekárſtwá Bog Oćiec wynálazł / ále tobie Mátko bárzo pocießny / zá twoim naśieniem ieſtem / wźiąwßy ciáło z ćiebie / á ty ona Niewiáſta ſtráßna Piekłu ieſteś / nie názywam ćię Mátką/ bo nie káżdyby ſie tego domyślił/ áni czárt ſam/ ále Niewiáſtą / żeby wiedźiał czárt y ludźie/

Gen. 3.

Naśienię B.P. ieſt C. Pan, ktory ſtárł głowę czártu.

że

że zbáwienie przez táka ſie Niewiáſte dźiele/ ktora moca ſwa ſtártá głowe zawiſnemu czártu przez nie/ iáko nasienie ſwoie; o niey w Duchu Medrzec mowił/ y iey ſzukał: Niewiáſtę mocną kto znaydźie? dáleko y z kráiow źiemie ſzácunek iey. Dáleko/ bo pod Krzyżem/ kray źiemie ná Krzyżu wiſzący/ Krwią ſwoią ſzácunek iey opowie świátu/ że oná zwoiowałá piekło przez nasienie ſwoie. Prou. 31.

Stul pyſk Heretyku/ á wiedz kiedy Zbáwiciel názwał Mátkę Niewiáſtą/ná wyſtáwienie iey mocy/ ná poćiechę w żalu/ iey to vczynił; Ták to ieſt ſtać pod Krzyżem/ á ieſzcze przydał Synā iey/ bo wſzyſcy byli ſynámi gniewu/ ſynámi záprzaleczywości Bożey: á teraz począwſzy od Janá S. iáko Synā MARYEY, iuż ieſteſmy Synámi łáſki/ Synámi Bożymi. Z Krzyża P. odał nas já Syny B. P.

Ale y to dźiwna/ że Chryſtus kázac ná świećie/ rzekł: Kto wola Oycá mego czyni, ten Márka, brátem, ſioſtra ieſt moia, á nie przydał/ Synem; Záchował ten dźiw do Krzyżá/ gdźie ſie naywiekſze cudá dźiały; Mátka byłá ſámá Mátká/ ktora Marc. 3.

za go

rá go porodźiłá / y świętego Janá tákże vrodźiłá przez słowo Boże / toć do tego vrodzenia y Zbáwićiel należał.

Przedwieczne słowo Boże vrodźiło Janá S. własnym Synem B. P.

A ták Doktorowie śś. rozbieráią / że właśnie słowem Bożym Synem istotnie sie stał MARYEY, bo rodzenie Bogu przyzwoite iest / rodźić słowem: y ono przedwieczne Słowo Bogá Synà / Bog Oćiec słowem vrodźił / á że iest wieczny / nieskończony / rowny sobie / tákie Słowo vrodźił rowne sobie / bo Bog niemoże tylko Bogá rodźić / nieśmiertelny nieśmiertelnego / ták człowiek człowieká / śmiertelny śmiertelnego: Trzy zásie rzeczy ná świećie iákoby rodźi / bo świát lubo słowem Bożym stánął / ále przećie stworzonym iest. Vrodźił sie tedy ták wiecznie od Bogá Oycá słowem / ták przez słowo MARYEY, Oto służebnicá Pańska, vrodźił sie w iey żywoćie: przez słowo / To iest Ciáło moie, to iest Krew moiá, iákoby sie rodźił przez te słowá w Nayświętszym Sákrámencie / y záwsze / gdy Káplan przy świętey Ofierze tych słow záżywa. Toć tákim słowem

Luc. 2.

Mar. 26.

mo-

mowiąc do Mátki: Oto Syn twoy świety Jan / słowem właśnie rodźi go / y własnym Synem / iákoby z iey wyßedł przez rodzenie / czyni. Cud to wielki / ále prawdźiwy.

Swiety Jan tedy według Ewángeliey / że słuchał słowá Bożego / był brátem / á że stał pod Krzyżem / nie vćiekał iáko drudzy Apostołowie / został Synem / y to było z poćiechą Mátki / iáko bowiem odchodząc Pan od Apostołow do nieba / mowił: Oto ia z wámi iestem áż do skończenia świátá. To iest / przez opieke / lecz bárźiey przez Naświetßy Sákrament / tak Mátke tym poćießył / że iáko był Syn odßedßy / drugiego własnego Synа Janá S. do iey śmierći zostáwił; Táko nagrodę y Mátká y S. Jan odnioßł; przyczyná / że pod Krzyżem stali / to iuż y Mátká / y Brát / według Ewángeliey byli pod Krzyżem / y Syn do tego ieden / bo raz Pan ná Krzyżu był. Także brátem P. C.

A Siostrá gdźie / według Ewángeliey? Swieta Mágdálená / te zá Siostre słowem / gdy rzekł Zbáwićiel / vczynił: Odpuszczone ßą tobie grzechy twoie. A oná iáko Máryo Mágdálene Siostrа. Mat. 28 Luc. 7.

zá

zá Brátem chodźiłá / y od Krzyżá nie odstępowálá.

Jeßcze y to vważálá Mátká / że naybárźiey cnoty trzy podobáią sie Zbáwićielowi / ktore nayblizey Krzyżá stać mogą / y zásłużyć. Miłość / że Mátká znáczyłá cnotę / stworzenie máiąc Mátká / ták miłuie potomstwo / á oná Stworzyćielá zá Syná máiąc / ták nie miłowálá / kiedy miłość przedwieczną w swym żywocie nosiłá? Czystość Swiety Jan figurował / ktory dla tey cnoty naykochańßy był v Páná / y dla tego ná łonie odpoczywał. Pokutá / tá w osobie S. Máryey Mágdáleny sie przy Krzyżu prezentowálá / y v nog páńskich lezáłá. Kto tedy miłość Zbáwićielá ma / iákoby we wnetrznościách go / y w sercu nosi. Kto czystość / ná łonie Boskim może bespiecznie odpoczywáć / kto pokutuie / v nog páńskich leży bez boiáźni.

N. Mátká figuruie miłość.

Jan S. Czystość.

Mágdálená S. pokutę.

Czemu tedy myślilá MARYA, y miłość y czystość / pocieche odniosłá przy Krzyżu; á pokutá żadnego słowá nie vsłyßáłá? snadź że miłość y czystość doskonáłá byłá; pokutá ießcze miáłá bydź wiekßa v Má-

Czemu do Máryey Mágdáleny niemowił C. P. z Krzyżá.

Máryey Magdáleny / iákoż po Zmartwychwstániu páńskim trzydźieści lat pokutowálá / dla tego słowo nie było słyszáne / áż sie spełniła pokutá. Druga / Chrystus Pan y sam pokutował / lubo niewinnie co rzecz sáma czynił / nie trzebá było słowy sie ofiarowáć; Siostra tedy byłá pokutá / bo y coś nie mezkiego iest / kiedy zowiąta pokutá / nie ten pokutá. Co to wszytko robiło / tylko reká Boska / reká prawicá stworzyłá świát; Reká páńska z Dawidem vczyniłá moc / że Niewiástá przy Krzyżu starłá głowe czártowi; Ja rozumiem / iż lubo máluią po prawey rece Krzyżá MARYą stoiącą / po lewey świętego Janá / rozumiem mowie / że pod prawą reką wszyscy stali / y S. Jan iáko Syn Prawice, po lewey Lotr przeklęty / Zydzi / Zołnierze / y prześládownicy Páńscy.

Troiáka reke vważáia Boska vczeni / iedne mocną y potężną / krorą y świát stworzył / y broni swoich / wedle Krolá w Psalmie przyznawáiącego: Wyprowádziłeś Izráela ręką potężną, y rámieniem mocnym

Troiáka ręka ma P. Bog.

Psa. 135.

cnym z Ægyptu. Y teraz rátuie táż reká Bog Kościoł swoy woiuiący; Y przy Krzyżu bronił swoich Wybránych / y Łotrá wyrwał z piekłá iednego / y że Mátce / y Swiętemu Janowi / y drugim nic żydzi nie czynili / y żołnierze tym / ktorzy byli przy tey trágedyey śmierći Páńskiey.

Druga reká iest strášżna / iáko Iob. 19. Job wspomina: Ręká Páńska dotknęłá mię, zmiłuyćie się przynamniey wy przyiaćiele moi. Y Moyżeż woła: Exod. 15. Práwicá twoiá vderzyłá nieprzyiaćielá. Y tá przy Krzyżu byłá / sámo piekło zwoiowáłá / y potępiłá drugiego Łotrá / y potym Żydowski Narod.

Trzećia reká Boska (iáko swiety Bonáwentura) iest MARYA, ktora Boska ręke trzyma swoią / áby świętych cnoty odmiány nie odniosły / zasługi áby nie ginęły; Czárty trzyma żeby nam nie szkodźili.

Affekt serdeczny. Kwápmy się y my / stoymy przy Krzyżu / mamy zá tarczą dwie ręce / ieżeli Bog Oćiec z gniewu chce nas vderzyć / ábo przez czártá nas kárać / potężną kárácene mamy /

Ręk

Reke Zbáwićielá y iego gwozdź/ tákże reke Mátki Bożey/ nie przeydźie do nas/ odbiią te dwie rece ſtrychy gniewu Boſkiego/ y czártowſkiego náiázdu/ tylko z Kościołem Swietym wzywaymy weſoło. Obroń nas reko niezwyćiężona/ bodź zá náſzą ſtrona MARYA, pewna náſzá wygrána.

ROZDZIAL XI.

V MARYEY iákie ſerce, gdy ćiemnice były przed śmiercia Syná.

IDź bliſko śmierći bedac Zbáwićiel/ poſtrzegło Niebo/ że Stworzyćiel vmiera/ iáko Człowiek/ á widzac że ledwo kto żáluie/ pomagáiąc ſercu Bogárodźicy płáczu/ żálobe ſobie ſprawuie; ſłońce wyrażáiąc ſłońce nieſtworzone/ á miesiąc te o ktorey powiádáią/ że ieſt piękna iáko Miesiąc: Záćmienie wielkie/ y oraz ſłońcá y miesiącá; Miesiącá wiec bywa/ iáko Máthemátycy vczą/ kiedy miedzy źiemią á miesiącem ćień źiemſki dźie-

Náukà Mathemátykow o záćmieniu.

li/ y ćiemność czyni; Słońcá/ kiedy miedzy ziemią y słońcem mieśiąc zástępuie/ że promieni słonecznych ná ziemię nie puśćza/ y tak y sam mieśiąc od ziemie bierze świátłość/ y od ziemie słońce zástępuie/ á im bárziey przećiwko ziemi iest mieśiąc/ tym wiekszą ćiemnością ziemię nápełnia.

Zaćmienie przy śmierći P. Chrystusowey cudowne.

Przed skonániem Chrystusowym/ nie wedle biegow niebieskich było záćmienie/bo pod pełnią nie iest zwyczay/ áby słoneczne było/ ále iáko inśze cudá sie działy/ ták y ten osobliwie. Poznało słońce y mieśiąc przy vmierániu/ iáko wol y ośieł przy Národzeniu Páná/ widźiało słońce Bogá nágiego/ despektowánego/ konáiącego niemogło pátrzać; Mieśiąc postrzegł/że Mátká żáłosnym sercem strapiona przy Bogu stoi/iáko swoim słońcu/ przybiegł do swoiego słońcá/ y stoiąc przy nim/ćiemność stánęłá dla niey tuż; Wyrażáiąc boleśći oboygá/ to iest/ Synā y Mátki.

Bog nie stworzył grzechu ani ćiemności.

Dźiwna rzecz/ że Bog/ ktore sá ná świećie/ dwoch rzeczy nie stworzył/ ćiemności y grzechu; Y Moyżeśá

Zeßá ieſt nápiſano : Ná początku ſtworzył Bog niebo y źiemię, źiemiá była prożna, á ćiemnośći były, zkąd: nie trzebá śiłá ważyć dla ćiemnośći/ ſkoro świátło vſtępuie/niepro-ßona naſtępuie ćiemność/ y iákoby nic nie ieſt/ iáko y grzech nic nie ieſt / łáſką Bożą / y ſam Bog ieſt świátłem / kiedy łáſką Bożą/ y ſam Bog vſtępuie / ćiemność / grzechy nádchodzą/ y naywiekßa ieſt nie-przyiaźń Boſka przećiwko grzechu: bo on ieſt wßytkim y iſtnośćią / grzech nic y ćiemnośćią ieſt ; W ſercu tedy MARYEY, y w ſercu Bożym ćiemnośći były dla grzechow/ dla ktorych Pan vmierał ; á iáko po ćiemnośći náſtępuie świá-tło / ták po tych ćiemnośćiách / po śmierći Páńſkiey/náſtąpiło Ewán-geliey świátło. Gen. 1.

A to w podźiwieniu rozbieráło ſerce Mátki / że Pan Bog cokol-wiek czynił wielkiego/ zawße ábo po ćiemnośći/ ábo przy ſámych ćie-mnośćiách. Stworzył niebo y źie-mię/ po ćiemnośćiách świátło ; W Ægyptćie przed wybáwieniem lu-du Izráelſkiego/ ćiemnośći przez trzy dni przepuśćił ná Pháráoná:

Luc. 2.

Nim się począł w żywocie Mátki / ćiemność byłá. Mocnay wyższego zácmi tobie. Vrodźił się w ćiemnościách / terazvmieráiąc ćiemności ogárnął świát; Zmartwychpowstáiąc ćiemności ná świećie/bo y Niewiásty szły do grobu w nocy gdy ćiemno było/według ś. Janá: To znáczyło/ że Bog będąc świátłem/ćiemności grzechu rosproszyć miał swą śmiercią y náuką. Czártą zowią Xięże ćiem ćiemności/te° zwoiował/iáko świátło świátá Zbáwićiel/gdyż iáko ś. Bernat mowi: Ciemności są świádkámi niewiádomości y niepráwości, ktorym ćiemnościom iest świátło Chrystus.

Światło ćia świáta iest C. Pan.

Jáko ż wiele rázy w Ewángelii dißkurował Pan o ćiemności y świetle / osobliwie v S. Janá: Ten to iest Sąd, że świátło przyszło ná świát, á ludźie bárźiey vmiłowáli ćiemności, niżeli świátło; ábowiem złe ich były vczynki / gdyż kázdy ktory źle czyni / w nienawiści ma świátłość / y nie przychodźi do świátłá / áby nie były nágánione spráwy iego/ále kto czyni prawdę/ do świátłá przychodźi / áby obiáwione były vczynki iego/ że w Bogu są

Luc. 3.

gu są vczynione. Żydzi przy śmierci Páńskiey w ćiemnośći byli / nie tylko nie przyßli do świátłośći / lecz świátłość ſame zgáśili / znieśli / wołáiąc do Piłatá przed wyrokiem ná Páná: Znieś, znieś, v. krzyżuy. Iáko ż kto ma złe oczy / nie może ná świátło pátrzáć / lubi w ćiemnicy śiedźieć: ták ći wßyscy ktorzy do śmierći pomągáli Chrystuſowi / złe oczy wnetrzne mieli / nie mogli ćierpieć świátłośći / woláli: Co vczynimy, że ten człowiek wiele znákow czyni. Widźieli cudá / á wierzyć nie chćieli / tylko człowiekiem zwáli / á nie Bogiem / widząc że żaden tego vczynić nie mogł / tylko sam Bog; wielka ślepotá / srogie ćiemnośći; To tedy ſerce MARYEY opłákiwáło.

Ioan. 19.

Ioan. 11.

A że nic dármo Bog nie czynił / pewnie y te táiemnice ſerce Mátki vpátrowáło / czemu przez trzy godźiny tylko te ćiemnośći trwáły / y względem świátá / y względem Matki / y względem Zbáwićielá; względem świátá / oprocz inßych ćiemnic grubych / nayſrozßę y były y są; vwłaczáiąc niezbożnie TROYCY Przenáświetßey; Je-

dni / ktorzy y iednego Bogá nie znáią: o tych Dawid rozumie.

Psal. 13: Rzekł głupi w sercu swoim, niemáſz Boga. A tácy (czego ſie Boże pożal) ſą y teraz; Niedawnymi czáſy w Wilnie vmieráiąc ieden / wymowił ſłowá bluźnierſkie: O nieboć nieſtoie / piekłá ſie nie boie / co mam / nie od Bogá / leczże od ſiebie / to znam. Y drugi kiedy Kátholik z Heretykiem o wiáre diſputował / rzekł: Ja nic nie wierzę / y mam ſwoy pokoy. Ztąd iedną godźiną ćiemności dla tákiego grzechu.

Ateiſtowie.

Drudzy ſą tákoż Aryani / od wiekow Bogu Zbáwićielowi nieprzyznawáiąc Boſtwá / nierownym rownego Bogu Oycu czyniąc: ztąd drugiey godźiny wielka ćiemność. Inſi Duchowi świętemu Boſtwá wymuiąc / tákoż dawni Heretycy / ſtworzeniem czyniąc / á teraz Odſzczepieńcy / pochodzenie y od Oycáy od Synáa nie przyimuiąc / znáczyłá to trzećia godźiną ćiemność / dla tego vmieral tedy Bog / żeby náſtąpiło świátło / y oświećiło ſercá wielu Wybránych do wiecznego świátłá.

Aryanowie.

Odſzczepieńcy.

Wzgle-

Względem ćierpiącego Páná trzy godźiny opowiádáły ćiemnośći/ gdy milczał sam: Pierwßa godźiná ćiemnic/ dla niewdźięczności ludzkiey/ ktorzy zá dobrodźieystwá Páńskie vkrzyżowáli okrutną śmierćią. Wstydálo sie niebo tákiego występku/ y zácmiło/ áby tym sámym porußyło serćá niezbożnych/ y do pokuty przywiodło: co sie też stálo/ iáko Pismo mowi támże: Wiele ich bijąc się w pierśi, to iest żáłuiąc/ zwracáli się do Hieruzalem. Druga godźiną ćiemnośći/ dla fałßywego sądu/ Bogá sądząc/ źle osądźić/ ná śmierć skázáć; nie podpisálo sie ná ten Dekret/ áni słońce/ áni mieśiąc/ y sámá zádrżálá ziemiá. Trzećią godźinę ćiemnośći/ vczynilo Boskie politowánie/ iż nie wielką liczbą miáłá bydź Wybránych/ y iáko ieden świety mniema/ że owe słowá wymowił: Boże czemu mię opuszczaßz. Pan ná Krzyżu/ dla tego; ponieważ widźiał wiele potępionych/ iákoby opußczonym sie od Bogá Oycá z tey przyczyny rozumiał/ gdyż y niektorych zdánie iest Mądrych/ że w tych godźinách trzech/

Luc. 23.

Mat. 21.

ráchunek też był z Bogiem Oycem o regestr Wybránych.

Co vważáłá w sercu swoim B. Pánná wtorey godziny ciemnośći.

Wzgledem Mátki pierwsza godźiná / ćiemność sercá pokazálá / vpátruiąc złość ludzką / ktora y śmiercią Zbáwićielá nie mogłá sie kontentowáć / y po śmierći / (iáko sie niżey wspomni) o to mieli stáránie / żeby y pániątká nie byłá Vkrzyżowánego páná / y lżąc / y Grob pilną strażą wáruiąc: Drugá godźiná byłá ćiemnośći sercá / kiedy świátło / Syn iey / zgáśnelo w oczách iey / iuż wiecey poćiechy z żyiącego ná tym świećie / mieć sie nie spodźiewáłá. Trzećia godźiná sercá ćiemnośći / że sámá pospołu vmrzeć z Synem nie mogłá; bywa to naywiększa Mátkom poćiechá / wielce miłuiącym potomstwo swoie / kiedy żyie syn / życzy y Mátká sobie / iáko naydłuższego pożyćia / ále kiedy przyidźie vmieráć dźiećiom / w ten czás ráczey sobie smákuie śmierć / y lubo iest strášna / w ten czás miłą y przyiemną / żeby tylko mátká vprzedźiłá dźiećie swoie z tego świátá / y temu sie dźiwuie vważáiąc S. Bernat / żałość pod Krzyżem Pánny przenáświet-

świetszey / kiedy vmierać nie mogłá / gdy mowi : Dźiwuię się bárźiey Mátce społboleiącey, niżeli Synowi boleiącemu, ten sámą rzeczą vmrzeć mogł, á oná sercem vmrzeć nie mogłá. Wielka tedy ćiemność ogárnełá serce iey / y wyniszczyłáby byłá / tylko sámá moc Boská zátrzymáłá / y táko z podźiwieniem / że Bog mogł vmrzeć / ták z niemnieyszym było / że w ták wielkim żalu Mátká bedąc / vmrzeć nie mogłá.

Affekt serdeczny

Day Boże / ábysmy mieli cząstkę tey ćiemności Pániey nászey w sercách śmierći Páná nászego / mamy wprawdźie ćiemności / ále nagány godne grzechow sprosnych ; Prośmy Dobrodźieyki nászey / áby táko po tych ćiemnościách / przy Mece páńskiey świátło nástąpiło / ták y nam świátło łáski Bożey / y sámey Mátki rospędźiło ćiemnice grzechow nászych / á y teraz y przy śmierći świećiło nam świátło obecności obu / żeby táko mieśiąc y słońce záćmiło się przy Mece Zbáwićielá / ták przećiwnym sposobem / roziáśniło się oboie / Słońce náśze IEZVS, y Mieśiąc náś MARYA, y do śiebie záprowádźili.

ROZ-

ROZDZIAL XII.

MARYA bytá przy śmierći Synа.

PRzyszło nászey Mátce srodze bolеć/ pátrzac/ á oto Syn y Bog sromotnie vmiera/ nie mogł tego lepiey y doskonáley opisáć/ ták Duch świety przez vstá Symeoná/ Luc. 2. miecz boleśći duszę twoię przeydźie: Wiemy że miecze z żeláza robią/ ále z boleśći kto słyszał? Aby tedy Duch S. pokazał nieslychány żal/ y nieporownány/ názwał mieczem boleśći/ iednák y z żeláza był ten miecz zrobiony/ z onych czterech gwozdźi/ ktore ręce y nogi Synowi przybiły; dosyć długi musiał bydź/ kiedy przez nogi y ręce przeszedszy/ w serce Mátki tráfił/ ále że przydáie Pismo S. przeydźie/ nie przeszedł/ znáczy coś cięższego/ że długo trapić miał: W ten czás serce przebite MARYEY, to w piosnce śpiewa Kościoł. Smierć y żywot dźiwny poiedynek odpráwowały/ Pan żywotá vmieráiący/ krolnie żywy: nigdy nie czytano o tákim poiedynku: Zgołá czárt zay-

Grogość miecza wyprorokowánego od Symeoná.

Zwyćiestwo czártáy śmierći/ przez śmierć Páná C.

záyźrzawßy że Ray człowiekowi Bog dał / wypchnawßy go z támtąd / y żywotá pozbáwiwßy wiecznego / śmierć wniosł ná świát / káżdego zábijał / Bog ná zbáwienie człowieká przyßedł ná świát / cżárt rozumiejąc iż tákim był iáko y insi / do śmierći go przez Żydy przywiodł / postrzegßy że Messyaß; dopiero potedynek ßstał ßie táki / że Zbáwićiel vmárł wprawdźie / lecz swą śmiercią żywot wieczny przywroćił człowiekowi / y ßátáńskim orężem śmiercią ie° potęgę zábił / bo śmiertelny Bostwą mocą ożył sam / dniá trzećiego Zmartwychpowstał / w chwale; Wybráne też nieśmiertelnośćią obdárzył. A ták sromotne pieklo przegrálo / iż zá ledáco śmierć wáżą ludźie doskonáli.

Nád Naświetßą Pánną w tákich żáłośćiách / gdźieby drudzy tyśiąc rázy poumierálí; ßtrácićlá moc śmierć / śmiercią Zbáwićielową / że vmorzyć MARYEY nie mogłá / á pewnie chćiáłá / wiedząc; iáko ßiłá Kośćiołowi nowemu pomogło żyćie MARYEY. Potym ták wiele Swietych káżdey kondycyey / y

Nie mogłá śmierć vmorzyć Páńny V.

pleć

płci náwet dźieći / nigdy ták ochotnie ná weselá / ná tańce nieszli / iáko ná śmierć; Ztąd owo czytánny: Piekło / bede śmiercią moią śmiercią twoią / w osobie Páńskiey sie mowi.

Ose. 13.

Do stworzenia świátá czárt z Bogiem / piekło z niebem poiedynkuie.

Pogladáiąc tedy od początku świátá / záwsze czárt z Bogiem / Piekło z Niebem zápásy chodźiły / y poiedynki z sobą miáły / oddawáły sobie rázy wzáiem / á polem y plácem vbogi był / y iest człowiek / bo te woyny poki świát świátem nieustáną. Co y vważáłá y opłákiwáłá MARYA nászá pomagáiąc Niebu do wygráney. Kiedy tedy ták sie świát iuż źle / że iáko Moyżesz opowiádał wszelkie ciáło popsowáło drogi ná źiemi swoie, drogą do niebá vkázána byłá człowiekowi / á on pomázawszy duszę swą ciáłko wszetecznością / do piekłá droge obrocił / y potym ludźie (oprocz máło od Bogá sobie przybranych do vsług) ieli sie bałwochwálstwá / y Bogá prawdźiwego zápomnieli; Skárał ie Stworzyćiel woda / kiedy generálny potop zálał świát / y iáko w wodách nieprawośći / ták zowie Dawid: Weszły we mnię wo-

Gen. 2.

Czterema elementámi karał Bog grzechy.

Psal. 68.

dy áż

dy áż do duszy moiey, to iest/grzechy pływały / co wodą oczyścić musiáła świát/ że wßyscy oprocz Noego potonęli; iednák nie poprawił sie świát: znowu piec miast ogień spalił / y one brzydkość w popioł obrocił; nie vstáłá ießcze złość ludzka: álić powietrzem Bog karał świát / y rożne Monárchie pustkámi vczynił / y lud swoy wybrány z Ægyptu / w ták wielkiey gromádźie ledwo dwuch do obiecáney záprowádźił źiemie. Gdy potym y tablic páńskich przez Moyzeßá od Bogá dánych dla bálwochwálstwá/ nie mozono przyniesć do Żydow / źiemiá sie zemściłá krzywdy Bożey / y roztepna kilká tyśiecy połknełá.

Márkotno to było czártowi/myślił o pomśćie / áby też te żywioły/ to iest / ogień / wodá / powietrze / źiemiá / ienu przećiwko Bogu służyły / y dokazał tego przy mece y śmierći Bogá á Zbáwićielá nászego; Aza ogień nie był instrumentem czártá / kiedy w Ogroycu świecił/ przy poimániu Páná / Judaßowi? Piotrowi dał okázyą do záprzenia sie Chrystußá / gdy pierwey

Temiż elementámi czárt woinie przy mece przećiwko obrońcy Pánu.

wey o sobie śiłá rozumiał/ á potym przy ognіu/ że go nie znał przysiegał? Powietrze ázali nie służyło czártowi? kiedy y dzień pogodny był męki Páńskiey/ y głosy słyszane były ná powietrzu/ zmieś/ vkrzyżuy/ wolemy Bárábaszá/ y inne bluźnierstwá przyiął? Wodá y tá do kompániey przybyłá/ gdy dekret pozwoliłá czynić Piłatowi/ świádcząc: że dobry był dekret/ y obmywáiąc od winy Sędziego? Ziemiá y tá nieprzyiaźń pokazáłá niebu/ że y nie pozárłá nieprzyiacioły/ y Krew/ y Krzyż przyiełá y dotrzymałá do śmierći ná nim Páná? Co nie miáłá opłákiwáć Mátká/ iż czárt oddał sowito swoie/ y tákoby rozumiał że zwyćiężył.

Lecz musi to złe nágrodzą.

Wszákże znowu oddał Bog prawdźiwie temiż żywiołámi czternámá/ y oddawáć będźie áż do skończenia świátá/ sromotnie zwyćiężáiąc czártá; wszytko to Dawid obiáśnił: O ognіu w psalmie:

Psal. 118 Ogniśta barzo wymowá twoiá, y sam w Ewangelіey; Dla tego ogień posłałem ná ziemię áby gorzałá. Ogień miłości Bożey pánuie ná ziemi/ y przez ogień wielę świętych do nie-

bá

bá pośło. Powietrze y to nágradza Pánu występek. Dawid świádczy: Káżdy Duch niech chwali Páná. Psal. 150. Po wßytkim świećie głosy ludzkie chwalą páná / w Kościołách / w domách / w polách pełne / wołáiąc: Błogosłáwiony Bog ná wieki. Wodá poświęcona omywa grzechy / o nie Dawid prosi: Vmiy mię Psal. 50. Pánie od nieprawości moiey. Krześć przez wodę czyni godnemi niebá. Ziemiá też życzliwośćią swoią ozywa śie; Dawid to poznał: Ziemiá Psal. 8. da owoc swoy. Że teraz ná niey Kościoły y ofiáry śie odprawuią / y żywe ofiáry z ziemie sámi ludźie wybránymi są. Náwet Ofiárá strásßna nie może śie odprawować / áż przy tych czterech żywiołách / ogień bydź musi przy Mßy / z ziemie chleb y wodá / obracáią śie w Ciáło y Krew Páńską / gdy ná powietrzu słyßeć słowá Káplánskie. To iest Ciáło moie / to iest Krew moiá.

Nie dosyć ná tym / że táka pomste y potędynek odprawił Bog przez swoie śmierć / ále coś srozßego nád czártem dokazał ießcze; ktory w Ráiu sprawił / że zámknięty przed człowiekiem kluczem Jeßcze srozße nád czártem karánie.

spra-

ſprawiedliwości Bożey / á piekło otwárte było. Smierć Páńſka záwárłá wzátem piekło / y przywiązałá iáko ná łáncuchu czártá / bo teraz żadnego obrázić nie może / chybá ſam dobrowolnie do nie° człowiek przyſtąpi / y to wnet przez Sákrámentá / zgoi ſie rána duſzna.

Człowiek ná złość czártu / ma klucz do niebá.

A nie tylko Ray y Niebo otworzył / lecz ná złość czártowi dał Chryſtus klucz do niebá / człowiekowi Piotrowi y ſucceſſorom ie° / że kiedy chcą / otwieráią y zámykáią niebo ; mowiąc Pan do Piotrá: Tobie dáię klucze Kroleſtwá Niebieſkiego : komu otworzyſz otworzone, komu zámknieſz zámknione będźie. Matth. 6.

Nie wnidźieſz czártcie wiecey do niebá / boś ty wźiął człowiekowi Ray / á on tobie niebo : y owſzem ná twoim mieyſcu z hánbą twoią vśiedźie : wygrał Bog poiedynek / lubo zrámiony / ták miłość vmie / bo iáko przy záwárćiu Ráiu było drzewo / owoc / waż / y Adam z Ewą / czárt z zázdrośćią ; ták przy otwárćiu Niebá było drzewo / Owoc Krew páńſka / Bog Oćiec / MARYA z Synem z miłośćią.

Strá-

Stráßny to miecz / ktory z miłośći y bolesći ſie robi / vrobiony w ſercu MARYEY co nie miał ßkárádno támże záđáć ráne? Oſtátek rozmyślániem ſpoł boleiąca dußą dośieże tey bolesći Mátki.

Affekt serdeczny

A oraz vpadáiąc do nog Zbáwićielowi y Mátce / támtego przez miecz Mátki bolesći proßąc / áby w tym żywoćie vczeſtnikámi czyniąc nas żalu ſwego / gdy śmierći náßey przyidźie godźiná / y o náßey dußy poiedynek Niebá z pieklem bedźie / iáko Bog náß vmieráiąc zábił śmierć / od śmierći wieczney obroniwßy / dał z nim nam w tymże ćiele powſtáć / y vſłyßeć wieczne ſłowo / błogoſłáwieńſtwá wiecznego doſtąpić.

ROZDZIAL XIII.

MARYA ſłyßáłá bluźnierſtwá, y zá żywotá, y po śmierći, ná Syná.

NIe vſtał miecz bolesći trapić Mátkę / kiedy y zá żywotá / y po śmierći bluźnierſtwá ſłyßáłá / y głoſy nieuczciwe ná Syná y Bogá ſwego.

Ná wszytkich zmysłách czuła B. P. miecz boleści.

go. Wszytkimi inszymi zmysłámi pomagáłá Pánu żalu: Oto nápátrzyło sie oboygá ciężkich ran zadánych / y odnowionych co raz / że iákoby iedná ráná okryłá wszytko ciáło Zbáwicielá / Koroná ciernio-wa zácmiłá twarz nadobną Krwią / á osłátek plwocíny zástąpiły; Mátká widźiáłá / ále ná Synu tylko / Kompássya wzrok łzámi pokropiłá: Powonienie ládáiákie w oney piwnicy przez noc / gdźie smrodu y plugástwá pełno było / tákże y ná Kálwáryey / iáko ná mieyscu / kedy trupy bywáią / y to Mátká wądháłá / Synowi pomagáiąc zelżywośći: Smák trapił páná / gdy ocet y żołć zá napoy zmordowánemu był dány / lubo skosztowawszy nie pił / áby ten zmysł nie był bez karánia dla nászych zbytkow; Atoli Mátká gorzkość z politowánia czułá z Synem: Dotykánie / to prześládowáło Zbáwicielá / kiedy y káci sámi / y rece ich skátowały ciáło / y biczowániem / y koronowániem / y przybićiem gwoździámi do Krzyżá. Te rázy iákoby czułá y Mátká / iednák tylko sercem.

Ale naywiecey słuch Sy-

Nád wszytko słuch / ten zárázit iedná-

ſiednákowo Synáy Mátke/á ſnadź bárźiey Mátke/ ze trzech przyczyn.

1. Zbáwićiel rezolwował ſie ná wßeláke meki y deſpekty/ y ćierpiał śiłá plugáwych mow ſłyßąc/ y ßpetne złorzeczenia/ Mátká záśie o honor Synowſki (iáko wiec y náświećie teſt we zwyczáiu/ że Rodźicy czaſem bárźiey o vczćiwe dźieći ſie biorą/ niżeli ſami oni) á oraz y Boſki/ iáko nie miáłá ſie brác? á inßey pomſty nie mogąc záſtądz/ vßy ſroga meką záráżone były.

ná y Mátki ćierpiał.

2. Zbáwićielá vßy świete/ nie wßyſtkie głoſy niezbożne ſłyßeć mogły/ iáko to w háłáśie; Mátki y głośnych y prywatnych/ ſtoiąc miedzy poſpolſtwem rozdrażnionym/ ſłow pełne vßy były/ y ſnadź dla tego przydáie Ewángeliſtá: Y wiele innych bluźnierſtw kładli nań, ktorych podobno Pan do vßu nie przyimował/ Mátki vchá żadne nie mineło złe ſłowo/ á oraz y bárźo obrażáło.

Marc. 16.

3. Páná tylko áż do śmierći vßy ſłyßáły niepoczćiwe ſłowá niezbożnych/ y niewdźięcznych ludźi; Mátká y po śmierći ráda nie ráda

prze-

przeklinánia vſzymá musiálá znoſić / á w ſercu noſić / y właśnie czárt przez ięzyki ludźi złych / trapił Márkę rownym ſpoſobem / iáko Bog przez Anyołá y ludźie świete ią ćieſzył: Abowiem kiedy w Konſiſtorzu Niebieſkim ſtánęło / áby Syn Boży ná śię ćiáło przyiął / poſłány był Anyoł Gábryel do Pánny Przenaświetſzey zwiáſtował / wychwaláiąc y MARYą, y Synā przyſzłego / że ma Krolestwo wieczne / y Krolowánia iego nie bedźie końcá. Potym potwierdźiłá to Elżbietá / y vpewniłá obietnice Anyelſką; zá żywotá tákże wielkie miáłá Błogoſłáwieńſtwá Mátká / y od S. Janá ieſzcze w żywocie / y od Apoſtołow / y od owey S. Márcelle / ktorá żywot iey błogoſłáwionym názwáłá. Czárt przeciwnym ſpoſobem dreczył MARYą przy Mece y przy Krzyżu ſtoiącą / łżąc Zbáwićielá / y Krolestwá krotkiego / ſromotnego Żydowſkiego / ná Krzyżu tytuł napiſáć przez Piłatá kázał / á po śmierći Synā / vſłyſzáłá wielkie ſławy vwłaczánie y zhańbienie / y pewnie iey ſámey Mátce ſie doſtáło / zá owo to przed Náro-

Bog ćieſzył ięzykiem ludźkim y Anyelſkim B. P.

Przeciwnie ſátan trapił.

dze-

dzeniem Syná błogosławieństwo.

Naybárźiey tedy vśy Mátki cierpiały / snadź że nabárźiey niewiáśty iezykiem ßermuią / iákoż nie máß iádowitßeº członka v człowieká nád iezyk / ktory y naygorßym y naylepßym ieſt / kiedy chce / y ná to ieſt ſtworzony / áby Bogá chwalił / ludźiom vſłużył / ſobie wyżywienie ſpoſobił; popſował to cżárt / y wiedżąc że naywiecey / y naypredzey mogł ná Bogá / człowieká wſádźić / począł iezykiem Rodźice zwodźić y zwiodł / y teraz czym naybárźiey ludźie do grzechu ſie pobudzaią / tylko iezykiem? Skoro ſie bowiem tylko ſłowo vſłyßy nie dobre / częſto y wola do niego ſie ſkłoni: Zgołá iezyk ieſt ták potężny / iáko żadna rzecz inßa; Co żelázo / co kátownia vmárłemu ßkodźić mogą? A iezyk ſczypie / kaſa / y nieżywe º złupi człeká z honoru / zmárłnośći y po śmierći.

Jezyk v człowieká y nayleßy y naygorßy.

Máwet wizerunkiem ieſt y niebá y piekłá iezyk / Bog Sędźia czym wybránych do niebá / á potępionych do piekłá poßle / tylko iezykiem? Podźćie, á Idźćie? ſłowo iedno poćießne / drugie záś ſtráßne; y dla tego wołá Dawid: Wybaw mię Pánie

Jezyk ieſt niebem / á le też y pieklem.

Mat. 25.

Pſal. 90.

nie od słowá przykrego? ktore potępionym przyidźie słyszeć: W niebie co beda czynić / naycześćiey Swieći / tylko błogosławić Bogá: w Obiáwieniu S. Jan opisuie / iáko Swieći śpiewáią: Błogosławieństwo, y iásność, y mądrość, y dźiękczynienie, Honor, cnotá, moc Bogu nászemu ná wieki wiekow, Amen. A w piekle co? tylko krotka nieszczesna piosnká: Biádá, biádá, złorzeczyć ná wieki beda Stworzyćiela.

Apoc. 7.

Przy Krzyżu był y Sąd páński / y niebo / y piekło; przez iezyki Pan osądźił dobrego Łotrá ná práwice / lewego ná lewice; dla czego? dla iezyká; ten bluźnił Bogá / iáko S. Łukasz świádczy. Jeden z Łotrow bluźnił onego mowiąc: Iżeli ty iesteś Chrystusem, zbaw sámego śiebie y nas. Drugi Łotr / y támte strofował / y rzekł do páná: Pánie, pámiętay ná mię, gdy przyidźiesz do Krolestwá twego. A zátym Sąd záraz nástąpił / toć tám było y niebo y piekło! Mátká Boża chwaliłá Bogá y Syná / y mála gromadá: á drudzy łżyli Ukrzyżowánego; Toć tám było niebo y piekło / mała liczbá

Luc. 23.

bá dla niebá / wiekſza dla piekłá pokazálá ſie. Narzekálá tedy ná ięzyki Mátká / y opłákiwálá tákie beſpieczeńſtwo / iż ná ſámego Bogá śmie powſtáć; y iákoby wyzywáć.

Pięknie S. Bernard go opiſuie: Lekkie ieſt wprawdźie ſłowo, bo lekko lata, ále ſrodze ráni, prędko przemija, ále ſzkárádnie pali, nie báwiąc ſię przenika ſercá, ále nie rychło wychodźi, ſkoro ſię wymowi, ále pozno ſię názad wraca, ſnádnie lata, y dla tego ſnádnie obraża miłość Chrześćiańſka. Przeſtrogá miodopłynnego Bernárdá o ięzyku.

Coż náſzey Mátki nie miáły zábáwić ſłowá głupie: Vkrzyżuy, znieś, kiedy Piłat pytał: Co vczynił złego? Głoſem odpowiedźieli Żydźi: Poruſzył poſpolſtwo vczac przez wſzytkę źiemię żydowſką, záraz y náukę / y ſámego / y prace iego gáníli; y dobrze tenże S. Bernard mwáża / że ięzyk ieſt Miecz oſtry troiáko, y przyrownywa ięzyk kłamliwy / przy śmierći páńſkiey z włocznia / ktora bok przebiłá Zbáwićielá. Mar. 15. Mat. 27. Luc. 23.

Do tego kiedy ſpydźili z Vkrzyżowánego ſłowy: Ieżeli ieſt Chryſtuſem y Krolem Izráelá, niech teraz Mat. 27.

zstąpi z Krzyżá, á vwierzymy weń. Postrzegł to Belármin, y odpowiádał: Większe cudá widźieli, á nie vwierzyli, y choćby zstąpił był Pan z Krzyżá, nie náwrocíliby się byli. Náukà Belármi ná Cardynałá. P. przydáie: Siłá teraz tákich, że myślą mowiąc, zstąp Pánie z Krzyżá, y z nas znieś Krzyż. Cięszko to że ná Krzyżu záwieszony ieśteś, á ná nas swym przykładem kłádźiesz, zdeymi z siebie y z nas. Ták delikáci mowią, ktorzyby chćieli mieć przenośiny z pierzyny do niebá. Náostátek to bodło słowo Mátke, kiedy po śmierći Syná iey názwano Zwodźićielem; iáko sie serce nie rozpłyneło żalem?

Mat. 27.

Vcz sie ká żdy ztąd bronić honoru Bośkiego y B. P.

My tedy vrawszy sie zá krzywde Páná y Mátki, nie náśláduymy ięzykow kłamliwych, vwłaczáiących sławę y Bośkę, y Bogárodźicy, y bliźnich, y owszem zá cześć ich, zdrowia nie żáłuymy; A ráczey ięzykámi nászymi chwalmy Bogá, zá dobrodźieystwá dźiękuymy, Náświętszey Pánnie cześć oddawaymy, y ná niebo zárabiaymy, áby y tu ostátnie słowo nász było przy śmierći IEZVS, MARYA, y ná Sądzie: Podźćie błogosłáwieni do

Mat. 25.

ni do Kroleſtwá mego; to mile y przyiemnie vſłyſzawſzy / ná wieki wykrzykáli weſoło: Swięty trzy rázy Pan Zaſtępow. Iſaiæ 13.

ROZDZIAL XIV.

MARYA byłá gdy bok Synowi przebito.

NIe tylko ſłowá / ále y rázy śmiertelne po śmierći Synáá Mátká czuie / mieczbolesći nie mogł ſie iey dorobić ze czterech gwozdźi / ktore rece y nogi przebiły / áż z włoczniey y grotu żelázá dokończony ten oſtry mieczktory iuż w ſáme Mátke ze trzech przyczyn tráfił.

1. Że Zbáwićiel wſzytkie rány ſam ná ſwoim ćiele żyiąc odnioſł / y ćierpiał / tá ráná po śmierći / tylko ſáme zránilá Mátke / bo Syn nie czuł; wiec iáko niektorzy rozumieią / że ſerce przebito Pánu: á ktoż ſercem IEZVSOWYM był tylko Mátká? Piſzą o wielu świętych / że im ſerce Oblubieniec wieczny záwſze brał / á ſwoie ná to mieyſce dał / dáleko bárźiey Mátce

Nie z bolesći B. P. dorobiony á włocznie

Zránił iey ſerce.

to vczynił; dał iey zránione ſerce ſwoie / podobne iey ſercu / ktore tákże wielką ráne záđáná miáło / dla mękí y śmierći Synowſkiey / przyymuiąc y vważáiąc iáko miło było Oycu Bogu / że ſerce Mátki / było krwáwe politowániem / vkazał po śmierći ſpolnego Synά / y co tu ná widoku ſie ſtáło / to ſkryćie w ſercu MARYEY ſie dźiało.

2. Przyczyná / zá otworzeniem boku Zbáwićielowi co wyßło / ázaż nie krew á wodá? y iáko vczeni tey ſą ſententiey / iż Pan przy wieczerzy Ciáło y Krew ſwoie poświęćiwßy / ſpoſob podał / áby ſie Ofiárá odpráwowáłá przy chlebie y wodźie / á miáſto krwie wino poświęca / y iáko z ſpiącego Adámá wyßłá Ewá / ták z boku vſpionego miłośćią Chryſtuſá wyßedł Kośćioł y Ofiáry náuká: Y ták ieſt / ále też w ten czás właśnie y wizerunk był wdźięczności Synά / y po śmierći; przećiwko Mátce ſwoiey / że co od niey wźiął to oddáie y pokázuie / że iedno było Ciáło y Mękά podobna. Cießąc tedy Mátkę kazał ſobie otworzyć bok y ſerce / áby widźiáłá że iego krew cier-

Gen. 3.

Boleśći złączone Synά z boleśćiámi Mátki / dla

piącą

piąca byłá/ przy Mieczu złaczona/ z wodą y łzámi/ Mátki bolejącey; Wiec że krew z niey wźiął/ oddáie zá vpominek ostátek/ y owszem nayprzednieyszą/ kiedy przy sercu/ á wodę swoie wzaiem łzy ktore wylał ná Krzyżu.

tego bok Chrystusow otwárty.

Co y ś. Páwel opowiáda/ Że ná Krzyżu wołał do Oycá ofiáruiąc mu łzy; dla ktorych iáko godnych poszánowánia/ wysłuchány był od Oycá/ y po śmierći vkázuie wychodzeniem krwie y wody/ że wysłuchány był; Mátká/ ktora wszytkie skrytośći Boskie znáłá/ zrozumiáłá to/ iáko ná Zbáwienie y ná poteppienie krew iego miáłá służyć/ ták otwárćiem y płynieniem z boku krwie y wody/ Zbáwienie miáło bydź/ snáć sámá krew nie ták skuteczna; potępiáiąc náukę nowych/ á nie pewnych Ewángelikow/ że tylko męki Zbáwićielá/ bez dobrych vczynkow dosyć do Zbáwienia. Nie ták ś. Páwel do Colossánow. Teraz ráduię się w Mękách zá was, y wypełniam to co niedostáie z Męki Chrystusá ná ćiele moim, zá ćiáło iego, ktore iest Kośćioł: Krew tedy sámá Chrystusá bez wody/ to iest

Trzebá się przyczynić do Męki P. C. cnotámi dla zbáwienia. Colos. 1.

męká bez pokuty y dobrych vczynkow/ wedle Zbáwićielá/ ktory w
Mat. 10. Ewángeliey zá kubek wody. Niebo obiecuie/ nie może zbáwić/ kiedy mowie tylko Męka Páńska sie zá-
ſtániáiąc/ zły żywot kto prowádźi/ bez dobrych vczynkow; A Zydźi przed Dekretem Páńſkim wołáli.
Mat. 26. Krew iego ná nas, y ná Syny náſze. lecz tá Krew/ ich zágubiłá; Ná Krzyżu tedy Krew wylana/ wie-
łom ná zbáwienie y ná zátrácenie poſłá; obaczyć to ná dwoch Lotrách/ iednemu krew lewemu nie pomogłá/ práwemu pomogłá/ y z woda/ ktora ſnadź iákoby dla o-
chrzczenia Lotrá/ z boku Páńſkiego wyſłá/ ná ktora on záſłużył woda ſwa/ żáłuiąc/ y proſząc Páná/ áby go przyiął do ſiebie/ pewnie gdźie bol y żáłość zá grzechy/ y gorli-
wość/ zá Pánem náſtąpiłá/ nie mogło bydź bez płáczu.

Rozbieráłá to Mátká/ y ćieſzyłá ſie w ſmutku/ iż wźięta z iey ćiáłá
Przyiemne boleści P. B. Bogu. krew y wodá/ Condolentiey w ſercu iey/ przyiemna byłá Bogu/ co po śmierći poznáłá/ y ſkutek zbá-
wienny nád Lotrem/ nád Longinem ktory przebił bok Páński/ opo-
wiá-

wiedźiáłá; obmywáiąc niedoſtoná łości oboygá/ y ćieleſne y wnętrzne/ bo żołnierz y ná oko ozdrowiał/ y ná duſzy Łotr okrzcony w wodźie tey/ zá Pánem poſzedł: ponieważ po śmierći Páńſkiey dopiero poumieráli Łotrowie/ á zły łotr krwią ſámą potępiony. Tráfił tedy ten miecz w Mátkę/ kiedy iey táki był w ſercu/ iákie ſerce Synowſkie obiáwiło y wydáło/ z pożytkiem iednák ludźi/ y w ten czás bedących/ y teraz prágnących/ áby w páńſkim boku ochłodę y vćieczkę ſwoie mieli; Tylko iednego z tych wſpomnie Auguſtyná/ ktory ták piſze. Longin otworzył mi włoczni łáncą, bok Chryſtuſow, á iam wſzedł, y tám odpoczywam beſpiecznie. Báwźiey tego záżyć mogłá MARYA.

Kiedy w bok P. C. włocznią vderzono/ wtedy ſerce B. P. vtráfiono.

Y to trzećia przyczyná/ że w iey ſerce tráfiono/ bo wyięte żelázo z boku Syná/ w nie weſło/ iáko wiec máluią co zá zaſłoną; Záſłoniło ćiáło ten grot w ſercu Mátki/ ále w ſámym ſercu vtknęło Mátki: Y ieżeli S. Káthárzyná Seneńſka/ bez znáku czułá bole Zbáwićielá/ dáleko wiecey Mátká/ y obecna bedąc przy boku y ſtrychu; Jákoż

Rożne częśći ciáłá dzieli P. P. rożnym świętym sámá pilnuie boku

zápewne nim páná zdieto z Krzyżá/ pilnowálá tego boku / podźćiliwßy; Máryey Mágdálenie nogi/ ktora iuż przedtym v nich leżáłá/ łzámi polewáłá/ y włosámi ocieráłá/ oddáłá: S. Janowi rękę straż polecíłá/ bo on był Benoni/ to iest Synem boleśći/ gdy vrodźił śie MARYEY przez słowo Bogá ćierpiącego / á potym został Synem práwice/ oraz y Mátká Janá ś. prosiłá páná/ żeby ná práwicy śiedźiał / w Krolestwie v Zbáwićielá/ y teraz śiedźi wysoko ná práwicy; A MARYA sámá stánęłá táko serce przy sercu / przy boku / mowiąc do nas grzeßnych / y zá práßáiąc.

Przemowá B. Pánny do grzeßnych.

Jeżeli śie boićie dla złośći do mego Syná/ lubo łáskáwego/ álbo do nog / żeby was nieodepchnął / ábo do rąk żeby was nie vderzył / álbo do gwozdźi żebyśćie śie nie obrázili; do boku beśpiecznie przychodźćie/ spokoyny/ ćichy y żelázá niemáßi/ wyięto/ ia ostrość żelázá/ pomsty Bożey ná śie bioré/ Fortká iest Bożá ten bok/ á mnie Kośćioł tákże názywa w Litániách / Fortká Niebá/ y S. Bernat/ o mnie mowi/

mowi / że Bog wßytko dáć / chce przez MARYą, to ieſtprzez mie/ iam ieſt Máłka miłośierdźia / á miłośierdźiem kto / tylko Bog: przez ten bok Bog was przyimie zá moią przyczyną.

Dla tego krew y wodá wyßłá / że y od mekí y od winy wieczney ieſteſmy vwolnieni. Dla tego krew y wodá wyßłá / áby Bog dwie drodze pokazał do Niebá / zá krew Męczennikom korone gotuie / Wodá Wyznawcom / zá łzy y pokute / nagroda vpewnia. Dla te° krew y wodá wyßłá / áby przez miłość y czyſtość / káżdy Niebá doſtąpił / miłość ma wráć iáko krew / y przyznamniey wola / Krew chćieć wylać zá wiárę; czyſtość lubo y zmázáną oczyśći przez Spowiedź / y dreczenie ćiałá woda obmywßy / przywroći. Wiećie że iáko Job mowi. Żołnierſkie ieſt powołánie, żywot człowieczy ná źiemi, Dla tego Żołnierz żelázem otworzył Synowi memu bok. Gwałt ćierpi Kroleſtwo Niebieſkie. trzebá oſtrośćią do boku przyſtąpić / y on ſobie otworzyć. Iob. 15. Mat. 11.

Te ſłowá Dobrodźieyki náßey / wzywáią nas / do przyſtąpienia /

blisko boku páńskiego / ochotnie idźmy. Tylko co to iest / że Żołnierz gdy bok páński otworzył / iednym okiem widźiał / á drugim nic / znáć że dwoiáki Żywot Żołnierski znáczył / ieden Duchowny / á drugi Swiecki / ten iest ślepy / gdy otwarzáia bok Pánu / kiedy vbogie dra / łupia / krew wyćiskáią / á łzy ćieką v nich / trudno widźieć temu oku / áż krew sie Zbáwićielá dotknie / Sákrámentá y pokutá / te otworzą oko / ále iáko tám żelázo wyięto / y wrocilo sie názad / ták ten co otwarza źle bok páński / y cudze bierze / trzebá żeby wrocił. Oko iásne Duchowne wyraża Żołnierztwo / kiedy ostrośćią żywotá / mierzy do boku páńskiego / tu zostánie ostrość / á oko przez te Fortę / do widzenia Bogá sie pospieszy: wiemy kiedy iákie Comedye zacne sie odprawuią v Krolow / ciásna fortká wchodzą / á dla vstrzeżenia sie tumultu / czásem álbo sam Krol / álbo Krolowa stoi. Do Commedyey wieczney mála Fortká przez bok páński; pilnuie ią Krolowa Niebieska / trzebá prosić żeby puśćiłá / pierwey iednák trzebá tu przy-

Dwoiácy Żołnierze.

przygotowáć sobie pomießkánie z Oblubienicą / ktora życzy w dźiurách opoki residentiey. Opoká iest Chrystus y rány iego; w nárwálnościách tedy żywotá czyśimy / iáko pißa o koniu morskim / ktory w niepogodźie w morzu przypnie sie do mocney skáły / áż minie dźwilá złá / y to wspomina Dawid. Opoká y ścieżka koniom morskim. Psal. 103

Uciekaymy sie do tey opoki Chrystusá / y iego ran / osobliwie boku páńskiego / przez Fortyánke Dobrodźieyke náße / ábyśmy przy zgonie żywotá / z Psálmistą záśpiewáli / Tá iest Fortá Páńska, sprawiedliwi wnidą w nię, to iest przez IEZVSA, y MARYą. Affekt ferdeczny. Psa. 117.

ROZDZIAŁ XV.

MARYA stałá pod Krzyżem, áż zdięto Synà.

SKoro Zbáwićiel náß vmárł zá nas / bok przebity máiąc / dźiwne sie rzeczy y strášßne sstáły; Opoki sie pádáły; wiedźiáłá dla czego Mátká / snadź dla trzech przyczyn. Czemu sie opoki pádáły przy Mece Pe Chryst.

1. Wy-

Trzy opoki symbolizuie Piotr MARYA y C. Pan.

1. Wyrażały opoki świátá swoim rospádnieniem/ trzy Opoki duchownie rozdárte / Piotr był opoká / bo sam go Pan ták názwał/ tá Opoká przez záprzenie śie rospádłá/ y wodá z niey wyćiekłá przez łzy; MARYA byłá opoká / gdyż rowny rownego rodźi/ Opoká Opoke Páná Chrystusá vrodźiłá / tá śie rospádłá przez vstáwiczny lámient / y zmysłow poruszenie; Opoká byłá/ kiedy żadne náwálności/ áni Czártowskiego nágábánia/ áni łágodności świátá narázić nie mogły naymnieyszá zmázá; ták wály morskie skálá odbiią / ták od tey Opoki odpádáły nátázdy pieśielne / nic iey nie ruszywszy; Opoká byłá / co śie niżey powie / że zátrzymáłá ták filary opoká ná sobie Kościoł/ nowo od Bogá záłożony/ do zgromádzenia po Zmartwychwstániu Apostołow. Trzećia Opoká sam Chrystus / przez Weke był otworzony/ y poruszone sá bićiem y gwozdźiámi y włocznią świete członki iego/ ták go názywa S. Páweł. Chrystus bowiem był Opoka, z ktorey Moyżesz przedwieczny rozgą sprawiedliwości vde-

1. Cor. 10

rzy-

rzywoßy/ wode wynikna̕ć dopuścił/ y Krew przydawßy/ áby lud Wybrány/ prágnienie rzeczy ziemskich przemyßáiacych vgáśił.

2. Aby Bog rozstąpieniem śie opok/ pokazał/ iáko twárde serce iest/ bez láski Bożey człowiecze; Żydźi y Żołnierze widźieli tákie cudá/ y strachy przy śmierći Páńskiey/ nie tylko śie nie porußyli/ lecz y owßem náśmiewáli śie z śmierći iego/ átoli niektorych stáliste zmiękczały sercá/ że śie bili w pierśi/ y rospádały śie iáko kámienie iákie z żalu. Serce ludzkie bez łaski Bożey iest opoka nie vżyta.

3. Znák to był/ iż wiáreczki miáły nástąpić nowe/ ktore też ná opoce rzkomo miały bydź záśádzone: o tych Opokách Chrystus vpomina w Ewángelicy. Ieżeli wam powiedzą, oto tu iest Chrystus, albo tám, nie wierzćie. y dáley. Oto ná puszczy, nie wychodźćie, oto w skrytośći, nie dáyćie wiáry. Pewnie śie rospádną/ poginą/ iáko iuż ták wiele Bog znioś/ onych Nicolaitow/ Pelágiow/ Mánicheußow/ y innych śiłą. Náwet náße teráźnieyße Sekty/ da Bog/ wniwecz śie obroca. A podobno dla tego Páńy Wiáry fałßywe Heretyckie rozbite są y będą. Marc. 13.

Pánu kośći żadney nieruſzono/ wedle Ewángeliey S. Janá. Kośći nie zgruchotaćie w nim. Dwom záś Lotrom połamano kośći/ bo ták támże opiſuie. Przyſzli tedy Zołnierze, y pierwſzemu połamáli golęnie, y drugiemu ktory był vkrzyżowány z nim. A do IEZVSA gdy przyſzli, á widząc że vmárł, nie ruſzyli nic iego kośći, tylko włocznią lánca ieden Zołnierz otworzył bok iego.

Ioan. 19.

Kośćioł Páná C. grunt owny iáko opotá.

Spráwił to tedy Pan śmiercią ſwoią/ iż iego Kośćioł nie miał bydź przełamány/ áni ruſzony od piekłá/ Lotrowie figurowáli inſze wiárki/ dla tego pogruchotano: Lotr dobry tych znáczył/ ktorzy będąc pierwey w Kácerſtwie/ przy śmierći ſię náwracáią: y dla tego przydáie Piſmo ś. o nim. Ktory był vkrzyżowány z nim. Wżdy obáy byli vkrzyżowáni: dla tego że ten ieden był z Pánem ná Krzyżu/ drugi z Czártem/ ponieważ y Czárt ma ſwoie krzyże/ ten tedy drugi tych wyrażał/ ktorzy w Herezyey vmieráią/ y do Krzyżá/ y do Kośćioła páńſkiego nie należą.

Kogo znáczyli Lotrowie Ioan. 19. v. 32.

Skoro tedy tá trágedya żałoſna od-

odprawiłá śie/ wszyscy śie rozeszli/ Łotrow zdieto z Krzyżá/ támże w Ewángeliey pisze S. Jan/ że sámi Zydowie prosili/ dla nástepuiące Szábátu Pilatá/ áby był kazał Łotrow z krzyżá spuścić/ sam Zbáwiciel ná kontempt został/ zostálá y Mátká nie odchodząc; áż Pan Bog poruszył serce Jozephá z Arimáthiey/ áby poszedł do Pilatá/ y prosił o Ciálo páńskie; y przydáie Ewángelia: że był człowiekiem dobrym y spráwiedliwym; dla tego Zydzi tylko o Łotry prosili/ bo sámi byli Łotrámi/ y niespráwiedliwymi. Ioan. 19.

Náuká/ kto chce Bogá zdiać z Krzyżá/ álbo vsłużyć/ trzebá dwie rzeczy mieć/ Dobroć y Spráwiedliwość/ bo iáko ná Krzyż przybity Zbáwicielá dwie niecnośćie/ Złość y Niespráwiedliwość/ tak przećiwne cnoty máią z Krzyżá przyiać. Grácya Jozephá byłá skuteczna/ gdyż skutek nástąpił. Kłádą niektorzy y te iedne rácya Jozephowe miedzy innemi/ ktora poruszyłá Pilatá/ gdy rzekł/ że Mátká iedynego Syná máiąc płásze/ od Krzyżá nie vstępuie/ y pewnie Náuká do obyczáiow służących.

wiśie niewinna vmrze/ ieżeli Ciáło Synowskie zostánie przez to Swieto páschy ná Krzyżu/ y ták záżedł konsens Stárosty.

Nárzekánie Pánny V. przeciwko powietrzu y ziemi.

Nim sie wrocił Jozeph z Legácyey/ stałá Mátká pilnuiąc Synáż/ z wielkim nárzekániem ná dwoie żywioły/ to iest/ ná powietrze y ziemie/ w ten sens sobie snadź dissykurowáłá; Ták ciężko mi powietrze czyni/ że sie ciáło nie podnieśie moie/ tám gdźie iest serce moie/ bo moie ná Krzyżu: Ták mi ciężko czyni ziemiá/ że mi nie spuśći Ciáłá Synáż/ do ciáłá moiego; wszytko to świát robi/ á mnie trapi: ále drugie dwoie żywiołá/ nád świátem władzą máią od Bogá; Wodá/ tá vczyniłá dosyć woli Boskiey/ kiedy świát zátopiłá; Nástąpi ogień/ ktory spali wszytek świát y zgubi/ ogień ktory iest w sercu miłośći/ y pała we mnie teraz/ wzbudźi pomstę/ że te ziemie niewdźięczną/ ktora śmiáłá Stworzyćielá swego dopuśćić zábić/ y ieszcze w sobie zágrześć/ przeszkadzáiąc do Zmartwychwstánia w chwale Synowi memu/ przepuśći Bog ogień/ ktory w popioł obroći świát

świát y źiemię/ á Krzyż Zbáwićiełá nátrzęsáć sie będźie/ y z tego ogniá/ iáko Sędźia do wiecznego posłe świátowe y źiemskie Obywátele. Jáko moy Pan y Syn ná Krzyżu miedzy Łotrámi wisiał/ ták ia stoię miedzy łotrámi/ powietrzem y źiemią/ ktore ámi mnie do Synà/ ámi iego Ciáłá do mnie niepuszczáią.

Pożáłuymy Pániey nászey/ á płáczmy pod Krzyżem stoiąc/ y prosząc/ áby predko przynamniey do Ciáłá przyść mogłá Synà/ y ono cáłowáć y piástowáć; Ale y my spytaymy MARYEY; nie tylko że stoisz miedzy powietrzem y źiemią/ y owszem miedzy Ciáłem y Duszą Synà twego/ Duszá iest w Otchłáni/ á Ciáło ná Krzyżu/ gdźie bárźiey iesteś obecna? Wiemy wedle vczonych/ że Duszá bárźiey tám iest gdźie miłuie/ niżeli gdźie ożywia/ Twoią Duszą y Ciáło/ y Duszę Synà miłuie/ gdźieś teraz iest/ czy rozdwoiłá sie/ czy też bárźiey Ciáłá niżeli Duszę pilnuie? Apostrophe duszy nabożnych do P. M.

Odpowiáda nam Dobrodźieyká/ że naywiększe sie cudá we mnie sstáły pod Krzyżem/ widząc tákie Odpowiedź P. Błogosł.

rze-

rzeczy y srogie / żem nie vmárłá / drugi to cud o mnie wiedzćie / że teraz ná dwoch mieyscách ieſtem / y przy Duſzy Synà / y przy Ciele iego / ázaż to niepodobna v Bogá? ázaż wiecey czyni dla ſługi / niżeli dla Mátki Syn y Bog? nie wſpominaiąc wielu innych / ázali S. Xáwier Oycow Jezuitow Apoſtoł Indiyſki / gdy ná pomoc wzywano w náwálnoſćiách / y niebeſpieczeńſtwie / ieſzcze żyiąc / ná dwoch mieyſcách ſie nie pokazał; á w ſercá mego náwálnoſćiách nie mogło to bydź / ábym ia rázem ná dwoch mieyſcách byłá? rowna miłość ku Ciáłu y Duſzy Synà / potrzebowáłá rowney obecnoſći / z Duſzą cieſzyłám ſie / przy Ciele płákáłám / rozdźielony affekt / rozdźielone ſtutki musiał odpráwowáć.

Cudá w Páníe B. pod Krzyżem

Pocieſzenie B. P.

My tedy rozmyśláiąc / iáko ná tym świecie będąc bez áſsiſtencyey Mátki / przy Ciele oczekiwáiąc ná przyſzćie Jozephá / cieſzmy (mowię) z Dawidem. Oczekiway Páná, mężnie ſobie poczynay, niech ſię pośila ſerce twoie, y czekay ná Páná. Zdeymieſz go z Krzyżá / páni / y pochowaſz / á potym zá te práce y żal /

Pſal. 26.

żal/ Ciebie weźmie z ſobą y z Ciáłem y z Duſzą do weſołego pomieſzkánia.

A my ſie zálecaymy proſbámi náſzymi vniżonymi Pániey náſzey/ mowiąc/ wſpomni ná nas/ gdy ná łożku bolesći przy śmierći/ to ieſt/ ná náſzym Krzyżu odpoczywáć będźiemy/ przybądź ná rátunek náſz/ kiedy biedźić ſie Duſzá z ciáłem będźie/ y towárzyſtwo wypowiádáć. O ciáło niedbamy/ niech zá grzechy do Sądnego dniá w popiele pokutnie/ niech robakom dla łákotek potráwą zoſtánie/ niech ſie w proch zá obráze Máieſtatu obráca: Duſze náſze tobie zálecamy/ pod obronę poddáiemy/ bądź nam opoką/ odbiiáiąc ſzturmy ſzátáńſkie/ vdźiel nam łez ſwoich/ áby wyſtępki náſze zmázáne y obmyte były/ zá twoią zaſługą. Nayomnieyſza kropelká Krwie Synátwego/ niech zákropi oczy nieprzyiaćiołom Duſznym/ żeby nie widźieli niepráwośći náſzych; A ty wprowadź nas zá Krzyżem Zbáwićielá/ ciáło do ziemie; y Duſze lubo nie záraz/ do niebá zá tobą/ naypewnieyſzą nádźieią náſzą/

Affekt ſerdeczny

MARYA. ROZ-

ROZDZIAŁ XVI.

MARYA piástowáłá Synáˊ, z Krzyżá zdiętego.

Jozeph od Piłatá z konsensé do B. P. przychodźi.

ODniosszy pozwolenie Jozeph od Piłatá/ że mogł Ciało páńskie z Krzyżá złożyć; y w żalu przećie poćieszną nowinę powiedźiał: bywa bowiem y folgá bolu/ kiedy iáki plaſtr przyłoża. A że Mátká mogłá przybliżyć ſie do Ciáłá Synáˊ/ niewiem czy vlżeniem/ czy przydániem żalu názwáć/ obaczym y: Ale przed tym dźiwuymy ſie z MARYą, spráwom y diſpoſicyey Boſkiey; Odpuść mi Swiety Páwle/ żeś mniey nápiſał o poſłuſzeńſtwie Zbáwićielá/ niżeli ſie ſtáło/ nápiſałeś: Był poſłuſznym Pan áż do śmierći, á śmierći Krzyżowey. A teraz ieſzcze po tákiey śmierći/ kiedy y Ciáłá nie zdieto/ áż zá pozwoleniem Stároſty/ áż z poſłuſzeńſtwa? Rozum tego ludzki nie ogárnął/ tákie poſłuſzeńſtwo y pokorę Pan pokazał y po śmierći: poſłuſzeńſtwo w zdeymowániu Ciáłá ſwego z Krzyżá; Pokorę/ że y w źiemi chćiał bydź poniżonym.

Ad Pilip. 2.

Nieſłychá ne w Pánu C. poſłuſzeńſtwo y pokorá po śmierći.

Już

Już tedy Jozeph przygotowawszy zgodne instrumentá/iáko drąbine/młoty/chusty/ támte dla wstępowánia y z stępowánia z Krzyżá/ młoty dla wybijánia z Ciáłá gwoździ/ chusty y dla spuszczenia poniáłu Ciáłá z Krzyżá/ osobliwie dla Ciernowey Korony/ y żeby waga y ciężarem Ciáłá zeschłe° nie przeważyłá/ á zásie prześćieradło dla obwijánia Ciáłá kłádąc w grob. Odprawował te pobożną y ostátnią Bogu vsługę Jozeph/ Mátká ná dole stałá wlepiwszy świete swoie oczy/ áby iáko nayprędzey dopáść mogłá rękomá swemi Ciáłá. Tey ceremoniey żaden z Żydow y Żołnierzow nie záyźrzał Jozephowi/ Anyołowie záyźrzeli; iákoż tą drábiną szczesliwszą byłá/ niżeli ktorą widźiał Jakob; po támtey sámi Anyołowie zstępowali y wstępowáli/ tu ludźie pospołu z Anyołámi/ tám Bog ná wierzchu podpárł sie drábiny/ á tu y głowę ną Krzyżu nád drábiną miał/ y po niey sprowádzone Ciało było/ ną dole Mátká trzymáłá drábinę te świętą. Gen. 28.

Podźiwienia rzecz godná/że tych

Instru=

instrumentow niemáß/ áni drábiny/ áni młotow/ áni chust (oprocz prześcierádłá/ w ktore Ciáło w grobie vwinione było/ ále to w źiemi sie nálázło) tu náźiemi niemáß nic coby zostáło/ tylko co do Męki páńskiey należáło/ tego sa reliquie/ co do chwały/ co do vwolnienia nic sie nie znáyduie/ snadź że te rzeczy naykochańsze były Zbáwicielowi/ ktorych on do Męki záżywał/ y te zá dźiedźictwo Kościołowi swemu zostáwił. Gdźie owe chleby: z ktorych odrobin ták wiele zebrano/ y rybek ostátek/ co cudownego vczynił Bog/ ná pismie tylko zostáie/ co do Męki/ w rzeczy sámey/ y Krzyż/ y gwozdźie/ y włoczniá/ y ćierniowa Koroná/ y słup przy ktorym był biczowány Pan/ y Weroniká/ gdźie strászna twarz iest wyrázona/ y sukniá krwáwa; Do pochwały Zbáwicielá należące rzeczy/ do wieczney záchował chwały; Do Páßyey tu sa/ ábysmy wiedźieli ze mieysce żywot náß/ y ten świát iest nie do weselośći/ raczey do męki/ do płaczu; W niebie tám dopiero Reliquie obaczymy Bosskiey spráwy/ do pociechy nie vstawáiącey należące.

Czemu niemáß ná ziemi reliquiy ktore należą do chwały P. C. tylo te co do męki?

Sko-

Skoro tedy Ciało pánskie przybliżało sie do rąk Mátki/ záwołálá głosem słowámi Krolá pokutuiącego. Rościągnęłám ręce moie do ćiebie, duszá moiá iáko źięmiá bez wody tobie, prędko mie wysłuchay, słábieie duch moy. Pewnie one rozćiągnełá dla przyięćia/ y przytulenia do sercá serce / to iest / Synáswego / byłá sámá iáko źiemiá bez wody/ nie máiąc żadney wody/ to iest pociechy / y owszem y własna wodá z bokú Synámy wyszłá/ y z oczu Mátki/bo iáko bez rosy źiemiá morzna kámienieie/ ták iuż ztwárdźiáło serce/ że y łez nie stáło do płaczu Mátce/ wysechł Syn od ran że Krew sie spiekłá / wyschłá Mátká z żalu/ że vstáły łzy ; Wźiąwszy tedy ná rece swoie skátowáne Ciáło/ záżyłá słow tegoż Krolá. Duszá moiá w ręku moich, záwsze, abowiem przykazánie twoie iest mi w pámięći. Dusza Mátki był Syn/ vmiáłá go w rece piástować / á że naprzednieysze było przykazánie miłość Zbáwićielá/ tá záwsze byłá w pámięći/ te y żywemu y vmárłemu pokazáłá Synowi.

Pśa. 142.

W iátim żalu byłá B. P. gdy ćiáło Páná C. brátá z Krzyżá od Józephá.

Pśa. 118.

Ale to ku podźiwieniu bydź musi/

W. Pánná y żywego y vmárłego Synà piástuie.

śi/ że gdy dla zbáwienia przyßedł ná świát Pan/ pierwey był w żywocie Mátki/ w rękách iey żywy/ dopiero potym vmárł/ y odkupił lud swoy; teraz ta droga idąc/ nim miał zmartwych powstáć/ pierwey ná rękách vMátki vmárły był/ w ziemi pochowány/ dopiero w chwale odmienił siebie sámego. Trzymálá tedy y żywego w rękách málego/ trzymálá y vmárłego w ręku dorosłego; Co to znáczy?

Wielce ztąd nabożna y mądra przestrogá.

Snadź że y nam trzebá trzymáć w ręku Páná/ trzymánie ręku znáczy/ wedle Vczonych/ czynienie dobrych vczynkow/ nieprożnowánie záwße go chwaląc/ y prącuiąc; Mátká nie vpuściłá/ y nie odstąpiłá od málego/ lubo w głodzie/ lubo w drodze do Ægyptu; Nie odstąpiłá tákże od Krzyża/ od vmárłe°/ piástowálá w rękách swoich/ y my Pániey náßey náśláduymy/ nie vstawaymy w pracách/ w dobrych vczynkách/ chociaż tákie máłe vćiski ná nas Bog przepuszcza/ máły to Chrystus/ iáko dźiećie nas karze: Nie opuszczaymy też/ kiedy srogie karánia zá grzechy nas okrążáią/ kiedy zda się nam/ że Páná przy nas

nas niemáß / że iákoby nas odſtą-
pił / iákoby przez láſke y pomoc v-
márł / Wielki to Chryſtus nas ná-
wiedza y doświádcza / znośmy to
wßytko / nie opußczaymy dobrych
vczynkow / prácuymy / pewnie tym
ſamym w ręku náßych piáſtowáć
będźiem Chryſtuſá / ktory ożyie / to
obaczywßy przez obronę ſwą / y
nas pocießy.

Trzymáiąc w rękách ſwoich te-
dy Mátká / wſpomniáłá ná Ray /
ktory tych ran Syná był przyczy-
na: Nießczeſny owoc támten / o-
woc żywotá Mátki do ták hanie-
bney przyprawił śmierći: Ktoby
mogł lament Bogárodźice ſłowy
opiſáć: widźiáłá Ciáło zewßąd po-
drápáne / zeſchłe śmierćią / bez o-
zdoby y kßtałtu; Y ſnadź tych
Thren záżyłá. O Boże y Synu
moy / iákożeś mię opuścił: czy táż
to twarz wdźięczności pełná: ná
ktorą Anyołowie pátrzáć prágną:
ktorąm ia moiemi piersiámi wy-
karmiłá: O piękność oßpecona:
O Słońce Niebieſkie w záćmieniu
będące: O Jezyku / ktoryś ſłowá
żywotá miał / kto cię milczącym v-
czynił: Oczy nád wßeláką świá-

Łámanie ſerdeczny B. P. nád ciáłem v-
márłym Syná ſwego.

tłość ſáśnieyſze/ kto was záwárł? O rece Boſkie złotem otoczone/ ktore wſzytkim dobrze czyniły/ kto was przebił? O ſerce łáſkáwe przećiwko Narodowi ludzkiemu/ kto ćie otworzył? O Głowo ſtráſzna Anyelſkim Mocarzom/ kto ćie ćierniem pokrwáwił? iáko ſie Cythrá moiá obrocićłá w płácz/ y poćiechá w głos nárzekáiących?

Nárzeka B. P. ná grzechy ludzkie.

A przytym wzdychánia/ y nárzekánia ná grzechy/ ktore powodem były do ták ćiężkiego żalu iey/ że w iednym momencie wſzyſtko zgubiłá MARYA, w tym ſkodę ſwoie kłádąc/ że nie zginęłá z Synem/ ſpełniło ſie/ co Izáiaſz Prorok powiedźiał. Przyidą tobie z prędká dniá iednego dwie rzeczy, niepłodność y wdowiłwo. To ieſt/ iednego dniá poſtradaſz y Synā y Oblubieńcá/ y wſzytko dobro twoie/ gdyż oná nie zoſtáłá wdową/ kiedy Joſeph vmárł/ ále kiedy Chryſtus/ ktory był nayprzednieyſzym iey Oblubieńcem; ſłowá ſą Oſorłuſzá. Co tedy zá żałość byłá MARYEY, kiedy nayprzednieyſze ſtráſunki ſię zeſzły, y po Synu Bogu y po Oblubieńcu Bogu? Dobrze ieden

Iſai. 47.

názwał / Miłość Mátki Syná, oprawca, ktory ſerce trapił oney.

My tedy przypátruiąc ſie tey rozmowie páńſkiey náßey / prośmy / ábyśmy náße grzechy opłakiwáli / ktore przyprawiły do tákich boleśći y Syná y Mátke. Ale oſobliwie o to żądaymy Dobrodźieyſtwi náßey / áby iáko pierwey zá Fortiánke prágneliſmy mieć w puſzczáiącą do Nieba / ták teraz zá piáſtunke przy śmierći / mowiąc z Dawidem z płáczem: W rękách twoich loſy náſze. Pádnie nam dobrze los / gdy rece twoie świete rzucą o nas przed Máieſtatem Bożym / Zbáwienną koſtke miłośierdźia twego / iáko Mátki Miłośierdźia. Affekt ſerdeczny Pſal. 30.

ROZDZIAL XVII.

MARYA ſtá zá Synem do Grobu.

NAuczyłá ſie wprawdźie chodźić zá Synem Mátká y czáſem z niewczáſem / ále nigdy z wiekßym iáko teraz; Niechćiáłá go puśćić od ſiebie / łono iey iuż práwie było grobem Synowi / iednák

że y z oczu iuż miáłá ſtráćić Synáſ/ muſiáłá go oddáć dla pochowánia; Práwie miłość y żal o ſztukę z ſobą chodźili / Miłość niechćiałá wydáć/ żal rádźił żeby dla folgi rozłączył ſie z ſercem ſwoim. Ktoż tu zwyćiężył? mądra miłość/ ktora tego żalu przyczyna byłá/ pozwoliłá ná trzy dni wygráć żalowi / á potym miłość weſołá zoſtáłá/ żałość nigdy nád Máłkę wiecey nie dokázowáłá. To to ieſt miłować Bogá/ táka nagrodá/ że lubo przez krotki cz ás dopuſcza ſmierć/ frásunek/ wnet potym náſtępuie rádość y poćiechá / nie tylko w rownym kroku / ále dáleko zátłumiáiąca ſmetki/ á co wiekſza wieczne weſele obiecuie miłość ku Bogu w człowieku bedąca. O tym mowi Dawid. Kogo w wieczor zafráſuie, tego ráno vmiłuie. Jákoby tedy miłość w ſercu Máłki z żalem mowiła: dopuśćiłám ći żeś mi vmorzyłá Syná złośći ludzká/ dopuſcze że y w ziemie zákopaß / potym iednák vtáńcß/ á mnie dla tego y miłośći morey / wiekßego Tryumphu rádośći nábáwißß.

Vtarczta żalu y miłośći B. Pánny.

Pſal. 29.

Ywiniono tedy ś. Ciáło w prze-

ściе

ścierádło / poniesli do grobu / MARYA tuż / vważáiąc / iáko to dispositia Bożka mieć chciálá / że wesoło miałá w żywocie przed Narodzeniem Syná Mátká / á teraz po śmierći z żalem nań poglada w grobie. Zgolá zbudowánie Kościołá swego zaczął Zbáwićiel / náczey niżeli czárt / ktory w Niebie chćiał Stolice swą założyć / od dáchu począł bárzo wysoko / á zátym nádoł poszedł táki budynek / y nie opárł sie áż w piekle / właśnie iáko owo sa szkłá / przez ktore pátrząc káżdy widźi ono głową ná dole / nogi ku gorze / iákoby ná głowie chodźił człowiek zda sie. Dawid to postrzegł / y rzekł do Bogá. Pychá tych ktorzy ćię nienáwidzą, w zgorę sie podnośi záwsze. Głupi by to był / ktoryby od dáchu záczynał stáwiáć pálác / Bog w Niebie mieszkáiąc / czy dał by komu tám fundament założyć? Ziemiá iest dla fundámentu / dla tego y Bog chcąc Kościoł swoy vfundowáć / zá pierwszy kámień w ziemi / sámego siebie położył / á potym ták wyniosł ziemie tey Kościoł / że nád Niebiosá dách sie podniosł / bo ná

Mybudowanie Kościołá ś. przećiwne budynkowi czártowskiemu.

Psal. 73.

práwicy Bożey ziemiá/ to iest/ Ciáło Zbáwićielá vśiádło/ tuż y MARYEY oboie y duszá y ciáło/ iedne głębokie kopáli fundámentá/ Duszá z otchłáni wyprowádzáiąc/ Duszę Oycow Swietych do Bogá/ Ciáło z ziemie/ toż vczyni/ że po Zmartwychwstániu Wybránych támże záprowádźi/ y dáiąc przykład z siebie złączy Ciáło y Duszę: Co poznał ten ktory opowiedźiał. Y będźie iego grob chwalebny. Isai. 11.

Ale iákoż to Páni nászá Synáwego będźie grob chwalebny: kiedy w ziemi będąc y kámieniem przyłożony/ á zápieczętowány woskiem/ y straż Żołnierska przydána? Y owszem dla tego chwalebny grob/ bo te wszytkie przeszkody mocą Boską zniesione są/ y kámień odwálony/ y pieczęći pogruchotáne/ y Żołnierze z boiáźni rospro-szeni. Ták Czárt swego dokázáć nie mogł/ ktory pogrześć vsiłował pámiątkę Páńską/ ále y teraz toż czyni z Kościołem Páńskim żeby pogrzebł w sercách ludzkich náuke Ewángelicy/ tych że lubo Duchownie záżywa przeszkod/ przez kámień/ rozumieć się może/ albo

Dla czego chwalebny iest grob Páński 1. Rácya.

Intencya czártowska.

Co znáczy kámień

zátwár-

zátwárdźiałość w grzechu / álbo Hereśiárchowie / ktorzy zámyśláią bydź kámieniámi v swoich wiar / y sekt / y iákoby fundámentámi / náśládniac wrzkomo Chrystusá / lecz że nie w Ziemi założone te kámienie / ná gorze nád grobem / pokory nie máß / moc Boża odwáli y znieśie / iáko znioslá niemálo tákich kámieni ; woski y pieczeći znácza sercá świátowe / ktore sa miekkie / y przyimuia rożne figury bądź wiar / bądź złośći : wyrażáiąc w sobie Czártowskich pokus obrázy / Żołnierze álbo sa duchowni Czártowie / ktorzy pilnuią áby do grobu Páńskiego / do iego śmierći náśládowánia y cnot / nie mogli ludźie przystąpić / álbo też przez świeckie Żołnierze y woyská znoś wiárę Chrystusowa Czárt / iáko sie dźiało w Grecyey przez Turki / w Niemczech przez Heretyki / v nas w Polßcze teraz przez Kozaki / moc Boska znieśie to wßytko / y powstánie iákoby zmartwych wiárá Kátholicka Rzymska / y ßerzyć sie bedźie.

pieczęć y Żołnierze duchownie.

Z tego ießcze chwalebny grob Páński / że w Ogrodźie był Pan Bog / záwßze sie w Ogrodách ko-

Druga Rácya.

Że w Ogrodzie był wybudowány.

chał/ y dla tego kilká rázy Oblúbienicá záprasza do Ogrodá/ y opowiáda/ że przyszedł Namileyszy moy/ przyszedł do Ogrodá/ áby sie pásł tám y lilie zbierał; Naprzod tedy w Ráiu zbudował Ogrod Bog/ zepsował go Czárt/ y wypędził Boskich Robotnikow/ szedł potym stawszy sie człowiekiem do Ogrodá/ y lubo posiał swoią krwią przenaświetszą/ gdy pot krwáwy wypuścił/ y z támtąd przez Judaszá sámego Boga nie tylko wypędził/ y poimał/ náwet y o śmierć przyprawił/ lubo nasienie w Ogroycu ták predko przez zápalenie ognia miłości doyźrzało/ że tegoż dniá/ obfite krwie żniwo nástąpiło; dopieroż Bog sam sie przeniosł po śmierći do Ogrodá/ y tám sie záczął/ zmyśliwszy iákoby długo leżeć miał/ w grobie/ álić nasienie tákie posłał ten Ogrodnik/ iákie nigdy nie vstáie/ y o tym mowił w Ewángelíey. Ieżeli źiárno pszeniczne ná źiemię padszy nieobumrze, żadnego pożytku nie przyniesie, sámo tylko zostánie, ieżeli obumrze wielką obfitość przyniesie. Sam Bog tym nasieniem był obumárł

Gen. 2.

Ioan. 12.

umárły w źiemi/ wielki zátym pożytek czyni/ bo polne kwiatki y lilie/ w ogrodźie męki swey przeniosszy/ y tám przesádźiwszy/ woniceyszemi y zgodnemi do stołu Oycá swego przynosi.

Toć to iest co Oblubienicá powiedźiáłá/ że lilie zbiera/ wybráne swoie zapáchem y białośćią/ to iest/ cnotámi y czystośćią wdźięczne/ do wiecznego znowu ogrodá przenosi. Snadź dla tego y S. Máryey Mágdáleníe/ gdy po Zmartwychwstániu sie pokazał w postáći Ogrodniká go widźiáłá/ y nie- Ioan. 20.
dał sie iey dotknąć/ iákoby dáiąc do Czemu sie
wyrozumienia/ żem ia ćiebie Mág- niedopu-
gdáleno przesádźił do Ogrodá Ko- ścił C. P.
ściołá mego przez twoie pokutę/ á dotknąć
moie rozgrzeszenie/ y w ten czás Mágdá-
kiedym Ogrodnikiem był ná świe- lenie po
ćie dałem sie tobie iáko kwiatko- Zmar-
wi memu dotknąć; teraz záłożyt- twychwst-
wszy śmiercią moią nowy Ogrod/ ániu.
nie możesz sie mnie dotknąć/ áż iáko y ia przez śmierć/ ták y ty przesádzona będźiesz do nowego wiecznego Ogrodá/ tám sie mnie dotkniesz/ y záżywáć będźiesz Ogrodu.

Dwie rezydencye miał C. P. pierwsza/ żywot pánieński.

Dwoiáką tedy miał náś Zbáwiciel reſidencyą náświecie/iedne w żywocie Pánieńſkim/ y tám założył fundámenr odkupienia. Figurował Żywot MARYEY Ogrod/ y ták Kościoł názywa/ Ogrodem zámknionym, nie wſzedł tám Czárt/ nie było żadnego/ iáko ſie powiedziáło/ przyſtępu/ cále wyſzedł Chryſtus z tego Ogrodká niepokalánego/ y iáko w Niebie w Ogrodzie Bog mieſzka/ ták tu w máłym Ogrodeczku wyráził w żywocie Pánny/ y wymálował wizerunk támtego Ogrodá.

Druga w Grobie.

Druga reſidencya/ kiedy po śmierći w Ogrodzie leżał/ y tu założył fundáment Zmartwychwſtánia. Jeſt tedy Grob w tym Ogrodzie bárzo chwalebny/ bo ieſt początkiem Zmartwychpowſtánia wſzytkich Wybránych. To tedy ſobie vważáłá Mátká/ y w ſercu mowiłá: Záwierayćie iáko chcećie y wy Żydowie/ y Żołnierze/ y Czárći Grob Syná mego/ zátárásuyćie mocno y kámieniem/ y pieczećiámi/ y Żołnierzami/ trzeći dzień vkaże moc Boſka/ że ſpełni ſie Dawidá Proroctwo. Iáko topnieie woſk od go-

Pſal. 67.

rącego

racośći ogniá, niech ták giną grzeſznicy od mocy Boſkiey.

My tedy przypátruiąc ſie chwale tego Grobu / y pániey náßey / ktora tám ſie nieco zábáwiłá / y pokropiłá łzámi grob Synáprośmy / áby ták o Grob páná náßego był chwalebny / że przeßkody poznoßił / ták y my ábyßmy wßytkie przez grzechy naße zawády odrzućiwßy / mogli z nim z grobow náßych / przez przyczyne twoie w chwale zmartwychwßtáć / ſpraw to nam MARYA. Affekt ſerdeczny

ROZDZIAL XVIII.

MARYA żałoſna wraca ſię do domu.

PO záwárćiu w grobie Synáy przydániu do ſtrazy żołnierzow / niektorzy rozumieią że Mátká áż do Niedźiele támże pilnowáłá / ále ſą rácye ważnieyße / dla czego do Domu ſie wrocićłá z ś. Janem / ktory ták o Syn powolny / ſługował y ćießył Mátkę / dány ná łożu boleśći od Zbáwićielá.

Co podobno do tey Máteriey ſłuży

służy / gdy Oblubieniec mowi do
Cant. 6. Oblubienice. Powroć powroć Sunámitko, powroć powroć ábyśmy cię oglądali. Nic nie iest dáremno w Piśmie świętym / záczym że cztery rázy o powroceniu vpomina / wielka táiemnicá / pierwey iednák pokazáć trzebá; iáko MARYA, prawdźiwie byłá Sunámitka: Dawidowi że Chrystus często sie przyrownywa / kto o tym wątpi / y oná bitwá z Goliatem / ázaż niebyłá figura poiedynku / ktory ná Krzyżu Zbáwiciel z Czártem odprawował: y inńe dźiele Dawida vprzedzały spráwy Boskie / ktory wedle człowieczeństwá z iego śiedl linicy / iáko tedy potrzebował Dawid dla ogrzewánia Sunámitki / tak Bog potrzebował MARYEY, ábygo przyiełá do Żywotá swego / y owszem coś wiecey / gdy Bog w sámym Żywocie / iáko w łożeczku odpoczywał / wiecey mowie vczynilá niżeli Sunámitká / y co Dawid
B. P. podobna do Sunámitki.
Psal. 18. wspomina / Niemász ktoby sie miał skryć od goracá iego, to iest Bogá; To MARYA skryłá sam Ogień Bogá w Láterni Żywotá swego / á iáko Sunámitke vieznał Dawid / y sy-

y czysta y nienáruſzona zoſtáłá/ rownym ſpoſobem MARYA odpowiádáiąc Anyołowi rzekłá. Iako to ma bydź, że ia mam bydź Mátką, á ia mężá nieznam. To iuż prawdźiwa byłá Sunámitka/ y celowáłá one MARYA, iey tedy kazano ſie wrácáć cztery rázy/ y dla czterech przyczyn/ przyſtałoMátce áby przy Synowſkim grobie nie byłá/ y dla czterech mieyſc/ żeby znowu rewidowáłá wracáiąc ſie názad do domu ſwego: Przyczyny te kłáde. Luc. 2.

Czemu B.P. nie zoſtáłá przy grobie P. C.

1. Przyczyná. Áby przy Żołnierzách y ſtraży nie zoſtáłá/ pewnie by tám woczáſu żadnego nie miáłá/ gdźie zgołá konwerſátia rożna od nátury Pániey naſzey; ſnadź y teraz kto w poſiedzeniu z Żołnierzámi teſt/ ieżeli co pobożność woſkorá/ y ſkromność ſłow/ y diſkurs o Bogu/ dla tego nie przyſtało zoſtáć tám Mátce/ gdźieby podobno nieuſtáły geby ſzczekáć y o ſámey/ y o Synu/ y o pracy ſtraży własney.

2. Przyczyná. Áby znowu z miłośći wlepiłá w ſerce żal/ pátrzác ná te mieyſcá/ gdźie obfićie Krew Synáwylana byłá/ vmie bowiem to miłość/ że nie tylko żal znoſi/

ále

ále go ießcze ſobie przydáie/ máiąc zá korzyść w żalu wiekßy pokázáć áffekt/przećiwko rzeczy miłuiącey/ y w pámięć przywodząc pierwßę fráſunki/ áby tym ſámym roſtá miłość.

3. Przyczyná. Żeby nas náuczyłá y Kościoł obchodźić pámiątkę Męki Páńſkiey/tákoż zá MARYEY powodem teraz we dni żałoſne roſpámiętywánia śmierći Páńſkiey/ Proceſſye ſie odprawuią/ y rożne dręczenia ciáłá/ náśláduiąc pánią náßę/ ktora lubo obecna byłá przy Męce y śmierći Syná ſwego/ znowu obchodźiłá świętę mieyſcá/znowu przypomináiąc y wſtrzeßáiąc boleść Syná/ y nieogárnioną miłość/ że Krwie zá człowieká wßędźie nie żáłował wylewáć/ byle go iedno z władzey czártowſkiey wyrwáć mogł. Táka bowiem nienáwiść ieſt Bogá przećiwko grzechowi/ że chcąc go zgubić/ y ſam ná Krzyżu ſromotnie vmárł/ byle iedno grzech znioſł.

4. Przyczyná/ dla ſuſpicyey zoſtáłá ná Gorze Kálwáryey/ wolálá w nocy domá zábáwić ſie myśląc o Męce Syná ſwego/ niżeli tám/

gdźie

gdźie Kompánia miáłá bydź / dáć znáć niewiástom / żeby w nocy ráczey domu pilnowáły; niżeli nie bespiecznym miały sie zábáwiáć nabożeństwem. Słyszałem od Káznodźieie iednego / ktory y ná Roraty y ná Jutrznie / nie kazał chodźić płci białey bez straży / á naszá Náuczyćielká / y przy straży zostáć niechćiáłá.

Ták tedy obchodząc / cztery mieyscá osobliwie náwiedźiłá / y dla tego cztery rázy o powroceniu Oblubieniec prorokuie. 1. Mieysce. Sámá Gorá y on Krzyż ktory ieszcze stał / pewnie żegnáiąc / tym podobne słowá wyrzekłá. Żegnam ćie Krzyżu naydroższy / dawno oczekiwány / y ná zbáwienie pospolite wystáwiony / żegnam ćie Kluczu Dawidowy / ktory ták otworzył Niebo / że żaden nápotym nie zámknie: Żegnam ćie Káthedro / ná ktorey Syn moy vczył świát drogi zbáwiennej. Żegnam ćie do tad ná ziemie porzucona laśko / rozumiano żeś Synu moy wężem y robakiem / lecz sstánieß sie iáko rozga Moyżeßowa / ktora cudá czynić będźie: Żegnam ćie rozgo roskázu-

Cztery mieysce náwiedza B. P.

Naprzod Kálwáryą.

Tytuły známienite S. Krzyżá.

iąca

iáca / Rozgo Krolestwá twego / z Przodkiem twoim Dawidem / ktory cie ták názywa w pſalmie ſwoim. Zegnam cie laſko Jákobowá / z ktorą przeſzedł lud wybrány Jordan y do ziemie obiecáney wniść może káżdy; Zegnam cie moc wſzytkich Sákrámentow / ktore w tym znáku odpráwowáć ſie beda: Zegnam cie Korono Monárchow / boći zá nayprzednieyſzy kleynot noſić cie beda / y lubo ciebie iako y Syná w ziemie zákopáią / náſtánie táka Niewiáſtá / ktora znaydzie y wywyzſzy cie / y Kośćioły ná twoie cześć budowáć beda. Zegnam cie náoſtátek znáku ſtráſzny / ktory ná Sadzie oſtátnim vćieſzyſz tych / ktorzy opłákiwáli Mieke Páńſka y łzy otrzey / á tych potepiſz / ktorzy náśmiewáli ſie z ciebie / á ty ná wieki w chwale z Pánem ktoregoś ná ſobie nośił / zoſtánieſz.

Pocáłowawſzy tedy ziemie; y łzy zoſtáwiwſzy poſzłá do mieyſcá / á to wtore było / gdzie dekret ſtánął ná Páná / gdy ná śmierć był ſkazány / dziękowálá náſzá Páni / że ten Dekret wiele Dekretow Czártowſkich zniosł / ále że wzáiem De-

Potym Stolice ſądowa.

kret

krew miał nástąpić ná mieśczesne Hieruzalem żálowálá/ oczym Zbáwićiel płákał prorokuiąc/ iż kámień ná kámieniu nie miał zostáć.

3. Mieysce/ Słup gdźie krew świeża łzy nowe pobudźiłá w Mátki serca/ wiedźiáłá że náśláduiąc páná ludźie biczować sie mieli/ że ten słup zá relique w poszánowániu miał bydź záchowány/ że iáko słup Kościoł miał bydź postáwiony/ y lubo krew Męczennikow wylána miáłá bydź/ przecie nieporuszony iáko słup Kościoł miał zostáć/ á cierpliwie Wybráni krew przykładem Wodzá swego wylać mieli/ y z tego sie ieszcze cieszyli/ iáko wdźieiách napisano: Szli Apostołowie z rádością od rády y Dekretow, że się godni stáli zá Imię IEZVSOWE zelżywości cierpieć. Do tego słup gdźie P. C. biczowano. Act. 5.

4. Mieysce/ zkąd naprzod widźiáłá Syná cierpiącego/ dźiękuiąc że strzymáć mogłá ten raz/ y iuż wiecey nie obaczy tákiey tragedyey/ y że náśládowcow bedźie miáłá/ ktorzy w sercách swoich tákie sobie mieysca obiorą/ zkąd iákoby ná sáme Mátke oczywisto pátrzyli/ y żalu iey pomagáć beda. Nokoniec to mieysce/ z ktorego pátrzáłá ná vkrzyżowánego Syná.

A że

Can. 6. A że przydáie: ábyſmy ćię oglądáli, Oblubieniec/ to ieſt/ że Syn Mátce miał oddáć wizytę/ oná go w grobie żáłośnie żegnáłá/ Syn w iey rezydencyey trzećiego dniá vwielbiony przywita. Áto bowrem Páná Męki żáluie/ temu ſtokrotną pociechę nágradza/ y tey ſentencyey śiłá Doktorow/ iż rozmyślánie Męki Zbáwićielá/ ma wiekſzą zaſługę/ niżeli gdyby kto y biczował ćiáło ſwoie/ y drogi dáleke odpráwował/ y wſzytko rozdał vbogim/ ponieważ wdzięczności Bog potrzebuie/ ktora ſię naybárżiey pokázuie z politowánia śmierći Páná/ dla nas podiętey.

Affekt ſercowy

My tedy żebyſmy w Chwale oglądáli y Synę y Mátkę z Pánią náſzą/ myśl obchodźmy te ſztery Mieyſcá świete/ y wrocenia ſię do domu ſwego/ ſztery tákże przyczyny żáłoſnie vważaymy/ y częſto Spraw nam to Dobrodźieyſko náſzą/ ábyſmy powrocili od złego towárzyſtwá/ ábyſmy goraco w ſercu záchowáli pámiątkę Synę twego; ábyſmy proceſſya y myśl/ y ſámą rzecz odprawowáli; z ſtruchą

y łzá-

y łzámi ćiebie náśláduiąc: Abyśmy śie okázyey y ſuſpicyey złego / y grzechu wárowáli. A ty nam vproś mieyſce pokuty / porzućiwſzy nalogi náſze/w Krzyżu śie zákocháli; vproś mieyſce / ábyśmy żalu Dekretu wiecznego złego vſźli ſámi śie z S. Páwłem ſądząc; vproś mieyſce vmartwienia/ żebyśmy tákó ſtup mocnie ćierpieli dla Bogá karánie wſzelákie; vproś mieyſce ſpokoyne przy śmierći / ábyśmy przed oczymá Mękę máiąc Synátwego / doſtąpili wiecznego żywotá / y tám ćiebie oglądáli weſoło.

ROZDZIAL XIX.

MARYA oczekiwáłá ná pewne Synáá Zmartwychwſtánie.

WSzedſzy w Dom ſwoy MARYA, iákoby do grobu przyſźłá Synáá/ tám ſercem byłá / y owſźem tám ſerce iey było / myśliłá że Syn iey Ciáłem w grobie/ iáką żałość? Duſźą w Otchłáni / iáką poćiechą? oná bez Synáá ná trzećim mieyſcu / w ſmetku / y w náddźiei oraz rádośći.

Do-

Trefne nazwisko miłości.

Dobrze názywáią Grękowie miłość Glycypikron, to ieſt/ gorzko ſłodkie/ y iáko rowna część piołunu z miodem gdy wleieſz/ y ieżykiem ſkoſztuieſz/ gorzkości y ſłodkości oraz ſprobuieſz; ták miłość zmieſzána z bolem y rádością ſkutek czyni; to iáśnie w MARYEY widźieć; w ktorey nie wypowiedźiána pánowáła miłość/ zkąd y boi ſrogi/ y pociechá byłá cudowna/ pociechá przy Narodzeniu/ y inſzych weſołych ſpraw/ ktore z Synem odprawowáłá/ przy Mece y śmierći boleść; Teraz oraz oboie/ żal dla vtráty Syná w grobie/ weſele dla wybáwienia Oycow świętych z wieſzwá/ iáko Kościoł śpiewa/ żal dla pámięći śmierći/ pociechá dla nadźieie Zmartwychwſtánia y chwały Syná.

Trzy expectátiwy álbo oczekiwánia Mátki/ przeplatáne z álternata/ miáłá/ z Synem nim porodźiłá rádoſna gdy czekáłá/ nim z Krzyżá zdieto/ y nim go rękámi ſwymi obłápić mogłá/ żałoſna; Teraz ná Zmartwychwſtánie oczekiwaiąc/ chwalebna (mowie) álternate odpráwowáłá: Dniá Sobotniego

tniego była filarem Kościoła Bożego/ iako S. Bernard vczy: Státeczne było ſerce MARYEY, prożły y grunt-wny zatrzymywaiąc żal y miłości ſpoſob, nie deſperowała, ale pobożnie y ſprawiedliwie żałowała, nádzieię mocną y nienáruſzoną maiąc, że według ſwoiey obietnice Pan miał trzeć iego dnia zmartwychwſtáć: ná niey bowiem ſámey przez te trzy dni wiara Kościoła ſtała, y gdy káżdy wątpił, tá ktora wiárą począła, wiárę ktorą od Bogá raz wzięła, nigdy iey nie zgubiła, y nieomylną nádźieią, ná Páńſką chwałę przy Zmartwychwſtániu oczekiwała. S. Bernardus.

Jákoż y dźień Sobotni ieſt poświęcony/ y poſtem vczczony dla MARYEY, ktorą ieżeli Bogá ſámego nośiłá w ſobie/ toć y Kościoł moſtá ná ſobie: názwał Olbrzymem Dawid Chryſtuſá/ gdy ná świát miał przyść/ mowiąc: Radował ſię iáko Olbrzym do biegu. Ten ſie záwarł y w małym żywocie Bogárodźice. Prorok toż potwierdza/ że Niewiáſtá obeymie Męża. Toć Mężem był Chryſtus w żywocie Mátki; ieżeli tego piáſtowáłá bez fatygi/ pewnie y Kościo- Sobotá poświęcona P. Bogoſł. Pſal. 18. Iere. 31.

ścіołowі podołáć mogłá. Oná te-
N. Pánná wiárą swą trzymáłá Kościoł S. dy w ten czás wiárą zátrzymáłá Kościoł/ y zgołá dwoiáko miáłá y nosiłá Páná/ w żywocie y przez wiárę/ tám przed Národzeniem/ tu przez wiárę przed Zmartwychwstániem; Jáko sie bowiem nie
Dowod tego. raz wspomniáło/że oná byłá y Mátką y Siostrą/ y Brátem Bogá/ták teraz nowy tytuł iey przybył/ że iáko S. Jan został Synem pod Krzyżem przed śmierćią Páńską/ ták MARYA, iáko zowią po Láćinie posthuma, to iest/ po śmierći vrodzona/ Corką (mowie) zostáłá/ á Corką Hieruzalem/ to iest Kościołá Bożego/ktory w Jeruzalem Krew wylawszy/nowe Hieruzalem Duchowne/ Kościoł swoy fundowawszy/ vmárł; ktoż miał dźiedźiczyć inszy/ tylko Corká: bo Synά nie było/ chybá iey sámey S. Jan/ brátá nie miáłá/ toć byłá dźiedźiczką; y dla tego sámá mowi przez
Eccl. 24. vstá mądrego Krolá: W Hieruzalem moc władza moiá. Y znowu:
Cant. 7. Pięknaś iest Corko Hieruzalem. Teraz tedy gdy Syn iey vmárł/ drugi młody S. Jan/ sámá zostałá/ iáko Corką rządziłá Kościołem/ bo iuż

y ná

yná Krzyżu nie Matka ią nazwał/ á potym przez Krew y Mękę swą naypierwey MARYą vrodźił/ o niey bowiem napisano: Pierworodna przed wszytkim stworzeniem. Ecc. 24.

Y ták y tu Corka była Hieruzalem/ zátrzymawaiąc wiárę Kościołá/ y tám gdźie sie przenosi y przeniesie to Hieruzalem/ ná wieki iedynaszka Corka zostánie.

Pewnie tedy chlubił sie Bog z MARYEY, dáleko wiecey niżeli przed Eliaszem/ że sześć Tysiecy miał ludźi Bog/ ktorzy pokłonu nieoddáli Báálowi Czártowi/ dáleko wiecey niżeli kiedy Moyżesz pytał páná/ iáko tobie imie Pánie/ ábym ludowi opowiedźiał/ iáko cię zowią? odpowiedźiał Bog: Iam iest Bogiem Abrahámá, Bogiem Izáaká, Bogiem Iákobá. Exod. 3.

Pomyślilby sobie kto trochę z śmiechem/ co to iest/ że Bogiem sie czyni Pan niebá trzech Żydow? Kiedyby spytano Krolá Polskiego/ iáko go zowią/ á on dał odpowiedź/ żem iest Krolem Lázárzá/ Moyzeszá/ Pinkásá/ iżaliby nie kto zumiał kto/ że Krol z niego szydźi? Ale dobrze Bog powiedźiał/ ktory Vćieszna questya. Prou. 8.

ma

ma pociechę, bydź z synámi ludzkimi, nie osoby / rácżey cnoty doskonałości vpátrował / Abrahámowá ofiárá bárzo sie Bogu podobálá / kiedy Syná iedynego chćiał Bogu ofiárować / y żadnemu nie powiedźiawszy / ani Małżonce / ani Synowi / do skutku chćiał intencyą swoie przywieść. Izáakà posłuszeństwo iáko nie było przyiemne Bogu? że zdrowia nie żałował / woli Bożey y Oycowskiey dosyć czyniąc. Jákob bárzo sie przysłużył Bogu / służąc y pracuiąc ćierpliwie Łábánowi / y potym kiedy zápásy chodźił z Anyołem / moc pokázał swoie / y błogosłáwieństwo odniosł.

Wiárá Abrahámowá.

Posłuszeństwo Izáákowe.

Prace Jákobowe podobáły sie P. Bogu.

Dáleko tedy bárźiey chełpić sie mogł Bog z MARYEY przez te trzy dni / ktora sámá opárła sie wiárą Czártowi / gdy wszyscy Apostołowie pouciekáli / y pokryli sie / powątpiwáiąc o Zmartwychwstániu Páńskim / y w sam dzień Zmartwychwstánia nie wierzyli / y co do Emaus szli / y S. Thomasz: Słusznie tedy názwał sie Bogiem MARYEY iedney / ponieważ tá wszystkie te Cnoty miáłá / y doskonáley

Przewyższyłá Pán Bog.

niże-

niżeli trzey Pátryárchowie miánowáni. Ofiárowálá bowiem z Abrahámem Syná dáleko ſławnieyſzego/ y ſáma rzecz dokazálá/ cze° niedokazał Abráhám nie żáłuiąc Synā/dla woli Bogá Oycá/ y zbáwienia ludzkiego/ poſłuſzeńſtwo wypełniáiąc Boſkie mężnie/ ſtrzymálá ćiężkość ſercá y miecz boleśći/ doſkonáley niżeli Izáák/ vſługowálá Bogu/ nie przez lat czternaśćie iáko Jákub/ ále przez trzydźieśći trzy látá/ y po śmierći Chryſtuſowey wzápáſy chodząc z miłośćią z Synem y Bogiem/ nie z Anyołem; on mogł vmrzeć z miłośći/ á oná nie vmárłá z miłośći/ y żal iey nie vmorzył/ wygráłá raſzey miłośćią: y dla tego gdy dźień Wielkonocny náſtąpił/ otrzymálá błogoſłáwieńſtwo/ iáko Jákob Izráelem/ ták oná Corká Hieruzalem wiecznego zoſtáłá.

Jednák nim do tego przyſzło/ ſiedząc iáko w ćiemnośćiách iákich/ nie iedząc áni piąc Mátká lámentowálá po Synu/ mowiąc z Dawidem Serce moie opuśćiło mię. Moim ſercem był Syn moy/ bo podle mego ſercá był vrodzonym/ Lámenc Pánny Błogoſł. Pſal. 39.

O kto-

Ktoregom miłowálá nád włásne ſerce/ ten mie opuścił teraz/ iedno ieſtem ia y moy Chryſtus/ we mnie nic niemáſz/ y nie było inſzego/ tylko Chryſtus Syn moy/ gdy Bog moy vmierał/ iam zgołá vſtálá/ bo wſzytek żywotem moim był moy IEZVS, toć ia bez żywotá byłá/ iam żyłá w Synu moim/ y Syn we mnie. Coż ieſt/ że on vmárł/ á ia żyię? bez Zbáwićielá mego zoſtawſzy ieſtem iákoby nic/ drudzy máią co inſzego ſobie do pożycia y do pociechy/ ia nic tylko IEZVSA tego niemáſz/ y mnie niemáſz/ ieſtem żywa iáko vmárła/ vmárłám y zemdlałá iáko nie żyiąc. Te álbo podobne ſnadź ſłowá/ y wzdychánia były Mátki pozoſtáley po Synu/ á Bogu iey y náſzym.

Affekt ſerdeczny

My też wzbudźmy żal w ſercách náſzych/ w Kompániey boleſnej zoſtáiąc/ y z Pánią y Dobrodźieyką náſzą/ nam w prawdźie Bog ten nie vmárł/ y nie pátrzáliſmy na śmierć iego/ y owſzem my vmierámy przez grzechy/ y iáko w grobie w nałogách leżemy; płáczmy tedy nád grzechámi náſzymi/ bo dla nich w grobie Zbáwićiel leżał; Dla

wa

wayny odpor Czártom podmiátáiacym / z S. Piotrem / przez Wiárę; náśláduymy Páná náße / ktora w trzech dniách byłá Filarem y Columna żelázna / wedle Proroká Jeremiaßá. Dałem ćiebie zá Columnę żelázną. Z żelázá gwozdźi y włocznia Chrystusá vrobiona / y my zá Wiárę záßtáwiayny ßie / y ona grzechy odbijayny / żebyßmy Synámi byli tey Corki Hieruzalem MARYEY, ktora y tutecznego y wiecznego ießt Hieruzalem władzca / áza zá iey przyczyna nie wpádnięmy w to nießczeßćie / ktorego ßie wárować każe Belármin. Ieremi. 1

Nieszczęśliwy ten, ktory iest
w Kościele woiuiącym, á
nie będźie w Kościele
Kroluiącym,

XIEGA III.

ROZDZIAL I.

MARYEY vkazał ſię Syn P. Zmartwychwſtániu.

OCzekiwáiąc tedy ná obiecn
ce Pánſka Mátká / ábygo
Zmartwychpowſtáłe° oglo
dáłá/ ćieſzyłá ſie / że wiecey z Zydá
mi/ z Żołnierzámi y z Kánáia nie
miłoſierna / ſpráwy mieć nie bę
dźie; wołáłá ſłowámi w Pieśniách
Can. 8. Sálomonowych ; Vczyń żebyn
twoy głos vſłyſzáłá / záczym nieo
mieſzkał Syn naprzod Mátce ſię
pokázáć w Chwale / vżywáiąc o
Iſai. 58. wych ſłow Kościołá. W ten czás wi
będźieſz wzywáłá, á Pan ćię wyſłu
cha, záwołaſz y rzeczeſz, Oto ieſtem
coż rzekłá Mátká; pewnie záżył
Eccleſia. tego co Kościoł ſpiewa / Przydź
nie omieſzkiway.

Wſzedł tedy Pan do MARYE
y vkazał ſie troiáko. Naprzod iáko
człowiek/ co y drugim Apoſtoło
potym vczynił; áby świátłem ſwo

im nie przeráził wzrok Mátki/ iáko to wiec bywa/ gdy kto długo w ćiemnicy záwárty śiedźi/ á zárazby go do świátłá słonecznego zaprowádzono/ pewnie by oczy straćił/ ále pomálu do mnieyßego świátłá przywyka/ á potym wiekßе nie ßkodźi; Ták náßey MARYEY sie sstáło/pierwey pokazał sie Pan iey iáko człowiek/ áby do iáśnieyßego świátłá sie przygotowáłá/pokazał sie znowu iáko Bog w wielkiey świátłośći/ nie ták iáko inßym Apostołom/ gdyż według miłośći y żalu/ Pan odmierzył miłośćią w żáiem y pośiecha; Naywiekßa była w Mátce y miłość y żal/ toć naywiekßa miáłá pośiechę/ y miłość odnieść od Páná; miłość że naypierwey iey pokazał twarz/ y zwielbione rány swoie; pośiechę/ że iáśniey y weseley y wyráźniey niżeli drugim/ ktorzy álbo vciekáli álbo nie wierzyli. Do tego sam tylko Chrystus do Apostołow przyßedł/ dośyć było w iákieykolwiek iáśnośći stánąć przed niemi/ do MARYEY ze wßytkiemi Swietemi náwiedzáiąc: toć musiał bárźiey niżeli drudzy iáśnieyßą ná sie

Wtrotáktiey postáći pokázuie Pan Syn Boży Mátce N. po Zmartwychwstániu.

wźiąć ſſáte? XO trzećiey poſtáći pokazał ſie Mátce/ ábyz Ogrodu/ ktory ſſczepił w grobie iáko Ogrodnik/ owoc przyniosł MARYEY, ábowiem kiedy ſie z niey národźił ná świát/ był owocem Syn Boży/ ktory wyſſedł z Żywotá Mátki/ ták wzáiem pierwſſy był owoc Mátká/ co wſpomina ieden vczony Kázno-dźieiá/ ktora iáko drzewo Żywotá ſſczepił Bog po Zmartwychwſtániu/ wpuł Ráiu/ Kośćiołá ſwego/ iáko wyſoką pálmę záſádźił/ co znáczy zwycięſtwo/ iż oná po Pánu naywiekſſy nád Pieklem otrzymáłá Tryumph: Od Mátki potym odſſedſſy w tymże hábićie Ogrodniczym Máryey Mágdálenie pokazał ſie/ dáiąc znáć/ że y oná zá pokutą/ do tegoż Ogrodá Kośćiołá należeć miáłá.

Czemu ſie niedopuśćił dotknáć Máryey Mágdálenie?

Ale z tey okázyey ſpyta kto/ dla czego ſie nie dał dotknáć Pan Máryey Mágdálenie/ ktora przy Krzyżu ſtałá/ á S. Thomaſſ ktory ſie był ſkrył y nie wierzył/ y dotknął Ciáłá Páńſkiego/ y w rány pálce włożył? ſnadź dla dwoch przyczyn Pan nie przypuśćił do ſiebie świętey Páni. Pierwſſa/ że płákáłá/ iáko

po kładźie Ewángelia/ czásy sa rożne náznáczone od Bogá/ czás płáczu/ czás wesela; przy śmierći że płákálá/ dobrze czynilá/ ále po Zmartwychwstániu trzebá było wesołą bydź/ dla tego że Pan wesele odpráwował/ nie podobálá mu sie ceremonia żałosna: Druga/ inßa iuż byłá twarz y Ciáło páńskie wwielbione/ ktorego ślázitelność dotknáć nie mogłá/ wiec y białá płeć do tákich táiemnic nie bywa przypuszczona; S. zásie Thomaß lubo w niedowiárstwie że był Káplánem/ y piácią słow przy Ofierze chleb y wino/ w Ciáło y w Krew wwielbioną Chrystusá/ mogł odmienić/ bespiecznie rękę w rány w puścił/ y kázdy Káplan/ lubo w niedowiárstwie/ lubo w grzechách leży: Do tego Mágdálená nie záraz obaczyłá że Pan był/ S. Thomaß záwołał/ Pan moy Bog moy, zá to wyznánie pozwolił włożyć w swoie rány ręce iego. Ioan. 20.

Ale my do náßey Páni náwroćmy sie y spytaymy/ dla czego Pan sie naprzod ukazał Mátce/ niżeli drugim kochánkom? A ießcze w przod czemu żaden nie pisał z Ewán- Czemu sie C. P. naprzod ukazał po Zmar-

twychwstániu Mátce?

wángeliſtow o tym? Dáią kilkárácıy; że to ieſt wrodzona / áby Syn Mátke ſzánował / záczym kto watpi o tym / áby táki Syn tákiey Mátki widzeniem nie poſzánował? Do tego opiſálá Ewangelia / że dla potwierdzenia Apoſtołow to widzenie ſie dźiało; A Mátká żadney o tym nie miálá watpliwoſći / wiec że ieſzcze dźiwnieyſzym ſpoſobem iáko ſie wyżey powiedźiało / Mátce ſie Pan pokazał / iż nie mogli tego opiſáć / milczeniem zoſtáwili do rozmyślánia.

Dla ſiedmi rácıy wprzod nawiedza C. Pan Mátke po Zmartwychwſtániu.

Dla ſiedmi tedy przyczyn Bog ſie pokazał naprzod Mátce / áby iáko ſiedm boleſći miálá / ták ſiedmiorácıy pocieſzyć nagrodá náſtąpiła.

1. Chcąc naprzod oddáć wizytę Mátce / iáko ná świát zſtąpiwſzy / naypierwſza goſpodę miał w żywoćie / ták teraz do niebá ſie przenoſząc do niey wprzod wſtąpił.

2. Im kto bárźiey bolie / tym predſzę° rátunku pocieſzenia potrzebuie / dla tego iż Mátká przewyższálá boleſćią wſzytkich / naprzod przyſtało / áby ią Pan był pocieſzył: Jákoż widźiałem námálowano / y ono Syn z ſercá Mátki wymuie

miecz

miecz boleśći / y kosztowną kładźie ssáte. To własnie w sámey rzeczy sie sstálo / z gwoździ y z włocznie był miecz; iáko tedy te zostáły w grobie potym instrumentá / ták miecz musiał bydź wyiety z sercá Mátki.

3. Słońce gdy ráno wschodźi / naypierwey gory wysokie obiáśnia; Mátká wysoka y owszem naywyższa gorá byłá / toć to słońce niestworzone / pierwey promienie swoie / ná nie wypuśćić musiáło.

4. Odwdźięczáiąc / że oná dotrzymáłá wiáry Kościołá Páńskie° / dźiękuiąc zá to / przystało naypierwey Mátce łáskę swą oświádczyć y poruczyć / y dáley opiekę iego y wszytkich Apostołow / áby Mistrzynią byłá / y táiemnice / ktore pámiętáłá y w sercu swoim záchowáłá im vdźielilá.

5. Aby Mátkę Oycom Swietym pokázał dla pociechy iey / á dla Swietych chwały / gdyż to z nátury mamy / że co v nas iest kosztownieyszego y rzadkiego / vkázuiemy rádźi gościom / do nas przychodzącym / áby sie nápátrzyli / chwalili / y wysoko szácowáli; Ták pan

nie miał nic drożßego nád MARYą, te chćiał gośćiom z otchłáni wyprowádzonym pokazáć/ áby Ewá widźiáłá Corkę swoie przeklestwá/ y że oná wybáwiłá ią z wieczney przepáśći / Prorocy áby te oglądáli/o ktorey ták wiele prorokowáli; Krol Dawid widźiał te/ ktorą dźiwnie iáko corkę swą wychwalał / áby przodkowie iey Krolowie pátrzáli ná potomká swego/ z ktorey Bog wyßedł ná świát.

6. Aby po żalu zárázem skoßtowálá ozdoby Niebieskiey/ chcąc pokazáć / iáko Bog przyimuie/ y iáko nágradza/ gdy kto lámentuie/ y łzy wylewa / rozpámiętywáiąc Mękę Zbáwićielá / w tey zabáwie zástał Bog Mátkę / vkazał vwielbienia przymioty / pokazał / iáko dobrze miał nápisáć S. Páwel: Ze náßze vmartwienia nie mogły porownáć z chwałą przyßłą, ktora ßię w nas pokaże. Rom. 8.

7. Aby Mátká widźiáłá y wiedźiáłá w iákiey y oná miáłá bydź chwale/pewnie iey Syn w ten czás to pokazał / bo ieżeli inßym świętym táka byłá dána łáskа / iáko y S. Páwel w trzećim Niebie był w záchwy-

záchwyceniu / á nie wiedźiał czy w ćiele / czy bez ćiáłá / pogotowiu Mátkę miáłá táki przywiley ; ktory swo śmierćia Zbáwićiel ziednał / że swoie chwałe przyssłą mogłá obaczyć : Co bowiem dźiwnieyssego miáło bydź / czy żeby MARYA ná swoie chwałe przed cząsem pátrzyłá ? czy żeby sámá Niebem byłá ? bo gdźie Bog tám Niebo ; Żywot iey był rezydencyą Bossą / toć był Niebem ? Dla krotkośći opussczam ; Co zá rozmowy były z Synem Mátki / táko to naylepiey sercá ich zrozumiáły ; ták y sercá násse niech o tym myśla.

Affekt serdeczny

A my prośmy rozweseloney po smutkách pániey-nássey / áby gdy ćiemnośći oczu y zmysłow nássych nástąpią / ieżeli obecnośći iey nie bedźiemy godnemi / przynamniey przez łáske / nam niech przytomna bedźie / á po śmierći vkaże nam vwielbionego Syná / ná ktorego y w ten czás pátrzáłá / y pátrzy / y ná wieki pátrzáć bedźie.

ROZ-

ROZDZIAL II.

MARYA widźiáłá Syná do Niebá wstępuiącego.

PIßą Ewángeliſtowie/ że czeſto ſie pokázował Pan Vczniom po Zmartwychwſtániu; Toć bez pochyby y Mátce/ nágradzáiąc godźiny/ dni czterdźieści żalu/przy Mece Páńſkiey czterdźieſtą dni/ pociechámi rożnemi rozweſelaiąc ſercá przedtym vtrapione. Ták to vmie dobroć Boſka oddawáć zá godźine dniem cálym/ á to tu ná źiemi; coż bedźie w niebie/ kiedy iedne godźine żalu/ wiecznym dniem zápłáci weſela? Jednák te dni czterdźieści zdáły ſie krotkie/ z Dawidem: Tyśiąc lat przed obliczem twoim, iáko dźień wczoráyſzy, ktory przeſzedł. Náświetßey Páńnie/ przećiwnym ſpoſobem/ w żalu oczekiwáiąc náZmartwychwſtánie Syná/ długa ſie zdáłá noc/ y dla tego Wielkanocą názwáli náśi Polacy Páſche/ lubo rozumieią niektorzy/ że iáko krotßy był dźień Piątkowy Męki Páńſkiey/ ták ná-

Pſal 101.

gra-

gradzáiąc Niedźielą dłuższy dźień miáłá: Jeżeli bowiem stánęło słońce dla zniesienia nieprzyiaćioł/ zá modlitwą Jozuego/ dáleko wiecey dniá Wielkonocnego/ dla tryumphu z Czártá/ gdy Słońce nieстworzone powstáło/ stworzone iáko przy śmierći Zbáwićielá záćmiło sie/ták przy Zmartwychwstániu rániey powstáło.

Gdy tedy przyszedł dźień Wniebowstąpienia Páńskiego/ zwołał PanVczniey Mátkę/ y iadąc przed nimi/ y strofowawszy z niedowiárstwá/ według S. Márká/ poszedł ná Gorę Oliwną/ y tám mocą swoią wstępował do niebá. Rzecze kto: niemáß tám nic o Mátce/ á ty tu kładźieß/ że byłá obecną? Odpowiádam. Dla tego Ewángeliстowie nie piß̨ą o bytności MARYEY, áby nie dáli okázyey Heretykom wwłoczyć sławie iey/ gdyż że strofował Apostołow o niedowiárstwo/ zárazby niewstydliwym ięzykiem/ pioro swoie niezbożne/ rospuścili ná MARYą, że y one gromił/ że y oną niewiárą zgrzeszyłą; zátym okrywáiąc niewinność iey/ ráczey opuścili/ áby zá-

Co czynił C. P. nim do nieba wstąpnie.

Godna considerácya.

wárli

wárli ná złe wyuzdáne koncepty/ poduszczone złym áffektem przez Czártá: Aleć w Dźieiách Apostolskich/ gdźie ſuſpicya miánowána ruſzyć dzwonká nienawiśćią nie mogłá/ nápiſano. Wrocili ſię tedy do Hieruzalem z Gory, ktora Oliwną zowią, y wſzedſzy do Wieczerniká, tám mieſzkáli. A wyliczywſzy wſzytkie Apoſtoły/ ták kończy. Ci wſzyſcy trwáli poſpołu ná modlitwie z Niewiáſtámi y z MARYą Mátką IEZVSOWą, y Bráćią iey. Toć byłá przytomna/ przy Wniebowſtąpieniu Syná.

Act. 1.

NB. była obecna przy w Niebo wſtąpieniu.

Lecz może znowu kto niechetny zárzućić/ czemu ná oſtátku po Apoſtołách kłáda Mátce: y ná to dáie odpowiedź; Náuczyłá ſie wſzytkich cnot MARYA od Zbáwićielá naydoſkonáley/ pogotowiu pokory: Pan mowił czeſto. Nie przyſzedłem áby mi ſłużono, ále ábym ia ſłużył, oſtátnie mieyſce zálecał. Chćiał tedy Duch Swiety pokore Mátki tym opiſániem pokázáć; Aczy wedle polityki náſzey/ gdy Goſpodarz álbo Goſpodyni/ Goſćie w domu ſwym przyimuie/ y czeſtuie/ oſtátnie zásiada mieyſce; MARYA

MARYA pokorna záwſze.

Mat. 20.

iáko

iáko Mátká Boża/ zostáłá Gospodynią Kościołá/ Gośćie byli Apostołowie/ przez Ewángelią záproßeni/ tu tedy przy bánkiećie Duchownym modlitwie/ w przod ich poczćiłá Gospodyni/ á Brácia iey dopomagáiąc czestować/ zá nią álbo stali/ álbo klęczeli/ dla posługi Pániey swoiey. Niemáß tedy co zárzućić Mátce/ y mniemáć áby omießkáłá do ták wesołego Áktu Wniebowstąpienia Synά swego/ y ieżeli przy Mece byłá/ gdźieżby sie báwiłá tylko przy Synu/ kiedy dywale iego obaczyć miáłá? iáko tedy ná Krzyż oko podniosłá/ lubo z żalem/ ták teraz oczy podniosłá z poćiechą: A ono Syn iey y Bog swoią mocą z Gory Oliwney (áby Ciáło/ gáłaske ná znák zwyćiestwá wźięło do niebá/ ktorey tám niemáß/ y vpominek oddáło Bogu Oycu) podnosi sie co raz to wyżey/ obłoki zá podnożek máiąc nog swoich świętych.

Jednák spytaymy/ dla czego też Mátká rádá byłá/ że Syn do niebá poßedł/ á nie teskniłá ráczey bez niego? Apostołowie niedoskonáłośći pełni/ mogli sie trochę fráso-

Teskniłá B. P. po Wniebowstąpieniu Páná C.

wáć

wáć z odeyśćia Páńskiego/ ále Mátká nic/ słyßáłá bowiem one słowá
Ioan. 14. Chrystusá. Poydę, ábym wam mieysce zgotował. osobliwie o Mátce rozumiał.

Powazne pytánie. Zárzuci kto/ iákoż to osobliwie nád inße? Odpowiádam troiáko. Naprzod/ że naywyzße mieysce po sobie gotował/ nád wßytkimi Anyołámi y Swietymi. Powtore/ że oraz ciáło y duße wźiął do śiebie Mátki/ iáko śie swego czásu powie/ y ná śiebie y ná Mátkę niechćiał/ áby Dekret pądł on przeklectwá.
Gen. 3. Ziemia ieśteś, y w źiemię śię y w proch obroćiśz. Ponieważ grzechu pierworodnego/ y Pan z nátury/ y Mátká z łáski y Mękі Synowskiey niemiáłá: osobliwie tedy mieysce dla Mátki gotował. Potrzećie/ że iáko oná przed Národzeniem Páńskim/ piętnaśćie lat od swego Národzenia gotowáłá śie ná przyięćie w żywoćie Bogá swego/ ták wzáiem Bog lat piętnaśćie gotował mieysce w niebie Mátce swoiey: bo ráchuią Doktorowie świeći lá-
Łátá żywotá B. Pánny. tá Bogárodźicy/ piętnaśćie lat przed Národzeniem Páńskim/ że miáłá trzydźieści y trzy/ ná źiemi z nim

nim obcowáłá / w pietnaśćie lat po Wniebowstąpieniu Synowskim do Niebá / dni żywotá swego skończyłá / y ták lat sześćdźieśiat y trzy miáłá / ná ktora pámiątkę y Koronkę Mátki Bożey dla tego z táka odpráwuiemy liczbą.

Cieszyłá sie y z tego Mátká / iż do Oycá swego szedł Bog Chrystus / y ieżeli tu ná świecie ofiárowáłá w Kościele Bogá Synà Oycu / temuż ná Arzyżu. Coż teraz gdy do swey wracał sie residencyey / zkąd wyszedł? A to Duch S. chćiał wyráźić / gdy ták opisuie mowiącą Mátkę do Synà: Powroć, bądź podobnym vkochány moy Sárnie y małemu Ielonkowi na gorách Bethel. Y znowu w Pieśniách támże; Niuż vmiłowány moy bądź podobnym Sárnie y młodemu Ielonkowi ná gorách wonności pełnych. Rozumiáłá gorę Oliwną zkąd wstąpił Pan. Cant. 8.

Jednák do czego przyrownamy szćie do Niebá Páńskie? naypodobniey do Orłá / gdyż wyráźił ná sobie Pan wszytkie cztery Zwierzętá w Pismie świętym opisáne / y przyWece / y przez żywot swoy: Był czło- Do Orłá przyrownano Wniebowstąpienie P. C.

człowiekiem przy Mierc/ták go Pi-
Ioan. 19. łat názwał: Oto człowiek. Był wołem/ gdy orał Krzyżem po ziemi áż do krwáwego potu; Lwem/ gdy zasłone Kościelną zdárł/ opoki pokruszył/ ziemie poruszył; Orłem/ gdy ná Krzyż wlecíał/ y tám iáko Orzeł wzywał swoie Orletá
Mat. 16. do latánia onymi słowy: Kto chce zá mną iść, niech swoy Krzyż weźmie, mnie náśláduie. Wiec czásem Orzeł ná drzewie vśiadszy/ tám odpoczywa/ ábo też pokármuie; ták náss Orzeł odpoczywał ná Krzyżu/ y pokármował/ iáko powiedźiał:
Ioan. 4. Moy iest pokarm, czynić wolą Oycá
Ioan. 19. mego. Y prágnął/ y rzekł: Prágnę. Á porym ták pił/ áż z niego wodá wyćiekłá; Jáko Orzeł tedy z drzewá dopiero buia po powietrzu/ y wzgore sie podnosi/ ták náss Orzeł latał po Zmartwychwstániu/ á potym odlećiał w gore do niebá. Żywot tákże Páński/ te cztery konterfetował źwierzetá; národźił sie człowiekiem/ śpiewa Kościoł: Stał się człowiekiem. Wołem był/ bo przy Národzeniu woł poznał/ iáko prácowite miáło bydź Páná pożycie; Lwem/ gdy Zmartwych

po-

powstał; Orłem / gdy lotem nieboprzeniknął. Otym Orle prorokował Job: Ná roſkazánie twoie Iob. 39.
podnieśie ſię Orzeł, y położy ná mieyſcách przykrych gniazdo ſwoie. Bog Oćiec założył temu Orłowi dwoiákie gniazdo; od wiekow w Niebie / w cząśie ná źiemi w żywoćie Pánny Przenaświetßey: Latał tedy kiedy chćiał do tych gniazd; Przy Wniebowſtąpieniu wraca ſię do wiecznego gniazdá / y oczekiwa ná ſwoie dźieći wychowáne.

My zaśie odrodźiliſmy ſie od Orłá / Dawid nas czyni wroblámi: Duſzá náſzá iáko wrobl, dla znáczy Pſa. 123.
przez grzech rozumie / ſkrzydłá náſze w wodźie ćiekących świátowych maczamy / że lećieć zá Orłem náßym nie możemy / trzebá ie oſußyć / ábo przy ſłońcu / ábo przy ogniu / to ieſt / ábo przy miłośći Bożey / ábo przy ogniu Czyścowym / bo te ptaßętá zginione / ktore opali ogień wieczny / nigdy latáć nie będą. Orłem tedy był Zbáwićiel / gdy do niebá ſam ſie podnioſł / Orlica náßá Páni / ktora tákże ſkrzydłámi zaſług podnieśiona Orłá / do niebá z ćiáłem y z duſzą poßłá.

Or-

Orłem y świety Jan/ bo ſkoro pod Krzyżem Synem zoſtał; Piſmo świete Orłem go názywa/ że Ewángelią od Orłá wieczne° przemießkánia począł; iákoż o iego Ciele gdźie ieſt/ żaden nie wie. Z rádośćią tedy pátrzáłá Mátká/ kiedy Orzeł Niebieſki podniosł swoy lot nád Niebioſá. Dáley zgádnąć nie możemy o tey drodze/ Iob. 20. gdyż y Job powiedźiał: Drogi ptaká nie doścignę. Nie wiedźiał zgołá.

Affekt ſerdeczny Ale my przez wiárę wiemy/ tylko prośmy ábyśmy práwymi Orlety byli/ y beśpiecznie wzrok podnieśli wieczny ná wieczne Słońce/ ábo ráczey Orłá/ iáko Oycá náße°/ [illegible] Orlicy náßey za przyczyną wełnie/ MARYEY.

ROZDZIAŁ III.

Do MARYEY ſpuſzczenie Duchá Swiętego.

BĘdąc tedy ná modlitwie MARYA z Vczniámi/ dźieśiątego dniá/ ráno zſtąpił Duch Swiety z grzmotem/ á ná káżdym z nich ięzyk dwoiáki iáko ogień/ y nápełnił

nił wßytek dom. Bog zgołá po- Gospo-
czał gospodárstwo duchowne/ iáko dárstwo
wiec gospodarze ná świećie czy- Boskie
nia/ oprawuią rola porzadnie/ około Ko
chwaść ogniem wyczyßczáią/ roßá- ściołá S.
zuiąc robotę poddánym/ y posieią/
potym deßcz z Nieba co posiano
podnosi/ ále dżdże lećie pożyte-
czne bywáią z grzmotem z błyßká-
wicą/ snadź że tym ßie czyści powie-
trze. Syn Boży przyßedł iák gospo-
darz/ oprawił robiąc y prącuiąc te
nieplodną źiemię/ ogniem miło-
ści chwaść y kostrzewiny z wielu
serc wyiął/ robotę nákazał/ sam
mowiąc: Krolestwo Niebieskie gwałt Mat. 11.
ćierpi, gwałty przyrobośie przydá-
iąc/ robotnikow tákże do winnice
przez kilká godźin zámawiał do
pracy y posilał: Podźćie ktorzy
prącuiećie, y iesteśćie obćiążeni, á ia
was posilę, posiał te rolą; Wyszedł Mat. 13.
ten ktory śieie naśienie swoie. Pan
to mowił; náwet y Oraczem Oycá
swego názwał/ dżdżá było potrze-
bá/ ktory w dźień Swiąteczny/we-
dle Dawidá: Deszcz dobrowolny Psal. 67.
oddźieliß Boże dźiedźictwu swemu,
spadł; że iednák trzebá było czy-
ścić powietrze zárázone Bálwo-
chwál-

chwálstwem/ grom y łyskáwice były/ y ogień ostátek chwastu vprzątnął: Podgospodarzom Apostołom ięzyki dano/ aby robotę nákázywáli robotnikom/ á żeby łáskáwie sie obeszli/ y w Ewángelicy nákazał/ żeby byli cichemi iáko Gołębice/ y sam Duch S. przy chrzćie Zbáwićielá w postáći Gołębicy sie pokazał/ iákoż według S. Bernatá/ Gołębicá nie ma żołći/ wzdycha chcąc politowánie y łáskáwość wrodzoną wyrázić. Wszákże iáko osobliwie wszytkie spráwy Boskie nád MARYą sie pokazały/ ták y w tym zstąpieniu Duchá S. sie sstáło.

Zárzući kto czemu ná Bogárodzice zstąpił Duch ś. kiedy oná pełna byłá łáski/ y Anyoł witáiąc przyznał/ Bądź pozdrowioná łáski Bozey pełná, Láską Bożą iest Duch święty/ ktory dźiwne skutki pokazał w MARYEY, co sie powiedźiało wyliczáiąc cnoty iey/ potym máiąc Synà Bogá w sobie/ pełna byłá Duchá ś. wiec y zstąpił Duch ś. ná nie/ y zácmił mocą swoią/ czegoż niedostawáło do nápełnienia.

Luc. 2.

Czemu ná B. P. zstępuie Duch/ ponieważ pełna byłá łáski.

Cztery przyczyny.

Naprzod trzebá wiedźieć/ że Bogárodzicá lubo pełna byłá/ ále że

że ſerce miáłá nie nápełnione miłośćią/ (iáko złe ſerce o ktorym piſſa że náſyćić ſie nie mogąc wołá Przynieś, przynieś,) dobre ſerce MARYEY wołáło/ Niedoſyć, ieſcze, ieſcze, y nienáſyćiło ſie/áż gdźie doſkonáła miłość w Niebie áppetyt vśmierza ſercá. Pro. 30.

Druga/ trzebá áby kiedy w naczynie leia iákie/ y nápełnia woda/ ná źiemie ſpływáłá y zmoczyłá potrzebuiącą wilgotnośći źiemie/ ták náſſá Pánі doſyć miáłá łáſki dla ſiebie/ áby iednák y ná ſucha źiemie ſpuśćiłá/ dodano iey łáſki: Jáko od Chryſtuſá z S. Janem/ z náIoan. 1. pełnienia iego wſzyſcyſmy wźięli, ták y od Mátki miłośierdźia/ z nápełnienia dárow zá iey bierzemy przyczyna/ czytałem raz nápiſáne przy Obráźie Bogárodźicy/ ktora Dźiećiątko trzymáłá/ te wierſze: Vrodzony wſzytko może, y ty możeſz Mátko, wſzytko Syn twoy mocą ſwoią, á ty Pánno Modlitwą twoią.

Trzećia/ áby ſie pokazáłá pokorą MARYEY, ktora nád inſſe wynośić ſie niechćiáłá/ gdyż po Národzeniu Synа ſſłá do Kośćioła/ iákoby nieczyſta białagłowá/ ofiáru-

iąc

iąc onego y parę gołębic/ teraz iákoby potrzebuiąc Duchá ś. wespoł z Apostoły bierze/ iáko gołębicá niemáiąc żołći złośći w sobie/ y wstáwicznie wzdychaiąc do Niebá/ zátym rowny do rownego względem postáći gołębicy przyszedł/ták ią názywa Duch S. w pieśniách
Cant. 2. Sálomonowych/ Przydź Gołębico moiá; á iż przedtym sie powiedźiáło/ że siostrą byłá Duchá S. toć Gołębica: Támtá tedy ofiárá parą Gołębic w Kościele figurowáłá te dwie Gołębice/ Duchá S. przy chrzćie Páńskim/ ktory od Niebá stánął/ y MARYA Gołębicá/ ktora od ziemie stánęłá/ bárzo przyiemna ták Ofiárá Bogu byłá.

Jeszcze Duch ś. ná MARYĄ zstąpił/ áby co przed Národzeniem zácmił/ teraz odkrył/ táiemne było Národzenie Bogá Synā/ w nocy sie vrodźił/ rozumiano że ćieśielskim był Synem/ złym y zwodniczem/ czym niezbożni názywáli Żydźi/ Mátki nie szánowano/ w pomiętle byłá/ náwet gospody nie dano: Wdźień Swiąteczny odkrył zasłonę tenże Duch ś. y ogłoszono po wszytkim świećie/ że Bogiem był

był Chrystus/ że niewinnośćią/ że Zbáwićielem / Mátkę też wszyscy ßánuią / gospody/ Kośćioły / wszędźie budują/ o czym sámá prorokowáłá mowiąc: że Pan spoyźrzał ná pokorę służebnice swoiey, z tąd błogosławioną mię zwáć będą wszytkie Narody. Luc. 1.

Osobliwie ießcze y dla tego Duch ś. ná MARYą zstąpił/ żeby káżdą Osobá Troycy Przenaświetßey one ozdobiłá rożnym czásem/ Bog Oćiec przed Národzeniem Synáá/ ponieważ mießkáiącą w Kośćiele iáko Corkę nápełniał láską swą: Bog Chrystus sam w żywot wstąpił/ y oná byłá Kośćiołem iego / á potym láski swey vdźielał poki był náświećie/ iáko Mátce: Dopiero Duch ś. cáłą nápełnił láską/ iáko ßłostrę zupełnie dárámi obdárzył/ że naybárźiey oná byłá podług ś. Páwłá Kośćiołem Duchá ś. Przed Národzeniem Anyołá Postá wysłano do niey/ áby o Wćielenin Bogá Synáá oznáymił; W dźień Swiąteczny/ iákoby chcąc wiedźieć Bog o powodzeniu MARYEY, ná tym świećie/ posłem obrał Duchá ś. ktory ią náwiedźił/

P yypo-

y vpomínek przyniosł/ o rozmnożeniu Wiáry Swietey/ o znieśieniu iárzmá Czartowskiego ze wszytkiego świátá opowiedáiąc.

Że w ogniu zstąpił Duch świety oznáymiono MARYEY, ktory miał zápalić sercá y Apostołow y Wybránych: Przedtym S. Piotr przy ogniu głosu niewiásty zlękł sie był/ potym przy ogniu Swietego Duchá y Krzyżá sie nie bał/ pierwey Apostołowie vćiekáli/kryli sie y nie wierzyli/y sam S. Piotr nie rozumiał/ áby Zbáwićiel miał ćierpieć y vmrzeć; Ogień Duchá Swietego spráwił/ że naywiekszą pociechę mieli/gdy co dla Chrystusá ćierpieli.

Czemu w grzmocie przyszedł Duch S.

Oznáymiono MARYEY że z grzmotem przyszedł Duch S. dla tego/ że wszytek świát miał sie poruszyć iáko Monárchowie/ ludzie/ czárći/ á Krew z wielkim hálásem Chrześćiáńskim lać sie będzie. Oznáymiono MARYEY dla czego dwoiste iezyki mieli mieć y Apostołowie y wszyscy Káznodzieie/ to iest/ łáskáwe y ogromne/ y ćieszac y strofuiąc; Má przykład S. Páwel

Czemu dano Apostołom dwoiste iezyki.

2. Cor. 11 ráz mowi: Kto choruie á ia nie choruię?

ruię? kto zgorszenie ponosi, á mnie to nie pali? Ták łágodnie znosił niedoskonáłości ludzkie/ y sam pomagał; A ná drugim mieyscu/ tákoby inszym iezykiem rzekł do Thymotheusza tenże S. Páwel: Opowiáday słowo Boże, náćieray z wczásem y z niewczásem, strofuy, vpominay, sukay. Jáka odmiáná/ ktoż to spráwuie/ tylko Duch Swiety? 2. Tim. 4.

Oznáymiono náostátek MARYEY, dla czego rożnemi iezykámi opowiádáli Apostołowie Wiáre świętą/ áby iáko dla złości/ gdy przewrotni ludźie budowáli wieżą Bábilońską/ iezykámi rożnemi mowili ná pokaránie! ták wzáiem kiedy wieża nowa wiáry budować mieli Apostołowie/ ktora áż do nieba dośiąc miáłá/ rożne iezyki nástąpiły/ według Swiętego Páwłá do Philipensow: Ták Bog (po śmierći Synà swego ná Krzyżu) wywyższył, y dał iemu imię, ktore iest nád wszytkie imioná, áby w Imię IEZVSA wszelkie koláno klękało, Niebieskie, Ziemskie, y Piekielne, á káżdy ięzyk wyznawał, że Pan IEZVS CHRYSTVS iest w chwale Bogá Oycá. Że tedy vczyć mieli Á- Philip. 2. Czemu rożnymi iezykámi kazáli Apostołowie.

postołowie świát wszytek/ musieli rożne vmieć ięzyki/ ponieważ Rościoł wielu Narodow miał wielbić Bogá/ musiały też wszytkie ięzyki poznáć Bogá.

Affekt serdeczny

Ráduymy sie tedy/ iż Bog coraz tym bárziey ćieszył MARYa náświećie/ cudownie nápełniáiąc wszytko dárámi Duchá Swietego/ oblewáiąc błogosławieństwem náksztalt rzeki/ według psalmisty/ ktory o MARYEY ták mowi:

Psal. 45. Rzeki impet álbo pochop vweselá Miástá Boże. Prośmy Dobrodźiey-ki nászey/ áby nam kropelke łaski vdźieliłá/ ktora nie bedźie ták niemiłośierna/ iako Abrahám przeciwko Bogaczowi/ pewnie vprosi nam tu deszcz łez zá grzechy/ á po śmierći obfitość rzek błogosławieństwá wiecznego.

ROZDZIAL IV.

MARYA błogosłáwi V czniom gdy się roschodźili.

PO wźięciu Duchá S. ná tym byłá MARYA. áby według rozkazánia Zbáwićielá Apostołowie szli

ná

ná wßytek świát / y opowiedáli słowo Boże / dźielili śie tedy dźiedźictwem / nie dla chwały prożney / nie dla zyßku / nie dla pychy / lecz dla rozßerzenia Ewángeliey / ßnadź chćiał Pan pokázać / iákichby grzechow naybárźiey ßtrzedz śie mieli w przepowiádániu Przykázánia Bożego: Nie noßćie z ßoba mießzká, áni rozgi, áni trzewikow, y żadnego w drodze nie witaycie, coż nie wedle polityki / lecz duchownie / mießzek znáczy łákomßtwo / rozgá pomßte / trzewiki pyche / pozdrowienie w drodze / czás márnie ßtrawiony; To znowu MARYA przypominá / bo rácżuiąc wedle mniemánia niektorych Doktorow / iż Pan 25. Márcá vmarł / 3. Máiá w Niebo wßtąpił; 13. Máiá Duchá S. ześłał / á świeto Rozeßłáńcow w dźiewięć Niedźiel Kościoł obchodźi 15. Lipcá / to świeto niektorym krájom ießt nieznáiome / y w Rießtwie Litewßkim nie świecą; Odkrył Pan Bog Polßcze / po onym zwycięßtwie Władyßłáwá wtorego Krolá Polßkiego nád Krzyżakámi; Przez te dźiewięć Niedźiel / rozumiem że śie w droge gotowáli / y

Rozchodzą śię Apoßtołowie po wßytkim świećie.

Mat. 10.

losy puszczáiąc/ tám sie bráli/ gdźie wola Boża káżdemu z nich názná-czyłá mieysce Ewángeliey; MARYA rzadźiłá w ten czás Kościołem/ iáko wiec bywa: kiedy w dźiedźicznym páństwie pod nieboszczność/ ábo nim dorośćie syn / Mátká rzadźi.

Dźiwna to spráwá Boża z nászą MARYą, przed przyśćiem Páńskim lat 15. iáko Pánná Pánieńskiem rzadźiłá/ pierwszą ślub Bogu vczyniwszy; z Synem/ iáko Mátká y im sámym w młodym wieku / y drugiemi / ktorzy ią sżánowáli / rzadźiłá. Po w Niebowstąpieniu 15. lat byłá/ iáko páni y Krolowa Ziemie/ á po w Niebowźięćiu Krolowa Niebá zostáłá: Dla czego? ná złość czártowi / ktory pychą chćiał rzadźić / pokorą zás Bog rzadźił y pokorą skończył ná Krzyżu; Náostátek y głowę z pokory schyliwszy vmárł/ á zátym dał Bog Oćiec rzad w rece Synowi / według Dawidá: Proś odemnie, rzekł Oćiec/ Syn prosił ná Krzyżu y záraz otrzymał / gdyż przydáie támże: Dam ći Narody dźiedźictwo twoie, y possessyą twoię Kráinę Ziemie.

N. Pánná rzadźi Kościołem. S.

Psal. 2.

To

To iego było dźiedźictwo y Mátki/ bo co Syn ma/ to y Mátká/ po odeśćiu tedy Syná do wiecznego dźiedźictwá/ doczesnego dźiedźictwá doczesney Mátce Regiment zostáwił/ co oná przyznáwa: Ztąd że mi władzą dał Syn, będą mię błogosławić wszytkie Narody. Poddáni pewnie Páná ábo Pánią dobrą błogosławią. Luc. 2.

Rzecze kto/ czy przystáło Białogłowie rządźić Kościołem Bożym/ wżdy S. Piotrowi poruczył Pan Kościoł: Odpowiádam naprzod/ iedną táką ná świećie byłą/ rządźiłą Synem wedle człowieczeństwá/ był poddánym ich/ Pismo ś. mowi MARYEY y Jozephá/ y lubo ich bárźiey/ ráczey iey/ gdyż Joseph był Oycem mniemánym/ y mniemáne dla ludźi było posłuszeństwo/ MARYA własną byłá Mátká/ toć y własne przyrodzone było posłuszeństwo; Pogotowiu tedy y Kościołem mogłá rządźić/ ktorą w dźień wielkiey Soboty gdy Pan leżał w grobie/ Kościołá moc zátrzymáłá. Dbiekcya. Znośi się dwiemá ráczyámi.

Druga wszytko Bog czynił ná świećie ná podobieństwo Ráiu/ Postánowienie Kościoł.

Tá iest ná podobieństwo Rásin.

dwáy tám byli co zgubili/ dwáy tu co náprawili/ Adam tám z Ewą/ tu IEZVS z MARYą, tám bez grzechu pierworodnego Adam/ y ze Ewá z kości wyięta/ tákże grzechu niemiáłá/ tu IEZVS, z natury bez żadnego grzechu/ á że z MARYEY miał bydź wźięty przez Národzenie/ y oná wolna od grzechu byłá/ iáko sie probowáło: Tám Ewá rządziłá źle iábłkiem/ y podáłá z grzechem; tu MARYA rządziłá Kościołem dobrze/ y podáłá iáko Mistrzyni Apostołom/ iáko mieli wczyć wárować sie grzechu. Aże ś. Piotrowi dał rząd Pan/ prawdá/ on rządził przez przepowiádánie Ewángelicy/ iáko władza Páterstá/ do skończenia świátá stárszy nád Apostołámi y záwsze po potomstwie; MARYA rządziłá/ dla powagi do czásu/ iáko Matká Bożá/ y skrzyniá w ktorey Bog tajemnice záchował/ áby potym Apostołom doniosłá/ co y ś. Łukasz onemi słowy dáie znáć: Chowáłá wszytkie słowá Synáſłosuiąc ie w sercu swoim MARYA, ná co? Aby swego czásu Apostołom otworzyłá te skrzynie: Kiedyż nie było czásu zá Páná/

Lucæ 2.

ná/ bo vstáwicznie zánim chodźili/ słuchali/ po w Niebowstąpieniu/ dopiero czás mieli słuchać MARYEY, y dla tego snadź dźiewięć Niedźiel báwili sie Apostołowie przy niey/ żeby opowiedáłá im to/ co w sercu do tąd zákrytego miáłá.

Inowu kto rzecze: Duch ś. opowiedźiał wszytko Apostołom/ toć nie potrzebowáli/ od kogo inszego instrukcyey/ wnet to rozwiąże dwiemá przykłádámi/ iednym Stárego Testámentu/ kiedy Moyżesz ná Górze był/ tám z Pánem rozmawiał o wszytkim/ á przecie kiedy sie skárżył/ że niewydołał sądźić gromádę ták wielką/ odpowiedźiał mu Jethro Moyzeszow świekr/ nie dobrze czynisz, dármo się troskasz, obierz ludźi mądrych, y podźiel sądy swoie z niemi, y ták vczynił/ czy nie mogł sie dowiedźieć tego? mogł/ ále chćiał Bog żeby człowiek człowieká náuczył. W nowym Testámencie Páwłá Bog z koniá zrzućił/ sam z nim rozmawiał/ á kiedy do náuczenia wiáry przyszło/ Anániaszá Bog do niego posłał/ żeby podał náukę. Sam

Druga obiekcya śnieśiona.

Exod. 18.

Syn Boży mogł náuczyć iáko Bog/ á że ludźi chćiał bydź mistrzem/ został człowiekiem/ y człowiekowi iáko człowiek przepowiádał słowo Boże/ to iest swoie y Oycá. Záczym tákże chćiał áby Mátká/ ktora go porodźiłá w żywoćie/ byłá Mátką y Apostołow/ przez zwierzenie sie táiemnic Boskich.

Náuczyli sie Apostołowie polityki od Duchá S.

Odchodząc tedy Apostołowie/ pożegnáli MARYą, ktorey polityki Duch ś. ich náuczył/ pierwey bowiem (że bez obrázy rzekę) nie ználi polityki/ y z Pánem troche sobie grubo postępowáli/ osobliwie we dwuch Aktách. Pierwszy raz przed śmierćią Páńską; gdźie Zbáwićiel opowiádał im żałośnie o śmierći swoiey mowiąc: Fráso-

Mat. 26. bliwa iest dusza moiá áż do śmierći, á oni o stárszeństwie sie swárzyli/ Kto z nich iest wiekszy/ áni ćieszyli Páná; áni go pożegnáli/ przy w Niebowstąpieniu Páná/ tákże áni pokłonili sie Pánu/ pierwszą rázą z niedowiárstwá vczynili te niepolityke/ niewierzyli żeby Bog miał vmrzeć/ á o Krolestwie słysząc/ Każdy z nich chćiał bydź pierwszym: Drugi raz z boiáźni/ Zbáwićielá

nie

nie pożegnáli / gdyż ſtroſował ich przed tym / y ták ſie przeleklí. Po wźięćiu Duchá ś. álić oni do Modlitwy / do dźięk czynienia / do opowiádánia dobrodźieyſtw ſierzućili / y roſchodząc ſie żegnáli MARYą iáko Mátkę / iáko dobrodźieyke ſwoie.

Dźiewieć przyczyn czemu Apoſtoło wie żegnáli ſie z B. Bogoſł.

Co czynili dla dźiewiąći przyczyn / z czym ſie rozwodźić / ściſłość pápieru nie pozwala / káżda duſza niech rozmyślániem rozſzerza /

1. Przyczyná / dla reverencyey y poſzánowánia / iáko Mátki Bożey / y wſpániáłośći nie tylko w ſprawách / ále y w ſámey twarzy; Co S. Dyonizy ták opiſuie / że gdym widźiał twarz MARYEY kiedyby nie wiárá vczyłá ináczey, zá Bogá chwaliłbym.

2. Dla błogoſławieńſtwá w drodze / iáko od tey trzebá było bráć / ktora z Bogiem wſzytkie nád inne ſtworzenia zábrálá dobrodźieyſtwá / dobrze tedy potrzebowáli od niey przeżegnánia / y powinſzowánia / ná ták niebeſpieczne drogi.

3. Dla vkazánia wdźięczności MARYEY, przez ktorą y zá ten po-

powodem y początkiem wźięli dáry/ że y wybráni byli/ od Synáiey zá Apostoły.

4. Dla náuki áby MARYA ieszcze ich náuczyłá coby należáło do przepowiádánia słowá Bożego/ y do rozszerzenia Ewángeliey.

5. Dla przypomnienia/ ieżeli co z pámięći wyszło/ áby ná rozieżdżnym/ coby im powiedźiáłá MARYA, lepiey y státeczniey pámiętáli.

6. Dla pomocy/ áby sie zá nich MARYA modliłá/ y vprosiłá v Bogá ćierpliwość w ták wielkich niebespieczeństwách/ y pokusách/ bo ieżeli S. Piotrá y drugich proszono o modlitwę Apostołow insi wierni/ dáleko więcey tey/ ktora naywiększą łáskę miáłá v Bogá/ trzebá było prosić.

7. MARYa mieli Apostołowie zá naywiększą Prorokinią/ prosili/ áby im prorokowáłá o ich postępkách/ w pracách słowá Bożego/ y ćieszyłá dobrą otuchą.

8. Aby z niemi MARYA, odnowiłá wszytkie spráwy páńskie/ żeby przed oczymá mieli śmierć Odkupićielá/ y iego przykładem żyli

Czyli ſobie śmierć podiąć zá wiárę/ y gdy przyidźie mile przyieli.

9. Aby ſie Apoſtołowie dowiedźieli od MARYEY, kiedy ſie mieli ſtáwić do niey/ á oná im w dźień ześćia ſwego gromádźić ſie roſkazáłá/ co ſie y ſtáło.

My nie żegnaymy ią/ y owßem prośmy/ áby nas przeżegnáłá oná/ á ráczey witáli ią/ y tu náświećie mowiąc z Anyołem: Bądź pozdrowioná MARYA łáſki Bozey pełná, y przy śmierći modl ſię zá námi, teraz y czáſu śmierći náſzey, czeſto powtarzáiąc/ y o toż po śmierći żądáiąc/ áby nam z modlitwą Kośćielną IEZVSA błogoſłáwionego/ to ieſt/ owoc żywotá ſwego po tym wygnániu vkazáłá. Affekt ſerdeczny Luc. 2.

ROZDZIAL V.

MARYEY rádość z pomnożenia Kośćioła.

ZOſtáłá ſámá MARYA po odeśćiu Apoſtołow y Vczniow dla rozſiánia ſłowá Bożego/ czymże ſie báwiłá? łátwie zgádnąć/ ieżeli Páweł S. nápiſał: Náſzá zabá- Philip. 3.

wá

wá w niebie iest. Coż Mátki Bożey? Jeżeli Ciáłem sie oddalił Zbáwiciel od Mátki / y Mátká od niego; sercem pewnie obá nie.

Miáłá dwie poßćie MARYA, iedne do niebá / iákoby drábinę / po ktorey chodźili do niey Anyołowie / y wracáli sie do niebá. Swietych drábiná są cnoty: Poyda Swięći z cnoty w cnotę, mowi Dawid / iáko po drábinie / co raz to wyżey. A dla tego Naświetßa pánná ták długo żyłá / żeby iáko naywiecey cnot do niebá z sobą przyniosłá / máiąc naywyżey śiedzieć w Krolestwie Synáswego.

Psal. 83.

Miłość y pokorá iák wielkie były w B. P.

A że miłość poleruie cnoty / y pokorá w tych dwoch wßytkich celowálá / iákoż naymnieyßa MARYEY vsługá / w naywiekßey cenie v Bogá byłá; tey sentencyey iest ieden Káznodźieiá / że wiecey záslużyłá Naświetßa pánná w pielußki vwijáiąc Zbáwiciełá / niżeli S. Páwrzyniec ná krátce sie piekąc; Dla czego? Miłość z vwagi Bożey / z máley rzeczy / wielkie czyni / y przećiwnym sposobem / wielkie zá mále poczyta / dáie świádectwo Swiety Páweł; Choćbym

1 Cor. 13

miał

miał Duchá prorockiego, y wszytkie wiedźiał táiemnice, y gdybym vmiał wszytkie náuki, y miał táka wiárę, żebym y gory przenośił, á miłości nie miał, nic to iest. Záczym że nigdy tákiey miłości nie może mieć sługá przećiwko pánu / iáko miłuiącá Mátká przećiwko Synowi: dla tego Swietego Wáwrzyńcá ogień nie zápalił ták Bogá/iáko rok vwiánie Mátki Zbáwićielá.

A przypátrzyć sie trzebá / iáko Zbáwićiel płácił słowá tylko miłości y pokory pełne / sługom swoim. S. Jan Krzćićiel/ ták sie niegodnym czynił do vsługi Chrystusá/ że rzekł: Nie iestem godźien rozwiązáć rzemyczek v trzewiká iego. Chrystus iáko mu oddał: Między vrodzonemi z białychgłow niewstał żaden większym nád Janá Krzćićielá. S. Piotr / gdy pytał Zbáwićiel: Co też rozumiećie wy Apostołowie o mnie? Odpowiedźiał: Tyś iest Synem Bogá żywego, A Chrystus co? Tyś iest opoka, y ná tey opoce zbuduię Kośćioł moy. Setnik z pokory wielkiey y miłości wymowił: Nie iestem godźien Pánie, żebyś do domu mego wszedł; A Chrystus co? Nie

Marc. 1.

Mat. 11.

Mat. 16.

Mat. 8.

łazłem tákiey wiáry w Izráelu. Naświętßa Pánná/ lubo milczącá byłá/ przecie w Pieśni swoiey ogłaßa: Vczynił mi wielkie rzeczy, ktory możnym iest, że z małey posługi moiey ták kontent/ iákoby naywiękße były.

Luce 2.

V. Pánná wiedziáłá iáko wielki pożytek Kościoł miał przez Apostoły.

Druga poßte miáłá ná ziemi/ áby wiedziáłá/ co zá pożytek Kościoł ma z rozsiewánia przez Apostoły wiáry Bożey/ pewnie Anyołowie donośili/ pewnie Apostołowie dawáli znáć/ á kiedy krew sie lałá z Chrześćian/ y kiedy nawracáli/ ták wiele ludźi/ wielka pocieche odnioßłá MARYA, y pisániem potwierdzałá.

List V. P. do S. Ignácego notowánia godny.

A żeby kto nie rozumiał/ że to niepewna/ áby listy rozsyłáć miáłá MARYA, położę tu co do S. Ignácego Męczennikà pisáłá/ ábo rácżey odpisáłá; Dawny Sirtus Senensis y Doktor świádczy: Ignácemu kochánemu pokorna służebnicá z CHRYSTVSA IEZVSA. To tytuł. O IEZVSIE coś od łaná słyßzał, y nauczyłeś ßię, wßytko prawdá: Ták wierz, tegoż ßię trzymay, y Chrześćiáńskie powołánie mocno w ßobie potwierdzay, á obyczáie y pożycie

ćie do wiáry ſtoſuy. Przyidę bowiem weſpoł z Ianem, abym y ćiebie, y tych ktorzy ſa z toba ogladáłá: Stoy y w Wierze mężnie ſobie poczynay, á niech ćię nie poruſza prześládowania ſrogość, ále niech vmacnia ſię y vweſela Duch w Bogu Zbáwieniu twoim, Amen. Ztąd znáć / iákie ſtárániе o pomnożeniu Kośćiołá miáłá MARYA, potwierdzáiąc w Wierze Synáſwego y Bogá.

Ale rzecze kto / co to ieſt / że ſie weſelilá z wylania krwie tak wielu? gdźie płákáć podobniey? Ináxſze ieſt zdánie niebá / ináxſze źiemie; náźiemi / kiedy wiátr poſmyczny roſkoſzy wiele / kiedy bogáctwá / kiedy zdrowie / kiedy miękko vſtáne łożko; to zá błogoſłáwieńſtwo káżdy ſobie poczyta: W Niebie ináczey; bo gdyby toż było / czy tákby przyſzedł Syn Boży ná świát / ktory wie co ſie dźieie w Niebie? Dam ná podobieńſtwo z Belármináa. Siłá ieſt tákich ná świećie / ktorzy oſzukiwáią ludźie kámieńmi drogimi / y fałſzywe rubiny / diámenty / zá dobre przedáią; Jáko ſie iednemu Krolowi Angielſkiemu ſtáło / ktory fałſzywy diá-

B. P. weſelilá ſie z wylánia krwie Męczen. SS.

Náuka Bełármi nowá.

diámenť zá kilkádźieśiąt tyśięcy kupił: Gdyby przyßedł złotnik y dobre° ſumnienia/ y w rzemieśle doſkonáły/ á rzekł: ten rubin/ ten diámenť ieſt falßywy; ktoby nie wierzył: Ták właśnie ſą falßywe bogáctwá/ y wczáſy ná tym świećie/ o ktorych rozumieli pierwey ludźie/ że ſą iſtotne y prawdźiwe.

Syn Boży złotnik pewny przyßedßy pokazał/ że falß wßytko y bogáctwá/ bo pogárdźił/ y przy národzeniu od Krolow wźiete złoto rozdał/ y vbogi do Ægyptu záprowádzony/ y názwał w Ewángeliey falßywemi bogáctwy/ y vbogim przez wßytek czás żywotá był/ dobrym mieniem wzgárdźił/ ponieważ y prágnął y łáknął/ zdrowie zá nic poczytał/ ná Krzyżu ſromotną śmiercią zßedßy z tego świátá/ álić záraz zá nim toż Naświetßa Pánná vczyniłá/ y Vczniowie/ y Apoſtołowie/ mnoſtwo Zakonnikow/ Męczennikow/ Wyznawcow/ y Pań/ Pánienek náśládowało/ w rożnym wieku/ w rożnych ſtanách/ w pomiętle máiąc zdrowie/ á ná śmierć z weſelem ßli/ y ſtukáli rożnymi ſpoſobámi/ áby zápieczętowáli

Krwią

krwią swoią miłość ku Bogu. Słuſznie ſie tedy ćieſzyłá MARYA, vpátrniąc iáko wielkie weſele w niebie ſie odpráwuie / gdy kto zá Wiárę / zá Bogá vmiera; Krew bowiem Swietych rozſzerzyłá Wiárę świętą / y byłá iáko naśieniem / że potym obfitość żniwá duſz Bogu pozyſkánych náſtąpiłá.

Dobrze nápiſał Swiety Páwel: Dźiwowiſkiem ſtáliſmy ſię świátu, Anyołom, y ludźiom; mowi o Męczennikách. Jáko to dźiwowiſkiem? Ná podobieńſtwo / Krol Pan ták czyni / kiedy z Theátrum iákiego z gory w ogrodzeniu widźi / niſko ludźie inſi ſtoią / á ono puſzczáią beſtye z ſobą y krew pluſzczy; kto ſie lepiey popiſze / chwalą y przyznawáią zwyćieſtwo. Theátrum teſt Niebo / ogrodzenie dla igrzyſk świát / Anyołowie pátrzą z niebá / ná dole ludźie ſtoią / wypuſzczony bywa pobożny człowiek / (według ochrzczenia Dawidá: Sſtałem ſię iáko bydlęćiem przed tobą,) w tym ogrodzeniu zárázem też y rożne beſtye wychodzą; Ciáło / roſkoſzy / bogáctwá / zdrowie / okázye do grzechu / ſámá náyſrożſza beſtya 1. Cor. 4. Pſal. 72.

beſtya cżárt / przychodźi do krwie ábo przez miecze y oręża / ábo przez vmartwienie śiebie ſamego áż do krwie ; w ten czás gdy zwyćięża
Luc 15. człowiek / tryumph ſie wielki dźieie ; Anyołom dla poćiechy : Weſele wielkie w niebie Anyołom , nád grzeſznikiem pokutuiacym, coż nád Męczennikiem krew dla Bogá rożlewáiącym : ludźiom dla przykłádu / iáko S. Páwel nápomina Ty-
Tit. 2. tá : We wſzytkim ſam śiebie day ná przykład dobremi vczynkámi. Swiá-
1. Cor. 4. tu ná wzgárde / tenże mowi : My głupi dla Chryſtuſá.

Y S. Ignácy / o ktorym wyżey wſpomnieliſmy / był widowiſkiem łákim / wypuſzczono ná niego Lwy / pożarły od nich / świát rozumiał że przegrał / á Anyołowie iná czey / á ludźie niektorzy ináczey / ráczey / on zwyćiężył / iáko y pogánin Ariſtoteles mowi : Że ći ſą mężneim , ktorzy dla cnoty ſmetne rzeczy ćier-
Prou. 16. pią. Y Mędrzec toż rozumie : Lepſzy ieſt ćierpliwy nád mężnego, y kto pánuie ſercu ſwemu , nád tego ktory Miáſtá dobywa.

Drugi S. Szczepan / ten był ná
Actor. 6. widowiſku naypierwſzy świátu / kto-

Ktorym wzgárdźił / y ſtroſował świátowych; Anyołom ná poćiesze / ktorzy to odnieśli do niebá / oglaſſáiąc meſtwo Męczennikà / ludźiom ná przykład / bo zá iego przykładem Saul z prześládownikà / ſtał ſie Páwłem / Doktorem Pogáńſtwu. Aleć y oſobliwym ludźiom był widowiſkiem / to ieſt / Synowi Bożemu / ktory był człowiekiem / ten zá przyniesieniem od Anyołow wiádomośći / ſtał y pátrzał ná te bitwe dźiwna z niebá / ná źiemi drugi człowiek MARYA, z ktorey Syn Boży ſtał ſie człowiekiem / pátrzyłá z relácyey tákże Anyołow; Czemuż tedy ſtoiąc Syn Boży pátrzał ná poiedynek Szczepaná S. y dla tego / że poſpolićie kto chce widźieć lepiey iákà rzecz / wſtáie wiec / y dla tego że iákoby chcąc pomoc dáć predko Swietemu / y dla tego że Piſmo ś. Thronem Bożym názywa MARYa, á oná ná źiemi ieſzcze był á / dla tego ſtał / y że ſłánuiąc Mátce / obáy ſtoią / Syn w niebie / oná ná źiemi / pomagáli Szczepanowi S. Bog táſka / MARYA przyczyno

Szczepan ś. był widowiſkiem Niebu y Źiemi.

Zgoła niebo przećiwne źiemi; Przećiwne ieſt

ná

niebo Ziemi w swoich inwencyách

náziemi / kto zbyć nieprzyiaćielá / ten wygrawa; w niebie / kto iest zbity dla wiáry od nieprzyiaćielá / ten tryumphuie; Ato ták / iáko Zbáwićiel rozßerzył y podbił świát? niepoiety sposob / bo Bog niepoiety / dwánaśćie Rybakow vbogo rozsiewáli / y pod regiment Boski podbyáli świát sami zginęli / á świát Bogu zhołdowáli / cokolwiek sie stáło na świećie zá Zbáwićielá / to dziw / Panna porodźiłá Bogá / Panna zostáłá / Bog vćiekał przed Herodem / Bog gospody y mieyscá nie miał dla głowy schyłenia / Bog vmárł / Vczniowie y Apostołowie pozábyáni w vbostwie / Krzyż sromotny w ziemi zákopány; Alić Bogá przyiął świát po śmierći / ktorego nie znał przed tym / MARYa zá Mátkę Bożą / Apostołow świeca y Męczennikow / Krzyż wywyższony áż nád Kośćiołami / kto tego początkiem? MARYA. Słuszńie sie tedy weselićá ze krwie rozláney / dla pomnożenia Wiáry.

Affekt serdeczny

Prośmy Dobrodźieyki náßey / ábyśmy wylewáli / ieżeli nie krew / izy przynamniey / z pociechą náßą / y

ROZDZIAL VI.

MARYA miáłá Apoſtoły przy śmierći, y żegnáli onę.

JEſt pewne wielkich Doktorow y nieomylne mniemánie / że gdy kres żywotá Bogárodźice przyſzedł / Apoſtołowie zgromádzeni / oprocz S. Thomaſzá / wſzyſcy przybyli do MARYEY, y przytomnymi byli. Táka to ieſt moc Boſka / że w iednym momencie / kiedy chce zgromádza oraz dáleko od śiebie bedacych. Co zá dźiw? kiedy z niebá zſtępuią Anyołowie y Swiećkną roſkazánie Boſkie / dla vſługi ſpráwiedliwe° człowieká; Pogotowiu do Mátki Bożey przy ſkoń-czeniu żywotá / muſiáłá bydź wielka y z niebá y z źiemie aſſyſtencya: Záſłużyłá ſobie MARYA ták długo żyiąc / w ktorey y dawcá żywotá był / áby iáko nayświatobliwſza śmierć (ieżeli ią ták názywáć) miáłá.

Cudownie zgromádzáłe ſie Apoſtołowie gdy miáłá umrzeć B. P.

Ale rzecze kto / czemu ták długo żyłá Bogárodźicá / iżáli niebárźiey przyſtáło / áby predzey do śiebie wźiął

Czemu długo żyłá ná świećie B. Pánná.

wźiął był Syn Mátkę do niebá? ieſt wiele przyczyn; ábo żeby wierey łaſki ſobie przymnożyłá; ábo żeby Kościoł pomocą ſwą dłużey ratowałá; ábo żeby Zbáwićiel pokazał / że oná rodzice ſwoie ſłánowáłá / ták ná źiemi Joáchimá y Annę / iáko w niebie Oycá przedwiecznego: Chcąc tedy Bog áby w MARYEY ſpełniło ſie przykázánie: Czćiy Oycá y Matkę, abys długo był ná źiemi, dla tego przedłużył dni ná świećie Mátce Bog. Ábo áby ſie miłoſierdźie Boſkie pokazało / że ludźie dobrzy długo żyią według Dawida: Długośćią dni nápełnię go, (to ieſt ſprawiedliwe°) y ykażę mu zbawienie moie, złych krotki żywot iáko ieden vczony rozumie.

Exod. 20.

Pſal. 90.

Tyran żaden długo nie pánował / dla czego? ábo że Bog niechce dopuśćić dla obrony dobrych / gdyż y Antychryſtuſá / nie długo potrwa Monarchia / dáie przyczyne w Ewángeliey Pan: Dla wybránych będą ſkrocone dni, y gdyby były nie ſkrocone, nie byłoby zbáwione żadne ćiáło. Y w Hiſtoryách Pogáńſkich Rzymſkich długo pánowáłi

Czemu Tyráni krotko żyią?

Mat. 24.

wáli dobrzy / krotko przewrotni.

Druga / ábo że czárt nie dopuſzcza długo żyć złym / boiąc ſie poprawy. Przykład ieſt z Judaſzá / y z dobrego Łotrá / vkradł czárt / y przemowił ſłákomſtwem Vczniá v Zbáwicielá / Judaſzá / Zbáwiciel w zamiáne wźiął łotrá vczniá czárkowſkiego / Pan cierpiał długo łotrowi / że źle czynił / y áż po śmierći Páńſkiey vmárł: czárt Judaſzowi nie folgował / tegoż dniá go obieśił w kilká godźin; y ſáko Judaſz záwiązował czupryne workowi powroſtkiem / ták on wzáiem záwiązał ſzyie zdraycy dużym powrozem. Żyła tedy źli ſáko S Auguſtyn piſze; Ábo dla tego żeby ſie náwrocili / ábo żeby dobrzy przez nich / ćwiczenie w cnotách brali. D. Augu. in Pſal. 54

Przedłużony żywot MARYEY, że dla niey wiele ſie náwrocilo złych / y że wiele od złych vćierpiá / zkąd wielka Koroná iey y naywiekſza po Bogu w niebie zgotowána. Stáwili ſie tedy Apoſtołowie ſáko poſłuſzni Synowie do Mátki / co y wyżey wſpomniało ſie / że przy rozchodzeniu Apoſtołow

ná przepowiedánie słowá Bożego/ áby znowu do MARYEY przyßli.

Iob. 38. Y toć snadź Bog v Jobá prorokował: Izali pośleſz błyſkáwice, y poydą, á wracáiąc ię rzeką tobie, oto ieſteſmy obecnemi. Posłáni Apoſtołowie iáko błyſkáwice dla ochoty y miłośći Bożey/ predkiemi krokámi ná świát/ wracáią ſie do MARYEY, táż raczośćią zápaleni miłośćią/ áby przed śmiercią ieſzcze mogli widźieć Mátkę Zbáwićielá/ y przyßedßy rzekli: Otoſmy przyßli páni náßá z roſkazánia Bogá Synà twego/ ábyſmy náćießyli oczy náße y ſercá/ y ćiebie pożegnáli z żalem/ że nas opußczaß wprawdźie/ ále y z weſelem/ kiedy wiemy że idźieß do Bogá/ y iáko Mátká prágnieß ná łonie vśieść Synà ſwego w niebie/ iáko on ná świećie dał ſie piáſtowáć ná rękách twoich.

Mowá Apoſtołow do B.P.

Dla czego zgromádźili ſie Apoſtołowie śś. przy śmierći B.P.

Jednák może kto ſpytáć/ dla iákiey potrzeby zgromádźili ſie Apoſtołowie/ przy śmierći Bogárodźicy/ y czy nie ſtáło ſie omießkánie w przepowiádániu tym czáſem ſłowá Bożego/ ná świećie? Siedm przyczyn położę.

1. Aby

1. Aby błogosławieństwo od MARYEY wźięli / ieżeli bowiem do Jzááká vbiegáli sie Synowie / y do Jákobá / y do Jozephá / áby nie byli oddaleni od błogosławieństwá ostátniego rodźicow swoich; Coż rozumiećie / iáko nie prágneli Apostołowie / żeby tego szcześcia záżyć mogli / co y Bog potwierdźił kiedy ich cudownie zgromádźił.

Aby błogosławieństwo od niey wźięli.

2. Aby nágrodźili Mátce / to co wyrzadźili przy śmierći Zbáwićielá / kiedy wszyscy Apostołowie pouciekáli y pokryli sie / á że ieden tylko był przy ześciu Páńskim / tu wzátem iednego nie było / w czym dźiwna może bydź táiemnicá / o czym niżey; Práwie przećiwna iákoby śmierć / Synά od Mátki / ále to sprawiłá śmierć Synά / że pokoy przyniosł Bog ná świát / y ták dźiwnie sprawił / że śiłá spokoyna śmierć máia / y dźieli ludźi dobrych Bog / że álbo podobieństwem iego śmierći vmieráią / iáko Męczennicy / ábo podobieństwem MARYEY vmieráią / iáko Wyznawcy / obáy nie delikácko / ábo y żywot y śmierć bolesna / ábo żywot prácowity / á śmierć łágodna / ká-

Nágradzáią vciecztę.

żdego stosuiąc Bog do wieczney chwały/ według vpodobánia swego. Jeżeli kto bárżiey życzył sobie Męczeńskiey Korony iáko MARYA, ále że pod Krzyżem męke odprawiłá/ vkontentowáłá Bogá / że Męczennicżką ią przyznał/ dla tego swą śmiercią skończyłá dni swoie. Y S. Jan lubo w oleiu smażony był/ ále nie od kátow zginął/ tákże S. Márya Mágdálená dla obecnośći przy Krzyżu / y morze łodke dżiurawą pogrążyć nie mogło. Drudzy Apostołowie że od Krzyżá vćiekli/ nálazł ie potym Krzyż (osobliwie S. Piotrá) y drugich rozmáite męki y końce żywotá gwałtowne.

Jako Xiążętá czynili Krolowey nie bá assystęcyą.

3. Aby Krolowa Ziemie sie bydź przy śmierći pokazáłá/ wiemy że dy Krol ábo Krolowa vmiera/ naprzednieyszy sie schodzą Xiążętá / Senatorowie; y tám obecnemi są/ y powinność swoie oświádczáiąc / y żal opowiedáiąc/ y ieżeliby iákie roskazánie było ná nie oczekiwáiąc. Apostołow ták zowie Dawid prorokuiąc: Postánowisz ich Xiążęty nád wszytką źiemią. Przystało tedy żeby byli przy Krolowey Ziemie

Psal. 44.

nie śmierći/ y że MARYA byłá y Niebá Krolowa/ záprowádźili z żalem do gránic śmiertelnośći/ á ná gránicách Niebá czekał wielki Orszak Xiążąt Niebieskich/ żeby wzáiem y swoią z weselem przyieli Krolową.

4. Rzecz pospolita záłożył Bog swoie ná tym świecie/ gdźie sądy/ y exekucye/ y práwá postánowiono/ tákże vrzędy rożne; przyszło tedy Krolowey Bogárodźicy przy śmierći testáment czynić/ trzebá było y świádkow/ y Kánclerzá/ żeby przyiął do Xiąg wiecznych. Testáment nie inszy był/ tylko náśláđowánie cnot/ osobliwie miłośći ku Bogu/ pokory głębokiey/ ćierpliwośći/ vbostwá dobrowolnego; to zápisálá Synom/ przyiął Kánclerz S. Jan w Xiędze/ o ktorych w obiáwieniu wspomina/ że Báránek otworzył naprzod/ á potym kázdego zapis przyimowano/ pieczętowáli świádkowie Apostołowie/ y czerwonym woskiem potym krwie swey/ przyćisnęli. Aby stwierdzili testáment Máttі Bożey Apoc. 5.

5. Aby świádkámi byli po śmierći/ że y ćiáło y dusze MARYEY do niebá wzięto/ boby ná iednym Aby byli świádkámi iey Wniebowzięcia.

świádku ś. Thomaßu nie dosyć było wedle práwá/ y dla te° y do te° czásu záwße w Skrutynijách świádkow dwánaśćie prawo potrzebuie/ áby śie prawdá pokazálá; Nie może tedy żaden Heretyk zádáć fałßu/ kiedy S. Dámáscen poważny w Kościele Bożym Doktor to świádczy.

Aby Reliquiy śś. przećiwko czártom nieco otrzymáli.

6. Żeby dla pociechy/ dla obrony przećiwko czártom mieli Apostołowie coś Reliquiy Bogárodźice; ßáty/ iáko trádycya ieśt/ zostáły/ Koßulá/ Páś/ Rabek/ wßytkie tey Krolowey dostátki/ bráli tedy/ y zá naywiekßy skarb/ przy vbostwie swoim nosili/ Koßulá tá y teraz w Aquisgránie Mieśćie Niderlándskim/ w wielkiey vczćiwośći ieśt/ iáko y mnie grzeßnemu dostáło śie widźieć; Páś y Rabek w Wenecyey: Potrzebá tedy było bydź Apostołom przy MARYEY vmieráiącey.

Aby widząc tát wesołą śmierć bárziey tu

7. Dla przykłádu sámym Apostołom/ ktorzy pátrząc ná ták śliczną y świątobliwą śmierć/ bárziey śie zápaláli miłośćią ku Bogu/ ktory ießcze ná tym świećie płáći kto mu ßłuży/ czym zápalem z gorliwo-

Iiwośćią wielką ßli ná śmierć zá powodem Mátki/ y kwápili ſie/ áby iáko naypredzey zá nią iść mogli. Nie ßtáło ſie tym czáſem żadne omießkánie w przepowiádániu od Apoſtołow ſłowá Bożego/ gdyż wiele náwroćiwßy ludźi po wßytkim świećie drudzy drugim podawáli zbáwienną drogę: Aleć tym czáſem śmierć MARYEY wielom żywot wieczny vprośiłá/ y nágrodźili Apoſtołowie ſowito wroćiwßy ſie do roboty/ wielki pożytek czyniąc w dußách ludzkich/ że iuż y Zbáwićielá iáko Oycá/ y MARYEY, iáko Mátki nie máiąc ná ziemi/ tym ſporzey prácowáli/ żeby do nich pokwápić ſie przez śmierć mogli. Lecz bez pochyby y ſam Chryſtus był obecnym w ten czás przy Mátce/ y ták Apoſtołowie poćiechę mieli widząc znowu páná weſołego/ ktory gotow iuż był z rádoßćią Mátkę przyiąć.

Vogumtośćią pátáli.

C. P. był przy śmierći N. Mátki ſwoiey.

My tedy czekáiąc ná ſkonánie przez rozmyślánie MARYEY, prośmy padßy ná kolána/ żeby iáko do niey zgromádźił Bog Apoſtoły przed śmiercią/ ták y nam te łáſke y Synáá Bogá nßego vpro-

Affekt ſerdeczny

śiłá/żeby áby iednego Anyołá spuścił / Zbáwićiel przy śmierćí / áby ſnadź nieproſzonych gośći zá grzechy náſze roſpędźił / á nas niewiádomych gośćińcá do niebá / przez Męke Chryſtuſá y zaſługi Pánny Przenaświetſzey / bez boiáźni ſzcześliwie záprowádźił.

ROZDZIAŁ VII.

MARYA świátoblivie vmiera ábo záſypia.

Kościoł świeći tę dźień / tie dy świeći Bożý v mieráia.

PRzyſzedł iuż dzień ſzcześliwy / pożądána godźiná / moment fortunny MARYEY; Kościoł wſzyſtkich Swietych świeći / nie ten dźień ktorego ná świát wyſzli / ále ktorego vmárli / támten dźień wypuścił káżdego ná práca / ná vćiſki / y dla tego poſpolićie pierwſzy głos płáczliwy ſie wypuſzcza / dźień śmierćí w łáſce Bożey do niebá prowádźi / ná odpoczynek dla zapłáty wieczney ; świát przy národzeniu weſele odpráwuie / á przy śmierćí lámenty: Niebo przy Národzeniu nie ma weſela / chybá że pozna / iż śmierć náſtąpi potym do-

bra/

bra/ przy śmierći dobrey dopiero rádość. Jeżeli bowiem Anyołowie máią poćiechę / gdy człowiek pokutuie/ y do łáski przychodźi Bogá/ ktora znowu przez grzech stráćić może / dáleko bárźiey rádość biorą/ kiedy ták vmiera/że ná wieki nie straći łáski wieczney: Smierć iednák dobra idźie zá żywotem dobrym/ á zásie śmierć zła zá żywotem złym. Luc. 15.

Wyraża to S. Grzegorz: Pan przychodźi, gdy ná Sąd się kwápi, á zaśię kołáce, kiedy przez choroby, przykrość, śmierć bliska náznácza: ktoremu záraz otwarzamy, ieżeli go z miłością przyimuiemy, (to dobra śmierć) otworzyć bowiem kołacacemu Sędźiemu niechce, ktory wyniść z ćiáłá oćiąga się, y widźieć tego, ktorymże pogárdźił, pámiętaiąc Sędziego obawia się. (to zła śmierć.) Cóż rozumiemy / iako dźiwna śmierć MARYEY byłá / kiedy żywot nieporownány? Jáko bowiem Zbáwićielá żywot zdał się pospolity/ á przećie káżdy stan może brać wizerunk z niego: Ták y Paniey nászey pospolity był żywot / á wszyscy z niego modelusz pożyćia máią. D. Greg. Hom. 13. in Euan. Smierć Pánny B. była cudowna bo był żywot iey cudowny.

Otrzymá ią Koro. ne Pánie ſką.

1. Byłá Pánna dźiwna/ że y nay= pierwſza ślub vczyniłá czyſtośći / y z Anyołem diſputowáłá o czyſtośći/ przy Wćielenin Bogá Pánna / y záwſze zoſtáłá ; Toć muſiáłá mieć oſobliwą Koronę/ iáko niżey.

Máćie rzyńſka.

2. Byłá Mátká ſámego Bogá / ktorego noſiłá w żywoćie / wydáłá ná świát/ nedze z nim cierpiáłá/ w vbogſtwie wychowáłá/żyłá w kłopo= tách. Toć muſiáłá mieć oſobliwą Koronę dla Máćierzyńſtwá.

Wdowia

3. Byłá Wdowá dwoiáko/y ſtrá= ćiwſzy Jozephá Oblubieńcá/gdźie wſzytká praca ná nie ſie zwáliłá / á bárźiey po Synu/ ktory prawdźi= wym był Oblubieńcem ; Toć mu= ſiáłá mieć oſobliwą Koronę / iáko Wdowá.

Zakonni= cza.

4. Byłá Zakonnica/ kiedy ſámá ſie zámknawſzy / przed ludźi obe= cnośćią vćiekáłá / ledwo (iáko ſie pokázáło wyżey) Anyołá przypu= ſćiłá ; Toć muſiáłá mieć oſobliwą Koronę Zakonniczą.

Małżeń= ſka.

5. Byłá Mężátká / bo ślub wźię= łá z Jozephem / y v wſzytkich w mniemániu zoſtawáłá małżeń= ſtwá ; Toć muſiáłá mieć oſobliwą Koronę Małżeńſką.

6. Byłá Dewotká / vſtáwicznie

ná

ná modlitwie / y dla nabożeństwá Syná w Kościele zgubiłá / długo się báwiąc ; Y po wstąpieniu Páńskim do niebá / ná modlitwie byłá z Apostołámi / y potym nic nie czyniłá tylko vstáwicznie głos / myśl / serce do niebá podnośiłá ; Toć musiałá mieć Koronę osobliwą / iáko Dewotká. Dewotká.

Kiedy przy śmierći gdźie płácą zá wczynki dobre przyszło / iáka tám nagrodá ? zá ták wielkie niedośćigłe cnoty y doskonáłośći ? Jeżeli przy Narodzeniu S. Janá Krzćićielá mowili : Coż to zá dźiećię będźie, ábowiem ręká Páńska byłá z nim ? Luc. 1. Możemy dáleko bárźiey mowić : To to zá śmierć / kiedy y Bog z niebá / y Anyołowie / y Oycowie świeći / y Apostołowie okrążyli łożeńko / y byli obecnie przy MARYEY? Wielce wesołá śmierć B. P. Podał obie ręce Bog Syn / áby iáko gdy sam ná świát wyszedł / w ręce go swoie wźiełá Mátká / ták wzátem Syn przy skonániu / wźiął Duszę w ręce swoie Mátki / iáko Anyołowie śpiewáli ná źiemi przy Národzeniu Páńskim / ták y tu nie milczeli przy Národzeniu nieba Mátki ; oboie to potwierdzam pi-

śmem

ſmem wielkiego Doktorá Kościelnego Janá Dámáſcená / ktory tak mowi: Z dawney tradycyey (abo podánia) wźięliſmy, że czaſu chwalebnego záśnienia błogoſłáwioney Pánny, ábowiem wſzyſcy Apoſtołowie, ktorzy świát dla zbáwienia Narodow przechodźili, we mgnieniu oká ná powietrze wynieśieni, zeſzli ſię do Hieruzalem, y gdy tám byli, widźieli Anyelſkie widzenie, y ſłyſzáne było śpiewánie niebieſkich Duchow, y tak zPánſka chwała w ręce Pánſkie świętá oddałá Duſzę.

D Dam. Orat. 2. de Dor. Deiparæ

Śmierć B. Pánny ſen wźięczny.

Nie tylko tedy miáłá śmierć dźiwną / ále ánі śmierćią / lecz ſnem ten Swiety názywa zeſzłe MARYEY, y Grækowie vśpieniem zowią MARYEY śmierć; iákoż nie było tám włáſney śmierći: Rożna bowiem bywa śmierć / náturáłna / gwałtowna / z iákiegokolwiek przyczyny / z żalu / z rádośći; Tu v MARYEY nic tego nie było; nie náturálna / gdyż iák było poſtánowione wewnątrz ćiáłá zdrowie / żeby wiele lat żyć mogłá / iákoż o chorobie Páney náſzey ánі ſłyſzeć; Nie gwałtowna / ponieważ przyſtoyne było rozłączenie Duſze z Ciáłem

Rożne przyczyny śmierći.

Nie máią mieyſca w B. Pánnie.

łem; Nie z żalu / bo pewnieby była vmárłá pod Krzyżem ſtoiąc / álbo piáſtuiąc po śmierći ćiáło świetę Zbáwićielá / á potym do żalu żadney nie miáłá przyczyny; Nie z rádośći / miáłáby była czás to vczynić przy Narodzeniu Synā / álbo po Zmartwychwſtániu / widząc w wielkiey chwale / co náturą ludzką znieść nie mogłá / tylko oſobliwym przywileiem to otrzymáłá / że pátrzáć mogłá á nie vmrzeć. Co zá śmierć tedy byłá? Miłość; Z miłości vmárłá / toć nie śmierć / ráczey ſen / ábo ieſzcze wſzytek żywot był ſnem / á oſtátek ſnu przy mniemáney odprawiłá śmierći.

Śmierć lubzia lub dobrapodobna do ſnu.

Pſal. 72.

Czemu dźiwowáć ſie nie mamy / kiedy Dawid y złą y dobrą śmierć ſnem názywa. Złą: Záſnęli ſnem ſwoim, y nic nie znaleźli wſzyſcy mężowie bogactw w rękach ſwoich. Dla czego? bo tu wſzytko zoſtáwili / cudze było / świát zá Páná mieli / y máią bogáctwá / roſkoſzy / máietnośći / piękność; nic tedy nie zoſtáło / álbo nic zoſtáło / to ieſt / zoſtáły grzechy / iáko ſie wyżey powiedźiáło / bo niczym nie ieſt grzech przed Bogiem / záczym że prácowáli około ny

to niczego y cudzego / nic też nie mieli bogacze w reku / iáko on w Ewángeliey Bogacz / y krople wody nie miał / co pierwey pełne kufy winá były / zostáwił świátu / bo to iego / on iest dźiedźicem po bogaczách.

Dobrą śmierć / tenże Krol snem Psal. 126. krzći: Kiedy da vkochánym swoim sen, oto dźiedźictwo Páńskie Synа, nagrodá, owoc żywotá. Nie trzebá y tłumáczyć o śnie MARYEY, że to rozumiał / oto sen táki gdźie nástępuie dźiedźictwo Synа Bogá / nagrodá záco / że owoc żywotá iey był / kto? IEZVS CHRYSTVS.

Cnoty śś. są dźiedźictwem Páńskim. Coż to zá dźiedźictwo? Cnoty ośobliwie naywiększe cztery / Miłość ku Bogu / pokorá / Czystość / Dobrowolne vbostwo / to zostáwił zá dźiedźictwo Mátce / z tym poszedł do niebá. Dla czego?

Dáie podobieństwo Belármin: Gdyby kto kámienie drogie y złoto do Indyey od nas przywiozł / álbo burszтyn do Prus gdźie sie nayduie / zá szalonegoby go rozumiano / ponieważ tám tego pełno / zrámtad przychodźi to wszytko / y żadenby nie kupił; A zás łádá co / iáko że-

lázo /

łázo/ czego tám niemáß/ y zegárki o co trudno/ y źiołá ktore ſie nie rodzą/ ták w Hiſpaniey piołun/ wyſoce to ſzácuią.

Ták właśnie do niebá/ gdy kto bogáctwá/ roſkoſzy/ doſtátki/ pieknoſć/ chce záprowádźić/ co wſkoda: tám tego pełno/ tám prawdźiwſze Złoto/ y mury niebieſkie z niego/ y z kámieni drogich/ roſkoſzy nieporownáne/ dla tegò tákich nie puſzcza: lecz kiedy vbóſtwo/ pokorę przynieśie/ że tego niedoſtáie/ iż wſzyſcy tám bogáci/ wſzyſcy wielcy/ y wſpániáli/ że to coś niewidánego/ rádźi temu/ y puſzczáią z tákimi towárami każdego; y z tey przyczyny Piſmo ś. mowi: Vczynki ich za niemi poydą. Jáko właſne/ á doczeſne rzeczy tu zoſtáną. Niedbáią w niebie o bogáctwá y roſkoſzy świátowe. Apoc. 14

Co tedy zá áſſyſtencya tákich vczynkow miáłá MARYA przy wchodzeniu do niebá? zá teyże pomocą przypátrzymy ſię. Teraz ná ten ſen śliczny poglądaymy; Jeżeli Mędrzec mowi: Zdáło ſię oczom głupim, że święći vmieráią, á oni odpoczywáią w pokoiu. Cożż MARYA? Y Dawid vpewnia: Koſztowna przed obliczem Páńſkim śmierć Sap. 3. Pſa. 115.

śmierć Swiętych iego. Coż MARYEY, iáko Mátki/ iáko Swietey nád Swietemi? Jákie tám słowá iey były do Synά/ ktory rośćiągnął ręce do przyięćia Duße weśoło/ iáko Mátká przed tym rośćiągálá dla przyięćia Ciálá po śmierći z żalem/ mowiąc. Czy godná ia tego/ moy Boże y Synu/ że nie tylko ná tym mizernym świećie/ obrałeś mie sobie zá Mátkę/ y wielkieś mi rzeczy vczynił/ błogosłáwieństwem mie vbogáćiłeś/ osobliwą pieczą o mnie miałeś? ále teraz zá to coś dał z osobliwey łáski swey/ ießcze ták nágradzaß? zá swoie dáry płáćiß/ przychodźiß sam do mnie? ia to słußniey rzec moge/ niżeli S. Elżbietá: A zkądże mi to, że Pan Bog moy, przychodźi do mnie, áby mie wźiął z soba/ áby łzy otárßy/ ná wieki mie twarzą swoią chwalebną vweselał; z ochotą idę/ miłośćią zágáße zapał/ á nie mogę lepiey/ tylko rozwiązawßy duße od ćiáłá/ prágnę sen świátá skończyć/ á wzbudźiwßy sie/ w chwale twoiey dniá wiecznego dostąpić; Zá-

Słowá B. Panny przy śmierći do Synά.

Lucæ 1.

żyie tego słowá/ ktoregoś ty do Bogá Oycá/ idąc ná Mękę zázył/ á

sam

tám te mi godźine ſzcześliwą vproſił y ziednał/ (głowę zátym ná rece Syná położywſzy/ z tryumphem rzekłá) ia do ćiebie idę. Y ták świát ſtráćił pułſkárbu nieoſzácowáne°/ duſze Krolowey źiemie/ nie zá długo y ćiáło/ drugá tego połowicę ſkárbu ſtráći. Niegodna źiemiá byłá/ co lepſzego niebu należy. Ioan. 11.

My tedy przypátruiąc ſie temu ſnu dźiwnemu/ pokornie ſuppliкuymy/ żeby gdy ſen śmierći náſtapi/ w rękách y ſpráwách náſzych ználazł to Bog/ co iemu przyiemno będźie/ ábo ćiebie Páni náſzá v nas/ ábo ráczey nas w rękách twoich/ doydźiemy pewnie dźiedźictwá wiecznego. Affekt ſerdeczny

ROZDZIAL VIII.

MARYA do grobu nieśli Apoſtołowie.

IAko żywot był vbogi/ y według świátá wzgárdzony MARYEY, táka śmierć/ táki y pogrzeb; świát ſádźi ſie/ żeby iáko naſzumniey y ozdobniey odpráwowały ſie pogrzeby/ koſztom nie ſolguią/ trum- Vbogi pogrzeb Panny.

ny wielkiey ceny kupuią / kładą purpury / złoto y kámienie / ozdobnie zgołá ziemie ziemi oddáią / á potym z te° bánkietuią robáctwo / y złodźiete czesto vżywáią te° zbioru / á przynamniey wszytko zá czásem zbutwiele. O duszy rzadko kto myśli / y owszem nie Chrześćiáńską Glupia przypowieść. prostá przypowieść; Trzebá duszyczke przepić: Opisuiąc mizerną kondicyą ludzką Dyonizy Kárthuzian wierszámi / o pogrzebách wyraża temi słowy po łácinie:

Gdy ćiáło leży w grobie,
Duszo nędzna myśl o sobie;
Czyliś w piekle abo w niebie,
Zápomnieli wszyscy ćiebie.
Przyiaćiele łzy zmyślaią,
Ale dobrá twe szárpaią;
Kto ma co wźiąć o tym rádzą,
A sámi się z sobą wádzą.

Niebo dba o duszę. Niebo przećiwnym sposobem o duszę ma pieczą / á o ćiáło niedba; Co y Zbáwićiel potwierdza: Nie Mat. 10. lękaycie się tych ktorzy zabijaią ciáło, tego ráczey obawiaycie się, ktory kiedy zábije ma moc posłáć do piekłá, ták wam powiádam, tego się boycie. Dwá rázy wspomina boycie się / gdyż y ćiáło y duszę może do piekłá

ską-

ſkázáć; świát tedy zwierzchne rzeczy vpátruie/ niebo wnetrzne. Jáko Pſalmiſtá czyta 44. Wſzytká chwałá iego, Corki Krolowey wewnatrz. Pſal. 44.

Aleć przy tey Corki Krolowey pogrzebie/ y wewnątrz y zwierzchu bárzo piękne/ tylko że świeckie oko nie może tego widźieć. Naprzod tedy wewnątrz/ ozdobny był grob MARYEY, kiedy ſtrzegli Anyołowie Ciáłá tego Naświetſzego z Apoſtołámi/ á rozdwoieni ná dwá chory weſołe/ wyśpiewywáli Pieśni. Stroż Anyoł miał ſrogą rádość/że y zá żywotá y po śmierći ſtrażnikiem był tego ſkárbu: Jákoż prawdźiwie było to ćiáło nieoſzácowánym ſkárbem. Ciáło B. Pánny drogim iest ſkárbem.

Jeżeli bowiem iáko Hiſtorya piſze/gdy Károl wtory Krol Sycilyſki był w ćieżkim więźieniu y drugiego Krolá/ y zá namową ſwego ſpowiednikà/ prośił Máryey Mágdáleny/ áby go z tego táráſu wyprowádźiłá/ vkázáłá mu ſie Swieta/ y wźiawſzy zá rece Krolá/ z pet vwolniłá/ y wywiodłá z zátrzymánia/ á gdy ná gránicy ſtánęłá iego Páńſtwá/y opowiedźiáłá że w ſwo- Máryá Mágdálená wyprowádźa cudownie z więźienia Krolá Károlá.

że

te Páńſtwo wſtąpił/vpadáiąc do nog Swiętey/ Krol prosił/ coby też zá te láſke mogł nácześć iey vczynić; Odpowiedźiáłá: miedzy inßemi kondycyámi/ ábyś ſkarb moy/ to ieſt/ ciáło moie z tego á z tego mieyſcá/opiſawßy okoliczność wyiął/ á w Kośćiele S. Maximianá v Oycow S. Dominikà pochował.

Jeżeli tedy ſkárbem názwáłá ſwoim S. Máryą Magdáleną ciáło/ lubo było pierwey ná świećie oßpecone/ á potym przez pokutę wypolerowáne: Dáleko wiecey ſkárbem było naśliczniey ßze Ciáło MARYEY, ktore ſkarb niedośćigły w ſobie miáło/ z ktorego ciáłá ſam Bog wźiął ciáło: y może ſie o nim mowić to/ co Dawid o Ciele Páńſkim tákże rzekł: Nie dopuśćiſz Pſal 15. áby świątość twoiá doznáłá ſkázy, tákoż nie doznáłá tá swiątnicá zepſowánia.

Ciż Anyołowie dopomagáli proceſſyey nieco oſtierociáłym Apoſtołom/ prowádzącym do grobu Ciáło/ y od grobu nie odeßli z Hármonią ſwoią/ iáko ſie potym opiße. Wiecey dowćip ludzki/ co ſie przy pogrzebie dźiało od niebá we-

wnątrz/

wnatrz/ nie może ogárnać; Dosyć ná tym że z wielką ceremonią prowádźili to ćiało / iako swoiey Krolowey / lecz względem źiemie y z wierzchu / wielką vkazálá sie pompá pogrzebu. Sámá piękność ná ćiele pobudzálá káżdego do podźiwienia / wonność śliczna ćießyłá przytomnych/ y dla tego nie piße / ábymáśći pachnące miały bydź/iáko chćiały Pánie świete Chrystusá pomázáć w grobie / tu nietrzebá było / przechodźił zápách / ktory Zbáwićiel y Syn przy Mátki Ciele / wźiawßy duße iey do niebá/ zoßtáwił wßytkie wonnośći y oleykí pachnące / sámo Ciáło dla cnot swoich cudownie pachnęło. Y ieżeli S. Páwel dowodźi/ że żyiąc człowiek pobożnie / iest wonnośćią przed ludźmi / dáleko y żyiąc y vmieráiąc nieporownáną świątobliwośćią MARYA, musiáłá zoßtáwić zápách dźiwnie pachnący.

Wielki zápách wynika z Ciáłá Wr Pánny.

Do tego Apoßtołowie ktorzy są názwáni/(co sie powiedźiáło) Krolżety Źiemie / ná swoich rámionách nośili Krolową źiemie. O ßczeßliwe rámioná! o fortunne rece! ktore y nośić y dotykáć sie mogły tego nie-

Apoßtołowie ná rámionách nieśli do grobu ciáło Pánny B.

niebieskiego y ziemskiego skárbu? Y wierá ták przyskało / ieżeli bowiem dwánaśćie Bram opisuie Niebieskich w obiáwieniu S. Jan Niebieskiego Hieruzalem / á te otwárte miáło cále Niebo wszytkie? Toć tego Niebá ziemskiego / wktorym Bog mieszkał / bramy nie miały bydź zámknione / á coż sa te bramy 12. Niebá / tylko Apostołowie?

Apoc. 21

Rzecze kto / że tylko iedenaśćie brám było otwártych / bo iedenaśćie było Apostołow / bez S. Thomaszá / ákoż tedy dwánaśćie bram było otworzonych? Ale łátwie sie odpowie / vmyślnie nie było iednego Apostołá Thomaszá S. o czym wdrugim sie pokaże rozdźiale / áby Bog pokazał / że nayprzednieyszą brama Niebieską byłá MARYA sámá / gdyż y oná pierwsza ták stworzenie po Zbáwicielu / weszłá z Ciáłem y z Duszą do Niebá / y przez nie wchodzą wszyscy wołáiąc Bramo álbo Forto Niebieska / modl sie zá námi / y ták wpuściłá do Forty swey / to iest / do Żywotá Chrystusá / ták Syn wzáiem dla niey sstał sie brama y Forta / mowiąc y Janá ś. Iam iest brama álbo

Czemu nie był S. Thomasz przy śmierći B. P.

Naprzednieysza Brama do Niebá B. P.

Ioan. 9.

For-

Forta; osobliwie dla Mátki/ ktora po nim pierwssa iest/ wssytkich do niebá przychodzacych Forta.

Zárzuci kto/ toćby czternaśćie bram było do Niebá/ kiedyby y Apostołow 12. y sam Chrystus/ y MARYA, byli bramámi? Ták sie to ma rozumieć/ w sámym mieśćie Hieruzalem iest bram 12. według liczby Apostołow/ ále osobliwie Forta y brama z miłośći/ pierwey Mátce á potym owieczkom swoim/ według Ewángeliey iest Zbáwićiel/ że dla iego otworzenia y mocy/ ktora Apostołom dał y Káplánom/ może káżdy wniść przez bramy Hieruzalem do miástá wiecznego; Ták y MARYA Forta iest z obrony ktora spráwuie/ że do niey sie vćiekáiacy/ káżdy pod iey ochrone y miłośierdźie/ godnym sie sstáte wniść przez támte bramy do Hieruzalem. Zárzuta.

Te dwie bramy spráwuią IEZVS, MARYA. Bog przez meke/ Mátká Boża przez zasługi/ że nie záwárte sa támte bramy/ gdyż iákoby przez Zamek przechodza Wybráni do Niebá/ á iáko w Hieruzalem dolnym/ Zamek ná gorze Syon/ IEZVS y MARYA osobliwe Bramy do Niebá.

Syon/ ták w Niebieskim Hieruzalem/ Zamkiem iest widzenie Troyce Przenaświetszey/ do ktorego dwie bramie sa/ Zbáwiciel sam y Mátká miłosierdzia.

Gdy tedy do Grobu przyniesli świete Ciáło Apostołowie/ tám z Nabożeństwem pochowawszy odeszli. Może też kto spytáć/ dla czego Bog nie zostáwił ná ziemi Pánny Przenaświetszey Ciáłá: wygodził y ziemi y niebu/ iest Krolowa Niebáy Ziemie/przystało troche odpoczawszy w grobie/ possessya wźiáć nieba; Wiec iáko tu żyiąc pánná Przeczysta/ máło co o ziemie dbáłá/ byłá iákoby nie bedąc/ co y przedtym sie wspomniáło/ ták po śmierći/máło co ciáło zábáwiło sie z ziemią. Do tego że we wszytkim náśládowáłá Bogá/ y Synáswego/ y w tym chćiał ią porownáć z soba/ że trzy dni Ciáło iey leżáło w grobie/ iáko y Zbáwicielá. Jeszcze y to iest do vważenia/ iż iáko bedąc corka Adámowa MARYA, lubo ták sie vrodziłá/ iáko y drudzy/ á przecie od skázy pierworodney y káżdey záchowána byłá; Ták lubo vmárłá iáko y drudzy/ od skázy iednák

Czemu nie máß Ciáłá B. Pánny. ná ziemi.

dnák w proch śie obrocenia Bog ia vchował/ śtoro bowiem Rodźicy zgrzeßyli náßzy/ Adam y Ewá/ te naglownieyßze mieli przeklectwá/ że oná miáłá rodźić w bolesći / że pod władzą mężá miáłá bydź / á że obáy w proch śie mieli obrocić. Że tedy áni Zbáwićiel z nátury Boskiey mogł zgrzeßyć / áni MARYA przez łáskę Synà nie grzeßyłá/ toć nie podpádłá pod te przeklectwá / áni tedy nád nią mąż władzą miał/ bo go nie było / tylko mniemány Jozeph/ áni w bolesći Syná rodźiłá/ y owßem w wielkiey pocieße / zátym pogotowiu w proch śie nie obrociłá.

Affekt serdeczny

Weselmy śie tedy z náßzey Mátki/ y ták wielkiego przywileiu / y winßuymy temu grobowi / táki skarb mátácemu: A iáko ćiáło iey z grobu tego wyßło/ y kroluie z dußą pospolu w niebie / ták nam vprosiłá / gdy powßechne nástąpi Zmartwychwstánie/ á ćiáłá z dußámi / znowu witáć y łączyć śie beda / ábyśmy zá iey modlitwą y przyczyną/ ná práwey stáneli stronie/ y skázitelności piekielney vchroniwßy śie/ wesoło weßli / przez te bramy

kosztowne / do Miástá Hieruzalem / dźiedźictwá nászey MARYEY.

ROZDZIAL IX.

Do MARYEY Grobu przyssćie Swiętego Thomaszá.

NIe ná Grob Naświetszey Pánny rozumiał Krol w Psalmie 48. gdy názwał: Groby ich domy ich na wieki. Swiátowym to przyznał / ktorzy rádźiby ná wieki byli tu ná świecie / y tácy sie niezbozni ználeźli / mowiąc: wolelibysmy / żeby nas tu Pan Bog zápomniał / y náchyláła do swego rozumu / w Psalmie 113. Niebo Panu niebá, źiemię zásię dał synom człowieczym. Wiec kiedy nie mogą bydź ná świecie ná wieki / przynamniey groby prágną / y buduią wielkim kosztem y dostátkiem / sáme też trunne máły grobek od zlotá y srebrá przyprawuią / mniemáiąc że to wieczność / táko owo zwyczay / że máiętności kupuią ná wieczność. Ach nieszczesne násze wieczności / kiedy iednego dniá / iedney godźiny / nie iesteśmy pewni: MARYEY Grob nie

Psal. 48. Niektorzy rádźiby ná świecie wiekowáli.

Psal. 113

nie tylko nie był wiecznym / lecz trzećiego dniá otworzony / Ciáłá świetego záchowáć w sobie nie mogł. Ták bowiem S. Dámáscen opisuie.

Po trzech dniách, gdy vstáły Anyelskie śpiewánia, ktorzy byli Apostołowie, ponieważ ieden Thomasz ktory nie był, á po trzech dniách przyszedszy, chcąc temu, ktore Bogá przyięło, Ciáłu oddáć pokłon, Grob otworzyli, ále żadna miára świętego Ciáłá nie náleźli, tylko to zostáło, w czym vwinione było, á ktora z nich wychodźiłá nieporownána wonność, dźiwnie ich vweseliłá, záczym znowu mieysce zámknęli. Poszło tedy Ciáło świete zá Duszą niepokaláno / bo ieżeli S. Jan opowiáda / że zá vmárłymi / Vczynki ich idą zá nimi; Ciáło MARYEY wszytko było dobrym vczynkiem / w ktorym złość nie pánowáłá / ále Bog sam rządźił / toć musiáło iść zá Duszą. Apo. 14

Jednák że nie bez táiemnice było to pożne przyśćie Thomaszá S. spytáć sie trzebá / czemu on á nie insży omieszkał Apostoł: y czemu omieszkał: Czemu Thomasz S. omieszkał do Grobu P. V.

Naprzod / trzey Apostołowie 1. Rácya.

nie popiſáli ſie przy śmierći Páńſkiey / y po Zmartwychwſtániu / Piotr / Thomaſz / Judaſz ; ten oſtátni / że przedał tanie Páná / á roſpaczał o Bożym miłośierdźiu / nie godźien był łáſki Zbáwićielá. Piotr / że z boiáźni záprzał ſie Bogá / prędko lekárſtwem vzdrowiony / okiem Páńſkim : ná kogo bowiem poyźrzy Bog okiem ſwoim / pewna łáſką / y o to Dawid proſi

Pſal. 118 w pſálmie 118. Spoyźrzy ná mię, y zmiłuy ſię, według ſądu miłuiących imię twoie. Thomaſz / że długo nie wierzył / y ſámym Apoſtołom / nie poprawił ſie áż pálce włożył w rány Zbáwićielá. Niewierność z boiáźni / łátwie Bogá płáczem vbłaga y ſkrucha ; Niewierność z vporu / trudna do leczenia / trzebá áż ran Páńſkich / y włożenia ręki przez Naświętſzy Sákrámént : Lubo tedy obaczył ſie Thomaſz / y

Ioan. 20 wyrzekł ono dźiwne ſłowo : Pan moy, y Bog moy : przećie doczeſne odniosł karánie ; y przy zacnym Akćie / y poćieſznym zeyśćiu MARYEY nie był.

2. Rácya Druga / Jáko dla potwierdzenia Zmartwychwſtania Páńſkiego Tho-

Thomaß niewierzył; Co y świety Grzegorz mowi. Więcey nam Thomasza niewierność do wiáry pomogłá, niżeli wiárá Vczniow wierzących, ponieważ kiedy on do wiáry dotknieniem przyſtępuie, náſz vmyſł odrzuciwſzy wſzeláka watpliwość, w wierze zoſtawa vmocnionym! Potrzebna tedy byłá dla nas niewierność (ábyſmy cále o Zmartwychwſtániu Páńſkim wierzyli) Thomaßá; ták wzátem potrzebne było tegoż omießkánie/ przy zeyściu MARYEY, ábyſmy nieomylno mieli wiádomość o Wniebowźięciu z ciáłem oney: Oboiá tá ſprawá y dla Páná y dla Mátki/ przez iednego Apoſtołá ſie ſtáłá/nie trefunkiem/iáko tenże S. Grzegorz wyraża/ ále z dopuſzczenia Boſkie° ſie ſtáło/ ktory ták wzięć chćiał Mátkę ſwą/ że tenże Thomaß y powiedźiał o Zmartwychwſtániu Zbáwićielá/ y tenże o Wniebowźięciu MARYEY pewne wydał świádectwo.

Zdánie Grzegorzá S. Papieżá.

Thomaß S. dáie świádectwo o Wniebowźięciu P. V.

Potrzećie/ chcąc vkázáć krnąbrność niedowiárſtwá/ ktora do náwrocenia lekárſtwá dźiwnego potrzebuie/ znowu przychodźi do Apoſtołow Pan/ Grob MARYEY

3. Racya

trzebá áż otworzyć. Y to należy do vwagi / że S. Thomaß miał tám przepowiadáć słowo Bożе / gdźie ná ostátku áż Wiárá przyść miáłá / gdyż chociá w Indyách nawrocił niemało ludźi / iednák potym ták to zgáslo świátło / áż przez S. Xáuierá / á potym y innych odnowiona iest Ewángelia / dla tego ostátni záwßze był / y do Zmartwychwstánia / y do Grobu Bogárodźice.

4. Rácya

Jeßczey to ſnadź godno do rozmyślánia / że inśi Apoſtołowie ktorzy vwierzyli / nic nie rzekli / ápprobowáli konſenſem ten dźiw / Thomaß S. wielkim głoſem przyznał / y Bogá / y Człowieká: Pan moy, Bog moy. Pan / iáko Mistrz / iáko człowiek / Bog iáko Stworzyćiel / iáko ten ktory ſie ſwoią wſtrześił mocą. Wiec pátrząc ná Grob tylko Bogárodźice / ktoby wiedźiał / że Ciáło wźiete do niebá MARYEY, kiedyby S. Thomaß nie był ták ćiekawym? Ciekáwość y niedowiárſtwo znákiem było / że w tákich Kráiách miał bydź Opowiádáczem Wiáry / gdźie lubo pożno / ále przewyższáć mieli wiárą

Ioan. 20.

Niewiedźiałby był świát o Wniebowźięćiu P. V. gdyby S. Thomaß w otworzeniu niebył ćiekáwym.

inßе

inſze dawne Kráiny / ktore vwierzywſzy w Boga / vpuśćili z dawney żárliwośći / y ráczey oźiebli ſą Kátholicy / co y v nas káżdy ſie nápátrzy; W Jndyách tám kwitnie naybárźiey Wiárá teraz / gdźie naywiecey Męczennikow / gdźie naywiecey Kośćiołow budują / gdźie coraz do owczárnie geśćiey przybywa owieczek Páńſkich? Gdźie nabożeńſtwo do MARYEY gorliwſze / gdźie cudá powſzechnieyſze / iáko teraz w Jndyey? Dla tego ſłuſznie omieſzkał Thomaſz S. áby w potomkách ſwoich w Jndyey nágrodźił poźne do Wiáry świetey przyſtánie.

Może y to przydać / że lubo wſzytkich Apoſtołow Anyeli przyniesli / przez powietrze do Mátki Bożey / y ták dáleka drogá z Jndyey Anyołom byłá / iáko z drugich mieyſc / átoli chćiał to wyráźić Bog / iáko gdy kto ćiáłem ſie oddali / poźniey do łáſki Bożey / y do miłośierdźia Naświetſzey Pánny przychodźi / iákoż to ćiáłem ſie oddali? kiedy ćieleſnych rzeczy pilnuie / y w nich ſie kocha / álbowiem Czárt ieſt ták ſtuczny / że on po-

5. Rácya.

Chytrość Czártowſka.

zwala (iáko ieden vczony Káznodźieiá rozumie) dobrze czynić człowiekowi/ byle iedno zá ćiáło trzymał/ y iákimkolwiek grzechem iednym związał/ co podobieńſtwem tákim obiáśnia: Kiedy chłopiec iáki málego ptaßká vlowi/ y ná ßnurku trzyma długim/ pozwala látáć tróche ptaßećiu/ iednák kiedy ptaßek rozumie/ że ma wolność buiáć po powietrzu/ tárgnie chłopiec powrozkiem/ álić w rękę ptaßek. Tak náßá Kondicya ládáiáka/ rozumiemy że czyniąc iákie vczynki dobre/ wolność mamy ſumnienia/ lecz kiedy wylatáć chcemy/ y wytrząſnąć ſumnienie/ obaczym powrozek/ nitke iáką/ ktorą ieſteſmy vwiązáni od Czártá/ náłogiem złym/ ktorey ieżeli nie rozerwiemy oſtrą pokutą/ potárgnie nas Czárt/ y w rękách vśidli; niemáß vćiecżki tylko z S. Thomaßem/ choć ná oſtátku w Rány Páńſkie pálec/ to ieſt/ dobre vczynki náße włożyć/ y przycukrować onemi/ álbo też do Grobu Pánny Przenaświetßey ſie vdáć/ y otworzyć Żywot iey świątobliwy; ázali zapách miłośierdźia oney/ przerwie

wie to zátrzymánie Czárkowskie/ y nas vwolni od dźierżenia iego. Niechćiało MARYEY Ciáło leżeć w grobie/ áby y my w grobách grzechu nie leżeli/ powstáńmy z grobu tego smrodliwego/ pewnie y grob własny po śmiercí nam nie będźie strásżny.

Náostátek/ Thomasz S. pozno sie stáwił/ aby vweselił znowu wszytkich Apostołow sercá/ musieli być troche frásobliwemi/ że grob zátárásował Mátke Bożą/ ale postrzegszy że z Grobu wźięte Ciáło pod Oltarz on Niebieski/ gdźie Ofiárá ná wieki sie odprawuie Bogá w Troycy iedynego nam nieznáoma; Wielką odnieśli pocieche/ á podobno y obiáwienie/ że y Apostołow ciáłá/ y inszych Swietych/ miały bydź podnieśione z prochu grobu/ pod Oltarze/ y ná Oltarzách postáwione/ áby bez nich Ofiárá krwáwa nie odprawowáłá sie/ á potym przenośiny mieli mieć z mieyscá ná mieysce/ iáko to bywa/ że Kośći świete rożne sa rozdáne w rożne Krolestwá/ z wielkim postánowániem: Sprawiłá to Męká páńska/ á zasługi MA-

Ostátnie Rátuą.

RYEY, oná pocżątkiem tych przenośin z mieyscá ná mieysce/ z Ziemie do Niebá/ z Grobu ná łono Boskie y z Duszą y z Ciałem.

Affekt serdeczny

Przenieś y nas Dobrodźieyko nászą/ naprzod od grzechow do łáski Bożey/ potym z śmiertelnego żywotá do Niebá Duszę/ á ná ostátek po Sądnym dniu z grobu y ciáło tamże z Duszą.

ROZDZIAŁ X.

MARYA Duszę z Czyścá wybawia.

Zárazli weszłá do Niebá po śmierći Duszá P. Bogo: czyli nie?

IWzechmy vważyli co sie stáło z Ciałem po śmierći tu ná ziemi MARYEY, z Oycow Swiętych mniemánia pewnego/ y lubo trudność byłá o tym wiedźieć/ átoli Bog obiáwił dla pociechy iey służących/ ále co sie z Duszą ś. dźiało/ y gdźie po śmierći poszłá/ czy záraz do Niebá/ czy też gdźie indźie zabáwá iey byłá/ czy pospołu z Ciałem weszłá do Niebá/ dniá trzećiego/ ktoż to zgádnie? wolno káżdemu myślić iáko chce y wierzyć; iednák y to zdánie nie będźie godne

ságę

nágány / ktore vważa y náśláđo-
wánie Mátki Chrystusá / y miło-
śierdźie iey wychwala / y iáko nay-
przystoyniey wprowádzenie Ciá-
łá / y Duśże MARYEY rozmyśla
do Niebá weyśćie.

We wszytkim náśláđowáłá Zbá-
wićielá Bogárodźicá: Toć osobli-
wie w miłośierdźiu / S. Páwet 2. Cor. 1.
názywa Bogá Oycem miłośier-
dźia / y lubo w Bogu własna iest
istność y mądrośći y spráwiedli-
wośći / osobliwie coś przećie do
nas iákoby wydáie sie bárdźiey mi-
łośierdźie / y toć to rozumie Król
w psálmie swoim. Miłośierdźie ie- Psal. 144
go, nad wszytkie spráwy iego; poká-
zał to y po śmierći krzyżowey: zá-
rázem zstąpił do otchłani / y miło-
śierdźie oświádczył więźniom zá-
trzymánym / y zgołá miłośierdźie
przyczyną było y Wćielenia Bo-
skie / tenże Dawid rzekł / gdy Bog
z Niebá widźiał / á ono czárt dowo-
dźił ná świećie / trapił lud stwo-
rzony / kiedy wołáli. Spuśćie rosę Isaiæ. 45
niebiosá, y obłoki niech dzdżem spra-
wiedliwego nam stáwia; Odpowie-
dźiał Bog: dla nędze vtrapionych y
wzdychánia vbogich, teraz záraz po-

wstáię

wstánę mowi Pan, ruszył sie z Niebá y zstąpił do Żywotá MARYEY, á tám nie ználazł nic inszego tylko miłośierdzie/gdyż oná vstáwicznie o to prosiłá Bogá/ żeby z Niebá ná ziemie zszedł/ y wiedząc że tákámiáłá bydź białagłową/ ktora poczać y porodzić wedle pismá ś. miáła/ modliłá sie do niey/ y tákoby sámá MARYA do MARYEY, mody odpráwowáłá/ prosząc żeby kiedy ten czás przyidzie/ Bogu zálecáłá Narod ludzki y siebie/ á w tym Anyoł mniey spodziewáiącey sie/ o tey oznáymił nowinie/ o ktora oná goraco prosiłá bo vprosiłá.

P. B. prosiłá Bogá y Máryi iego przyszłey/ áby byli miłośierny mi nád ludźmi.

Skoro tedy Dusza tá błogosłáwiona wyszłá z Ciáłá/ zárázem przykładem Synà miłośierdzie chcąc Boskie pokazáć/ y rzecz sámá nie tylko w pieśni swoiey/ w ktorey wychwalałá/ Miłośierdzie iego (to iest Boże) od Pokolenia do Pokolenia, prosiłá snáć Synà przytomnego á Zbáwicielá/ áby wiernie w czyscu y náwiedzić y oswobodzić mogłá; mowiąc: Zbáwicielu moy/ ty iestes Oycem miłośierdzia/ y pokazawszy to/ że przez

Lucæ. 2.

V. P. prosi Synà swego áby mu z Duszą y Ciáłem

śmierć

śmierć swoie/ wybáwiłeś wieźnie z rąk kátá czárta/ záraz odprawuiąc te spráwe po śmierći/ nieudáłá sie Dusźá do Dziedźictwá Niebieskiego/ ále do Oycow Swietych/ ktoreś wybáwił z tárásu ćiemne°/ że tedy iesteś Oycem miłosierdźia/ á vczyniłeś mie z łáski swey Mátką swoią/ teraz day mi tytuł/ że bede naprzod Mátką miłosierdźia/ niech ći ktorzy w mękách leżą czyscowych/ w przod mie tym przywitaią tytułem; wołáią bowiem z Jobem/ Zmiłuyćie się przynamniey wy przyiaćiele naśi, cóż ia Mátká nie mam sie zmiłować? Puść y wypuść wolnych/ áby ćiebie w przod wielbili/ á potym mnie dla ćiebie za Mátke miłosierdźia witáli: Czy odmowiona byłá prośbá pierwsza y ták skuteczna? pewnie nie/ y dla tego w Litániách śpiewamy. Pocieszyćielko vtrapionych, modl się zá námi, otrzymáłá zgołá co chćiáłá.

Był Niebo wzięta w czyscu miłosierdzie pokazała.

Iob. 19.

Atoli y my daymy dźiewięć przyczyn dla czego przystało/ áby MARYA przed wyśćiem z Ciáłem y Dusźą do Niebá/ wybáwiłá Dusźe z Czyscá; Dźiewięć dla tego w liczbie

Przyczyny dla czego to czyniłá.

Zbie ſie kládźie przyczyn/ że y dźieſięć miesiecy goſpode miał w niey Bog/ y dźieſięć świat wſzytkich po świecie odpráwuie Kościoł Bogárodźicy.

1. Tedy tá ieſt/ ktora ſie wſpomniáłá dla pokazánia miłośierdźia; Tu ná świecie bedąc MARYA, pewnie chore ſzpitale náwiedźáłá; y ták y po śmierći ſzpital czyſcowy vweſeliłá bytnośćią ſwą/ y zá Jálmużne wolność otrzymáłá; Jeżeli ś. Dunſtan Arcybiſkup w Angliey niechćiał do niebá iść/ iáko Surius pewny Hiſtoryk opiſuie/ áż pierwey kazánie vczynił do ludu poſpolitego/ y ták długo mowił/ że zá trzećim rázem gwałtem z łożkiem od Anyołow musiał bydź podnieſionym y wźietym/ dáleko wiecey naſzá Mátká miłośierdźia niechćiáłá wnisć do niebá/ poki weſołego Kazánia nie odpráwiłá do czyſcowych więźniow/ cále potym ich vwalniáiąc.

Aby Náwiedźiłá ſzpital czyſcowy y iálmużne wolności rozdáłá.

Sur. in vita eius

2. Bywa to we zwyczáiu v wielkich Monárchow tu ná świecie/ iáko y ſam doświádczyłem/ w cudzych kráiách bedąc z Krolem Wládyſłáwem Czwartym/ że ná przy-

iazd

kazd do ktorego Miástá powinnego álbo Krolá drugiego/ wszytkie turmy otwarzáią/ y wypuszczáią więźniow/ áby dźień wiázdu był weselszy; Coż zá wątpliwość/ kiedy Syn Zbáwićiel przyymuiąc Mátkę do Nieba/ niemiał dáć wolności więźniom czyścowym? do weselego wiázdu należálá tá ozdoba/ żeby płácz vstał y lámenty/ pámiętáiąc że iákoby w małym więźieniu w żywocie Mátki był Zbáwićiel/ y wyszedł z nie° y odprawiwszy Zbáwienie/ do chwały swey sie przeniosł/ tudźież MARYEY Duszá będąc w spokoynym więźieniu Ciáłá/ gdy z nim sie rostálá/ á miálá przenośiny odprawić do Nieba/ná pámiątkę tych dwoch spraw dźiwnych/ z więźienia czyścowego dusze wypuszczáią/ áby skutek Zbáwienia Chrystusá y przyczyne Mátki iego poználi.

Aby z tey my więźniow wyprowádźiłá.

3. Dla processyey y większey chwały MARYEY sie stálo/ wprowádzenia do Nieba/ Wszytko Nieba iákoby w pięknym szyku stało/ świećí przytomni y Hufce Anyelskie tryumph ozdobiły; Czyściec też musiał pomodz tego wiázdu

Aby z ták ássistencyą weszłá do Nieba.

zacne-

zacnego / áby z Niebem oraz o świádczył reuerencyą y vczćiwość / kiedy Mátki Bożey Processyą była Duße z Ciáłem / do osiągnienia wiecznego dźiedźictwá.

Ná większą hánbę Czártowi.

4. Aby Czártowi hánbá zostáłá większa / kiedy Zbáwićiel w orchlánni puśtki zostáwił / á MARYA, Czyśćiec wyprożniłá / oddáiąc tylko Piekło iego possessiey / iáka tám zazdrość / iákie nárzekánie było / ták przystało / bo tu ná świećie rádował śie zawiśny czárt / gdy Bog ćierpiał / gdy Mátká pomagálá boleśći / wet za wet oddano bestyey niemiłośierney.

Niechćiáłá tego / áby przy iey weselu dußе w Czyścu płákáć miáły.

5. Nie dopuśćiłá náturá MARYEY łáskáwa / áby kiedy oná śie weśelilá / Dußе w Czyścu płákáć miáły. Dußá Mátki Synow vtrapionych / záprośiłá ná gody Niebieskie / Synáśwego iedynego / ná Bránká wiecznego / áby obśićie chwálili dobrodźieystwo Boskie zá przyczyną Mátki iego / y ich sámych Mátki.

Aby boleśći dußw pociechę obroćił.

6. Wiedźiáłá dobrze MARYA, co to iest ćierpieć / iáko Syn iey Zbáwićiel był Mężem boleśći / á oná boleśći Mátká / skoro miáłá pogodę /

gode / rozruſzyły ſie wnetrznośći miłośierdźiem / y widzac ćieżkość ćierpiących duſz w Czyſcu / nie mogłá wytrwáć / wyprośiłá v Synà Bogá ; áby przez ſwoie y iego boleśći / obrocił w poćiesche te vtrapienia duſz w niewoley bedących / y ták ſie ſtało.

Aby ká-żde mieyſce chwaliło Bogá.

7. Aby káżde mieyſce chwaliło w ten czás Bogá / zá przyczyną MARYEY, y káżde ſtworzenie chwaliło / w ten czás Dawid mogł beſpiecznie mowić / Káżdy Duchu chwal Páná, ludźie pobożni ná źiemi / Anyołowie świeći wychwaláli Bogá / niedoſtawało Duchow zátrzymánych ; rzekłá Mátká do Synà / Jeſzcze duſze nie mogą chwalić weſoło ćiebie / niech y one głoſámi ſwemi zdobią muzyke niebieſką / otrzymáłá co chćiáłá.

Pſal. 141

Aby ſkutek trzech táiemnic wyráźiła.

8. Jáko tu ná świećie odpráwowáłá MARYA troiákie táiemnice / weſoła przed mękà Synà ; Boleſna przy śmierći / chwalebna po Zmartwychwſtániu Zbáwićielá : Ták y po śmierći toż vczyniłá : weſelna przy przyćiu Duſze od Chryſtuſá : Boleſna pátrzac ná męke w Czyſcu Duſz ; chwalebna wchodzac

do

do Nieba; Y iáko bolesna táiemnicá ná świecie/ obrociłá sie przedko w chwalebna/ ták y teraz sie stało/wypuściwszy dusze z Czyscá.

Aby possessya wziełá wybáwiáć Dusze z Czyscá.

9. MARYA chciałá wziąć moc wyswobodzenia z Czyscá/záraz po śmierći dusz/ żeby potym záwsze toż czyniłá/ czego niezliczone są przykłády.

Affekt serdeczny

Oto y my nędzni prosimy iáko Mátki miłosierdzia ciebie MARYA, day nam ábysmy ták żyli/ żeby do ták ciężkiego więzienia nam nieprzychodziło/ ále ieżeli tám będziem zwyczáiu swego miłośiernego żáżły z námi/ y wyprowadź z támtąd/ a lubośmy omieszkáli wprowadzáć ciebie do Nieba/ ty nie omieszkay Dobrodzieyko nászá/ wziąć nas do siebie.

ROZDZIAL XI.

MARYA witali Wszyscy Swięci.

Przybrawszy sobie do ássystencyey MARYA Dusze z Czyscá/ że ieszcze snadź do Nieba niechciałá/

Nawiedza w Ráiu E-

ázby nawiedziłá w Ráiu Enochá y Eliá-

Eliaßá/ták vczynilá/ obaczyłá tám ono drzewo przeklete/ ktore zdrádźiło pieknośćią swoią Rodźice pierwße/ y do śmierći Synà Zbáwićielá przyprawiło; A tych dwoch Reśidentow Ráiu pokrzepiłá obecnośćią swoią/ áby ćierpliwie czekáli/ kiedy ich Bog zawoła ná świát/ żeby krwią vtwierdźili prawdę Ewangeliey.

nocha z Eliaßem y w meśtwie vtwierdza.

Y gdy iuż do Nieba wnieść miáłá/ wyśypáli śie Swieći wßyścy/ Pánią swoię witáiąc/ iáko wiec bywa y ná świećie/ nim Krolowa wiedźie/ wyieżdżáią przećiwko niey y Dworzánie/ y Senatorowie/ á oná álbo w iákim pálácu/ álbo pod namiotem oczekiwa ná nich: Ták naßá Bogárodźicá/ drugi dźień ná witániu strawiłá świętych/ ktorzy dwoiáka odpráwowáli legácyą/ y od Bogá/ y od śiebie; od Bogá/ przyymuiąc iáko Dworzánie; od śiebie/ dźiękuiąc/ że przez nie od śmierći wiecznev są zachowáni/ y Korony ktore ná głowách nośili/ zdeymuiąc/ przyznawáli/ iż zá iey zaßługámi doßtąpili tákich wiekuiśtych godnośći.

Wychodźa przećiwko nicy wßyścy SS. gdy do Nieba wchodźi.

Dwoiáka odprawnią Legácyą.

Naprzod Anyołowie/ zdumieniem/

Witáią Anyo-

łowie Ꝑ. niem/ iáko opiſano/ rzekli: Co to
Bogo: zacz, ktora wſtępuie z puſtyni, pełna
Cant. 6. roſkoſzy, podpárſzy ſię ná kochánym
ſwoim? Dźiwowáli ſie tákim Cnotom iey/ y ktora ſámá mogłá wſzytkie mieyſcá puſte nápełnić Anyołow/ y ieżeli S. Gábryel Anyoł/ witáiąc ią przed Wćieleniem Bogá/ dał iey tytuł: Bądź pozdrowiona, łáſki Bożey pełna; teraz pogotowiu/ nápełniłá miárkę łáſki Bożey/ záczym y Niebo iedną oná ogárnąć mogłá/ y tę dźiurę zgotowáną pierwey dla Anyołow rebellizántow záprawić/ y ieżeli Bogá záwárłá w ſobie/ dáleko wiecey niebá cześć prożna: Rádowáli ſie tedy Anyołowie/ iż z puſtyni świátá przyſzedſzy/ puſtki y oná/ y dla niey wſzyſcy Wybráni w niebie Kollegow ich/ oſiągnąć mieli.

Tak to vmie perſpektywá Boſka/ ná pokorne pátrzy z bliſká/ á pyſzne zdáleká poznawa/ wżdy co wielkiego lepiey widźieć/ niżeli co málego? Nie tak v Bogá/ obraca ſie perſpektywá/ co pokornego ſzkłem/ ktore z máley rzeczy wielkie vkázuie/ poglądá/ co wielkie y pyſznego/ obroći tak perſpektywe ſzkłem/

ßłem/ ktore wielkie małymi po-
kazuie. Swiát záśie przećiwnie;
Gdy tu ná świećie MARYA byłá/
y Syn Boży w ćiele ludzkim/ kto
ich ßánował? kto ſie kłániał? y
goſpody nie náleźli/ y w vbostwie
w pogárdzeniu byli; Piłat/ y He-
rod w wielkim poßánowániu/ áż y
Bostwo Herodowi Zydźi przyzna-
wáli; W niebie ináczey/ tám ich
nie znaią/ tudźież y Anyołow prze-
kletych; Jáko S. Jan w Obiáwie-
niu wſpomina: Ani mieyſca znále-
ziono ich więcey w niebie. Zbáwi-
ćielá y MARYa znáią/ y zá Bogá/
MARYa zá Krolową przyzna-
wáią. Apoc. 12

Wiec y podpárćiu Bogárodźicy
Anyołowie ſie przypátruią/ że ſie
ná Vkochanym ſwoim podpárłá;
ták to bywa/ że álbo kiedy kto ná
gore wyſoką idźie/ álbo w daleką
droge/ ma laßczke ktorą podpiera
ſie/ y wiec przypowieść ieſt/ że Syn
bywa podporą Rodźicow; Obrá-
tá ſobie podpore MARYA Synā
ſwego/ ná Gore wyſoką idąc nie-
bieſką w dáleką droge/ nie mogłá
lepßey mieć podpory iáko z tey la-
ſki/ y łáſki/ y ták Piſmo ś. Páná ná-

ßego

Isaiæ. 11. ſzego názywa rozgą álbo Laſką z korzenia Jeſſe. Vpadáiąc tedy przed obliczem MARYEY Anyołowie / wieczną ſwoie ofiárowáli vſługę / y ieżeli táko Oſorius mniema / Anyołom przydano dziwały z widzenia ná ziemi Bogá Wćielonego / toć pewnie przydatek odnieśli z widzenia Mátki Bożey w Niebie kroluiącey / z obecnośći iey / y ślicznośći ták twarzy / iako y przymiotow świątobliwych.

Vſce śś. witáią Pán. V. Apoc. Náſtępowáli Swieći / y wedle S. Janá: Głos weſela y rádośći ſłyſzány był w przybytkách ſprawiedliwych, witáli MARYa. Oycowie náśi rewerencyą vczynili pániey ſwoiey / ktora náprawiłá co oni zepſowáli; Czárt oſzukał / mowiąc: Gen. 3. Będźiećie iako Bogowie, MARYA Pſal. 81. to ſprawiłá / co Dawid poznał: wy ieſteśćie Bogámi, y iako ludźie pomrzećie, to ieſt / záplácićie dług śmierći / ále będźiećie Bogámi w Niebie / y ták vczynłá Bogárodźićá zaſługa ſwoia / że pierwey Bog był Synem Człowieczym / á potym ludźie Synámi Bożymi / y ſam to Zbáwićiel obiáwił w Ewángelicy: Mat. 5. Błogoſławieni pokoy czyniący, ábo-

ábowiem oni Synami Bożymi názwáni będą. Ewá przyznáłá to/ że lubo Corkę swoię MARYA widźiałá/ lecz nie Corkę grzechu/ y owszem oná wszytko złe znioslá/ y przeklęctwo odmieniłá.

Poznáłá Ewá P. B. Corkę swoię bez grzechu.

Noe poznał figurę Arki swoiey MARYA, w ktorey záchowány od potopu wiecznego Narod ludzki/ y co pierwey żálował Bog/ że stworzył człowieká/ y że popsowáło ciáło wszytkie drogi swoie; Teraz zá zasługą MARYEY, roskosz Bogu iest z Synámi ludzkimi/ á ciáłá nie psuią drogi swoie/ y owszem iáko sámey Bogárodźicy bez żadney skáźitelności weszło droga Niebieská/ ták y drugich do niebá záprowadza.

Poznał Noë Arkę figuráłną.

Abráhám też/ ktoremu obiecał Bog osieść ziemię te żyiącą/ pokłon oddáie MARYEY, y przyznawa/ że nie o Izáákú te słowá położone w Xięgách Rodzáiu/ rácżey o Bogárodźicy. Nie ten będźie dziedźicem twoim, ale kto wynidźie z wnętrznośći twoich, tego będźiesz miał zá dźiedźicá. Gdyż lubo o ziemie dźiedźictwie rozumie/ bárźiey iednák o niebieskim trzebá tłumáczyć/

Abráhám prawdźiwą dźiedźiczkę przyznawa. Gen. 25.

czyć / á tám pierwszym dźiedźicem z rodzáiu iego wedle człowieczeństwá MARYA, ktora y z Ciálem y z Duszą obielá possessyą Niebá.

Moyżesz przystępuie / y dopiero widźi widzenie wielkie, że Krzak gorzał, á nie zgorzał; Widźi MARYą, z świátá bez zapálu grzechowego wychodzącą; widźi Mátkę bez Mężá / Pánne Synà máiącą; widźi żeiemu nie pozwolono w obuwiu pátrzáć ná ten Krzak / á MARYA w obuwiu Ciálá y áffektow przychodźi do Niebá; Czemu sie dźiwuiąc z Mędrcem / mowi: Iákoś piękna iest Corko Xiążęca w obuwiu twoim. Niżko sie tedy kłánia Bogárodźicy.

Moyżesz poznawa figurálny krzak gorąiący

Exod. 3.

Cant. 7.

Gen. 37.

Jozeph / widźi swoy sen prawdźiwy / kiedy przez MARYą nie ieden Oćiec y Mátká / nie Bráćiey iedenaśćie / ále wszyscy Oycowie y Mátki; á ná źiemi przy śmierći iedenaśćie Apostołow / á przy wchodzeniu do Niebá / iedenaśćie Chorow Swietych / pádáią ná oblicze swe przed MARYą, y Krolowa ią zowią. Anyołowie / pátryárchowie / Prorocy / Apostołowie / Męczennicy / Wyznawcy / Zakonnicy / Doktorowie / pánny / wdo-

Jozeph wznat swoy sen sprawdzony.

Wdowy/ Niewinniątká; Od Anyołow Michał Swtety Posłem/ od Pátryárchow Melchisedek/ od prorokow Izáiaß/ od Apostołow S. Jákub/ o ktorym powiádáią/ że przed zeyściem Bogárodźice był zámordowány/ álbo też tu náziemi echo y głos do niebá sie odbiiał Piotrá S. ktory naypierwey/ iáko iest trádicya álbo podánie Oycow Swietych/ Káplice Bogárodźicy wystáwił.

Od Męczennikow/ Szczepan S. Od Wyznawcow/ Jozeph Oblubieniec MARYEY, ktory vprzedźił do niebá Oblubienice swoie/ áby ią przyiał iáko pánią swoie. Od Zakonnikow/ Eliaß w Ráiu odprawił te funkcyą y powinność. Od Doktorow Moyżeß/ ktory práwá náuczył Boskiego ludźi. Od Wdow/ oná Anná Prorokini. Od Niewinniątek/ ieden z tych/ ktorzy od Herodá byli potráceni.

Żarzuci kto/ á od Pánien kto? sámá musiáłá odprawować MARYA. Bywa to y ná świecie/ że kiedy kogo nie máß przy Krolu álbo Krolowey/ musi onáż zástąpić odpowiádáczá; Iáko pierwßa ślub

czyniłá Czystośći Bogárodźicá/ y w młodym wieku/ ták w niebie pierwszą odniosłá Koronę páńieństwá/ y lubo záśádźiłá potym nieprzeliczoną liczbę páńienek/ czystośćią kwitnących/ w niebie swoim przykładem; iednák iáko z Mieká Zbáwićielá/ żaden Męczennik porownáć nie może; ták z Czystośćią Bogárodźicy/ żadna o bok stánáć nie podeymuie śie/ o czym niżey.

Prowádźiłá tedy odpráwiwszy tákie Legácye Káwálkátá niebieską MARYA, lecz żaden ták nie wieźdźa z świętych/ iáko Bogárodźicá do niebá/ osobliwym Przywileiem obdárzona. Gdy bowiem ludźie zacni Krolá álbo Krolową/ prowádzą do Pálacu Krolewskiego/ wszyscy przed drzwiámi Krolewskiemi zśiadáią z koni/ y piechotą wchodzą/ á sam Krol álbo Krolowa wieźdźáią do Zamku y Pálácu konno. Izáiasz Prorok názywa/

Isaiæ 31. Konie ich Ciáło. Te konie zostáwili Swieći/ á Dusza sámá weszłá do pálacu wiecznego. MARYA iáko Krolowa/ á Zbáwićiel iáko Krol bespiecznie wiechali z końmi/ to iest z Ciáłmi do Niebá; On iáko

Bog/

Bog/ MARYA przyiąwszy Bogá do Ciáłá swe°/ godnieyszą sie sstáłá nád Niebo/ záczym iáko podleysze Niebo/ przyiełó celnieysze Niebo.

Przypátruiąc sie Mędrzec temu wiázdowi Bogárodźice do Niebá/ álbo ráczey Oblubienicy/ mowi: Co obaczysz w Sunámićie tylko chory Obozow, Że znáczyłá Sunámitke MARYA, to iuż sie pokazało/ tylko to dźiwno/ iáko to może bydź zgodá choru z obozem/ chor znáczy wesele/ skoki/ dobrą myśl/ á oboz woysko/ grzmoty od dźiał/ potyczki wyraża; Rozumie Duch S. o Bogárodźicy Tryumphie/ y tu ná źiemi w Kościele woiuiącym/ y w Niebie w Kościele Trymphuiącym/ czyraz y owszem záwsze/ iáko w obożie MARYA ná źiemi z grzmotem modlitwy/ potkániem cnot doskonálych czártá zwyćiężyłá: Ták do Niebá wchodząc Chorem rádości y zapłaty wieczney/ tryumph odprawnie. Tám obozem Wybránych/ tu w Niebie chorámi świętych depce nieprzyiaćielá. Cant. 7i

Day nam Krolowa Niebá/ ábysmy tu w obożie świątá/ nászladu- Affekt serdeczny

łac cnot twoich/ ták mießkáli/ że-
byśmy miedzy chorámi potym Nie-
bieśkiemi zá twoią przyczyną poli-
czeni byli.

ROZDZIAL XII.

MARYEY Weßćie do Niebá.

OBrał Bog dniá 15. Auguśtá álbo Sierpniá/ná wielki y nieśłychány tryumph Bogárodźice od wiekow/ ktory wprowádźił ią do wiecznego pálácu swego; możesz záżyć onych słow Judythy Swietey MARYA: Vwielbiona ieśt dźiś Duszá moiá, nád wszytkie dni żywotá mego. Pewnie przekłáda ten dźień nád Niepokalane Poczećie swoie/ y Národzenie Syná swego/ nád dźień Ználeźienia w Kośćiele Synā/ nád to/gdy widźiáłá zmartwychpowstáiącego/ y w niebowstępuiącego Zbáwićielá. Ponieważ dźiś cále to bierze/ co ná świećie pocześći; Jeżeli bowiem przy Poczećiu czyśtą wchodźi ná świát/ dáleko bárźiey teraz nayczyśtßa/ y iákoby świátłośći wieczney sámá iásność do niebá przychodźi; Jeżeli przy Poczę-

Iudi. 12.

Vroczyśtość W niebowźięćia P. M. ma coś osobliwßego nád inne Vroczyśtośći.

Poczęćiu Syná pełna byłá człowieczeńſtwem iego / teraz Boſtwem pełna zoſtáie; Jeżeli przy Narodzeniu widźiáłá / á ono páſtuſzkowie y Krolowie / pokłon oddáią Synowi / teraz z nim ſie wſzytká Rzeſza Niebieſka; Jeżeli widźiáłá Syná chwałę y cźći okrażonego przy Zmartwychpowſtániu y Wniebowſtąpieniu / ále teraz widźi w wiekſzą chwałę vbránego / ſiedzącego ná práwicy Oycowſkiey / y ſiebie ſáme z nim chwalebną.

Dokłáda Oſorius / że Wniebowźiećie Mátki Bożey ieſt wiekſze Swieto / niżeli Wniebowſtąpienie Zbáwićielá: Oprocz bowiem te° / że zacnieyſza oſobá do Niebá weſłá. To Swieto wiekſze ieſt / gdyż teraz támto Swieto znowu ſie odpráwuie / y Zbáwićielá obecność odnawia támte / bo y teraz Chryſtus wſtępuie / áby Mátkę ſwą z ſobą záprowádźił / y obáy rázem wchodzą do Niebá / y obu przyymuie z wielką rádośćią. Zdánie Oſoriuſá.

Ydla tego dźiwuią ſie Anyołowie / pytáiąc iákoby / co ſie w pierwſzym położyło Rozdźiale. Co to zacz, ktora wſtępuie z puſtyni, pełna Cant. 6.

roſkoſzy? Widźieli Człowieká woſtępuiącego áż ná prawicę Oycá/ álę że był Bogiem/ co zá dźiw? ponieważ Bog ſwego mieyſcá trácić nie może/ lecz że ſam ſzczery Człowiek/ ták wyſoko ſie podnoſi/ to iuż w wielkim podźiwieniu bydź muſi. Nie dźiwuyćie ſie Anyołowie/ ſłuſznie ſie dźieie/ ktora bowiem miáłá bliſko ná ziemi y w żywoćie Bogá/ podle niego wzgáiem vsiádłá w niebie/ ktora byłá pełna łáſki ná ziemi/ muśiáłá bydź pełna chwały w niebie: A tákże byłá MARYA niebem ná ziemi/ to niebo żywe przyymuie niebo nie żywe: Y iáko Bog Zbáwićiel był wprzod od wiekow w niebie nie żywym/ á w czáśie ná ziemi żywym będąc Człowieczeńſtwie/ y w człowieczeńſtwie naprzod założył ſobie reſidencyą w żywym Niebie/ żywoćie MARYEY, á potym w nieżywym Niebie z Ciáłem y z Duſzą świętą. Tak Niebo to żywe ogárnęło wprzod Zbáwićielá/ á potym nie żywe ſámę Matkę ogárnęło z Synem.

Dźiwuią ſie Anyołowie Wniebowźięciu P. Błogoſł.

Y to wyráził Chryſtus w Ewángelicy/ mowiąc: Wnidź w weſele Páná twego. Dźiwną mową/ wżdy wzy-

Mat. 25.

wzywáią ták ná świecie/ wnidź ná wesele Páná twego/ co to w wesele wnisć ná ziemi? Wesele iest z wierzchu przypadkowe/ cudze/ choćia twoie/ predko minie/ y nie wszytek sie weselisz/ y nie wszytkimi członkámi; pijesz/ tylko gárdło czuie; plaszesz/ ręce/ nogi tylko sie wesela; śpiewasz/ vstá to odprawuią wesele: w niebie wewnątrz iest wesele/ wszytkimi członkámi/ iáko kto gdy do izby wchodźi/ wszytek wnidźie; ták chćiał rzec/ y opisáć Pan náss zapláte w niebie; Wnidźiesz człowiecze pobożny do niebá/ wszytek sie záwrzesz/ zánurzyss. Jesli Sługze obiecał to Bog dobremu/ coż Mátce?

Ná świecie szukáią wesela.

W niebie zupełne y cáłe.

Jeżeli Dawid wykrzyka z podźiwieniem w Psálmie. Iáko wielkie mnostwo słodkośći twoiey Pánie, ktoraś zákrył ćiebie się boiącym? dáleko wiekssze Bogá miłuiącym/ coż nie dáleko więcey naybárźiey miłuiącemu? A kto bárźiey miłował Bogá/ iáko Mátká Zbáwićielá? á kiedy iescze nie zákrył/ y owszem odkrył Bog mnostwo pociech słodkośći?

Psa. 130.

Wstępowálá tedy do Niebá MARYA predko/ do czego wiátry

Posmyczne wiátry pomagáią

wstępo-wáć do Niebá Pánnie Błog.

ley posmyczne pomagáły. Pierwszy wiátr posmyczny/ Pokory świętey/ od wschodu/ iáko bowiem słońce gdy wschodźi/ niskie sie zda/ y bliśko źiemie/ á potym co raz to wyżey sie podnosi/ ták nászá Krolowa Niebá/ ktora sie słońcem názywa/ ná źiemi niską byłá/ służebnicą sie zwáłá/ álić południe nástępuie: Kto się poniża, będźie podwyzszon. Chrystus obiecuie/ że sie tedy naniżey kładłá Bogárodźicá żyiąc/ wchodząc do Niebá/ naywyższe obeymuie po Zbáwicielu mieysce; Jáko bowiem Lucifer dla pychy z wysokiá spadł naniżey; ták MARYA dla pokory podniesiona z ostátniey niskości/ ná naywyższą wysokość.

1. Pokorą.

Lucæ 14.

2. Vbostwo.

Drugi wiátr posmyczny/ Vbostwo/ wiátr posmyczny od zachodu podnosi MARYą/ słońce przy zachodźie nisko źiemie/ á potym y kryie sie pod źiemie/ wiátr niepogodny dźdże wiec przynosi/ále w podźiemnych kráiách ná ten czás czyni sie wschod; Ták nászá MARYA w pogárdzeniu byłá ná swiećie/ deszcz niepogodny/ pełno było płáczu/ lámentow/ náostátek y w grob weszłá vbogo/ bez assystencyey ludzkiey/

Fiey/ lecz w ten czás w krátách nie-
bieſkich wſchod ſie záczynał / do bo-
gactw nieprzebránych / do nowe°
świátá/ gdźie pełno krußczow nie-
ſkázitelnych/ weßłá MARYA. Bło- Mat. 5.
goſławieni vbodzy w duchu, ábowiem
ich ieſt Krolestwo Niebieſkie. Vpe-
wnia Chryſtus ; A ktoż nád MA-
RYą ná świecie był vbozßym? y
niektorzy dla tego przy inßych ty-
tułách kłáda w Litániách : Krolo-
wa vbogich, modl ſię zá námi.

Trzeći wiátr poſmyczny / Czy- 3. Czy-
ſtość/ od pułnocy podnioſł MARYą, ſtość.
zimny bywa wiátr / śnieg czásem
ſpada z nim / potym ſie roſpußcza /
gdy zimá minie. Czyſtość pá-
nowáłá ná ſercu Bogárodźice / ábo-
wiem do rzeczy źiemſkich źimną by-
łá / białość śnieżna to pokazáłá w
niey/ náwet / dla tego / kiedy Ro-
ſźerołowi mieyſce w Rzymie obrác
chćiáłá / ktory fundował Jan Pá-
trycyus ná Imie MARYEY, śnie-
giem w ćiepłe czáſy náznáczyłá/ y to
Swieto zowie ſie Pánny MARYEY
Snieżney: źimie ſłońce nie grzeie/
nie zágrzało to Słońce náße lubie-
żnośći swoią świátá / y dla tego
kiedy minełá tá źimá / wita Oblu-

bieniec Oblubienice wchodzącą do
pálacu / w Pieśniách Salomono-
Cant. 2. wych: Iuż zimá minęłá, deszcz od-
szedł y zniknął, wstań przyiaćiołko
moiá, y przychodź. To sie przy
Wniebowźięciu MARYEY sámą
rzeczą odpráwowáło.

4. Mi- Czwarty wiátr posmyczny / od
łość. południá / Miłość / podniosł MA-
RYą; Wiátr bywa ćiepły y niepo-
godny. Pánowáło to ćieplo w Bo-
gárodźicy / y wszystkie goracą to
słońce przechodźiło; przy śmierći
Chrystusá grzał sie S. Piotr / y dru-
dzy / oná zapał / niegrzeiąc sie / w so-
bie miáłá / á ieszcze coś dźiwnieyszego / że bedąc Słońcem samá / Słoń-
ce w sobie miáłá / oboie y Syna y
Mátke Słońcem názywa Pismo
swiete / iáko nie ma bydź goráco /
gdyby kto słońce w sercu nosił /
wiátr ćiepły musiał wiać. A że w
ten czás słońce naywyżey bywa w
południe; wysoko náss Słońce po-
szło do Słońcá drugiego do niebá /
1. Ioan. 4 bo wedle S. Janá: Bog iest miło-
ścią, á kto mieszka w miłości, w Bogu
mieszka, á Bog w nim. Jest tedy Bog
y słońcem y miłością / w MARYEY
Bog mieszkał / y iáko Słońce / y iáko

my

miłość tu náświećie / toć wżáiem oná w niebie y w Bogu / iáko w Słońcu y w miłości mießka ná wieki.

Wielkie tedy Swięto odpráwowano w niebie / gdy wchodźiłá MARYA do niebá: W ten czás Gen. 8.
Arká prawdźiwe° Noego vnoßona wałámi potopu / odpoczywałá ná gorách Armeńskich; w ten czás Arká Stáre° Teſtámentu od Philiſtyńczykow do Betſámet / to ieſt / 1. Reg. 6.
do domu Słońcá / ryczącemi krowámi / że zá nią iść nie mogą / nazad powracáłá; W ten czás 3. Reg. 8.
táß Arká / ktora po inßе czáſy w przybytkách y namiotách przemießkiwáłá / pokłádána byłá w koßtownym Kośćiele Sálomonowym; W ten czás Sálomon Mátkę ſwą 3. Reg. 2.
ná práwicy poſádźił / obiecuiąc iey nic nie odmowić. W ten czás Eſter Eſter. 2.
Krolowa byłá koronowána / abowiem nád wßytkie Białogłowy podobáłá ſie Krolowi Aſwerowi; W Iudit. 13.
ten czás Judithá wracáłá ſie do Bethulicy / y z wielkim weſelem przyięta / ponieważ byłá vćiekła Holoferneſowi: W ten czás wypełniło ſie / co ieſt nápiſano w Xięgach

Rodzá-

Gen. 12. Rodzáiu : Chwalili Sarę Xiążętá przed Pháráonem, y wźięta ieſt Niewiáſtá do domu Pháráoná. Ecclſ. 50. W ten czás ſtáłá ſie piękna iáko Mieśiąc w pełni MARYA, ktora pierwey zácmienie boleśći cierpiáłá; W ten czás Pánná / ktora byłá (iáko Dámáſcenus piſze) Niebem żywym / nie w proch ſie obroćiłá / y owſzem w niebie ieſt poſádzona z Ciáłem y z Duſzą.

D. Bern. ſer. 1. de Aſſump. B. V. M. Pięknemi ſłowy y S. Bernard opiſuie te Koronácyą Wniebowźięćia MARYEY temi ſłowy: Dźiś Pánná chwalebna do niebá wſtępuiąc, gornych Obywátelow weſele, obfitemi nieomylnie obdárzyłá przydatkámi. Táć to bowiem ieſt, ktorey pozdrowienia głos, do wyſkoku pobudza, tych ktorych żywoty máćierzyńſkie ieſzcze trzymáły zámknione. Jeżeli tedy máłego / ieſzcze nie widánego náświát / roſpuśćiłá ſie duſza / ſkoro MARYA przemowiłá ſłowo; Co rozumiemy / iáka byłá Niebieſtich Duchow rádość / gdy y głos ſłyſzeć / y twarz widźieć / y z obecnośći ćieſzyć ſie mogli tey Pánny?

My tedy rozmyśláńiem wweſe-

łay my

łaymy ſercá náſze / podnoſzą ku gó- Affecte
rze / winſzuiąc / że po pielgrzym- ſerdeczny
ſtwie ćiężkim ná tym świećie / od-
nioſłá Páni náſzá odpoczynek przy-
ſtoyny zá zaſługi ſwe/po boleśćiách
weſele/ po płáczu otárćie ná wieki
lez / po vboſtwie nieoſzácowáne
ſkárby ; A proſząc/ żeby nam ſwego
Záſu choć odrobinę nagrody ſwey
vproſiłá/ ábyſmy z S. Bernárdem
z Obywátelámi Niebieſkiemi/ pá-
trzyć ná wieki mogli ná twarz we-
ſołą MARYEY.

ROZDZIAL XIII.

MARYA w Niebie nád wſzy-tkie ſtworzenia wywyzſzona.

IVżby podobno wiecey nieprzy-
ſzło mowić / co dáley woſzedſzy w
Niebo dźiało ſię z MARYą/ gdyby
Páni náſzá chcąc z dobroći ſwoiey
Páńſkiey / wiádomemi nas vczynić
chwały ſwoiey/ ſámá nieoznáymiłá
ś. Tomaſzowi Arcybiſkupowi Kán- Nado-
tuaryeńſkiemu w Angliey / ktory bna Hi-
codźień ſiedm rázy mowił : Zdro- ſtorya.
wáś Pánno MARYA ; ná pámiątkę
ſiedmi weſołości/ ktorych MARYA
z Sy-

z Synem Zbáwicielem na tym świecie záżyłá/ á te są/ Zwiástowánie / Náwiedzenie / Narodzenie Chrystusá/ Trzech Krolow pokłonienie / Ználeźienie Synà/ Zmartwychwstánie/ Wniebowstąpienie. Táczym vkazálá mu sie raz Pánná Przenaświętßa / y pochwálaiąc te vsługe Thomaßowi świętemu / vpewniłá/ że káżdego/ ktory tak czyni / w godźine śmierći vwesele / y przed moim Synem postáwie y oddam. Tákże/ kto drugie śiedm moich wesel táiemnic/ ktorych w niebie záżywam / będźie rozpámiętywał/ táż go nagrodá nieminie: Ngdy S. Thomaß odpowiedźiał: że o nich niewie / dopiero poczełá powiádać.

Porzadkiem tedy śiedm táiemnic roztrząsáć będźiemy w śiedmiu Rozdźiałách; Nápisána tá Historya w Żywocie tego świętego co wspomina w Xiąßce swoiey X. Antoni z Bálingelem Jezuitą. Pierwßa tedy táiemnicá obiáwiona byłá/ słowy Bogárodźice wyrázona: Weselę się po TROYCY Przenaświętßey nád wßytkie właśnie ßtworzenia, naypierwße mam dosto-

Po Troycy Przenaywyßße mię do

ien-

ieństwo. Bárzo co łátwo do wie- stoień-
rzenia/ bo ieżeli według zasług ná stwo V.
źiemi/ á pewnie tak/ y sprawiedli- Pánny.
wośći y obietnice Boskiey kázde-
mu pláca/ tákaż miára w Niebie.
Áto z MARYą zasługámi zrownáć
może? Z pierwszych Rozdźiałow
doczyta sie kázdy/ iákie cnoty y do-
skonałości miała żyiąc Bogárodźi-
cá/ zásłużyłá temi/ że Boga Zbáwi-
ćielá z Nieba ściągnęłá/ miałá go
w żywocie/ vsługowáłá nád wszy-
stkie bárźiey y dłużey/ śmierć krwá-
wemi łzámi przytomna oblałá/ pe-
wnie też nagrodą naywiększą zá te
vsługi w Niebie nástąpić miałá?
Nieskończona moc Boża/ lubo nie-
polete rzeczy stworzyłá y stworzyć
może/ á przecie Doktorow Swie-
tych tákie iest rozumienie/ nád trzy Trzy rze-
rzeczy doskonálszego nic stworzyć czy ná
nie mogł/ iáko wyżey wspomniano: ktore nie-
Chwałe Swietych w Niebie/ Chry- máß nic
stusá że był człowiekiem/ á MARYA doskonál-
że zostáłá Mátká Boża/ że tego ßego.
wszytkiego przyczyna Mátká/ kto
niewierzy? Niebo dla świetych/ á
ktoby był świętym/ gdyby MARYA
niepozwoliłá onym słowem: Oto Luc. 2.
służebnicá Páńska, że wstąpił Chry-
stus

ſłus w żywot iey/ á zátym odkupieniem ſwoim/ nápełnił chwałę Niebieſką Swiętemi; Gdyby nie MARYA, niebyłby człowiekiem Zbáwićiel/ toć oná przyczyna wßytkiego?

Piękna powieść Themiſtokleſowá.

Lepiey ſie może chwalić/ niżeli Syn Themiſtokleſá w Rzeczypoſpolitey Athenieńſkiey v Grekow/ ktory to ſobie przyznawał/ że co on chce/ wßytká Rzeczpoſpolita chce: Pytány iákoby to było? odpowiedźiał; Co ia chce/ to Mátká moiá chce/ co Mátká to y Ociec moy/ á co Ociec moy/ to wßytká Rzeczpoſpolita; záczym co ia chce/ to y Rzeczpoſ: chce. Dáleko pewniey

Co chce P. Blog. to dla niey Syn pozwala.

chlubić ſie może MARYA, co oná chce/ to Syn Bog chce/ co on/ to y Ociec Przedwieczny/ á co on chce/ to wßytko ſie wedle woli iego dźieie/ toć co MARYA chce/ to ták y ná Ziemi y w Niebie ſie dźieie/ á że oná chce nayblizey Synà śiedźieć/ y Syn tego prágnie/ toć ma naywyzße po Synu Bogu mieyſce/ nád wßytkie ſtworzenia; Jáko tedy Chryſtus ná świecie według woli ſwoiey/ obrał ſobie mieyſce w Żywocie y ná łonie Bogárodźice/ ták y oná

yoná obrálá ſobie p ewnie mieyſce ná łonie wzáiem Synowſkim.

A toż potwierdza Bernard S. w Kazániu Wniebowźięćia Przeczyſtey Pánny. Ani ná źiemi godnieyſze mieyſce mogło bydź, nád Kośćioł żywotá Pánieńſkiego, w ktory Synа Bożego MARYA przyięłá, áni w Niebie ná Stolicy Krolewſkiey, ná ktory MARYa Syn MARYEY poſádźił y wywyzſzył; Jeżeli Bog tu ná źiemi obiecał: Gdźie ia będę tám Ioan. 12. y ſługá moy? Toż nie Mátká? á wiemy gdźie ſługi / gdźie Mátki y tu ſadzáią? Wage vważáiąc / tám ßale dwie ſą rowne ſobie / gdy żadnego ćiężaru niemáß / kiedy ná iedney co będźie ćiężkiego / iedná ſie podnieśie / druga zniży / y wzáiem ćiężar w drugiey położywßy wiekßy / támte znowu przeważy. Ták coś podobnego z MARYa IEZVS zyni / przed Poczećiem Synа w żywoćie; ták oby rowne ßale były / w Niebie Bog / ná Źiemi Pánná: ná ßali człowieczeńſtwá ſtanelá MARYA z Chryſtuſem / álić ták ſie zniżyło Boſtwo / że áż do grobu / do odchłań ćiężar przeważył / y Syn Boży áż tám ſie opárł; wſtą-

pił

pił Bog ná ſkale Boſtwá z MARYą, coż nie przeważył / y z grobu y z Ciáłem / y z Duſzą wźiąwſzy Mátkę naywyżey podnioſł y poſadźił ; ſznurki v ſkale tey ſą / ſpráwiedliwość y miłoſierdźie / ná źiemi miłoſierdźie poniżyło y Syná y Mátkę iáko nanizey. Toć ſpráwiedliwość w Niebie podnioſłá Syná y Mátkę iáko naywyżey.

Jednák rozmyślaymy ieſzcze z Pod ták wyſoko podnieſiona MARYA; Drexelius w Xiąſzce o Niebie dowodźi / że w Niebie ſą pálace / y káżdy ſwiety ma y bedźie miał ſwoy Pálac / bo ieżeli Miáſto Hieruzalem ieſt / toć muſzą bydź pálace / á co wiekſza / że ſie buduie / co poświádcza w pſalmie Dawid : Pſa. 121. Hieruzalem ktore ſię buduie iáko Miáſto.

W niebie ſą Pálace iáko rozumie Drexel.

Spyta kto / gdźie budowniczy ? ia rozumiem / że ábo káżdy ſobie ſam buduie / ábo Rzemieślnicy Boſcy ; A ći ktorzy ? Ubodzy / złotá trzebá mieć śiłá : Kto chce budynek koſztowny wyſtáwić / tákimże złotem / y w Niebie trzebá budowáć. Złoto Bog w źiemi ſtworzył / ále nie żeby w źiemi leżáło / ábo rá-

szey

ſzey ludźiom do vżywánia było; Coż czynią ludźie; naymuią vbogich/ płácą/ żeby z źiemie wyieto y polerowano/ y tak do vżywánia ſpoſobne ieſt/ y dopiero naymuią vbogich rzemieślnikow/ że ze złotá budynki pálace wyſtáwuią. Tym ſpoſobem w Niebie trzebá budowáć ze złotá Pálac/ ábo ſam kiedy wſzytko opuśćiwſzy ná świećie/ ſtáie ſie vbogim dla Chryſtuſá/ to tym czym wzgardźił/ zbuduie ſobie mieſzkánie w Niebie. Abo kiedy bedąc kto bogátym náymuie vbogich/ iálmużno żeby budowáli.

Nie tayna Hiſtorya o Troile Biſkupie/ ktory bedąc ſkąpym/ nic niedawał vbogim/ áż gdy pożyczył S Janowi Jálmużnikowi złotá/ widźiał przez ſen Pálac z napiſem: Ten ieſt Pálac Biſkupá Troilá. Lecz że znowu nálegał/ áby oná ſummá/ byłá mu oddána/ zmázano on napis/ y położono: Ten ieſt Pálac Janá Jálmużnikà. Ná to dane bogáctwá/ żebyſmy po nich poſtępowáli do Niebá; Jáko S. Piotr Chryſolog mowi: Bogátym ieſt ktory myśla w Niebie ieſt, ktory nie noſi, ale depce bogáctwa, nie ná-

Leontius in Vita S. Ioannis Eleemoſinarij.

D. Petr. Chryſologus.

chy-

chylony bywa onemi, lecz podnieśiony. Ptełnie Belármin dáie podobieńſtwo/ gdyby kto chćiał dośiądz co ná wyſokim mieyſcu ieſt położono/ á miawſzy ławkę/ miáſto teº co by miał pod nogi położyć / on ná głowę włożył / y ták chćiał wzgorę ſie podnieść / kázdegoby do śmiechu poruſzył. Złoto / ſrebro doſtátki nam dáie Bog / ábyſmy po nich do Nieba wſtąpili / y pod nogámi mieli / á nogámi Bożemi ſą vbodzy: Jeżeli tedy my ná głowie kłádźiemy / o nich tylko myśląc / y one przyminażáiąc / pewnie niedoydźiemy do Nieba / y nic zá to nie zbudźiemy.

Nadobne podobieńſtwo Belárminá do tey náuki quádrnigce.

Do rzeczy nápiſał tenże ś. Piotr Chryſolog: Ręká vbogiego ieſt ſkárbem Chryſtuſá, dayże vbogiemu źiemię, ábyś wźiął Niebo, day pieniądz, ábyś otrzymał Kroleſtwo Niebieſkie, day odrobinę, ábyś doſtał pełność wſzytkiego, day vbogiemu ábyś dał ſobie, bo cokolwiek daſz vbogiemu, ty będźieſz miał, co nie daſz drugi po tobie będźie miał. Budowáć tedy Pálace w Niebie kázdy może/ ábo ćierpliwośćią w vboſtwie / ábo w rozdániu bogactw vbogim.

Dáć trzebá vbogim rzeczy ziemſkie dla otrzymánia nieba

Ját ſie bubnia Pálace niebieſkie

Na-

Naświętſza Pánná nie tylko temi ſpoſobámi ſobie budowálá Pálac / ále fortelem inſzym / iákim żaden budowáć niemoże / budowálá cierpliwoścíą y vboſtwem / przez wſzytek wiek ſwoy / cierpiąc nędze / y w vboſtwie áż do ſámey trwálá śmierći / á ieżeli ćiężey bywa / kiedy kto z wielkiey fámiliey pochodząc ſtáie ſie vbogim / toć tego doználá MARYA, ktora od Krolow idąc nayuboższa zoſtálá. Budowálá Pálac w Niebie / bogáctwy / ktore choćby miálá / pewnie dobrowolnieby odſtąpiłá / y kiedy trzey Krolowie ſiłá złotá przyniesli / y Bogu ofiárowáli / lubo wiedząc o drodze do Ægiptu / wſzytko rozdálá / y vbogo z Synem w droge ſie puścilá.

Błogoſł. P. nowym ſpſobem budowálá te Pálace cierpliwoścíą y vboſtwem.

Jeſzcze ſpoſob niewidány y nieſłychány / że Bogu w ſwoim Żywoćie mieſzkánie zbudowálá / y dla tego ná Wniebowźięćie Bogárodźice Ewángelia czyta Kościoł: Kiedy wſzedł Chryſtus do nieiákiego Miaſteczká, (ktore Máryey Mágdáleny było) práwie nieiákie, ktorego niemáſz drugiego. Jeżeli tedy oná zbudowálá ná ziemi Bogu Pálac / toć

Bogu W. w żywoćie ſwoim Pálac wyſtáwia Luc. 10.

wzá-

wzáłem Bog iey zbudował w Niebie / y táko oná ná ziemi nieporownány zbudowáłá / ták y dla niey táko nayprzednieyszy Rzemieślnik Bog / nieporownány zbudował w Niebie Pałac / y nád wszytkie stworzenia wywyższył / wedle S. Ber-

D. Bern. serm. 1. de Assump. B. M.

nárdá: Przyięta od Synā, y nád wszytkie podwyzszona stworzenia, z takim honorem y dostoieństwem, ktorego táka Mátká godna była, y z taką chwałą, ktora przystałá takiemu Synowi.

Affekt serdeczny

Weyrzyss ná nas wysoko Pánuiąca Páni / á ześ ná ziemi bedąc niepogárdziłá vbogiemi / my w łásce Bożey vbodzy / ćiebie wzywamy / pomoż nam budować Pálacu w Niebie / ábo ráczey doday przyczyna swoią Máteryey / to iest / cnot świętych / y táko tobie Bog zbudował Pálac / ták nam zbuduy łáská swa / ábysmy tám y Bogá / y ćiebie ná wieki wielbili.

ROZDZIAL XIV.

MARYEY Czystośći osobliwy Przywiley, nád wszytkie święte.

DRuga Táiemnicá rádosnego pomieszkánia swego y wywyż-

szenia

ſenia w rezydencyey Bogá ſwego obiáwiłá MARYA temuż świetemu/ temi ſłowy: Wtora Táiemnicá; Niepokaláney Czyſtości Przywileiem, y doſtoieńſtwem wſzyſtkich Swiętych ſzyki przechodzę. Żaden ináczey nie rozumie/ że doſkonáłe cnoty były w MARYEY, czyſtość iednák oſobliwym ſpoſobem iey przypiſáć ſie może.

Bog oſt P. wſzytkie śś. prerogátywa czyſtośći przewyższa.

Jeſt łáćińſka przypowieść: Trudne rzeczy ktore piękne, czyſtość trudna, dla tego piękna; Ták trudna/ że áni Zbáwićiel/ áni Swiety Páwel Doktor Narodow nie śmiał zá przykázánie podáć ludźiom/ Chryſtus każąc o Pánieńſkiey Czyſtośći/ gdy długo o tym mowił/ ták záwárł: Kto może poiąć niech poymie, Páwel S. ná tęż notę do Koryntháow piſze: O Panieńſtwie przykázánia Pánſkiego niemam, iednak rádę dáię, iáko miłośierdźia doznawſzy odPáná, ábym był wiernym. Toć kiedy trudna czyſtość/ muśi być piękna.

Co ieſt pięknego to y trudnego.

Mat. 19.

1. Cor. 17.

Żądáie trudność cżárt/ ktory oſobliwą ma diſplicencyą w czyſtośći/ wiedząc że ſie naybárźiey Bogu podoba/ ma ſpiegi po niey w domách/ w poſiedzeniách/ w rozmowách/ náwet

Cżárt naycięższey náſtępuie na czyſtość.

náwet y w cellách / gdźie żaden grzech nie wnidźie/tám nieczystość ma klucz/ otworzy sobie / lubo tylko myśla / choćia nie skutkiem/ tego y dawne y świeże przykłady. Przyznawa to S. Augustyn temi słowy: Między wszytkiemi potyczkámi Chrześćiánskiemi, naybárźiey przykre sa náiázdy czystości, gdźie codzienna iest bitwá, á rzadkie zwyćięstwo. Srogiego bowiem nábyłá czystość Nieprzyiaćielá / ktoremu co dźień lubo sie dáie odpor / á záwsze przećie boiázń zostáie: Dźiwna/ piękna czystość/ biała/ oczom miła / to wszystko przećiwna ma nieczystość/ y zraża czystość.

D. Augu.

Ewe w Ráiu oszukał czárt/czymże? Jábłkiem / náostátek iádłá/ále pierwey ták pismo ś. wyraża: Widziáłá Niewiástá, że dobre było drzewo do iedzenia, y pięknie w oczách y ná spoyrzeniu roskoszne; toć piękność y w oczách spodobánie/ przywiodło Ewe do grzechu / oná znáć że piękna byłá y biała / y w oczách Adámá wdźięczna zdrádźiłá/y przywiodłá do grzechu Męża / boby od baby szpetney iábłká Adam niewźiął.

Gen. 3.

Rze-

Rzecze kto/ álecć tám niemáß nic o nieczystośći? Prawdá iest/ bo záraz wypędzeni z Ráiu/ iednák wnet czystość zmikłá/ y naypierwßy Ráim vrodźił śie lubo w Małżeńśtwie/ że przećie po grzechu widzenia złego/ złośliwym został/ potym ták zápomniano o czystośći ná źiemi/ że dla nieczystośći potop náśtąpił. Aż náßá MARYA, iákoby z wygnánia przywrocićlá czystość ná świát/ y áby nieporußona zoſtálá/ przyśiegá (iáko śie wſpomniáło w Rozdźiale o ślubie czyſtośći) potwierdźiłá.

Gá złym poyrzenić wiele śię złego rodźi.

Atoli że y potym czystość miáłá y ma/ y mieć będźie swoich náßlądowcow/ spytáć śie niewádźi/ czemu czystośći osobliwy Przywiley dány od Bogá w Niebie MARYEY. Dla krotkośći śiedm tylko położe przyczyn/ ktoremi swoią czystością przechodźi wßytkich Swietych czyſtość/ y rownego sobie mieć niemoże Bogárodźicá.

Czemu dárowána iest w niebie N. P. osobliwym przywileiem czyſtośći.

1. Przyczyná/ záwße Fundatorowie cze°/ ábo Zakonow/ ábo praw/ ábo wolnośći/ máią swoie specyały podźiwienia/ y wßyścy vczniowie ich przyznáwáią/ y dáią im

Przyczyny tego.

dánk/ y chlubią sie / że z tego rády y
pobożności wźieli przykład/ w Za-
konách tám lepiey poznáć / kiedy
oni swoich Fundatorow Pátryár-
Iż była Fundatorka czystości. chámi názywáią. Czystości Pátry-
árchinia była MARYA, y Zakon
áż do skończenia świátá będźie
trwał/ á dźiwny Zakon / w którym
Mężczyzny y Białegłowy przyimu-
ią/ y Mężátki / y które sie náwracá-
ią od nieczystości / iednák gláns z
siebie czystość lepiey wydáie/ kiedy
nienáruszona. W MARYEY cy-
stości niemáß mákuły / iáko Oblu-
Cant. 6. bieniec mowi : Piękna iesteś y má-
kuły nie masz żadney zmázy. Jákoż
S. Augustyn y Hieronim twierdzą/
że w każdym powołániu naylepßy
był / kto miał czystość : Naprzod
sam człowiek y Bog Chrystus; mie-
dzy Prorokámi S. Jan Chrzćićiel/
miedzy Apostołámi páweł Swie-
ty / którego dla wyborney cnoty
názywáią Apostołem / miedzy E-
wángelistámi S. Jan/ miedzy Mę-
czennikámi Szczepan/ y Wáwrzy-
niec/ miedzy Wyznawcámi Mar-
cin / Antoni / Bázyli / wßyscy ci w
czystości żyli.

Że nay-
pierwßy 2. Przyczyná/ pierwßy ßlub/ Kto-
ry

ry pierwßa vczyniłá; niekáżdy choć zowie ſie Fundatorem Zakonu iákiego / ieſt pierwßym / iáko to w Zakonie S. Bernatá y v Kápucynow widźieć ná oko / przed niemi te Reguły były / ále że oni wſtawili y rozßerzyli / dla tego tey doſtąpiłá godnośći ; náßá Bogárodźicá y fundowáłá / y pierwßą Regułe dáłá / kiedy w trzećim roku w Kośćiele ſie záwárłá.

Bogu W. ßlub czyſtośći vczyniła

3. Przyczyná / że nieſłychánym ſpoſobem / cześćią że Bogá w ſobie máiąc / czyſtość záchowáłá / cześćią że przed porodzeniem / przy porodzeniu po porodzeniu nienáruſzona miáłá czyſtość / cześćią że twarzą ſwoią / iákoś. Dionizy dáie świádectwo / lubo piękna byłá / pobudzáłá do czyſtośći / kto ná wſpániałość tey komplexiey ſpoyrzał.

Ze záwße nienáruſzona czyſtość chowáłá.

4. Przyczyná / że ſkryta byłá czyſtość / y dla tego że pod máßkárą / ábo ſkorką Małżeńſtwá / iáko owo gdy w ſkrzyni bogátey máterye chowáią / kleynoty / kiedy w drodze / ſkorzáną poſpolićie powłokę dáią / że nie widźieć máteryey / áż kiedy dopálacu przywioza zdeymuią ſkore / ált ná ſtole koßtownie ſtoi y zdobi mießkánie.

Skryta byłá czyſtość B. Panny.

Náß żywot ieſt własna peregrynácya. Czyſtość MARYEY pod płaßczykiem Małżeńſtwá zákryta byłá z Jozephem/ ták bárzo/ że y ſam Oblubieniec począł wątpić o niey. Y dla tego ſkryta/ że y ſam Chryſtus názwał ią Niewiáſtą/ y drugiego Synά dał iey/ áby tylko ſkrył Mátki tu ná ziemi czyſtość/ co bowiem bárźiey ſkrytego ieſt? coy wyżey wſpomniano/iákoPánieńſka czyſtość pod Máćierzyńſtwem? y S. Bernat oſobliwie przyznawał Skrytość czyſtośći w MARYEY bez zepſowánia płodna, bez ćiężaru brzemienna, bez boleśći rodząca, co może bárźiey bydź ſkrytego? Y dla tego ſkryta czyſtość/że mleko miałaPánná przenaświetßa. przekładáiąc Pſalm 50. náß Poetá Polſki mowi: Mnie ieſzcze grzech w mleku matką podawáłá, á tu mleko czyſte Pánná podáie Synowi, ieżeli to nieſkrytość? Jákoż tym ſiey pieklo oßwiłało.

Że wźiął C. P. czyſtośćile do ćiáłá z żywotá B. Pánny.

5. Przyczynά/ że ſam Bog Chryſtus od niey wźiął czyſtość/ oſobliwie ćiału należy czyſtość/ Ciáło od MARYEY że wźiął Zbáwićiel/ toć y czyſtość? Wßytkie cnoty inne

nebárźiey Duſſy przynależą/ y dla tego Bogárodźicá od Synà wźiełá wſzytkie doſkonáłośći/ miłość/vboſtwo / Bogomyślność / y ſkárby niezliczone / czyſtość z mlekiem Syn od Mátki / y ták ſámá czyſta byłá/ y czyſty pokarm Synowi/ nieſłychàney czyſtośći dawáłá.

6. Przyczyná/ dawna czyſtość obiecàna ieſzcze wRáiu/y przez Proroki/ że Pánnà miáłá vrodźić Meſſyaſzá / toć żaden dawnośćią nieźrowna / á w niebie od wiekow przeyrzàna w myśli Boſkiey niepoiećie. Że byłá tá czyſtość od wiekow przeyrzàna.

7. Gruntowna/ co z młodu kto poczmie/ mocno trzyma; Dla tego iáko ſie położyło / że Anyołowie dźiwuiąc ſie wchodzeniu MARYEY do niebá mowią: Co to zacz ktora wchodźi z puſtyni? Mieſzkánie Pániey náſzey było ná świećie/ iáko ná puſtyni / á czyſtość beſpieczniey-ſza ieſt miedzy zwierzety / niżeli miedzy ludźmi/ y dla tego S. Jan wyſkoczył z rádośći / dźiwuiąc ſie czyſtośći plodney / y chcąc iey ſtrzedz / iáko Bogárodźicá we trzech lećiech ſłub vczyniłá tey cnoty; Ták S. Jan w piątym ro- Że z młodośći ieſzcze vgruntowáná. Gant. 6.

ku ná pustynią poßedł do straży czystośći / á kiedy miał vkazáć ią świátu / áż on nákrywa ſie ſtorą wielbłądową / áż on ládáco ie / winá nie pije / od kogo tey náuki doſtał? Pewnie od MARYEY, iáko Mistrzyniey czystośći: Dla tego ſłußnie przywiley w niebie ma oſobliwy czystośći y naywiekßy MARYA.

Ś. Błog. y zewnątrz y zwierzchu była áncy białym Pálacem czystośći.

Jáko tedy Pálace gdy skończone ſą / biele y wewnątrz y zwierzchu / ták Pálac MARYEY ieſt czystośćią zewßąd pobielony / nieodpádłá tá białość y nie odpádnie / iáko v inßych bywá / że kiedy deßcz y niepogodá krewkośći náſtąpi / białość ſpada / á ſámá ziemiá ábo glinà zoſtáie. Luter był też czystym / będąc Zakonnikiem / álić odmiáná powietrzá náſtąpiłá / mokrość pieknielna popſowáłá to bielidło / y dość inßych przykładow ieſt. Białość Bogárodzice nieznáłá odmiány / ſam Bog iáko nápiſano wyżey / był Budowniczym tego Pálacu. Biała tedy máść / ieſt bárwa czyſtośći.

Spytá kto / toć y drudzy świeći czystośćią kwitnący w tákieyże bárwie

bárwie chodźili / coż zá rożność? wielka; dáie podobieńſtwo. Jáko tu ná świećie vżywáią białey ſukńie ále rożno; Vbierze ſie chłopowną w białą ſukńie / máterya bedźie páklak / ábo ſukno Brzeźińſkie / druga w Fálándyß / druga w Adámáßek / ábo Atłas Szláchćianká. Krolowa w biały Telet / gwałt Dyamentow przytym y Kleynotow / lubo białość iednáka / ále máterya / ozdobá nie iednáka. Ták czyſtość MARYEY przewyższa innych czyſtośći / z tey przyczyny názywa Kośćioł ią: Krolowa Pánien, Pánna nad Pánnámi: y Dawid opiſuie. Stánęłá Krolowa w złoćiſtey ſzáćie okrażona rozmáitośćiámi, bywa y biały złotogłow; Jeżeli v S. Káthárzyny z podźiwieniem ćiekło mleko z ćiáłá po śmierći ná znák czyſtośći / á tu w MARYEY zá żywotá mleko było naycelnieyßa znáczac czyſtość.

Rożność czyſtośći P. Błog. od inßych świętych.

Pſal. 44.

Prośmy tedy MARYEY, áby nas do ſwego przypuśćiłá przywileiu / á to ták bedźie / kiedy náße nieczyſtośći obmyie / przez náßą pokutę / przyniesmy iedno wodę ſtrußoną do niey / pewnie dla pokory ſwo-

Affekt ſerdeczny

ſtey/ochędoży náſze plámy plugáwe/ y czyſtymi przed oczymá Boſkiemi ſtáwi. Vczyń to Dobrodźieyko náſſá/ / dla Przywileiu twoiego oſobliwego.

ROZDZIAL XV.

MARYA iáko Słońce Chwałą Niebo oświeca.

TAiemnicá weſoła od MARYEY, powiedźiána S. Thomaſſowi tá ieſt trzećia/ Wielkie świátło chwały moiey.ná kſztałt ſłońcá, wſzytkie oświeca Niebioſá. Ták ſie zgadzáia/ co y w Obiáwieniu S. Jaſná ieſt/ że w Niebie niemáſſ ſłońcá/ ſam Baránek ieſt ſłońcem/ lecz że każdy Swiety ſiedm rázy iáśnieyſſy ieſt niżeli ſłońce/ cóż MARYA? Jáko tedy Słońcem ieſt wedle Boſtwá y człowieczeńſtwá Báránek/ ták po nim nawiękſſe ma świátło Mátká iáko Bogárodźicá/ y wypuſcza promienie cnot w Niebie nieuſtawáiące. Słońcem tedy y oná bydź muſi.

Apo. 21.

Jeſt tedy Wybráná iáko ſłońce/ y lubo drudzy do Kośćiołá to przyCant. 6.

rownywáia / y dobrze; iednák y Naświetßey Pánnie to ſłuży wßytko / á ießcze y ná źiemi y ná Niebie; Zgołá weyźrzemy iáko práwie ieſt ſłońcem MARYA, z iego własnośći / ktore ma z nátury / tylko śiedm położe: ſłońce rodźi / oświeca / ożywia / rospedza ćiemnośći / kraży záwßze / zágrzewa / rose spußcza. MARYA bárźiey rodźi niżeli ſłońce / y lubo ták vcza Philozophowie / że człowiek y ſłońce rodźi człowieká / ále tu ſie może mowić / że człowiek ſámo ſłońce rodźi / á ießcze Słońce nie máteryálne / Bogá / ktory prawdźiwym wiecznym ſłowem; Potym národźiłá ták wiele Cnot / y rospłodźiła ná świećie / że do Sadnego dniá Mátke zá Słońce wßyſcy wiekmi przyznawáia / y przyznáwáć beda; W Niebie rodźi duchownie co raz Syny / ktorym vprośiwßy odpußczenie od Grzechu / wprowadza do oblicźá Bożego.

Iátke własności słońce ma / ták iest y P. P.

MARYA P. lepiey rodźi ániżeli słońce.

Oświeca MARYA bárźiey niżeli ſłońce / ktore y do záſu / y kryie swoie iásność pod źiemie; Oná Kośćioł Bozy y Niebo promieniámi swemi ták vwesela / że przyzna-

Lepiey oświeca ániżeli słońce.

wa Pieśń Kościelna mowiąc: Żywot MARYEY wszytkie oświeca Kościoły. Gdźież te dwá Kościoły/ tylko woiuiący tu ná świecie/ á w Niebie tryumphuiący/ nigdy nie kryie swoiey iásności/ by naywiększe grzechy te przyczyna swoią znosi/ y oświeca summienie przez nátchnienie do pokuty świętey.

Bárzdey ożywia Kuiżęti słońce.

Ożywia MARYA bárzdey niżeli słońce/ bedąc przyczyną/ że co było obumárło/ znowu dáie żywot/ świát Bog stworzył/ ále sie ták popsował/ że śmierć wprowádzoną ná świát/ znowu ożywiłá MARYA, wydawszy z siebie IEZVSA, toż przyznawa S. Bernat.

D. Bern. Słusznie ná ciebie o MARYA poglądáią oczy wszytkiego stworzenia, ábowiem w tobie, y przez cię, y z ciebie łáskáwą ręką Wszechmogącego cokolwiek stworzyłá, znowu iákoby stwarza, álbo wesela. Dziwna do vważenia rzecz/ iż Bog świát stworzył/ y Ray dla poćiechy; Człowiek popsował/ znowu Bog przeklął świát/ y iákoby zepsował/ człowiek náprawił/ Ewá zepsowáłá/ MARYA náprawiłá przez Synáswego/ lubo Bogá lecz w postáci człowie-

wieczey/ iednym słowem zepsowány świát/ wszytka krwią wylaną Syná MARYEY náprawiony y ożywiony/ gdy śmierć wieczna iest zniesiona.

Rospędza ćiemnośći MARYA bárźiey niżeli słońce/ ktore znowu odszedszy/ dopuszcza ćiemnośćiom opánować świát: Náśze Słońce rospędźiło ćiemnośći/ kiedy iáko z Láterniey wyielá tego/ ktory o sobie mowi: Iam iest świátło świátá. Pierwey wołał Záchárýaś: Oświeć tych ktorzy w ćiemnośćiách śiedzą. Iżali nie ćiemnośći bálwány chwalić zá Bogá? ázali nie ćiemnośći tłumić Ewángelia? Ktoż te zniosł ćiemnośći? Słońce náśze MARYA; vstáły bálwochwálstwá zárázem po Národzeniu Syná Zbáwićielá; Symeon stáry ogłaśa: Przyszło świátło dla obiáwienia Narodow. Niedawáli Czárći wiecey odpowiedźi. A nászych wiekow Kácerstwá vpadáią; troche zátrzęsą/ á potym giną/ y dla tego/ iáko sie wspomniáło/ Kośćioł przyznawa/ że te ćiemnice rospędźiłá MARYA. Wesel sie MARYA Pánno wszytkie Kácerstwá zábiłáś, zgáśiłáś, rozbi-

Słończnicy oświeca ćiemnośći B. P. ánizeli słońce.

Ioan. 8.

Luc. 1.

Luc. 2.

rozbiłáś; Kiedy iedno iáka Herezya ſie pokaże/ záraz Bog wzbudźi Zakon iáki/ ktory walczy z nim/ á ći Zakonodawcy wſzytko MARYEY przypiſuiąc/ nowe nabożeńſtwá wynáyduią/ iáko że wiele opuſzcze/ Fráncíſzek/ Dominik/ Ignácy/ Swieći Pátryárchowie/ oſobliwie dwale Bogárodźice podáli świátu.

Potężnieyzágrzewa Márya áni żeli ſłońce.

Zágrzewa MARYA bárźiey niżeli ſłońce/ ktore źimie trácí moc ſwoie/ niezwyćiężona moc MARYEY, ktora zágrzałá Zbáwićielá w żywoćie/ y źimie národzonego grzałá/ świát ták zmarzł był/ że iáko lod źimny/ ogniá niebieſkiego nieznał/ áż kiedy ſam Zbáwićiel

Luc. 12. rzekł: Przyſzedłem ná świat, ábym ogień zeſłał, á czegoż inſzego chcę, tylko żeby gorzáło? Dwoiáki ieſt ogień od Bogá/ ieden miłośći do Zbáwienia/ drugi piekielny dla káránia/ káżdy człowiek iednego z tych ogniow záżyć muśi; Czárt do wiecznego zágánia/ MARYA do lepſzego zápraſza ogniá/ iákoż káżdy ináczey nie przyzna/ tylko że zá przyczyną MARYEY wiele ludźi vchodźi ogniá wiecznego/ á zágrze-

grzewány bywa ogniem miłości Bożey; sámo piekło to przyznawa.

Rosse spuszcza MARYA bárźiey niżeli słońce/ vschnie tá Rossá przedko/ y máły pożytek przyniosi/ y nie wszedźie oraz sie iey dostánie: Wołáli Oycowie Swieći/ Spuszćie Niebiosá Rosse/ omylili sie/ Ziemie spuścilá MARYA nászá/ ktora tákowilgotności łzy y wzdychánia/ posyłáiá do gory/ á tám oblok sie vczyni wiey żywoćie w tym słońcu/ iako Prorok názywa lekkim obłoczkiem/ bo bez męskiey spráwy/ y w czystości poczelá Zbáwićielá/ y ták tá Rossá obfićie spádlá ná Ziemie/ y przemoczyłá płodnością swoią áż do otchláni. Do státnieyszo rossa spuszcza P. Błogosł. ánżeli słońce.

Náostátek krąży MARYA świát bárźiey niżeli słońce/ ktore dźień y noc czyni/ ná cztery części rozdźiela Rok/ Wiosna/ Látem/ Jesienia/ y Zima. Słońce násze MARYA toż czyni/ noc y dźień czyni/ kiedy pomaga y przytomna iest przez łáskę Bożą/ zá swoią przyczyną y grzesznym y spráwiedliwym/ y iako słońce dodawa dźdżu y vrodzáiu/ pobożnym y niepobożnym/ ták nasze słońce/ y złym/ y dobrym Osobliwiey otrząsa świát P. Błogánżeli słońce widome.

dobrym ludźiom vprasza deßcz łáſki Bożey.

Cztery częśći Roku podźiela świętámi ſwemi P. Bog.

Ná cztery częśći Rok dźieli náße ſłońce/ y ſkurkámi y ſámemi Swietámi / ktore Kośćioł odprawuie záwße; Zimie / bo rok Kośćielny w Grudniu ſie záczyna iákoż y Fortá świeta w Rzymie / kiedy czás przyidźie/ iáko tego Roku/ktorego to piße/ Oćiec S. w Wigilią Bożego Narodzenia otwarza/ ná com ſam pátrzał Roku 1624. Zimie by-

Zimie dáią Niepokałáne Poczęćie ſwoie.

wa Swieto Niepokałánego Poczęćia MARYEY, pokázuiąc że od zimná trzebá poczynáć żyć ná świećie/ućiekáiąc od zapálu świátá tego / iáko páni náßá ktora y pierworodnego nieczułá ćiepłá świátowego. Wiosná odpráwu-

Wiośnie Zwiáſtowánie.

ie Swieto Zwiáſtowánia MARYEY, ábowiem wſchodźił kwiát iáko ná wioſne w Żywoćie iey / ten ktory ſie ſam názywa Kwiátem polnym. Láto czći Swieto Wnie-

Látu w Niebowźięćie.

bowźięćia MARYEY, kiedy źniwo náſtepuie/ y kłoſy wyſoko podnoßa ſie/ Źniwo zacne w Niebie było/ gdy kłos ten doyźrzáły y zágrzany od ſłońcá przedwiecznego/ áż do Niebá podnioſł wzroſt ſwoy.

Je-

Jeśień świeći Narodzenie MARYEY, kiedy y owoc śliczny ná pożytek świátá wszytkiego IEZVS sie pokazał / y gumno Niebieskie potym nápełnił; Drzewo to rodzáyne owocem swoim nákarmiło wszytkie łáknące / y vschyle od prágnienia pokármu. Jeśień Narodzenie.

Jeszcze słońce dwánaśćie znákow ma / ktoremi vwesela Niebo / y Ziemię; A nászá MARYA tymże sposobem dodáie wesela y Niebu y Ziemi. 12. Znákow słonecznych znáyduią sie w B. Pánnie.

1. Wodnik / Známie iest pokutá świeta / tey lubo sámá MARYA nie potrzebowáłá / będąc bez grzechu / ále dla ludźi y dla miłośći Bożey / wiele łez świętych wylałá / osobliwie przy Mece páńskiey. Wodnik reprezentuie pokutę.

Wtore Ryby známie / Jest Post / y wstrzemięźliwość / ktorey MARYA ták záżywáłá Páni nászá / że tylko dla záchowánia żywotá pokarm brałá / iednák ná Sądnym dniu / będźie przebierałá Rybki złe y dobre / y zálecáłá te Sędźiemu / tám te odrzuci dla honoru Synáswego od stołu Niebieskiego. Ryby Post y wstrzemięźliwość tey.

Trzećie Báránek Známie / Ofiárowánie iest / ábo śiebie sámego / álbo Báránek Ofiárowánie sá

mey śie- álbo co drogiego / iáko Abráhám
bie y Sy- ofiárował Synâ swego / á potym
ná. Báránká; Ták MARYA y siebie
sámę we trzech leciech / y Báránká
w Kościele / y ná Krzyżu ofiárowáłá prawdźiwego Bárânká.

Byk/zná- Czwarte / Byk známię / iest o-
czy ostro- strożność okolo grzechu / te MA-
żność iey. RYA miáłá / będąc tłustą álbo rá-
czey pełna łáski / dwiemá rogámi odpędźiłá grzechy / Niepokalanym Poczęćiem / y tákimże żywotem / Czystością y Pokorą.

Bliźnie- Piąte známię Bliźnietá / iest mi-
tá dwoiá łość ziednoczona / dwoie przykaza-
ka miłość. nia iest. Miłość Boża y Bliźniego / to iedne vczyniłá MARYA, kiedy oraz Zbáwićiel był Bogiem / y człowiekiem; miłuiąc oną Bogá miłowáłá y człowieká / y wzáiem piękne Bliźnietá / człowiek y Bog oraz.

Vczy Nat do nieba á- Szóste Rák známię / iest drogá
ść wspát prawdźiwa do Nieba; prosto idąc / iáko świát vczy / nie tráfi żaden do Nieba / wspák trzebá iść / MARYA z młodu do Kościołá. S. Jan ktory śie pod Rákiem vrodźił przy MARYEY wspák ná pustynią wprzod niżeli do Herodá.

Sio-

Siodme Lew / známie iest moc / MARYA Lwá vrodźiłá z pokolenia Judy / toć sámá Lwicá byłá / przeklętego lwá zwyćiężyłá y stárłá moca swoią.

Lew wyraża iey moc.

Osme / Pánná známie / iest czystość / iedná táka Pánná / ktora ták miłość y káńkułá podniosłá Niebieską / że z Duszą y z Ciáłem wźięta do Niebá / y pod tym znákiem iest świętem w Niebowźięćie iey.

Pánná czystość iey.

Dźiewiąte / Wagá známie / to iest / porownánie człowieczeństwá z Bostwem / co MARYA sprawiłá / ßałá ná dole człowiecza byłá / ná gorze Boska: włożyłá MARYA ná ßałę Synà człowieká / ałić zrownáły oboie ßałe.

Wagá porownánie człowieczeństwá z Bostwē.

Dźieśiąte známie Niedźwiadek / znáczy vmartwienie / sam sie zábija / niżeliby miał bydź od ognia spalonym; MARYA martwiłá członki swoie / záwße ogień wßeteczny niemiał przystępu.

Niedźwiadek vmartwienie.

Jedenaste známie / Strzelec / cel do niebá pokázuiąc: MARYA záwße tam zmierzáłá / co y w Pieśni swoiey v S. Elżbiety pokazáłá / w żadney rzeczy niemáiąc pociechy / tylko / vrádował sie Duch moy

Strzelec vkázuie cel do niebá.

moy w Bogu Zbáwićielu moim.

Kozioroz-
zec rádzi
pospieszáć
sie zá C.

Dwunaste známie/ Kozíorożec: Jest známie/ pośpiech zá Chrystusem/ skoki dźiwne odprawował iáko Kozíotek Pan do żłobu/ do Annaszá / Káiphaszá / Herodá / Piłatá / Krzyżá/ do Nieba náostátek / tám wszedźie przy nim MARYA áż do Nieba poszłá. Prawdźiwie tedy iest słońcem / y lubo nákształt słońcá/ o sobie powiáda: że oświeca niebo/ to dla pokory mowi / ktora z soba do niebá záprowádźiłá.

Affekt
serdeczny

Bądź nam MARYA słońcem / tu nas oświecáiąc / ábyśmy ná tedwie słońcá ná wieki pátrzáli / to iest/ ná ćiebie / y ná Synā twoiego IEZVSA.

ROZDZIAL XVI.

MARYa wszyscy święći czczą, y chwala iáko Bogárodźicę.

NAstępuie czwartá Táiemnicá rádosnego w Nieble pomieszkánia/ od MARYEY temi słowy opowiedźiána ś. Thomaszowi: wszyscy Niebiescy Obywátele, mnie iáko Bogárodźicy cześć oddáią y szánuią. Niemáſz

máß nic bárźiey pießczonego / iáko honor ábo cześć / y im kto zacnieyßym ieſt / tym bárźiey ſtára ſie o honor : ále nabárźiey Bog / ten źárliwie przy honorze ſtoi / mowiąc : Honoru mego żadnemu nie dam ; y naybárźiey o to ſie gniewa / gdy kto znieważa Bogá / znieważá naywiekßa ieſt / porownánie z Bogiem ſiebie ſámego ; o to chćiał ſie kuśić Lucyfer / y dla tego zepchnięty z niebá ; o to Adam w Ráiu / dla tego wypędzony. Coż wynálazł Bog / áby honor ſie wrocił Rodźicom náßym ? Musiał ſam Bog wpoſtáći człowieczey wielce ná cześć ßwánkowáć / dishonorem ſwoim náprawił cześć ludźiom.

Jákoż kto ſie przypátrzy diſpoźycyey Boſkiey / przy Mece Zbáwićielá / obaczy że nayſrozßa męká byłá / gdy ná honor náſtąpiono Zbáwićielowi ; Cierpiąc bowiem zá nas / iákoby poſtępował w Mękách wiecey záwße ; wprzod poimano / wleczono / policzkowano / bito / Koronę ćierniową włożono / vrągano / odſyłano y tám y ſám z deſpektem / nie náſtąpił Dekret ießcze / ſłoro w honor tknięto / że Bárá-

Náyćieżßa męka miał Pan C. gdy ćierpiał ná honorze.

bańßá

haßá mnieyßym lotrem vznano/niżeli Páná/ zárázem dekret ferowano/ ponieważ wiekßey hánby nie mogł ponieść Chrystus/ nád vwłoczenie honoru/ dla tego iuż sámá śmierć nálżapić musiáłá.

Dwoiáka cześć/ iednáktora swego strzeże honoru/ druga ktora Boskiego.

Jednák dwoiáka iest cześć náświecie/ iedna świátowa swe° honoru strzegąca/ druga Duchowna/ o honor Boski sie zástáwuiąca/ Cudownie ludźie swoy honor piástuią/ nád żywot/ nád dostátki przekładáiąc/ále cożż prożny/ nie vstáwiczny/ przemiiáiący iest. A máná honoru końcem byłá naywyzßa ßubienicá. Sćiáná v Cesárzá Tyberyußá okrutna śmierć. Boskim honorem ná ziemi iest pogárdá swego honoru; podeptawßy swoy honor/ zárobi ná honor Boski dopiero. Apostołowie weselili sie/ gdy co mogli ćierpieć ná honorze dla Bogá.

Sposob nábycia honoru.

Vkazał go sam P. C. ná sobie.

Mat. 20.

Mat. 10.

Ták tedy Zbáwićiel droge pokazał do nábycia prawdźiwego honoru. Przyszedł Syn człowieczy służyć, nie áby mu służono; y potym przydáie/ Kto mię wyzna przed ludźmi, y ia go przed Oycem wyznam, y vwielbi go y vczći go Oćiec moy, ktory iest w Niebieśiech. Jákoż Pan słu-

ſłużył: pozbył honoru dla człowieká/ zwano go pijanicą/ żarłokiem/ máiącym w ſobie czartá/ á on to ćierpiał dla człowieka: Aż Oćiec Bog ták go vßanował/ że wßelkie kolano teraz czći Niebieſkie/ Ziemſkie/ y Piekielne.

Tudzież y Pánná Błogoſł.

Mátká ſłużyłá y Synowi pánu/ y wßytkim/ pozbyłá honoru/ zá proſtą y nieczyſtą białogłowę rozumiano/ z gośpody wyrzucano/przy Krzyżu przymawiano; ćierpiáłá oná wßytko/ álić Bog ták ią podwyższył y vßánował/ iż y teraz y ná wieki y wßyſcy świeći iey właſną cześć iey oddáią/ y ludźie pobożni do iey modlitwy ſie vćiekáią/ y zárći drżą ná Imie MARYEY.

Jákim ſpoſobem weneruią B. P. świeći w niebie.

Spytáć ſie tedy trzebá iáko weneruią świeći w Niebie MARYa, iákimi ſłowy y iákim porządkiem: Zgadza ſie często Niebo z ziemią/ wychwaláiąc Bogá z náuki ſame° Niebá; ś. Jan w obiáwieniu vczy/ iáko świeći vpadáiąc przed Máieſtatem Boſkim wołáią bez fátygi/ Swięty, Swięty, Swięty Pan Zaſtęp ow. Apoc. 4. Krotká Orácya/ lecz wezłowata/ wzaiem ziemia wizerunk podáłá Niebu/ iáko MARYa chwalić

mieli

mieli świecić; S. Máttheuß wyliczáiąc przodki Bogárodzice / káż kończy / Z ktorey národził ſię IEZVS, ktorego zowią Chryſtuſem. Te pioſnke śpiewáią / y ná wieki śpiewáć będą świeći / Tyś ieſt MARYA z ktorey wyſzedł Zbáwićiel / pomázáńcem ieſt / Krolem náſzym / gdyż IEZVS znáczy Zbáwićielá / á Chryſtus Pomázáńcá.

Mat. 1.

Niemáß wiekſzego honoru iáko bydź Mátká Bożá.

Niemogł bydź ná ziemi wiekſzy honor przenáświetſzey Pánny iáko bydź Mátką / ále nie wſzyſcy wiedźieli / pod ſrogą zaſłoną / y v Chrześćian ſámych to było / niewiedźieli doſkonále co był Bog / toć y co to było bydź Mátką Bożą? A dla tego wiele vczonych rozumieli / że iákimſi nowym ſtworzeniem była MARYA, to iednák pewna / że ieżeli tu ná świećie inákſze pokłony bywáią rożnego powołánia ludźiom / toć y w Niebie. Tu ináczey chłopu / Pánu / Krolowi ſie kłániáią / y w Niebie ináczey świętym / ináczey Bogu / ináczey Bogárodźicy / ktora bez grzechu była / Bogá vrodźiłá / z Duſzą y z Ciáłem do Niebá ſie doſtáłá.

Porządek

Porządkowi przypátrzmy ſie iáko

ko świeći honor czynią Bogárodźicy; Dla poięćia weyźrzymy znowu w Zodyák z przeßłego Rozdźiału/ y według dwunastu plánet álbo Znákow Niebieskich/ná dwánaśćie Huffcow rozdźielmy Swiete. czynienie honoru Pánnie Błogoſł.

1. Známie/ Wodnik pokutá/ wyraża Pátryárchy/ ktorzy iáko ná Ziemi z płáczem wołáli/ Spuſzćie niebioſá roſſę, y ieden z nich; Lzámi memi łoże moie pokropię; á záśie ták w Niebie iáko S. Jan w Obiáwieniu oznáymuie/ że nie będźie pracey/ áni boleśći/ áni płáczu/ co przez MARYą otrzymáli/ oney przez Abráhámá pierwßego w obietnicy Páńſkiey Przodká/ y ſámi dźiękuiąc mowią/ Zćiebie MARYA národźił ſię IEZVS, ktory was przybrał zá ſpołdźiedźice ſwoie. Naprzod Pátryárchowie wenerują B. P. Iſai. 45. Pſal. 6.

Wtore Známie Ryby/ Znáczy Proroki/ ći ná źiemi poſtámi ſie dręcząc/ że drugich áż krucy muśieli karmić: inßych iáko Ryby rzeżano/ rozpłatano/ piłámi y inßemi okrućieńſtwy; przez Jzáiaßá y wßyſcy kłániáią ſie MARYEY, z ktorey vrodźił ſie IEZVS, ktory obiáwił był przed tym/ o tym coſmy piſáli/ opowiádáli/ á teraz ná Poſtym Prorocy.

to

to pátrzamy / y pátrzyć będźiemy ná wieki.

Następuią Apostołowie.

Trzećie Známie Báránek / wyprowadza Apostoły z świętym Janem Krzćićielem / ten vkazał Báránká Zbáwićiela / á zá nim poßli Apostołowie / y iáko on ofiárował krew swoie / ták y oni wylali krew / ták że ofiaruiąc zá honor Boski / przez Piotrá tedy S. wßyscy przyznawáią MARYEY z ktorey vrodźił ſie IEZVS, że ták wysoko ná wieki residentią odprawować beda.

Po nich Wyznawcy.

Czwarte Známie Byk / Wyznawcy / ktorzy ostrożnością vchronili ſie grzechu / mianowićie pásli ſie słowem Bożym / rogámi / ostrością żywotá / y ćierpliwością bodli czártá; Przez Jozephá Oblubieńcá Pánny Przeczystey / y wßyscy wychwaláią MARYą, z ktorey vrodźił ſie IEZVS, ktory ich do Niebieskich páſtwiſt zaprowádźił.

Nieomießkiwáią tey vſługi Eliaß z Enochem

Piąte Známie Bliźnietá / pokázuią dwoch miłością ku Bogu zdiętych / ktorzy y do niebá niechcąc wniść / áż krwią záfárbuią miłość przećiwko Bogu Eliaß y Enoch / tych miłość záprowádźiłá do Ráiu / ále

śle pewniey do Niebá/ wiekſſa miłość kiedy dla honoru Boſkiego pozábiáni beda/ wiec że w niebie przeſſłe/ teráźnieyſſe/ y przyſſłe ſą rzeczy iednáko przed Bogiem.; Oni pádáią przed MARYą, z ktorey vrodźił ſie JEZVS, że dáiim wiekſſą okázyą do pozyſkánia wiekſſego mieyſcá / przez krew własną w niebie ná wieki.

Szoſte Známie Rák / vkázuie Męczenniki/ ktorzy czerwoną drogą/ wſpák świátowym gárdząc gośćincem / przez Janá Krzćićielá / bo ten droge pierwey wynálaſt/ y torował ścieſſke / y wſſyſcy wielbią MARYą z ktorey vrodźił ſie IEZVS, ktory dał im wytrwánie/ y Koronę ozdobił nieoſſácowáną ná wieki. Po tych Męczennicy.

Siodme Známie Lew / Doktory wyſtáwia / ći mocą náuki ſwey zástáwiáli ſie zá cześć Bożą/ y poſſárpáli lwá piekielnego / y iego rodzay / Heretyki zgubili / ſtráſſni bedąc piſmem ſwoim nieprzyiaćiołom Bożym / przez Grzegorzá Papieżá / y wſſyſcy tytułuią MARYą wyſoce / z ktorey ſie vrodźił IEZVS, ktory im mądrośći dar Zá nimi Doktorowie.

dawszy ná ziemi do wiekszey mądrości sáme° Bogá stolice przywiodł / gdźie ná wieki Doktorstwá dostąpieli nieskázitelnego.

Po nich wszec Pánienski z swoią Xienią Martho. Osme Známie Pánná / czystość nászládowcow prowádźi / wielka gromádá / naydawnieysza Xieni Marthá / Swieći wszyscy zá pokázána cnotę vpadáią do nog MARYEY, z ktorey sie vrodźił IEZVS, ktory pomagał łáską swą / że ták znáczny nád ciáłem odnieśli tryumph / z ktorym po dniu Sądnym / oraz złączywszy sie / niebieskiey czystości ná wieki zázywáć beda.

Nástępnie zátym stan małżeński. Dźiewiąty znák Wagá / figuruie Małżeństwo / ktore iedne ſzale zgodnie mieszkáiąc z sobą y Bogiem / przez dobre vczynki przychodząc do niebá pewną drugą ſzalę porownáli / od nich Adam z Ewą / y wszyscy szczęśliwą odprawuią MARYEY, z ktorey vrodźił sie IEZVS, ktory potwierdźił Małżeństwo / ná ziemi / y od złączenia związku miłości Bożey nie odsądźił ná wieki.

Po nim stawiáią sie Zakonnicy. Dźieśiąte Známie Niedźwiádek / stáwi Zakonnikow / ći vmartwieniem śiebie sámych vćiekáią przed

przed zápálem świątowym/iákoby w żałobie czarno / podle / wiek odprawiwszy/ witáią przez S. Benedykta y wszyscy MARYą / z ktorey sie vrodźił IEZVS, ktory w piękną y nieśmiertelną śáte przybrawszy/ná wysokie throny náwieki ich podniosł.

Jedenaste známie Strzelec / konterfetuie Pustelniki/ktorzy nic nieczynili/ tylko iáko do celu mierzyli do niebá; źiemie málo co widźieli ludźie rzadko / tám gorącemi y przenikáiącemi modlitwámi/ iáko strzałámi mierzáli do niebá/ że sie też niebo vstarza: Zrániłeś serce moie, to iest / duszo nabożna: ći przez S. Páwłá Pustelniká / y wszyscy ádoruią MARYą / z ktorey vrodźił sie IEZVS, á ten był iáko cel ich zabáwy / że dostąpili y niechybili niebá / y wysokie dał im mieysce náwieki. Pomagáią im tō pániey Pustelnicy. Cant. 4.

Dwunaste známie Kożiorożec/ pędźi do pokłonu niewinniątká / ći skokiem przodkim / iáko kożiołkowie w niewinności / nieskusiwszy niedostátku y vłomności świátá / ná gorę / że weśli wszyscy oraz weselo schyláią kárki swe przed MARYą / z ktorey vrodźił sie IEZVS, Náłonieá ádoruią P. Bog: Niewinniątká.

ktory przypuſzczał małych y niewinnych do ſiebie/y w niebie dopuſzcza pátrzáć ná oblice ſwoie Boſkie/ rowno z ich Anyołámi ná wieki.

Affekt ſerdeczny

Vczmy ſie y my tákó penſu/ oddawáiąc wdzięcznośćia tu ná ziemi/ wołáiąc do MARYEY: Bądź pochwalona/ że z ćiebie národźił ſie IEZVS, ktory niech nas gdźiekolwiek wráźi miedzy miánowáne cząſu ſwego niebieſkie hufce/ ábyſmy przymnożyli liczby ich/ y im wielbienia y pokłonu pomogli/ y tobie MARYEY, y tobie IEZVSIE tákó Bogu/ná wieki oddawáć.

ROZDZIAŁ XVII.

MARYA wſzytko co chce vprośić może v Syná.

TAiemnicá piata ktorą opiſzemy/ ieſt nam bárzo weſołá/ á MARYEY chwalebna/ y náturzeiey przyſtoyna: Te tedy ſłowá do wzwyż pomienionego świętego mowiłá; Otrzymałám od Syná moc y dozwolenie wſzytko vprośić. Szczęśliwiſmy vſłyſzawſzy te nowiny/ z iedney ſtrony/że oná wſzytko vprośi/ á z drugiey/że Mátká Miłośierdźia

dźia iest. Desperácya y rospáczy przymiot/ precz niechay od káżde° Kátholiká vstępuie.

Jeżeli tedy nic nie otrzymamy od Bogá/ my sámi winni/ gdyż nas MARYA osobliwie miłuie iáko Mátká/ y iáko iest rożność miedzy miłośćią Mátki ku Synowi/á drugich dálszych powinnych/ ták Bogárodźice/ ktora iest iáko Mátká náßa/ y stáránie pilne czyni/ á drudzy świeći iáko powinni/ ktorzy czásem nie wielki pokázuią áffekt/ á przynamniey mnieyßy niżeli Mátká; páni náßá iáko Mátká poglada ná nas iáko ná członki Synáswego/ y ták iáko Mátká nas pielegnie; iáko bowiem Chrystus był podobny ćiáłem MARYEY, ták wzáiem Chrystusowi Pánu była podobna MARYA dußa. Jáko tedy Chrystusá ku nam miłość przechodźiłá/ wßytkie vmieiętnośći y dowćipy/ ták MARYEY miłość przechodźi wßytkie áffekty ludzkie ku nam: Y tá miłość pomiárkowáłá w sercu MARYEY żáłość z Męki Zbáwićielá; gdy poznáłá że ták było potrzebá odkupić z mocy Czártowskiey człowieká.

Do tego ieſt vniwerſálna wſzytkich złych y dobrych Pośredniczka/ bez ktorey nic do nas nieſpada dobrego od Synà Bogà/ ponieważ iáko S. Bernat vpewnia/ iáko wyżey: Oſądźił Bog nic nie dáć, tylko przez MARYą, ieżeli bowiem ſámego ſiebie nie dał náświát tylko przez nię/ coż rzeczy podleyſze da bez MARYEY, przyznáć káżdy muſi z S. Bernárdem/ ktory tak mowi: Wſzytkim wſzytko dáłá MARYA, mądrym y głupim wielką miłośćią dłużnicą ſię vczyniłá, wſzytkim łono miłośierdźia otworzyłá, áby z iey zupełnośći wſzyſcy bráli, więźień vwolnienie, chory vzdrowienie, ſmętni poćiechę, grzeſzni odpuſzczenie, ſpráwiedliwi łáſkę, Anyoł weſele, náoſtátek wſzytká Przenaświętſza TROYCA chwałę, Synà perſonáćiáłá ludzkiego iſtność, żaden zgołá nieſkryie ſię przed zápałem iey. Jáko ż ezy odmowi Syn tákiey Mátce/ o co będźie proſiłá? Kiedy Sálomoná Mátká Berſábee weſłá/ proſząc áby Anániaſzowi dał zá Małżonkę Abigáil Sunámitkę/ ták iey Krol odpowiedźiał Syn: Proś Mátko moiá, nie godźi ſię bo- 3. Reg. 2

wiem,

wiem, ábym moię twarz od ćiebie odwroćił. Coż Pan miłośierdźia Máćce swoiey y miłośierdźia odmowi? y dla tego z Ciáłem y z Duszą wźięta Máćká do nieba / żeby oboygiem do vproszenia pobudźiłá Synа / ćiáło vsługi swe / ćiáłu Synowi przypominaiąc: Duszą przymioty / doskonáłośći / cnoty przekładaiąc / co nie vprosi? Ztąd tak wiele cudow / ktore były / są / y będą / przez przyczyne Pánny Przeczystey / y ná ćiele y ná duszy.

Skuteczna bowiem iest intercessya v Bogá / ktora nic nie prosi / tylko áby chwałá Boża y ná niebie y ná ziemi sie rozmnażáłá; Náśláduie śiedmi slow Páńskich kiedyś ná Krzyżu wymowionych / y skutek onych pokázuie ludźiom. Pierwsze słowo / że sie Pan ná Krzyżu zá grześniki modlił / y oná vstáwicznie woła; Boże odpuść grzesznym / bo niewiedzą co czynią. Pan obiecował iednemu Łotrowi Kay / oná prosi / áby wszyscy łotrowie byli zbáwieni / niech z toká Pánie będą wniebie / y vprasza. Pan rzekł: oto Mátká twoiá / oto Syn twoy; y oná powtarza / oto Synowie

moi / oto ia ich Mátká / wpuść ich / gdźie ia iestem / niech y oni tám będa / ktorzy mie zá Mátke znáią. Pan wołał: Boże czemuś mie opuścił / á MARYA, tyś dla grzeßnych był opußczony ná Krzyżu / ále że teraz ná práwicy iestes / Boże nieopußczay tych / ktorycheś ſrogą odkupił Męką. Pan ogłosił ná Krzyżu / że prágnął / á Mátká tákże ozywa ſie / że prágnie / toż co y Syn / zbáwienia ludzkiego mowiąc / kedy záś / żebyś Boże y Synu moy vgáśił y moie y twoie prágnienie / gdy tákо naywiecey zbáwiß. Pan záwárł mowę słowem / ſpełniło ſię: á Mátká toż powtarza przy śmierći káżdego wybránego / ſpełniło ſie odkupienie przez Męke twoie Boże tego człowieká / y po Sądnym dniu rzecze: Spełniło ſie iuż odkupienie Boże twoie ſpełná / wßytkicheś wprowádźił do niebá. Pan Duchá oddał Bogu Oycu w ręce; A Mátká káżdego poleca grzeßnego toż mowiąc: Boże moy oddáie Duchá mego w ręce twoie; Duchem moim iest káżdy człowiek / iáko Syn / biore go przy śmierći ie ná moie ręce / á z moich ná twoie

Nabożna kontemplácya.

prze-

przenoße. Codźienne práwie tákie cudá śie dźieią przez MARYą.

Spyta kto/ czemu zá żywotá Bogárodźice o żadnych cudách nieboło słyßeć? Położe śiedm przyczyn. Czemu nie czyniłá cudow B. P. zá żywotá?

1. Aby bálwochwálstwá nieboło/ do czego lud Żydowski był skłonny; Chrystus Pan skoro nákarmił kilká tyśiecy śiedmia chlebow/ zárazem go zá Krolá chćieli wźiáć/ áż śie skrył przed niemi. Przy vrodźie/ przy doskonáłośći MARYEY, kiedyby ießcze cudá były/ pewnieby zá Boginią ią chwálili; tákoß to Epiphániuß piße/ że ná początku rozmnożenia Kośćioła/ był táki błąd niektorych/ że táko Bogu/ oddawáli pokłon MARYEY, y ofiárą chlebá to oświádczáli/ coż gdyby y cudá przystąpiły? wiec dla teyże przyczyny/ y ciáło przeczystey nie zostáło ná źiemi/ táko y Moyżeßá/ żeby śie nie dáłá okázyą do bálwochwálstwá. Aby nieboło okázycy do bálwochwálstwá.

2. Dla pokory/ żeby o niey ludźie nie wiedźieli/ vprosiłá v Bogá/ áby cudow nie czyniłá/ MARYA służebnica śie zwáłá/ do Zbáwićiełá nie wchodźiłá/ ále stałá przed drzwiámi/ obcowáłá z grzeßnikámi/ Czyniłá to z wielkiey pokory.

mi/ y tylko oto prośiłá/ iáko w pieśni swoiey przyznawa/ áby Bog náiey pokore weyrzał/ to zá naywiekszy cud sobie poczytáiąc.

Bo sámá byłá wielkim cudē.

3 Że iáko sie pokazáło/ iż oná Niebem byłá/ á niebo żadnych cudow nie czyni/ tylko Dawid mowi w Psalmie 18. Niebá opowiádáią chwałę Boża. Nie trzebá wiekszego cudu/ bo wszytká MARYA byłá wielkim cudem.

Vstąpiłá tego przywileiu Synowi y Apostołom.

4. Aby Apostołom nie przeszkadzáłá/ ktorzy cudá czynili/ iáko y S. Jan Krzćićiel/ żadnego cudu nie vczynił/ niechcąc konkurować z Zbáwićielem/ MARIA wiedząc co woli Bożey/ y Synowi vstąpiłá/ y Apostołom; Synowi dla reverencyey/ Apostołom dla poszanowánia wiekszē°/ y do przyprowádzenia prawdy Ewán: á z tey y 5. vrosłá przyczyná.

Aby niemi vtwierdzona byłá Ewángelia Mat. 16.

Iż osobliwie dla náuki náznáczył Bog cudá/ ábo ráczey dla potwierdzenia náuki; Y to wspomina na Márek S. w Ewángeliey/ kiedy Chrystus do niebá wstępował/ mowiąc do Apostołow: Znáki zá sie tych ktorzy vwierzą, te nástąpią; y wylicza cudá zárázem: Bogárodzicá że nie przepowiedziáłá Ewán-

geli-

geliey/niechćiáłá też cudow czynić/ ále cále to ná Apostoły włożyłá.

6. Że naywiększy cud vczyniłá/ y wiecey czynić niechćiáłá/ co iest większego/ czy ślepym wzrok przywrocić/ mowę głuchym/ y żywot vmárłym: czyli Bogá vrodzić: czy ściągnąć z niebá do żywotá Bogá? Támtych cudow pełno/ to iedno y niebywáłe/ y nigdy nie będźie; tym się vkontentowáłá/ y podleyszych cudow niepotrzebowáłá pokazáć. Spániáłszy cud vczyniłá porodźiwszy Syná Bozego.

7. Że wszytkie cudá po Wniebowźięćiu do niebá sobie záchowáłá/ y lubo y drudzy świeći cudámi słyną iednák ná tákim pewnym mieyscu/ w Krolestwie/ w Mieście. Nászá Páni iáko Krolowa niebá y źiemie/ wszedźie mocą swą cudá pokázuie/ ktore Miásto/ ktory Kośćioł w Polszczey wszedźie iest/ żeby tákí Obraz nie miał Przeczystey/ ktoryby cudámi nie ogłaszał wielmożność MARYEY. Záchowáłá sobie czynienie cudow po Wniebowźięćiu.

Jest bowiem naypierwsza po Bogu w niebie/ iáko S. Bernard wyraża temi słowámi: Słusznie MARYA stáłá się ostátnią, będąc teraz pierwszą w niebie; Słusznie stáłá się Pánią wszytkich, ktora się wszytkim

ckim ſtawiłá, iáko ſłużebnicá, ſłuſznie
nád wſzytkie Anyoły wynieśiona/
ktora nád wdowy/ nád grzeßniki/
y náde te/ z ktorey śiedm czartow
wyßło/ nieporownáná łágodnoś-
ćią ſie ſchyláłá/ wßytko ſobie do
niebá zgołá záchowáłá/ dla tego
wßyſtko nam vpraßa/ y wßyſtko
nam dáie: A iáko to wßytko? Bog
ieſt wßytkim/ Bogá nam vprośiłá/
y vpraßa/ y vprośi; vprośiłá ie-
ßcze ná ziemi bedac/ że vkazáłá w
oſobie człowieczey Bogá nieprzy-
ſtepnego/ że przywiodłá áż do nie-
przyiaćioł przyßedł/ odkupił y v-
márł zá nie; vpraßa teraz/ żeby-
ſmy ná weſołá páńſka twarz przez
łáſke pátrzyć mogli/ vprośiłá żeby-
ſmy Bogá twarz w twarz ogladáli.

Jakoż co łácnieyßę/ czy że Bog
zſtąpił z niebá ná dol/ y ſtał ſie
człowiekiem/ czy żeby człowiek ná
gore wſtąpił/ y dźiedźicem był nie-
bieſkim? Rozumiem że to przednie
ieſt bárźiey trudne; oboie to vpro-
śiłá MARYA. Widzenie Bogá
iáko tenże Bernard náucza: ieſt na-
grodá y ſkutkiem prac náſzych; y S.
Auguſtyn mowiąc o budynku ná-
ßym przez dobre vczynki ták koń-
czy:

Zy: Dokąd prziydźie wierzch budynku nászego, powiem prędko, áż przed oblicze Boże: Pátrzćie iáko rzecz iest wyniosła widźieć Bogá/ mamy obietnice widźieć Bogá/ prawdźiwego Bogá/ naywyzßego Bogá; Toć to iest bowiem dobro widźieć widzącego/ bo ći ktorzy pokłon oddáią bálwánom/ łátwie ich widzą/ ále tych widzą ktorzy oczy máią á nie widzą/ nam zostáie obietnicá widzenia Bogá/ widzącego y żyiącego. MARYA iákoby kontráktem ßłá z Zbáwićielem/ Ja dam tobie Synu moy że oglądaß świát/ wyßedßy z Zywotá mego/ dayże wzáiem/ żebym ia wyßedßy z świátá/ widźiáłá Stworzyćielá świátá. Ja vczynie/ że ćiebie śiłą ludźi obaczą człowieczeńiem ná świećie: á ty spraw żeby ludźi śiłą widźieli ćiebie Bogiem w niebie. A ták ſie sstáło/ y dźieie/ y dźiać bedźie/ że przy kontráćie tym obáy ſtoią.

Wypoleruyże oczy náße Páni/ y Dobrodźieyko náßá przez łzy pokutuiące/ ábyſmy gotowi byli/ á ráczey ty ſámá gotowa bądź/ y oczy twoie miłośierne ná nas obroć przy

Affekt ſerdeczny

przy skonániu; żebyśmy oczy swoie
nápásli widzeniem ná wieki / y
ćiebie / y przez ćie / Bogá
náßego.

ROZDZIAL XVIII.

MARYEY iáko ná ziemi dána byłá wielka łáská, ták iey służącym wielka chwałá zgotowána w niebie iest.

YTu sie miłość ießcze bárźiey ku nam Máćierzyńska MARYEY pokázuie / kiedy wyrzekłá świetemi vstámi swemi: Iako mnie kiedyś niewymowna łáská dána byłá ná ziemi, ták mnie służącym iuż w niebie zgotowána iest wielka chwałá od Synámego. Czegoż wiecey potrzebá / kiedy do swoich zasług nas przyymuie Bogárodzicá?

Są ná tym świećie Bráctwá y Zakony / ktore vrzeßnikámi czynią drugich swoich zasług / y dobrze / y ßczesliwy kto tego dostąpi / ále to wielka / kiedy Páni Zakonow wßytkich vdziela nam zapłáty swoiey / y vżycza; á to dla tego / iż łáske otrzymałá vá ziemi nieporownána.

Ma

Naprzod obaczmy iáko to wielka łáská byłá / zkąd o dywale nam podnoßkom łátwie pomyślić będźie / á tylko myślić / bo potąć niepodobna / weyrzymy w vrodzenie / pożyćie / y koniec żywotá / národzenie z Mátki Anny / co znáczy łáske. Jáko bowiem drzewo z owocow poznawamy / y iákie owoce rodźi / ták z Anny poznamy owoc MARYa, gdyż rowny rownego rodźi; Druga / áża to nie łáská Bożá / kiedy komu w stárości da potomstwo? nád spodźiewánie / osobliwa to łáská / y tey doznáłá MARYA rodząc sie z podeßłey Anny / kiedy sie tedy vrodźiłá / názwána iest MARYa, to iest / Pánia / sámá záś nie mogłá tylko Páná vrodźić y ták z łáski sie vrodźiłá / Pánia sie vrodźiłá / y wzáiem łaske y Páná vrodźiłá / ále tákiego / ktory ią y Pánią Naświetßą vczynił / y łáski naywiecey nádał. Bog iest łáská naypełnieyßa y Pánem nawiekßym / komu naybárźiey vdźielił iáko Mátce?

Ażeby kto nie rozumiał / iż dármo z niebá bez pracey miáłá Pánná Bogárodźicá / y owßem zá wielką pracą y modlitwą / dáie świádectwo

ctwo S. Bonáventurá w rozmyślániu o żywocie Páńskim w Rozdziale 3. że Naświętſza Pánná obiáwiłá S. Elżbiecie w te ſłowá:

D. Bonaventura. Corko ty rozumieſz, iż łáſkę ták wielką, iáką miáłám, bez prace doſtáłám? nie ták ieſt. Y owſzem powiádam tobie, że żadney łáſki, daru, cnoty nie miáłam od Bogá, bez wielkiey prace y roboty, przez vſtáwiczną modlitwę, przez goracą żądzę, głębokie rozmyślánie, wiele łez wylewaiąc z vtrapieniem ciáłá, myśląc, mowiąc coby ſię Bogu ſpodobáło, iákom ſię náuczyłá, y vmiáłá, okrom poświącenia łáſki, ktoram ieſt poświęcona, niepokálánie w żywocie Mátki moiey. Gdy tedy Anyoł Zwiaſtowawſzy o Synie Bożym/ przywitał náſze MARYą temi ſłowy: Witay łáſki pełná Pan z tobą, błogoſławionáś ieſt między niewiaſtámi, zárázem o łáſce powiedźiał że miáłá/ á po niey przytomność Páńſka/ gdźie bowiem łáſká/ tám Pan Bog ieſt/ á zwłaſzcza tám/ gdźie pełno łáſki/ Bog záś błogoſławieńſtwo zá ſobą prowádźi/ y tu Anyoł ſtánął.

Luc. 1.

Ibidem. Czemu iednák nie przydał: Y błogoſławion owoc twoy, iáko S. El-

Elżbietá dołożyłá: bo ießcze nie pozwolilá ſłowem onym: Oto ſłużebnicá Páńſka; ná Wćielenie Bogá/ ſłowá należące do tey táiemnice/ obóie miáło mowić: Niebo námawiáło ná pozwolenie/ ábo ná konſens/ziemiá ogłoſiłá/że pozwoliłá MARYA, że ſkutek owoc Zbáwićiel náſtąpić miał/ od niebá ſie powiedźiáłá.

Znowu ſpytáć ſie może/ czemu pełna názwał Przeczyſtą łáſki/ coż tedy nápełniło łáſką/ ábo przydáłá do żywotá Pánny przyſćie Synáː Jeſt to ná widoku/ kiedy naczynie iákie ſie nápełni/ dopiero wſtrząſna/ álić ießcze zoſtánie mieyſce/ y mogą nápełnić; Naczynie dwoiákie bywa/ábo ſtáre vżywáne/w ktorym bywa co rzeczy/ á kiedy co nowego chcą włożyć/ ábo trzebá obmyć/ ábo wyczyśćić; drugie nowe chędogie/ w tákie záraz kłádą ſie rzeczy. Duße y ćiáłá náße iáko naczynia ſą vżywáne przez grzech pierworodny; gdy tedy łáſką Boża ma wniść/ trzebá wody świeconey przy Krzćie/ trzebá wyczyśćić rożnemi pokutámi/ dopiero kłádźie Bog łáſkę ſwoię. Naświerßey

Czemu názwał Anyoł P. M. pełną łáſki.

Pánny

Pánny naczynie / Duſzá y Ciáło nowe było / chędogie / bez grzechu pierworodnego / záràzem pełno łáſki wlano / áż kiedy Anyoł wſzedł / wſtrząſnęłá ſie boiáźnią ; bo ták
Luc. 1. S. Łukaſz piſze : Vſłyſzawſzy MARYA ſłowo, trwożyłá z ſobą, y ſtłoczyłá ſie z pokory / y ták mieyſce zoſtáło łáſki ſámey / że ſam Bog ná wierzchu ſtánął / y nápełnił żywot Mátki ſwoiey.

Tó dźiwna / Ewá w Ráiu nie zlękłá ſie czártá mowiącego / záraz pozwoliłá / y w gadkę ſie wdáłá : A MARYA przećiwnym ſpoſobem przelękłá ſie Anyołá / y długo rozmyśláłá / nim odpowiedźiáłá ; Przyczyną ſnadź / że pychá ná świećie niczego ſie nie boi / á pokorá boiáźliwa záśie. Záczym pokorá ieſt powabem łáſki Bożey ; y by niewiem iákie cnoty kto miał / bez pokory nic nie ſą. Czyſtość ták wielką cnotą / w Ráiu nie byłá beſpieczna z pychą / czyſtość z pokorą ná świećie beſpieczna w MARYEY, iákoż y S. Bernat potwierdza : Day mi Pánnę czyſtą á pyſzną, á day mi nie ták czyſtą á pokorną; pewnieyſzym ieſt o tey zbáwieniu, niżeli o tám

tey.

tey. Pełna tedy łáski byłá żyiąc MARYA w Kościele trzećioletnia będąc / y nigdy nieprożniąc / záwsze nápełniáłá łáská Bożá serce / áż przyniesiono z niebá łáskę sámę Bożą do żywotá.

Y pięknie Duch S. przyrownywa MARYą, y názywa / Okrętem Kupieckim z dáleká noszącym chleb; ktorego nie było ná ziemi: ták bowiem miał sie rodźić / kiedy rossy nie było: kiedy z przeklectwá w Ráiu ciernie láda co rodźiłá / y ták beśpieczniczka byłá ziemiá / że ná sámę Bogá ciernie do Korony ciernowey podáłá z siebie / zniosłá Bogárodzicá to przeklectwo / że ziemiá (wedle Dawidá) dáłá owoc wszelki / y ten chleb przyniosłá ná ziemie Páni nászą; ktory powiádał: Iam iest chlebem żywym. Kościoł tedy nie bez táiemnice po Bożym Narodzeniu Swiete° Szczepaná świeci / vkázuiąc táiemnicę tę / że przywiozszy Chleb ná okręcie MARYA, á żeby wiátrámi sie nie vnosił / dla ciężaru nápełniłá S. Szczepaná kámieńmi / y názad posłáłá; Kupiec niebieski ták rad był kámieniom / áż sam wyszedł pá-

Pro. 31. B. P. iest Okrętem

Ioan. 6.

trząc

trzac ná ten Towar. To obaczył
Actor. 7. S. Szczepan/ y rzekł: Oto widzę niebo otwarte, y IEZVSA ſtoiącego. Wypadł Gospodarz Niebá/ bo kámienia tákich w niebie niemáß: Skoro ziemiá poznáłá/ że zá ládá co kupuią Chleb ták kosztowny/ dopiero ſie rzucili/ rożne máterie/ y rzeczy przywożić do Niebá/ y frymárczyć poczęli. Swiety Wáwrzyniec krate/ S. Bárthłomiey nożS. Páweł miecz/ náwet chuchánieм/ ábo ráczey westchnieniem mogł Chlebá dostáć niebieſkiego/ y po wßytkim świecie przy Ofierze świętey/ tuż ná ziemi dostánie niebieſkiego Chlebá. Kto to spráwił? łáſká MARYEY, iákoż záßedßy do niebá y z Dußą y z Ciáłem/ z osobliwey łáſki gotuie chwałe wiernym swoim/ báwi ſie Alchimią/ że y żelázá/ y kraty obraca w złoto/ Kámienie náße krwią Męczeńſką posárbowáne/ w Rubiny obraca/ Izy w Dyámenty/ wczynki dobre kwitnące/ w ßmárágdy zielone záwße; Rozmyślánia o rzeczách niebieſkich w bárwę támeczną/ w ßáfiry przemienia; z kąd to? z łáſki iey/ ná ktorą ná świecie zárobiłá.

Zá iákie frymárki kupuią sobie SS. niebo.

Oná

Ona co iest (wedle Ewángeliey) Kupcem/ ktora ſzukáiąc perły/ gdy nálázłá perłe koſztowną/ kupiłá ią/ przedawſzy wſzytko/ ſzukálá przez ſwoy żywot perły nieſkończitelney wielkim przemyſłem/ y nálázłá w żywocie ſwoim perłe łáſke Bożą/ bo Bog iest łáſką/ przedáłá wſzytko. Coż przedáłá? pogárdziłá rzeczámi świátowymi/ y naybárziey o doſkonáłość Cnot ſie ſtárálá/ nád inſze ludźie/ gdyż niektorzy po národzeniu poświęceni byli/ drudzy w żywocie/ á MARYA przy Poczęciu poświęcona bez zmázy: Niektorzy żálowáli po grzechu/ drudzy nie ciężko grzeſzyli/ á MARYA żadnego grzechu nie miáłá; Niektorzy przyſtoynie w Małżeńſtwie żyli/ drudzy w Pánieńſtwie: MARYA płodność z Pánieńſtwem złączyłá. A tego nie zayźrzáłá ſkárbu y perły drugim/ y owſzem wſzytkim vdzielałá. A kiedy Judaſz złodźiey vkradł te perłe/ y przedał zá trzydźieści groſzy/ koniecznie odkupić chciáłá/ ále widząc/ że dla pożytku świátá wſzytkie° ták muſiáło bydź/ cierpliwie znoſiłá. Mat. 13. N.P. podobna do Kupcá ſzukáiącego perel drogich.

Łáſki tedy pełną byłá ná ziemi/ y w Nie-

w Niebie bedąc w chwale/ widząc że przez łáskę samą tey nábyłá/ vstáwicznie prosi Bogá/ áby zá iey zasługą/ synowie y kochánkowie iey/ chwały wieczney dostąpili. Jákoż łáskę iedną iest chwałą: im kto bárziey opływa w łásce Bożey/ tym wiekszey chwały ma się spodźiewáć. A tu ná źiemi Pánowie/ tym nayhárziey dáią/ ktorym łáskę swą pokázuią: Tu ná łáskę Bożą trzebá zárabiáć/ á w niebie wźiąć zapłátę.

Stárá-nie B.P. o ludźiách

Ale czy czyni kto z Pánow ná źiemi to/ co Bog y Mátká nászá MARYA? żeby ktory swoie dał/ y zá to że on vżywa tego/ nágradzał? Niemáß tego tu/ tylko w niebie/ Bog swoie łáskę dáie/ Mátká Bożą vżycza ludźiom; á że iey zázywáią doczesnie/ Bog nágradza wieczną zapłátą/ MARYA przypuszcza y záleca Bogu swoiemu/ zasługámi nádstáwiáiąc niedostátki náße.

Rzecze kto? Coż to zá chwałá zgotowána sługom iey w niebie? S. Grzegorz tle ná tym padole opisał temi słowy: Krory ięzyk mowić, álbo rozum poiąć może, iákie są gornego tám tego Miáłá rádośći, Anyołow

Jáka chwałá czeká w

yołow Chorom bydź obecnym, z Duchámi Swiętymi ſtać przy chwaleStwoрzyćielá, ná twarz pátrząc Boſka? niepoięta świátłość widźieć? niepodległáć pod żadna boiaźń śmierći, z przywileiu nieſkáżitelności ſię weſelić? Oſtáteк ſámi da Bog obaczemy/ co z łáſki MARYEY otrzymamy/ ktora táko morze/ á po łácinie Imie MARYA morzá znáczy/ wylewaco dźień ná ſobie oddánych błogoſławieńſtwo. niebie ſtug B. Pánny.

Zdarzże nam Páni y Dobrodźieyko náſzá/ żeby łáſká twoiá od Bogá dána/ ná tym świećie nam podźielona/ záprowádźiłá nas podług obietnice twoiey/ do zapłáty wieczney otrzymánia: ábyſmy ná wieki wdźięcznośćią oddawáli/ y tobie zbáwienie náſze przypiſali. Affekt ſerdeczny

ROZDZIAL XIX.

MARYEY Chwałá, nowym záwſze rość będźie przymnożeniem do dniá Sadnego, á potym trwáć będźie ná wieki.

JVż ſiodmą y oſtátnią táiemnicę przypomnieny ſobie odkrytą ś. Tho-

Thomaßowi/ tákiemi ſłowy rzekłá Bogárodźicá: Chwałá moiá záwſze vroſćie nowym przymnożeniem, á potrwa ná wſzytkie wieki. Pan wieczny nie mogł tylko wieczność dáć Mátce ſwoiey; á przydáwáć co raz to wiecey.

Ale może kto mieć w podźiwieniu/ że do Niebá trzebá przymnożenia/ wżdy tám zupełno wßytkiego/ boby inácżey coś doſkonálßego nád niebo y ozdoby ználeść ſie mogło/ á teßcze z źiemie ktora nedzna/ vtrapiona/ káliká/ chudym páchołkiem ieſt/ wßytko od niebá muſi żebráć; á niebo bogáte ieſt/ obfite/ doſtátnie? Przytym Kościoł miedzy inßemi przymiotámi/ ktoremi cześć oddáie Mátce Bożey/ y náßey/ trzy wſpomina własności/ zowiąc ią/ Ogrodem zámkniionym/ Źrzodłem zápieczętowánym/ ſtudnią wod żyiących. To iuż tám nie może ſie nic przymnożyć w Ogrod zámkniony/ żaden nie wnidźie; od źrzodłá zápieczętowánego/ żaden pieczęći nie oderwie; w ſtudnie nie wiele wody/ bo ćiáſna/ przydáć może?

Rowßem tym ſámym pokázáć łátwo/

látwo / że ſie z źiemie przymnażą niebu. Bo źiemią iáko ſie wyżey powiedźiáło / ma korreſpondencyą z Niebem / ále nie wſzytką / tylko dobrą / rodzáyną / o ktorey Zbáwiciel w Ewángeliey dáie świádectwo; to ztowárzyſzenie ſprawuie / że mále rzeczy źiemſkie / wyſoko nieboſobie ſzácuie / y rádo co doſtáie dla pociechy.

Lubo tedy Ogrodem zámkniony iest Bogárodźicá / iednák iáko ogrod chociá ſie nieprzyczynia / leczſczepy nowe ſádźić może Ogrodnik / y Pan / ktorym wolno do Ogrodá wchodźić. Ták przez zaſługi Naświetſzey Pánny / ſádźi w Ogrodźie Niebieſkim / Pan Bog Oćiec y Ogrodnik / ktory ſie po Zmartwychwſtániu vkazał; ták S. Máryey Mágdálenie / nowe ſzczepy / kiedy grzeſznicy / ktorzy ná piekło záſłużyli / zá pokutą y doſyć vczynieniem / wchodzą do niebá / y przyozdabiáią ten Ogrod pachnieniem y wzroſtem ſwoim.

B.P. podobna Ogrodowi zámkniononemu.

Źrzodłem ieſt zápieczętowánym Bogárodźicá / z ktore° wyſzło drugie źrzodło Zbáwiciel / á ten krwią przenádroższą zápieczętował / nie-

Źrzodłu zápieczętowánemu.

pokalány Żywot y rodzący sámego/ y żywot żyiący przez wßytek wiek. Jednák wiemy że cichó z ziemie przybywa wody do źrzodłá/ y czásem bárźiey sie nápełnia: Ták z ziemie náßey/ gdy łez serdecznych zá wyßtępki dodáiemy/ przymnażá ßie chwały Pániey náßey/ ktora to vprażßa v Synά swego/ y owßem gdy pieczęć vkázuie krew Synά Oycu/ y presentuie/ pobudźi do miłośierdźia/ y z Dawidem rzecze Bog/

Pſal. 11. Teraz powſtánę do pokazánia miłośierdźia, dla wzdychánia y płáczu grzeſznych.

Studnia wod żyiących. Studnia wod żyiących Bogárodźicá ieſt/ z ktorey wßyſcy łáſki czerpamy/ wiádomo że ſtudniá málo nie záwßze otwárta/ y deſz ią z gory nápełnia káżdemu do vżywánia: Owá dawna Hiſtorya o Theophile świádczy/ ktory lubo ſie y Zbáwicielá y Bogárodźice zá przał/ przecie vdał ſie do Mátki miłośierdźia/ y obrázoną vblagał/ y przez nie rozgniewánego Synά. Deſz z gory on o ktorym w Piſmie

Pſal. 67. S. wzmiánká/ Deſcz dobrowolny oſobno odłaczył dźiedźictwu ſwemu Bog, Ten ſpada ná nas przez łáſkę/ y ſtru-

y ſtruchá/ żáłość zá obráze Boſkᵃ náſtępuie. Záczym tym wßytkim przymnażáłá ſie chwałá Páńiey náßey w niebie.

To áby ſie ſnádniey zrozumiáło/ trzebá wiedźieć iż dwoiáka ieſt chwałá Swietych w Niebie/ iednᵃ iſtotna/ náktorą dobremi vczynkámi zárobili tu ná źiemi/ názapłatę wieczną: druga przypadkowa/kiedy zá ich przykłádem y náukᵃ/ drudzy doſtępuią chwały; ná podobieńſtwo ieſt málowány Obraz od iednego Málárzá/ potym drudzy przydáią Málárze ßtuczki ſwoie; iedenże Obraz ieſt/ále ozdobiony od wielu y innych Málárzow; káżdy Obraz ſwoy málnie tu ná tym świećie/ ieden piękniey niż drugi/ y ozdobniey/ wyſtáwi go przed Bogiem/ náSadnym dniu/ y poſtánowiony będźie ná Pálácu Boſkim. Dla tego w Xięgách Rodzáiu Bog rzekł: Vczyńmy człowieká náwyobrazenie náſze, toć ieſt obrázem/ kiedy tám w Pálácu Boſkim ſtánie; Drudzy Málárze/ ktorzy álbo náukᵃ/ álbo przykłádem/ álbo iáko to oſobliwie Fundatorowie Zakonow máią/ że Reguły piſzą/ dla ktorych Gen. 1.

záchowánia ludźie do niebá ſie doſtáią / temu Zakonodawcy ktorykolwiek z nich zbáwionym ieſt / przybywa ozdoby chwały. A że Bog ieſt y miłośierny / y ſpráwiedliwy / tákże w piekle przybywa wzáiem mąk temu / ktory przykładem / náuką / wzgorßył drugich. Pewnie Miſtrzom Kácerſtwá / iáko Lutrowi y Kálwinowi przymnaża ſie mąk / kiedy ták wiele duß ginie dla nich.

Już tedy łátwo porownamy do Pániey náßey to podobieńſtwo / ktora ták duße y ćiáło ſwoie wymálowáłá / że oboie wźiął Bog záraz do ſwe° pálacu; O iáko wiele Málárzow / ktorzy zdobią ten Obraz / iák wiele cnot ſą náśládowcámi / zá iey przykładem? Jeżeli duß náwrocona od drugiego / ma zapłáte v Bogá? Coż kiedy świát wßytek / zá iey powáżna przyczyną / y ták wiele duß od piekłá ſą ochronione. V Rzymian dawano wieniec / ábo korone / kiedy w potrzebie ábo w bitwie ieden drugiego záchował y obronił. Jáko Korone Bogárodźicá ma w niebie / ktora tyśiąc tyśiecy ludźi od wieczney zá-

chowá-

chowálá śmierći? Ale że iest Mátká Bożá/ ktory y spráwiedliwy / y miłośierny iest; Ják miłośierdźie pokázuie w niebie / ták spráwiedliwość w piekle / y iáko przybywa chwały Bogu z wybránych: ták y z potępionych: Co y v nas ná świećie chwalimy/ gdy Krol y dáie záśłużonym / y kárze winnych: Nieináczey y MARYA, y z tego ma przymnożenie chwały w niebie; Ná Odśzczepieńce/ Heretyki/ przewrotne Chrześćiány/ pomśte v Bogá vprasżáiąc.

Cant. 6. Czemw przyrownána do Mieśiącá.

Powie śie nie dármo / Pięknа iáko Mieśiąc: wiećie że Mieśiąc pięky kiedy świeći / áie y niepozorny kiedy śie záćmi / y ieśzcze bárźiey śtráśzny / kiedy Słońce záćmi: bo miedzy źiemią á słońcem śie położywszy/ niedopuśzcza promieniá słonecznego do źiemie: MARYA náśzá przećiwko tym / ktorzy ábo źle wierzą/ ábo ládáiáko/ y swowolnie żyią/ gniew swoy obracáiąc/ záśłániа swo łáśke/ á czásem y łáśke Synа swego Bogá/ obraca śie do Bogá / á tylem ná świát; biádá źiemi/ bo w ten czás instiguie ná grześźniki. Jáko powiem Zbáwićiel iest p-

nem y Bogiem miłośierdźia/ tákÿ Mátká ieſt miłośierdźia y ſpráwiedliwośći MARYA.

Sap. 5. Y ieżeli S. Páwel vczy: Że ná Sądnym dniu wſzytko ſtworzenie vzbroi ſię przećiwko niezbożnym; Dáleko wiecey Mátká/ ktora o honor Synà ſwego ſie weźmie/ y potępi nieprzyiaćioły Boże. Jáko bowiem iey przyczyná ważna ieſt v Bogá/ ták ſkárgá wzáiem ſkuteczna bywa. Y wedle świátá naygorzey dobrych ludźi obráżić/ ktorzy kiedy lekce wáżyć swą dobroć widzą/ bárźiey ſie gniewem poruſzą od niezbożnych/ muſi gniew wylać ná źie/ y Synà pobudźić do pomſty. Y dla tego Kościoł dokłada wyſławiáiąc Bogárodźice: Wybrána

Cant. 6. iáko Słońce, w niebie pobożnym świecąc; Nadobna iáko Mieśiąc, ná źiemi rożnie świátłá łáſki ſwey vdźieláiąc; przydáie: Straſzna iáko ſzyk woyſká ſporządzony, złym y zárcom y przeklętym. Jeſt tedy przymnożenie w niebie MARYEY, że złych y z potępionych/ gdźie oná inſtygnie/ ná tych ktorzy Bożemu przykázániu ſą przećiwnymi: A dobrych ćiągnie do ſiebie/

y przy-

y przymnaża do niebá mießkáńcow.

Tu ná źiemi dwie rzeczy dźiwnie do śiebie ćiągną; mágnes żelázo/ á burßtyn zdźbło ábo ßłome; Mágnes kedy ktore żelázo pociągnie/ á to żelázo potrze mágnesem/ ćiągnie drugie żelázo. Mágnes w niebie ieſt potegá Boſka/ tá ćiągnie: Zbáwićiel tedy potegá ſwoią dotknął ſie żelázá gwoździ ná Krzyżu/ te żelázá dotknęły ſie mieczá MARYEY, y ták ten Mágnes oboie żelázá pociągnął tám/ gdźie iego ieſt potegá/do niebá duße Naświetßey Pánny/ á MARYA dotyká ſie żelázem ſwoim inßych wybránych/ bo lubo iáko S. Bernat mowi: W niebie vtráćiłá MARYA páſſya, ále nie kompáſſya. Vtráćiłá męke/ ále nie vtráćiłá politowánia; y ták ktokolwiek oſtry żelázny żywot/ pokuty pełny prowádźi/ tákiego ſie żelázá dotyká łáſká ſwa Páni náßá/ y zá ſoba prowádźi iáko mágnes. Burßtynem ieſt miłość Boża/ tá ſłomki ćiáłá náße pociąga; Táka ſłomka było Ciáło Bogárodźice/ pociągnął áż do niebá; á oná nászym burßtynem

B.P. podobna do żeláza.

D. Bernardus.

bedąc / że táko Mátká náßá máiąc nas / ćiągnie ſtomki náßę do Bogá; Często vżywa ſłow Jobá
Iob. 13. Swiętego: Boże moy, dla czego ſuchą ſtomkę prześláduieſz? y moc ſwoię pokázuieſz? odwroć gniew ſwoy, á przyimi do śiebie ćiáłá wybránych; Tylko trzebá ſie przylepić táko żelázo do mágneſá / táko zdźbło do burßtynu / do MARYEY, przez modlitwę / przez ofiárowánie ſámego śiebie / przez obronienie honoru iey ná świećie / pewnie zá zaſługámi iey przymnożony chwały iey ná wieki MARYEY.

Affekt ſerdeczny

Dopomoż nam do tego Páni náßá / gdyż wiádomo to od wiekow wßyſtkich / że ty dobrotliwa Páni / żadnego od śiebie nie oddaliß / ále przyymieß pod obrone twoie.

ROZDZIAL XX.

Podźiękowánie S. TROYCY zá Stworzenie, Niepokaláne Poczęćie, záchowánie ná świećie, y vwielbienie MARYEY.

WEdług lat ßeśćidźieśiąt y trzech MARYEY, ták wiele Ro-

Rozdźiałow położyło ſie/ vważáiąc świątobliwy żywot Bogárodźice: Teraz záwdźięczáiąc Bogu w Troycy ſedynemu/ zá ták wielką łáſkę dáną świátu MARYa; trzy Rozdźiały dźięki czyniąc przydamy: W terázńieyſzym/ wdźięczność oddáiąc Bogu zá MARYa, y iáko oná ná źiemi czyniąc ſie grzeßnicą/ ſkoro wyniść z domu mogłá po národzeniu Synáy onego ofiárowálá w Kośćiele Bogu Oycu: ták my właśnie grzeßnicy po opiſániu żywotá nieporownánego/ ofiáruiemy Bogu Oycu Mátkę Synáy. Y iáko nie mogł bydź zacnieyßy vpominek niebu od Mátki/ tylko Syn Bożyy ták od nas nakoßtownieyßy podárek niemoże bydź/ tylko Bogu Synowi/ Mátkę iego własną ofiárować. Gdźie oraz zbiegáią ſie y łączą rzeki błogoſławieńſtw ná naycelnieyßę/ ktore y w niebie y ná źiemi bydź mogą.

Dźiękuie Author B. W. że ſkończył żywot B. Yá

Stworzenie świátá/ wielkie ieſt dźieło/ codźienny cud/ co nie było/ to ieſt przez moc Bożą. Coż kiedy ſprzykrzył ſie Bogu ten świát/ bo co omył woda potopu/ znowu ſie pomázał/ znowu prze-

czyścił ogniem śiárczystym; y to niepomogło / náwet áby ten kámień / ktory w sercách ludzkich był / zátwárdźiáłość w grzechu wypędźić mogł y strußyć / łáźnią krwie niewinnego Báránká Synά swego nágotował / y to lekárstwo nie vzdrowiło. Y lubo rzekł Bog przy stworzeniu / że bárzo dobre wßytko było / przecie potym táka złość
Gen, 6. nástąpiłá: że rzekł: Żal mi, żem człowieká y świát stworzył.

Coż dobroć y moc Bożą vczyniłá? rzekłá: stworzę tą máłą rzecz osobliwym dźiełem moim w nayweksßey doskonáłości / czego nigdy żálować nie bede / ktora nigdy mię nie obrázi / nie trzebá bedźie pracey około niey / przechodźić bedźie wßytkie niebiosá / y do podźiwienia pobudźi / á tá iest nászá MARYA. Y ztąd vczeni ludźie / co się wyżey wspomniáło / przypátrując się ták dźiwnemu stworzeniu / nie człowiekiem názywáli Bogárodźicę: Ztąd Mędrzec tákoby w osobie
Eccl, 24. MARYEY mowi: Ná początku y przed wieki stworzona iestem. Pewnie ták / że świát dla Chrystusá stworzony / á MARYA dla Chrystusá /

ſtuſá / vprzedza Mátká nád inne wßytkie rzeczy / v káżdego / toć y w Bogá? Przed początkiem / od wiekow / iáko Bog Zbáwićiel / iáko człowiek w intencyey Bogá przed świátem / á że Mátká vprzedza Synà / toć dáleko pierwey niżeli ſtworzenia wßyſtkie byłá ſtworzona.

Vważáło co ieſt w Xiegách Rodzáiu położono / niektorzy / iż Bog wßytkie dni ſtworzenia obaczywßy pochwalił / że dobre były / tylko wtory dzień ſtworzenia / nie vznał tego błogoſłáwieńſtwá; Czemu to? Zgołá pierwßego dniá ſtworzył Bog świátło; Rozumieią Doktorowie / że w ten czás y Anyoły ſtworzył; oraz y Luciferá / bo Lucifer po łácinie / znáczy po polſku świátło przynoßący / pochwalił Bog ſwoie dźieło. Názáiutrz drugiego dniá ſnadź zgrzeßyli Anyołowie / o co ták ſię Bog rozgniewał / że lubo dobre rzeczy ſtworzył / nie błogoſłáwił. Coż vczynił; trzećiego dniá ſtworzył Ziemię / z ktorey miał ſię vrodźić Syn Boży / y złączenie wod názwał morzá po łácinie Maria, znáczac że MARYA miáłá

Czemu wtoremu dniowi przy ſtworzeniu niebłogoſłáwił Bog.

bydź / ktora złaczyć miáłá w żywocie ziemie z niebem / Bostwo z Człowieczeństwem ; y tudzież przykłada Moyżesz / widźiał Bog że było dobre dźieło iego : Dopiero támże każe rodźić ziemi owoce y kwiatki / y stáło sie ; znáczac / że w ten czás owoce wieczne rodźić sie beda / kiedy ziemiá w osobie Zbáwićielá / wody w osobie MARYEY pokażą sie ná ziemi. Bárzo dobre rzeczy / y czwartego dniá stwarza Bog świátłá dwoie / Słońce y Mieśiąc / dáiąc znáć / że misterne z tey ziemie świátłá nástapią / Słońce / Bog Chrystus / Mieśiąc / Mátká Boża MARYA.

Dźięki za stworzenie y Niepokalane Poczęcie N. Pány Páni Bogu.

Dźiękuymy tedy Bogu nászemu zá Stworzenie Bogarodźice / ktora vrodźiwszy Bogá ná ziemi / nas rodźi niebu. Zá Niepokaláne poczęćie MARYEY, trzebá niski pokłon oddáć Bogu / że lubo rozgniewány Bog był ná świát / y grzechem Pierworodnym pietnował Czárt wszytkie ludźie ; przywrocił niewinność Bog stworzeniu swemu / MARYEY, y tá ktora tylko w Rátu była doskonáłość / ná świecie cudem wielkim / w iedney Bia-

Niewinność Pány sko przywrocił przy Po-

ley-

leyglowie ſie pokazálá. Gdyż świát ten wßytek ieſt budynkiem Boſkim / iáko wiec pánowie ná świećie budniac páláć / w ktorym śiłá pokoiow máią / oſobliwie iednák Rábinet / gdźie odpoczywáią / ſkarb y ochędoſtwo chowáią / y do niego ſámi poſpolićie klucz noßą. Ták Bog ná świećie chcąc przemießkáć / komor / ſal / izdeb / gwałt pobudował / wßytkim wolno wnić y mießkáć w rożnych cnotách / pobożnośćiách / przymiotách Niebieſkich / Rábinetem oſobliwie byłá MARYA, w ktorym Zbáwićiel chćiał mieć odpoczynek / tám ſkarb y depozyt głowieczeńſtwá złożył / błogoſłáwieńſtwá klucz nośił / nieputßczáiąc żadnego inßego / to ieſt grzechu / áni pierworodnego / y ták wyßedł z tego Rábinetu / że żaden nie poſtrzegł / dźiwnym y potężnym możności ſwoiey kluczem zámknąwßy / iż przyſtępu grzechowi żadnemu nie było.

czećin B. W. Pán nie Błg.

Dźiękuymy vniżenie Bogu / y zá záchowánie ná świećie MARYEY, ktora byłá zwierćiádłem pożyćia nam wßytkim / ktora zwoiowáłá Sárłá / ćiáło / świát. Chwała wßtá-

Iudic. 4.

rym

rym teſtámencie Jáel/ że oná mlekiem vpoiwſzy Siſárę/ żelázem zámordowáłá: Chwalebnieyſza náſzá Jáel MARYA, tá bowiem mlekiem własnym nákarmiwſzy Hetmáná niebieſkiego/ gwoździámi miłośći przybiłá ná krzyżu/ y o śmierć przyprawiła. Chwała Judithe/ ktora mieczem własnym Holoferneſowi głowę vćięłá: Chwalebnieyſza náſzá Judythá MARYA, tá mieczem ktory przenikł ſercę iey pod Krzyżem ſtoiąc/ zmoſłá nieprzyiaćielá/ y iáko w Ráiu obiecowano/ że zetrzeć miáłá głowę wężowi piekielnemu/ ták ſię ſtáło/ á ſtárłá Mieczem boleśći/ ten był ták mocny że przez Duſzę przeſzedſzy Bogárodzicy/ zábił moc czártowſką; Y dla tego Symeon rzekł/ Przeydźie. to ieſt mieſtánie w twoim ſercu/ lecz przeſzedſzy przez nie zniesie nieprzyiaćielá. Chwała Eſther Krolowa/ tá wybáwiłá lud Izráelſki z niewoli/ ſłá do Aſwerá ofiáruiąc ſiebie ſáme zá krew ſwoię/ áż rozgą dotknął ſię iey Krol ná znák łáſki. Chwalebnieyſza náſzá Eſther Krolowa MARYA, tey ſię dotknął rozgą Krol/ álbo że idźie z Jeſ-

Chwalebnieyſza nád Jáel. Iudit. 13.

Nád Judythe.

Lucæ 2.

Eſter. 8.

Nád Eſther.

z Jesse liniey/ y pismo S. názywa/ Rozgą Jesse/ álbo że tego wypuściłá z śiebie/ ktory wedle Psálmu 2. miał rządźić żelázną Rozgą lud odkupiony; álbo że rozgą Krzyżową/ dotknął sie iey. Ktora zasług nayblizßa bedąc męki Synáswe°/ vprosiłá zbáwienie ludowi wybránemu. Chwalą Sábe Krolową/ że Mat. 12.
y słuchálá Sálomonowey mądrośći/ y dáry nieoßácowane dałá; Chwalebnieyßa náßá Sábá MARYA Krolowa/ pewnie słuchálá mądrośći tego/ ktory o sobie mowi/ że wiekßym iest niżeli Sálomon y dáry/ Bogá Synáy cnoty nieslychane ná ziemi ofiárowálá. Nád Sábbe Krolową

Jeszcze vpadáiąc ku ziemi/ klániayny sie Bogu zá vwielbienie MARYEY, tá ma stráránie o nas/ y my bespiecznie z Przodkiem nászym Adámem/ możem rzec. To Gen. 2.
iest teraz kość z kośći moiey/ y ciáło z ciáłá mego. A náwet y Bogu to mowić bespiecznie może MARYA, záczym w ták ścisłym zwiąsku bedąc/ kiedy do Nieba weszłá/ iuż Bog wzáiem zázyie tych słow do MARYEY, á oná do nas. Tu ná świećie wielkie wesele z tad ro-

ścić/

ście/ kiedy Mátká/ Oćiec/ powłn-
ny/ wielkim pánem zostánie/ Kro-
lowa/ Krolem/ Papieżem; y ná-
dźieią promotiey y podwyzßenia.
Własna y pewnieyßa nádźieią nie
tych przemiiáiących godnośći/ ále
wiecznych zostáie/ gdy MARYA
krew náßá/ y z Dußą y z Ciálem
wźięta do Nieba/ krolnie; á nam
gotuie podwyzßenie w teyże chwa-
le. Wßytkim oná rządźiłá y Zbá-
wićielá náziemi/ byłá Oycem/ Má-
tką/ Oblubienicą/ Piástunką/
Mámką/ Opiekunką/ Száfárką/
Exekutorką teßámentu/ Dźiedźi-
zką; Pewnie też y w niebie wßy-
tkim rządźi/ á pospolićie gdźie
Mátká/ tám dźieći bydź mußą:
Ciálo iey y Dußá náßym dußom
gospode zápisáłá: Ieśli przedtym
tylko duchy w Niebie pánowały/ o
ćiele nie było ßłychać: teraz po ßa-
dnym dniu/ ćiáłá o bok z duchámi
będą/ dußnemi przymiotámi/ ták
niecierpliwośćią/ chyzośćią/ nie-
ßłázitelnośćią/ obdárzone będą/ á
teßcze bez odmiány ná wieki: Że to
wßytko przez MARYA mamy/ od-
dawaymy dźięki/ y rárki náße/ by
mogło bydź nizey źiemie náchylay-

Tytuły Pánny Błogoß.

my

my Bogu/ktory w tey pustyni świátá/ obrał pełna łáski y przymiorow MARYa.

Páni náßá táko my teraz zá cie Bogu dźiękuiemy/ ták ty zá nas dźiękuy Bogu/ á wprowadź nas tám/ gdźie wdźięczność y tobie skutecznieyßa ná wieki oświádczemy. Affekt serdeczny

ROZDZIAL XXI.

Pod MARYEY opiekę podáie ſię Kościoł, Kroleſtwo Polſkie, y Duſße zmárte.

PO podźiękowániu zá MARYę Bogu w Troycy iedynemu/ godna ábyſmy w opiekę podáli te trzy tu ná źiemi rzeczy/ potrzebuiące łáski Bogárodźice/ ktora ná źiemi będąc dla Nieba żyłá/ teraz w niebie dla źiemie kroluie/ władzą máiąc nád nią. Z żyiącey ná świećie MARYEY, co zá korzyść świát wedle zamyſłow ſwoich miał? Káżdy ná świát z grzechem wchodźił/ w żywoćie ießcze świátowy człowiek/ łákoby ſie zákochał w grzechu/ pochwaláiąc wyſtępek pierwßych Rodźicow/ MARYA zárázem zrzekła ſie

ſie tey bezecney ſucceſſyey/niepoká-
lána w żywocie czekałá wyśćia z
táintad; Toć nie wedle świátá
MARYA. Człowiek gdy ſie rodźi/
płácze/ gotuie ſie áby świátu żył/ w
káżdym ſtanie/ ile bydź może/ ſtára
ſie/ áby ozdobá iáka byłá około no-
wonárodżonego/ oſobliwie w po-
wołániu Królewſkim; Nic z tego v
MARYEY, ktora lubo z Króle-
wſkiego pochodźiłá pokolenia/ w
wielkim vbóſtwie ſie vrodźiłá/ toć
nie wedle świátá MARYA.

Wychowánie dáie świát zacne/
żeby między ludźmi był potomek/
zabáwámi ſie báwił/ſławy nábywá-
iąc w konwerſácicy/ w obyczáiách
dworſkich poſtępuiąc. nie ták MA-
RYA. od świátá żáraz/ we trzech
leciech/ Kościoł zá mieſzkánie/ ob-
cowánie/ z modlitwą. zabáwy/ ro-
botá/konwerſácya z ſámemi Anyo-
łámi. Toć nie wedle świátá MA-
RYA, Gdy do poſtánowienia ſtanu
przychodźi ná świecie/ o tym ſtárá-
nie żeby iáko naybogácicy/ iáko w
naywiekſzych domách brali Towá-
rzyſzá. PrzećiwnieMARYA w po-
dłym małżeńſtwie/ z Cieśla wźią-
wſzy ślub/ nieznáiomie żywot pro-
wá-

wádźiłá/ toć nie wedle świátá MARYA. Swiát spráwy swoie do tego zmierza/ áby żądzy swoiey wygodźiwszy/ dobrych dni zażywał/ y w dostátkách opływáiąc/ w pieszczoney pościeli dokonał żywotá: MARYA w żadney rzeczy wygody nie miáłá/ vbogo w boiáźni/ w zápomnieniu v ludźi żyłá/ vmárła świátu bedąc/ y vbogo vmieráiąc/ toć nie wedle świátá MARYA.

Panna P. nie świátu żyłá ále niebu.

Nie dla świátá żyłá/ Bogá náiąc w żywocie ná świecie/ toć pewnie dla Nieba. A po Wniebowźięciu Ciáło w Niebie iest/ áby ziemią wiedźiáłá/ że ma zadátek w Niebie/ y ták iáko tu wygadzáłá żyiąc niebu/ ták teraz żyiąc w Niebie/ wygadza ziemi; Słuszna tedy ábyśmy przypomináli Bogárodźicy/ że pánią ziemie iest/ żeby pámiętáłá ná nas. Ona byłá Pánna przed Porodzeniem/ Pánna przy Porodzeniu/ Pánna po Porodzeniu: y teraz w niebie iest. My iesteśmy przed porodzeniem/ ieszcze sie rodźiemy/ niewiemy czy Niebu/ czy piekłu/ ieszcze losow o nas nie rzucono; á iáko w boleści bywa przed rodzeniem Mátká/ ták my ná tym

pádo-

pádole nedze y mizeriey mießkáiąc/ formuiemy náßemi spráwámi wyobráżenie Boßkie ná sobie.

Kościoł ś. wychowywa nas niebu z bolesći.

Kościoł Mátká náßá ku od Bogá poßánowiona/ ná mieyscu MARYEY, wychowywa nas Niebu/ á czásem z wielkim bolem / y kiedy my nie płáczemy zá grzechy náße/ oná zá nas to odpráwuie/ iáko ś. Ambrozy opisuie. Jeżeli ćiężki grzech ießt/ ktorego pokutnemi łzámi/ sam obmyć nie możeß/ niech Mátká Kościoł płácze/ ktora zá káżdego iáko iedynego Syná zábłáwia ßie/ politowánie ma/ y żal iáki ći duchowny/ gdy ná dżieći swoie wyßtepkámi śmiertelnymi do zguby lecące pátrzy.

Pánná tedy náßá MARYA prosi zá námi / ábyßmy przed vrodzeniem niebu/ dla iey zaßugi mogli ßie z pociecha rodzić Bogu. Dla tego zowią ten Kościoł ziemßki/ woiuiący / że nie wiemy przy kim ßtánie zwycięßtwo; z zártem woyná/ ten iáko S. Jan w obiáwieniu/ pilnuie te° vrodzenia/ ßtoi záwße/ ábyby pożárł co ßie rodzi; Jáko tedy zárt ßtráßny iáko lew krąży/ wedle 1. Petr. 5. S. Piotrá ßukaiąc ábyby mogł pozrzeć

zrzeć: Ták náſzá Pánná MARYA
kroży obrona ſwoią / áby mogłá
niebu pozyſkáć / y z páſzczeki wyr-
wáć lwá piekielnego: pewnie że
mnoſtwo z poſſeſſyey iego odiełá.

Króleſtwo tákże náſze Polſkie
łużby było dawno zginęło / gdyby
tá Pánná tarczą ſwoią nie záſłániá-
łá náiázdy nieprzyiaćielſkie; Já-
kom tedy w iedney Xiążce wſpo-
mniał / o Naświetſzey Pánnie wy-
dawſzy / że oná ſámá do Tytułow
ſwoich wybornych przybrałá / y ná-
zwáłá ſiebie ſáme / Krolowa Pol-
ſka / ták zátrzymawa całość iey;
Jáko wiele rázy zgubá náſtepowá-
łá tey Korony od Tátar / zá Bole-
ſłáwá Wſtydliwe° / od Krzyżakow /
zá dwoch Władyſłáwow: od Tur-
ká / zá Zygmuntá trzećiego / y od
Szwedow / zá tegoż w Roku 1627.
Teraz od Kozakow gdyby náſzá
Krolowa / páńſtwá ſwego nie bro-
niłá / iáko y opetáni głoſem wyzna-
wáli: że ieżeli was Szeroka (dla
ſzerokiey władzey ták názywáią
MARYą) nie obroni / zginęliśćie;
Widźiáne były modlitwy od nie-
ktorych ludźi Bogárodźice y tego
Roku / iáko mamy wiádomość /

y pe-

Polſká dawnoby zginęłá / gdyby ſię zá nią B. Pánná nie przyczyniłá.

Regina Poloniæ.

y pewna o zwyćieſtwie y pokoiu wrożke.

Apo. 12. Oddaymy pod płaſzcz iey Koſćioł y Kroleſtwo náſze.

Á iáko piſmo ś. y Málárze mályia MARYa w płaſzczu: Niewiáſtá vbrána w ſłońce; ták my pod ten płaſzcz / z iedney ſtrony Koſćioł náſz powſzechny poddaymy / z drugiey ſtrony Kroleſtwo náſze w pośrodku duſze zmárłe / á ná wierzchu niebo otwárte: Pánná tedy MARYA iáko tu ná ziemi czyſtá byłá przed Narodzeniem / ták y nas nim ſie narodźiemy przez śmierć niebu / czyſtą ſwoią przyczyną broni / przed Máieſtatem Bożym / ábyſmy nie zginęli.

Pánna byłá przy porodzeniu / Toż y teraz kiedy koniec żywotá przychodźi człowieká / rodźi nas niebu: ále że ſą niedoſkonáłośći w nas / muſi bydź bol nie w niey (chybá z politowánia) lecz w Duſzách / ktore ná te męki grzechámi ſwemi zaſłużyły. Otoli iednák dał Bog Lekárſtwo ná to / Ofiárę Przenaświętſzą / zaſługi Zbáwićielá / przyczynę MARYEY: Trudnaſz to drogá do Niebá / iáko ſam ogłoſił Chryſtus / Kroleſtwo Niebieſkie gwałt

Mat. 11. ćierpi, trzebá tedy ćierpieć / álbo tu

ná

ná świećie / álbo w czyscu: Y to było że kiedy Pan do Emaus idącym pokazał sie vczniom rzekł: Tak potrzebá było, aby Syn człowieczy ćierpiał, y wßedł do chwały swoiey / co to iest ták? to iest / że nie inßa drogá do chwały / tylko przez ćierpienie vtorowána; Poyrzymy po świetych żywotách / ieżeli ktory látwie sie do niebá dostał? Kto tedy tu nie ćierpi / temu czyśćiec iest zgotowány; Ogień czyśći káżdą rzecz / osobliwie srebro / złoto / w niebie wßytko złoto y srebro / toć potrzebá ochędożyć: pánná náßá czystym złotem byłá ná świećie / ktora iest miłość / y ta swoią miłością gáśi ogień / y ćielesny żywiąc / y czyścowy po śmierći káżdego / ktory pod obronę iey sie gárnie. Luc. 24. przyćierpieć trzebá ułm kto wnidźie do niebá. Pánná B. gáśi ogień czyścowy.

Stálá przykládowo tego iest osobliwie / kiedy białogłowie iedney vkazáłá sie druga po śmierći / o czym piße Piotr Dámian / ktora w Rzymie vmárłá / y tey nocy przyßedßy / gdy ią pytáłá żywa / ákoby sie miáłá / odpowiedźiáłá: Do tego czásu ćießka mie męká dręczyłá / ale Krolowa niebá zá námi sie modlił/

dliłá/ y mnie z wielą innych/ z mąk czyścowych wybáwiłá / y ták wiele nas wwolniłá / że liczbe wßytkich ludźi w Rzymie przewyższa: A gdy kámcá o prawdźie wątpiłá / przydałá vmárła: Wiedz o tym że ná znák/ że to prawdą iest / com tobie opowiedáłá / tego dniá zá rok vmrzeß. A ták ßie ßtáło: A ktoż by nápiſał/ wßytkie Hiſtorye o tym. Jeſt tedy Pánná przy porodzeniu MARYA, kiedy rodźi niebu duße z czyścá wywiedźione.

Ná świećie bedącym pomaga do cnot/ do pokoiu wnętrznego y zewnętrznego/ dodáie mocy przećiwko nieprzyiáćiołom dußnym y ćieleſnym; Mieczem ſwoim boleśći / y teraz przenika / y odpędza czártá / y nieprzyiáćioły Kościołá. Może ſie o mieczu tym lepiey mo-
1.Reg 21 wić / niżeli Dáwid o ſwoim / ktorym zábił Goliatá / kiedy vćiekáiąc przed Saulem wźiął miecz z świątnicy / y rzekł: nie máß náden lepßego ; dáleko lepßy miecz MARYEY, od ktorego zginął czárt piekielny / á nie iedno Izráelſkie woyſko / lecz mnoſtwo ludźi / od tárzmá Philiſtynow piekieln ych ſą o ſwo-

oſwobodzeni: Zoſtáwiłá nam ten mieczy / dla náßłádowánia y dla obrony.

W czyścu bedacych ćießy MARYA, y modlitwa przeważna wwalnia od mąk. Spraw y teraz Naświetßa Pánno/ kiedy pod czás tey woyny/ták rok/ y tego ták wiele przez mieczy niezbożnych ludźi poßło do czyścá; wnieś zá niemi proßbe do Bogá/ ábyś predko przeßedßy przez ten ogień wypolerowáni/ ćiebie iáko Dobrodźieyke swą ná wieki wielbili. V. P. w czyścu dla ße ćießy.

Pánna ieſt po Porodzeniu MARYA, kiedy iuż do ſpołmießkánia y pożyćia wiecznego wprowadza wybráne. Daymyż Mátce náßey pod płaßcz iey podrzućiwßy Koścíoł / Kroleſtwo / duße w czyścu bedące/ te tytuły: Mátko miłoſierdźia / zaſtępco náßá/ y wßytkich grzeßnych / Kotwico pewna / tych ktorzy ßturmámi świátowymi ſie kołyßą / Źrzodło łaſk niebieſkich / Miáſto vćieczki / Teczá przymierza ná oblokách niebá / Gołębico Noego naywiernieyßa/ Znieśienie nieprawośći Kácerſkich / Lekárſtwo chorob śmiertelnych / Oczekiwánie Tytuły Krolowey niebieſkiey.

wánie zaſług náſzych / Okno niebá y Arki / Weſołośći náſzey początek y koniec / Chwałá y Koroná wſzyſtkich ſprawiedliwych / Oświecenie ſerc náſzych / Zepſowánie śmierći / pokoiu y rádośći świátá / Fortá śliczna świátłá y żywotá / Portźie beſpieczny żeglugącym / Zmartwychwſtánie Adámá / Przyczyno zbawienia ludzkiego / Skárbie żywotá nieśmiertelnego / modl ſię zá námi.

ROZDZIAL XVII. y oſtátni.

MARYEY oddánie ſiebie ſámego záwſze, oſobliwie przy ſkonániu, iákoby przez modlitwę.

PRzy dokończeniu tey Xiążeczki / o opiſániu żywotá twego przenaywielebnieyſzego / páni Dobrodźieyko moiá MARYA, naypokorniey ná twarz moię wpadam / y niżey niżeli piekło kłádę ſiebie / dźiękuiąc

kuiąc zá wſzelákie ná świećie przez lat pięćdźieśiąt śiedm / żyiąc ná tym mizernym pádole / przez ćie Mátko moią od Bogá wźięte dobrodźieyſtwá; Národźiwſzy ſie bowiem w Wigilią Náwiedzenia twego świętego / zárázem z młodu wielką około mnie widźiał twoie pieczą / w ták wielu niebeſpieczeńſtwách / ná morzu y ná źiemi będąc / poznałem práwice twoie / ktorą mie od zguby obroniłá y od wiecznego zátrácenia. Z żywotá bowiem Mátki przez ćiebie Páni moią / niezliczone łáſki z miłoſierdźia ſwego Bog mi vżyczył; á ia przećiwnie ſkorom do rozumu przyſzedł / niezliczonemi grzechámi Bogá mego obrażił / y gdym ná ſtrárnie zárobił; wielkie dáry / znowu mi Zbáwićiel moy nádał / zá twoią Páni moią przyczyną: y iákoby vtarczką byłá z Bogiem / iam ná gniew grzechámi czeſtemi zárabiał / á on dobrámi doczeſnymi mie obdarzał. Ty Dobrodźieyko moią wźiełáś ná ſie grzechy moie / y łáſkę ſwą záſłoniłáś / przed oczyma Boſkiemi.

AVTOR wyſławia Dobrodźieyſtwá B.P. ktore mu od młodości pokázowáłá.

Jákiemi tedy ſłowy mam ćie wychwaláć / záżyie z rożnych ktorzy

Błogoſławi P. MARYĘ

R 2 ćie

ćie wynośili / przezwiſk ; Ty ieſteś MARYA, Bożą Oblubienicą / ią ćiebie wiárą błogoſławie / żadzą cześć oddáie / z bołáźnią niſki czynie pokłon záwſze ćiebie wynoſząc / chwáląc / y błogoſławioną názywáiąc.

y wſzyſtke Fámilią iey.

Prawdźiwie bowiem Oćieć twoy / ieſt błogoſławiony miedzy Mężczyznámi / y twoią Mátką miedzy Niewiáſtámi : błogoſławiony Dom twoy / y błogoſławieni powinni twoi: błogoſławieni ktorzy ćie widźieli / y ktorzy z tobą obcowáli : błogoſławieni ktorzy tobie ſłużyli : błogoſławione mieyſcá gdźie byłáś : błogoſławiony Kośćioł gdźie byłáś ofiárowána : błogoſławiony Záchárya ktory ćie piáſtował : błogoſławiony Joſeph / ktory ćie poślubił ; błogoſławione łożę twoie / y grob twoy.

Wyznáwa iey rá ſunki.

Ty ieſteś / w ćiemnicách duſzy moiey będącey naiáśnieyſza lámpa / wątpliwośći moiey vmocnieniem / vbomnośći moiey porzęgą / nágośći moiey odźieniem / vbośtwá mego bogáctwy / y nievleczonych chorob moich lekárſtwem / ież moich otárćiem / wzdychánia mego vpámo-

wá-

wániem / vćiſkow moich znoſze-
niem / boleśći moich vlżeniem / pet
moich rozwiązániem / Zbáwienia
mego nádźieią.

Wyſłuchay grzeſzną Modlitwę moię Páni / Zmiłuy ſie nádemną / płáczem moim náchylone wnetrz-
noſći dobroći twoiey / ku mnie o-
broć / iáko przyſtoi Bożey ku lu-
dźiom Mátce / weyźrzy y przyymy
vniżenie moie / nápełniy Duſzy mo-
iey żądze; Tyś nád wſzytkie ludźie
nayblogoſłáwieńſza / ktorą ſkarb
Niebieſki / w ktorym drogie ſkárby
mądroſći y poznánia Bogá ſą zám-
knione / w beſpiecznym Pánień-
ſtwá twego żywoćie / iáko w iákim
ſklepie záwárłáś. Tyś błogoſła-
wioną nád wſzyſtko / ktoraś byłá
wyżſza niżeli Niebo / ſzerſza niżeli
Ziemiá / wiekſza niżeli Swiat. No-
ſiłáś Bogá w żywoćie / ktory świát
noſi / Vrodźiłáś Rodźicá twego /
wychowáłáś wſzyſtkich żyiących
Zarmićielá: Zmioſłáś y rodzących
y nieplodnych przeklęctwo / á tá-
kieś miáłá błogoſłáwieńſtwo / żeś
áni płodna zoſtáłá / áni z boleśćią
rodźiłáś táki owoc / w ktorym wſzy-
ſtkie narody ſą vbłogoſłáwione / z

Proſi á-
by był wy
ſłuchá-
nym.

Wyſła-
wia iey
prerogá-
tywy.

ktorego nápełnienia/ ty sámá náy-
wiecey/ á potym y wßyscy wźieli łá-
ski Bożey/ był błogosłáwionym w
wonności/ w sámym smáku du-
ßnym/ w poyźrzeniu miłym/ błó-
gosłáwiony owoc/ dla ktorego
drzewá śmierći gorzkość w sło-
dkość sie obraca/ y żywot zgubiony
odnawia/ błogosłáwiony owoc/ z
ktorego chleb Żywotá Páńskiego/
Ciáłá/ y zbáwienny nieśmiertel-
nośći kielich iest vrobiony. Bło-
gosłáwiony owoc/ ktorego zákusi-
wßy pierwßy człowiek Adam/ wy-
rzucił stározytne łábiká połknie-
nie/ gdy weda czártowska vłowio-
ny/ wźiął w vstá swoie: Błogosłá-
wiony owoc ktory ták był rodzący/
że ći ktorzy záżywáią go/ niebo y
ziemie wonności cnot rozmáitych
nápełniáią: Błogosłáwiony owoc
ktory oraz y dußе y ćiáłá ták náśy-
ca/ że od wiecznego prágnienia y
łákmienia vchowa. Błogosłáwio-
ny owoc/ ktory spußczony z niebá
sam wielkość ludźi do niebá łáská
swą záprowádza.

D. Aug. ser. 35. de Sanct. Dobrze S. Augustyn dáie po-
chwałe tobie Dobrodźieyko náßá/
temi słowy: Swięta MARYA, mi-

ze-

zernym ludźiom bądź pomocna, miey politowánie nád vtrapieniem, miey áffekt pobożny nád pielgrzymámi niebieſkimi, y gdy ná ſię ſáma weſołą ſpoyrzyſz, płácz náſz do Bogá przypuſć, y zá námi iáko własnego ſwego Syná błagay, my bowiem ná tey źiemi, ieſzcze ćierpiemy vćiſki, prześládowánia, pośmiewiſká, łákniemy, prágniemy; Aty w Kroleſtwie niebieſkim ieſteś nád wſzytkie wywyższona Pánienſkie chory. Ty zá Bárankiem gdźiekolwiek ſię obroći chodźiſz. Tobie Thron Krolewſki od Anyołow zgotowány Ty mieſzkániem wiecznego Bogá, ćiebie ſam Krol Krolow, iáko prawdźiwą Mátkę, y nadobna Oblubienicę, iáko nayukochańſzą, miłośći zwiaſkiem z ſobą złaczył.

Wyznáie/ że nie ieſt godny/ áby wyſławiał B. Pánnę.

Záczym naychwalebnieyſza Bogárodźico MARYA, nieprzyſtoi mnie / twoie chwale / twoy honor / twoie piękność / wſpániáłość opowiedźieć: bom źiemia ieſt y prochem / y owßem podleyßy niż proch / bom grzeßny / y do wßytkiego złego przychylny; A ty ták wyſoka ieſteś / iż świát pod nogámi twemi maß / y dla honoru Syná twe-

go / godnaś iáko nawiekszey rewerencyey / y poszánowánia.

Bierze otuche z łáskáwośći. Jednák niewymowna łáskáwość twoiá / ktora przechodźi pomyślenie náse / áffekt moy do ciebie gárnie / boś ty Pocieszycielká nedznych iest / y grzesznych ráchowáć zwykłáś / y mnie tedy miedzy grzechámi y złemi nałogámi obtoczonego wyrwiy / y oswobodź zasługa twoia / osobliwie pod czás ostátniey godźiny moiey / gdźie naywiecey łáski twoiey potrzebowáć bede / gdźie boleśćiámi dotknieny / o skrusze nie ták iákoby trzebá myślić przyidźie / gdźie głosem wołáć

Ronicos żywotá swego pilnie icy zaleca. ná pomoc ćiebie słábość zágrodźi / gdźie oczy widźieć świátá nie bedą mogły / vszy słyszeć nápomnienia náboznego zápámietáia / gdźie ięzyk zeschły vstánie wzywáć ćiebie MARYA, zmiłuy sie w ten czás / doday mocy y pomocy / żebym nie był dánym ná pożárćie beśtyom piekielnym / ktorzy chcą iáko lwi strászni rozszárpáć / mnie grzechámi obćiążonego winowáyce.

Dla tego Kościoł Mátká nászá w pieśni: Ciebie Bogá chwalemy; Wyliczywszy chwałe Bogá w nie-

bie

ście od Prorokow/ Pátryárchow/ Mę-
zennikow/ chwali że przyiął mie-
ßkánie Bog w żywoćie twoim/ á
ktory śiedźi ná práwicy Oycá swe-
go/ ztámtąd ma przyść sądźić: do-
piero tákoSędźiego wzywa/ y pro-
śi temi słowy Kościoł: Przetoż ćię
prośiemy, racz wspomnieć ná sługi
twoie drogą krwią odkupione, á to
wßytko z twoiey przyczyny/ iáko
Bogárodźice: boś ty instrumen-
tem byłá Boskim/ przez ktory zbá-
wienie y krwie rozlanie śie stáło
Zbáwićielá. Ody tedy ábo ięzy-
kiem ábo myśla przy skonániu ten
wiersß Kościelny wymowić przy-
dźie; przyday/ wspomni ná sługę
lubo złego/ moy Synu/ krwią kto-
ráś wźiął odemnie odkupionego/
nádźieią pewną/ że záwstydzeni
odeydą nieprzyiaćiele dußni; A
ia ćiebie Anyelskim pozdrowie-
niem wielbić bede/ bądź pozdro-
wioná MARYA, y do kośćá mo-
wić; modl śie zá mną teraz y w go-
dźine śmierći moiey: A ty donie-
ieß modlitwę/ tę przed Máiestat
yną twego/ ktory wspomniawßy
sobie/ że te słowá przyczyną były

A nabáráziey ostátnie skonánie.

Luc. 1.

Wćielenia tego / w żywoćie twoim / pewnie pozwoli.

Nabożna kontemplácya.

Dobrze ieden świety ſławiąc te ſłowá: Bądź pozdrowioná MARYA, ták mowi: Niebo ſię weſeli, zdumiána ſtoi źiemiá, gdy mowię; Bądź pozdrowioná MARYA, ſzátan vćieka, Piekło drży, swiát w pomiedle, ćiáło pleśnieie, ſmętek odchodźi, nádchodźi nowa rádość, gnuſność ginie, ſerce z miłośći topnieie, nabożeńſtwo rośćie, wchodźi ſkruchá, nádźieiá ſię wywyzſza, poćiechá przymnaża; duſzá w cnotę poſtępuie, w dobrym bierze vgruntowánie, gdy mowię; Bądź pozdrowioná MARYA.

Affektem ſerdecznym prágnie widźieć twarzi ey Błogoſł. w niebie.

Nie opuſczayże mie Páni Dobrodźieyko moią / gdyż lubom niegodźien żadney nagrody / zá te licha praca / w wyſławieniu twego Żywotá bez przykładu / ále choćbyś dáłá obieráć / z Swiętym Thomaſzem z Aquinu / niechce tylko ćiebie Páni ſáme / oglądáć w wieczney chwale / y gdy dla zaſług twoich Dekret pádnie dobry Sędźiego ſtráſznego / że ćie obacze; y rzekę: Bądź pozdrowioná MARYA, á odpowiedz / bądź pozdrowiony ſługo moy / z łáſki moiey pełney y-

dźie-

BIBL. Z.N.IM. OSSOL

K

OPRAWĘ WYKONANO
w prac. introl.-konserwat.
Biblioteki „Ossolineum"
Data 15.3.68 podpis Głazik